

**SZKOŁA PANIEN NORBERTANEK
W IMBRAMOWICACH
(1835-1865)**

MARIA DĘBOWSKA

**SZKOŁA PANIEN NORBERTANEK
W IMBRAMOWICACH
(1835-1865)**



Kraków 2025

Projekt okładki
Anna Dębowska

ISBN 978-83-7869-779-4

Wydawca

Wydawnictwo Instytutu Teologicznego
Księży Misjonarzy
ul. Stradomska 4, 31-058 Kraków;
tel. 12 422 88 77, w. 222; fax 12 429 13 17
Wydawnictwo@witkm.pl; www.witkm.pl

Druk i oprawa

Wydawnictwo Instytutu
Teologicznego Księży Misjonarzy

KRZYSZTOFOWI
dedykuję

WPROWADZENIE

Pierwsza potwierdzona informacja o nauczaniu dziewcząt w klasztorze norbertanek w Imbramowicach pochodzi z dekretu powizytacyjnego kardynała Jerzego Radziwiła, wydanego w 1594 roku. Przygotowywanie panien do wypełniania ich podstawowych ról – żony, matki i pani domu trwało tam prawie nieprzerwanie do represji po upadku powstania styczniowego. Fundamentalne znaczenie dla tego procesu miało wychowanie religijne. Oprócz przyswajania sobie podstawowych prawd wiary, dziewczęta uczyły się bądź doskonaliły w czytaniu, pisaniu i nauce języków obcych. Ważne miejsce zajmowało rozwijanie tzw. talentów, czyli gry na instrumentach, śpiewu, rysunków, robótek ręcznych. Trzeba dodać, że nauczanie w klasztorze imbramowickim było również źródłem powołań zakonnych, chociaż władze kościelne przestrzegały zakonnice przed zachęcaniem do wstąpienia do zakonu uczących się u nich panien. Zdarzało się więc, że uczennice wyrażające chęć przyłączenia się do wspólnoty zakonnej, odsyłano do domów rodzinnych celem „wypróbowania ducha”.

Zindywidualizowany system edukacji dziewcząt z wyższych warstw społecznych był charakterystyczny dla okresu przedrozbiorowego. Zakres nauczania dostosowywano wówczas do wymagań rodziców lub opiekunów uczennic. Po ostatnim rozbiórze ziem polskich przez zaborców system ten uległ zmianie na rzecz ustroju klasowo-lekcyjnego. Edukacja w klasztorze imbramowickim zmieniła się na wyraźne żądanie władz państw zaborczych, które łaskawszym okiem patrzyły na klasztory zajmujące się nauczaniem lub pracą charytatywną. W odniesieniu do klasztorów kontemplacyjnych dominowało wówczas przeświadczenie o ich nieużyteczności społecznej. W takich warunkach klasztor imbramowicki prowadził nauczanie dziewcząt również celem odsunięcia od siebie odium „próżniactwa”. A co najważniejsze – aktywność na polu szkolnictwa pozwoliła temu konwentowi na odrodzenie się i przetrwanie.

Temat edukacji dziewcząt w klasztorze imbramowickim w XIX wieku był już kilkakrotnie podejmowany. Zwykle stanowił on jednak albo tylko część większego opracowania kwestii edukacji w klasztorze

imbramowickim¹, albo też fragment publikacji ukazujących dzieje konwentu norbertanek². Wydaje się więc, że potrzebne jest poświęcenie temu zagadnieniu odrębnego opracowania, na tyle pełnego, na ile pozwalają zachowane materiały archiwalne. Dodatkowymi powodami, zachęcającymi do zajęcia się szkołą Panien Norbertanek w Imbramowicach są: przypadająca w 2025 roku 160. rocznica jej likwidacji oraz jubileusz 800-lecia klasztoru imbramowickiego, którego obchody zaplanowano na rok 2026.

W archiwum klasztoru norbertanek w Imbramowicach jest przechowywana dokumentacja pozwalająca na szersze niż dotychczas zaprezentowanie szkoły imbramowickiej, której prowadzenie pozwoliło na przetrwanie do dzisiaj tamtejszego konwentu norbertanek. Jak się wydaje, akta szkoły nie zachowały jednak w komplecie. Najprawdopodobniej po likwidacji pensji w 1865 roku przełożona klasztoru zdecydowała o wybrakowaniu akt uznanych za niekonieczne do wieczystego przechowywania. Mogło to dotyczyć, na przykład, dzienników lekcyjnych. Były one z pewnością prowadzone w czasie istnienia szkoły, ale żaden z nich nie ocalał, co jest z pewnością pewną stratą.

Do szczęśliwie zachowanej dokumentacji odnoszącej się do omawianej szkoły należą wszystkie te akta, które powstały z powodu podporządkowania pensji imbramowickiej państwowym władzom oświatowym. Do takich należą przede wszystkim pisma kierowane przez państwowe władze do przełożonej konwentu, która odpowiadała za wszystkie sprawy wiążące się z edukacją panien w klasztorze. Bezpośrednimi zwierzchnikami pensji imbramowickiej byli głównie dyrektorzy lub inspektorzy szkół średnich w Kielcach. Przez kilka lat obowiązków te wykonywali inspektorzy Szkoły Obwodowej w Pińczowie.

¹ A. Szylar, *Klasztory żeńskie a wychowanie kobiet. Norbertanki imbramowickie i ich aktywność na rzecz edukacji dziewcząt od XVIII do drugiej połowy XIX wieku*, w: *Kobieta a patriotyzm. Konteksty historyczno-pedagogiczne*, red. E. J. Kryńska, Ł. Kalisz, A. Konopacki, Białystok 2012, s. 64-87.

² M. Dębowska, *Walka o przetrwanie. Klasztor sióstr norbertanek w Imbramowicach w okresie zaborów*, w: *Między Wisłą a Pilicą. Studia i Materiały Historyczne*, t. 7, red. B. Wojciechowska, L. Michalska-Bracha, Kielce 2006, s. 145-147; też, *Klasztor norbertanek w Imbramowicach. Studia i materiały*, Lublin 2012, s. 55-59; też, *W poszukiwaniu ocalenia. Klasztor norbertanek w Imbramowicach w latach 1819-1864*, w: *Życie zakonne w Królestwie Polskim w latach 1832-1864. Polityka caratu. Kasaty. Represje*, red. W. Graczyk, J. M. Marszalska, Kraków 2015, s. 213-217; też, *Klasztor nad wodami Dłubni. 800 lat Norbertanek w Imbramowicach*, Kraków 2025, s. 261-278.

Za pośrednictwem przełożonych wspomnianych szkół docierały do przełożonej konwentu zarządzenia krajowych władz oświatowych. Natomiast wizytatorzy szkoły pozostawiali swoje spostrzeżenia i uwagi w „Książce wizyty”, dzięki czemu można poznać ich postrzeganie pensji imbramowickiej; szczególnie ważne są opinie wizytatorów generalnych szkół w Królestwie Polskim, gdyż dysponowali oni szerszym spektrum porównawczym. Do tej grupy akt należą także raporty o szkole przesyłane przez przełożone klasztoru i szkoły z większą lub mniejszą częstotliwością zwierzchnim władzom oświatowym. Stanowiłyby one znakomity materiał do poznania szkoły, gdyby w archiwum klasztornym pozostawiano odpisy tychże. Niestety, te raporty, które są obecnie przechowywane w aktach szkoły, stanowią jedynie namiastkę właściwych dokumentów. Dodać należy, iż raporty o szkole, kierowane głównie do władz szkolnych w Kielcach, nie zachowały się.

Pochodzenie rodzinne i społeczne pensjonarek imbramowickich pokazują księgi wpisu z lat 1844-1864, a tzw. cenzury postępów w nauce (1843-1865) obrazują efekty nauczania uczennic poszczególnych klas. Jak się wydaje, księgi wpisu nie zawsze były uzupełniane z największą dokładnością. Każda uczennica zapisując się do szkoły winna wylegitymować się metryką urodzenia. Można domniemywać, że w Imbramowicach polegano czasami tylko na oświadczeniu ustnym, stąd daty urodzenia niektórych uczennic odbiegają od tych, które można odnaleźć w metrykach dostępnych w internetowej *genetece*. Nie zawsze odnotowywano również miejsce urodzenia i zamieszkania danej uczennicy, które często nie były tożsame.

W ramach sześciu rozdziałów – poczynając od reorganizacji szkoły aż do jej likwidacji – starano się pokazać najważniejsze problemy związane z funkcjonowaniem tzw. pensji wyższej na przestrzeni trzydziestu lat dziewiętnastego stulecia, w tym zagadnienia materialnego bytowania szkoły, organizacji nauczania, obsadę pedagogiczną oraz podstawowe kwestie odnoszące się do uczennic, m.in. pochodzenie społeczne i terytorialne.

Niniejsze opracowanie uzupełniają dodatki. Jednym z nich jest katalog 339. uczennic pensji imbramowickiej, zawierający informacje o ich pochodzeniu oraz przebieg edukacji. Należy dodać, iż w miarę pełny wykaz uczennic można było sporządzić praktycznie dopiero od połowy lat czterdziestych XIX wieku, to jest od czasu zaprowadzenia „ksiąg wpisu” oraz ksiąg „postępów w nauce”.

ROZDZIAŁ I

REORGANIZACJA NAUCZANIA W KLASZTORZE NORBERTANEK

SZKOŁA ELEMENTARNA

Ostatnie dwa dziesięciolecia XVIII wieku obfitowały w wydarzenia zarówno doniosłe, jak i tragiczne dla narodu i państwa polskiego. Uczestniczył w nich również konwent imbramowicki. Trudna sytuacja kraju zaowocowała wyraźnym spadkiem zainteresowania nauczaniem w klasztorze. Kilka miesięcy po zajęciu przez Austrię terenów, na których funkcjonował klasztor, w 1797 roku została obrana ksienią Anna Bętkowska. Wówczas już od kilku lat

dam świeckich na edukacji nie było, stąd i zaszczyt miejsca i profit upadł, a do tego rządy cesarskie przychylne klasztorom dającym edukacją młodzieży. I z tego powodu najprzewielebniejsza imię panna ksieni przyjęła panienek ubogich do szkoły cztery, za których umieszczenie Pan Bóg nadgrodzi³.

W zaborze austriackim na przełomie XVIII i XIX wieku „zakony żeńskie podejmowały pracę oświatowo wychowawczą w głównej mierze w celu zabezpieczenia się przed likwidacją”⁴. Po trzecim rozbiórce Polski w 1795 roku przełożone klasztoru w Imbramowicach musiały liczyć się z tym, że w pewnym momencie będą zmuszone dostosować sposób kształcenia do wymagań władz państwowych. Jednak jeszcze w 1801 roku, na pytanie o szkołę wystosowane z cyrkułu olkuskiego, odpowiedziano, że „w klasztorze jest edukacja panien z dawna

³ *Kronika klasztoru norbertanek w Imbramowicach 1797-1804*, oprac. M. Dębowska, Kraków 2021, s. 20.

⁴ R. Gąsior, T. Matuła, *Szkoła Sióstr Prezenteń w Krakowie w latach 1627-1918*. Lublin 1998, s. 139.

języka niemieckiego i francuskiego”. Kontynuowano nauczanie dziewcząt zgodnie z wcześniejszą praktyką, czekając zapewne na dalszy rozwój wypadków.

W 1808 roku została nakazana przez Gubernium lwowskie lustracja gospodarki klasztornej, którą przeprowadził od marca do lipca tego roku komisarz Olechowski. Tenże komisarz, po ukończeniu powierzonych mu zadań, poradził,

aby przyjął klasztor fundusz na edukacją sześciu ubogich panienek bezpłatnie. I na toż zrobiono erekcją z podpisem dobrodziejki panny ksieni, dobrodziejki panny przeoryszy i sekretarki. Wziął z sobą dla przesłania wraz z innemi z lustracyi papierami do Gubernium do Lwowa⁵.

Wkrótce po tym fakcie – 26 lipca 1808 roku – odbyła się wizytacja klasztoru, którą przeprowadził radca nadworny ks. Gruber,

naznaczony wizytator szkół i klasztorów od najjaśniejszego cesarza, przyjechał do naszego klasztoru o godzinie 3. Gdzie, gdy się całe zgromadzenie zeszło przed fortę, wszedł jaśnie wielmożny Gruber za fortę w asystencyi wielmożnego imci księdza komisarza naszego⁶, wielmożnego imci księdza proboszcza olbromskiego i innych imci księży. Poszedł prosto do pokojów wielmożnej imci dobrodziejki i obszedłszy wokoło górni dormitarz, zeszedł na dół, wstąpił do refektarza, do szkoły dam świeckich, oglądał książki, pisania, roboty, mówił z niemi po niemiecku. I zabawiwszy w klasztorze blisko pół godziny, zobaczywszy erekcją szkół funduszowych, wyszedł za fortę⁷.

W 1809 roku tzw. Zachodnia Galicja została włączona do Księstwa Warszawskiego. Tym samym konwent imbramowicki przestały obowiązywać zarządzenia władz austriackich, także i te odnoszące się do nauczania. W nielicznych klasztornych dokumentach z czasów Księstwa Warszawskiego brakuje informacji o tym, jak wyglądało nauczanie w klasztorze w tym czasie. W 1811 roku najprawdopodobniej kontynuowano tam nauczanie dziewcząt. Natomiast w 1816 roku,

⁵ *Kronika klasztoru ... 1804-1824*, s. 44.

⁶ Komisarzem z ramienia biskupa krakowskiego był wówczas ks. Andrzej Pstrużyński, pleban imbramowicki.

⁷ *Kronika klasztoru ... 1804-1824*, s. 44.

a więc rok po utworzeniu Królestwa Kongresowego, ksieni Marianna Kozubska poinformowała konsystorz krakowski, że

dla oczywistej niemożności i czasów ciężkich i przykrych, zaprzestał klasztor na czas jakowy trudnić się edukacją panienek, oczekując pory pomyślniejszy⁸.

Można domniemywać, że wkrótce po tym oświadczeniu norbertanki imbramowickie wznowiły jednak nauczanie dziewcząt na poziomie elementarnym, gdyż komisarze delegowani do spisania w czerwcu 1819 roku całego majątku odnotowali, że w budynku klasztoru były trzy pokoje dla osiemnastu uczennic i jednej nauczycielki świeckiej⁹. Prawdopodobnie istnienie rzeczonyj szkółki elementarnej nie było jednak zgłoszone odpowiednim władzom oświatowym.

Kiedy norbertanki ochłonęły nieco z pierwszego szoku po ciężkim dla nich ciosie, jakim była w 1819 roku utrata całego majątku i skazanie konwentu na wymarcie, postanowiły szukać ocalenia dla swojego klasztoru. Zapewne życzliwe osoby podpowiedziały konieczność zarejestrowania działalności edukacyjnej, aby w oczach władz państwowych pozbyć się odium przynależności do „klasy próżniaczej”. Jest wielce prawdopodobne, iż klasztor mógł podjąć w tym względzie jakieś działania, gdyż w piśmie z 20 marca 1820 roku, skierowanym do ksieni Marianny Kozubskiej z Wydziału Oświecenia Komisji Województwa Krakowskiego w Kielcach, poinformowano ją, że

Wysoka Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, zamierzając założyć w klasztorze suprymowanym w Imbramowicach Przewielebnego Zgromadzenia konwikt czyli pensję dla młodzieży płci żeńskiej, reskryptem swoim pod dniem 29 stycznia rb. wydanym, poleciła Komisji Wojewódzkiej, aby projekt urzędzenia takowej pensji podała. Komisja Wojewódzka, chcąc pomienionemu reskryptowi z wszelką dokładnością zadosyć uczynić, ma honor wezwać Prześwietne Zgromadzenie, aby raczyło:

1. deklarować się, czyli obowiązek utrzymywania pensji płci żeńskiej w klasztorze chce na siebie przyjąć,
2. czyli rodzice z kolei oddawaliby chętnie na pensję do klasztoru swe córki za opłatą pewną,

⁸ Archiwum Norbertanek w Imbramowicach (dalej: ANI), Odpowiedź na pytania konsystorza krakowskiego z 6 VIII 1816 r., L. 152.

⁹ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), sygn. CWW 864, s. 55.

3. czyli w Zgromadzeniu znajdują się zdolne do udzielania nauki zakonnic,

4. lokal dla umieszczenia pańienek czyli ma zdatny.

Na te wszystkie zapytania zechce Przewielebne Zgromadzenie kategorycznie jak najrychlej przesłać Komisji Wojewódzkiej odpowiedzi¹⁰.

Odpowiedź, jaka nadeszła z klasztoru imbramowickiego, widocznie zadowolili władze, gdyż rozporządzeniem z 30 marca 1821 roku Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pozwoliła na uruchomienie pensji dla pańien. Pismem z 23 kwietnia tego roku Komisja Województwa Krakowskiego, na polecenie komisji rządowej, zawiadomiła przełożoną konwentu Mariannę Kozubską o wydaniu upoważnienia do erygowania w klasztorze pensji dla dziewcząt:

Wysoka Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przychylając się chętnie do oświadczenia względem utrzymania w klasztorze pensji płci żeńskiej, reskryptem swoim z dnia 30 marca rb. No 1947 wydanym, poleciła Komisji Wojewódzkiej, aby Szanownemu Zgromadzeniu stosowne w tej mierze wydała upoważnienie. Wskutek więc tego polecenia, upoważnia niniejszym Szanowne Zgromadzenie do założenia i utrzymywania w swoim klasztorze pensji płci żeńskiej, z tem jednak poleceniem, aby nauczycielka do dawania nauk i uczenia robót kobiecych była kwalifikowana, tudzież z obyczajności, moralności i religii miała zdrowe zalety. Czego Szanowne Zgromadzenie tym chętniej dopełnić starać się będzie, że od usposobionej i cnotliwej nauczycielki pożytek dla uczennic, ich przyszłe w pożytku towarzyskim, szczęście i sława dla całego Szanownego Zgromadzenia zależy¹¹.

Po uzyskaniu wspomnianej decyzji władz państwowych, już formalnie norbertanki mogły prowadzić nauczanie dla dziewcząt na poziomie elementarnym. Kierowniczką pensji była norbertanka Bronisława Świtanowska. Oprócz niej nauczaniem trudniły się jeszcze dwie nauczycielki: od 1829 roku Salomea Świtanowska, rodzona siostra Bronisławy oraz – od 1834 roku – Emilia Dudzicz, późniejsza norbertanka imbramowicka. Pensjonarki mieszkały i uczyły się w budynku klasztornym. Brakuje informacji o uczennicach dochodzących. Można przyjąć, iż w klasztorze przebywało zwykle około osiemnastu uczennic.

¹⁰ ANI, Instytut Naukowy – Korespondencja, s. 1.

¹¹ Tamże, s. 5.

Zarówno w 1819 roku, jak i w 1824 roku w dokumentach klasztornych odnotowano właśnie taką liczbę dziewcząt pobierających tam nauki elementarne¹².

Dnia 12 września 1824 roku klasztor i szkołę wizytował Stanisław Grabowski, minister prezydujący w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wraz ze swoim współpracownikiem Stanisławem Deszertem,

którzy wyszedłszy z powozu, zaraz do rozmównicy przyszedli, gdzie całe nasze zgromadzenie przywitało jaśnie wielmożnego ministra i panienki wówczas w naszej szkole będące, w liczbie 18-stu, z których jedna krótkie powitanie go powiedziała w imieniu swoich koleżanek. Krótko zabawiwszy u kraty, poszli do kościoła na mszę świętą, z którą czekał imć ksiądz spowiednik. Po mszy świętej powrócił jaśnie wielmożny minister do rozmównicy. Wypiwszy kawę, zapytała się przełożona, czyli jaśnie wielmożny pan nie odwiedzi naszego klasztoru? Odpowiedział łaskawie: dobrze! A tak wszedłszy za fortę, cały klasztor zwizytował w asystencyi swego sekretarza, komisarza obwodowego olkuskiego wielmożnego Wojciechowskiego, posesora Imbramowic i innych, księży plebana miejscowego i spowiednika. Byli w chórze, w pokojach przełożonej, w szkole, w ogrodzie, gdzie wszędzie się jaśnie wielmożnemu ministrowi bardzo podobało i wielkie nam zalety dawał z porządku wewnętrznego¹³.

Niektóre z pensjonarek imbramowickich wybrały później życie zakonne. Przykładowo, od siódmego roku życia uczyła się tam Józefa Marciszewska, która w 1836 roku założyła habit norbertanki w tamtejszym klasztorze. Wiadomo również, że w klasztorze imbramowickim pobierała nauki późniejsza (1857-1860) właścicielka pensji w Rawie Maria Kontkiewicz¹⁴, urodzona w Sułoszowej w 1821 roku, córka Józefa Kontkiewicza, pisarza prowentowego w Pieskowej Skale i Ludwiki z Guzowskich, córki administratora majątku w Branicach¹⁵. Wspomnienie z pobytu Marii Kontkiewicz w szkole imbramowickiej uwiecznił Marian Wawrzeniecki na łamach czasopisma „Wisła”. Dotyczyło ono kary w postaci „oślej czapki”, nakładanej leniwym uczennicom

¹² *Kronika klasztoru ... 1804-1824*, s. 77.

¹³ Tamże, s. 77-78.

¹⁴ M. Czapska, *Prywatne szkoły średnie w Królestwie Polskim w latach 1831-1862*, Kielce 2002, s. 356.

¹⁵ Informacja Anny Kontkiewicz.

za nieprzygotowanie się do lekcji. Taką karę stosowano wówczas powszechnie w szkołach¹⁶. W Imbramowicach „ośla czapka” była wykonana nie z tektury, ale z odpowiedniej tkaniny:

P. Maria Kontkiewicz, b. właścicielka pensji w Rawie, pamięta, że w czasach jej pobytu (r. 1832/3) na nauce w klasztorze norbertanek w Imbramowicach (nad rz. Dłubnią, w pow. olkuskim), była w użyciu kara na nieposłuszne uczennice, polegająca na przypinaniu im „rogów”. Ornament ten składał się z powłoki, uszytej z materii i wypełnionej watą¹⁷.

Prawdopodobnie rodzice uczennic uiszczali opłatę za nauczanie ich córek. Norbertanki przyjmowały do szkoły także niezamożne uczennice nie wymagając od ich rodziców lub opiekunów płacenia czesnego. W marcu 1834 roku ksieni Wiktoria Zdanowska, domagając się zwrotu kosztów utrzymania Żydówki-katechumenki, napisała w piśmie do komisarza obwodu olkuskiego:

Z swej strony nie odmawia Zgromadzenie cierpiącej ludzkości. Przy nader szczupłych funduszach utrzymuje pięć sierot bezpłatnie, ażeby podać im sposób do życia¹⁸.

OKOLICZNOŚCI PRZEKSZTAŁCENIA PENSJI ELEMENTARNEJ W „SZKOŁĘ WYŻSZĄ”

W 1835 roku został zmieniony status szkoły klasztornej w Imbramowicach ze szkółki elementarnej na pensję ze średnim poziomem nauczania. Przejście od szkoły elementarnej do średniej dokonało się w sposób płynny – bez zmiany właściciela szkoły, kadry nauczającej i najprawdopodobniej uczących się już pensjonarek. Realizacja tego projektu została przeprowadzona w następstwie wcześniejszych zarządzeń władz państwowych odnośnie do klasztoru norbertanek w Imbramowicach, któremu w 1819 roku odebrano majątek, a konwent skazano na wymarcie w rezultacie zakazu przyjmowania kandydatek do nowicjatu. Przełożone klasztoru nie pozostawały bierne

¹⁶ H.Ł., *Z dawnych zwyczajów szkolnych*, „Wisła”, t. 17 (1903), z. 1, s. 39-40.

¹⁷ M. Wawrzeniecki, *Czapka z rogami*, „Wisła”, t. 17 (1903), z. 5, s. 645.

¹⁸ Archiwum Diecezjalne w Kielcach (dalej: ADK), sygn. OK-16/2, k. 24.

i starały się podejmować wszelkie działania mające na celu przywrócenie konwentu „do życia”.

Konsekwencją upadku powstania listopadowego była postępująca rusyfikacja Królestwa Polskiego. Służyć temu miała między innymi ustawa o szkolnictwie, która zaczęła obowiązywać od 20 lipca 1833 roku. Instytucją odpowiedzialną za wprowadzenie jej w życie stała się Rada Wychowania Publicznego, powołana w połowie lipca tego roku. O jej obsadzie formalnie decydował cesarz Mikołaj I¹⁹. Z jego woli jednym z członków Rady Wychowania Publicznego został hrabia Aleksander Colonna-Walewski ożeniony z Teklą Walewską, córką Michała i Salomei z Psarskich herbu Jastrzębiec, właścicielką dóbr Iwanowice w powiecie miechowskim.

Zapewne pod wpływem swojej żony polityk ten rozpoczął starania o zmianę statusu prawnego klasztoru imbramowickiego. Koronnym argumentem, przemawiającym za podjętymi przez niego działaniami, mogło być zaangażowanie konwentu w działalność edukacyjną. Nie stanowiło jednak wystarczającej przesłanki prowadzenie szkółki tylko elementarnej, gdyż w ustawie z 1833 roku obniżono rangę szkolnictwa elementarnego. Ze względu na to, że Rada Wychowania Publicznego mogła decydować między innymi o otwieraniu bądź zamykaniu szkół²⁰, hrabia Walewski prawdopodobnie poczynił zabiegi o przekształcenie klasztornej szkółki elementarnej w placówkę o średnim poziomie nauczania. Wydaje się, że te działania zostały podjęte już w 1834 roku, a podstawę stanowiła ustawa z 1833 roku, w myśl której władze oświatowe pozwalały na istnienie szkół prywatnych pod warunkiem realizacji planu nauczania zapisanego w tymże akcie prawnym²¹. Wprawdzie brakuje aktu dokumentującego czynności podjęte przez Walewskiego, jednakże zaistnienie w klasztorze imbramowickim pensji dla panien ze średnim poziomem nauczania jest wystarczającym potwierdzeniem zaangażowania hrabiego. Prowadzenie szkoły średniej przez norbertanki stało się koronnym argumentem za przywróceniem nowicjatu w Imbramowicach, gdyż wymierający konwent nie mógłby kontynuować rozpoczętego dzieła. Reaktywowanie nowicjatu dokonało się w 1835 roku. Paradoksalnie więc, wspomniana ustawa rusyfikacyjna stała się przyczyną odrodzenia

¹⁹ T. Demidowicz, *Reforma szkolna 1833 roku w Królestwie Polskim*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 32 (1989) nr 1, s. 11.

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże, s. 13.

klasztoru imbramowickiego. Rok szkolny 1835/1836 był pierwszym, w którym zaczęto wprowadzać nauczanie na średnim poziomie ze wszystkimi konsekwencjami podporządkowania się zarządzeniom władz państwowych.

Po wyjęciu w 1835 roku klasztoru imbramowickiego spod supresji, a więc wówczas, kiedy norbertanki otrzymały zapewnienie kontynuowania swej misji, w wyniku zmiany statusu szkoły klasztornej stała się ona placówką pozwalającą uczennicom zdobyć wykształcenie wyższe niż tylko elementarne. Stwarzało to możliwości szerszego oddziaływania poprzez rekrutację uczennic z wszystkich ziem polskich rozebranych przez zaborców. Określenia „szkoła wyższa” lub „pensja ze średnim poziomem nauczania” używano wówczas w aktach prawnych w odniesieniu do tych szkół, które oferowały wykształcenie wyższe od elementarnego, czyli przyjmowały uczennice umiejące czytać, pisać i znające podstawy arytmetyki.

Nie sposób odnaleźć w archiwach dokumentu, na podstawie którego dokonała się zmiana statusu szkoły prowadzonej przez norbertanki od 1821 roku. Wydaje się, że przełożona klasztoru nie wystąpiła do państwowych władz szkolnych z projektem erygowania „instytutu naukowego wyższego żeńskiego”. Można przyjąć, że norbertanki na bazie prowadzonej przez siebie szkoły elementarnej, już zatwierdzonej przez państwowe władze szkolne w 1821 roku jako „pensja płci żeńskiej”, doprowadziły do przekształcenia szkoły elementarnej na pensję z wyższym poziomem nauczania, występując tylko, być może, do odpowiednich władz o pozwolenie na rozszerzenie zakresu nauczania.

Wiktoria Zdanowska, przełożona klasztoru i szkoły niezmiennie przytaczała zarządzenie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego z 30 września 1835 roku oraz pisma Komisji Województwa Krakowskiego z 11 lutego i 27 kwietnia 1836 roku jako podstawę prawną do utrzymywania przez klasztor imbramowicki „pensji dla dziewcząt z wyższym poziomem nauczania”²². Inspektor Szkoły Wyższej Realnej w Kielcach Antoni Formiński również wskazał w 1849 roku na powyższe dokumenty twierdząc, że na „prerogatywie i upoważnieniu” byłych już organów władzy nadal utrzymywała się pensja imbramowicka bez wymaganego potwierdzenia nowych władz oświatowych²³.

²² ANI, Instytut Naukowy – Korespondencja, s. 177.

²³ Tamże.

Warto więc przyjrzeć się treści tych rozporządzeń władz rządowych. Pismo z 30 września 1835 roku (nr 10386/39940) zostało skierowane przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego do funkcjonującego w Kielcach „Konsystorza Części Diecezji Krakowskiej w Królestwie”. Zasadnicza jego treść była następująca:

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego [...] zawiadamia Konsystorz Części Diecezji Krakowskiej w Królestwie, iż Najjaśniejszy Pan najłaskawiej zezwolić raczył, ażeby Zgromadzenie Panien Norbertanek w Imbramowicach było utrzymane w komplecie 16-tu zakonnic, niemniej ażeby na utrzymanie tegoż przeznaczoną była corocznie suma złp. 17000²⁴.

Pisma Komisji Województwa Krakowskiego były już tylko rozporządzeniami wykonawczymi do przytoczonego powyżej dekretu komisji rządowej. Dnia 27 kwietnia 1836 roku rzeczona komisja krakowska wystosowała pismo (nr 21508) do Konsystorza Generalnego Diecezji Krakowskiej w następującym brzmieniu:

Komunikując Konsystorzowi kopię reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego z daty 5/17 marca rb. Nr 3286/13197 wraz z kopią odezwy Pomocnika Ministra Sekretarza Stanu objawiający Wysoką Wolę Najjaśniejszego Pana, aby w klasztorze imbramowickim utrzymane było nadal Zgromadzenie Panien Norbertanek w liczbie szesnastu zakonnic z zaopatrzeniem w odpowiedni fundusz, zawiadamia Konsystorz, iż pod jednym zaleca Kasie swej Głównej wypłacanie dodatku do kompetencji etatem oznaczonej²⁵.

Wziąwszy więc pod uwagę fakt, że przywołane dokumenty dotyczyły wyjęcia klasztoru spod supresji i jego uposażenia, można przyjąć, iż władze rządowe utożsamiały te akty z upoważnieniem konwentu do prowadzenia szkoły na wyższym niż elementarny poziomie nauczania. Znamienne jest stwierdzenie odnotowane w raporcie o szkole za rok 1840/1841, że „wolą Najjaśniejszego Pana, objawioną przez JW. Ministra Sekretarza Stanu [...] szkoła ta ustaloną została”²⁶.

²⁴ ADK, sygn. OK-16/2, k. 27.

²⁵ Tamże, k. 28.

²⁶ ANI, Instytut Naukowy – Raporty o szkole, s. 9.

Użycie słowa „ustaloną”, dowodzi, że nie musiano już zabiegać o erygowanie „szkoły wyższej”.

Funkcjonowanie zakładów naukowych prywatnych, istniejących w Królestwie Polskim, zostało uregulowane ustawą z 18 stycznia 1841 roku (*Ustawa dla instytutów naukowych, guwernerów i nauczycieli domowych w Królestwie Polskim*). Nakładała ona na wszystkich prowadzących takie instytucje obowiązek przedstawienia władzom oświatowym dokumentów, na podstawie których utrzymywały one szkoły, a to celem ich potwierdzenia:

każda osoba ucząca, czy to Instytut utrzymująca o nowe na ten obowiązek pozwolenie postarać się winna²⁷.

Józef Pilz, inspektor Szkoły Obwodowej Pińczowskiej wręczył ochmistrzyni szkoły imbramowickiej tekst tej ustawy podczas wizytacji 7 listopada 1841 roku i nakazał dopełnienie wszelkich formalności do końca roku kalendarzowego²⁸. Paragraf 97. rzezonej ustawy, zobowiązujący do starania się o nowe upoważnienie do utrzymywania szkoły, brzmiał następująco:

Wszyscy utrzymujący instytuta naukowe prywatne, domowi Guwernerowie i Guwernantki, Nauczyciele i Nauczycielki, którzy otrzymali dozwozenie na pełnienie obowiązków swoich przed wydaniem Ustawy niniejszej, podlegają wszelkim przepisom tej Ustawy i obowiązani są złożyć na nowo postanowione w niej egzamina²⁹.

Przełożona konwentu i szkoły Wiktoria Zdanowska najprawdopodobniej nie zdawała sobie sprawy z ciążącego na niej obowiązku, a może nie dopilnowała wykonania wspomnianego nakazu aż do swojej śmierci w 1848 roku. W raporcie z 6 listopada 1843 roku o stanie szkoły, na pytanie o „datę upoważnienia lub patentu”, ksieni Zdanowska napisała, iż odpowiedzią na to są reskrypty

Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych Duchownych i Oświecenia Publicznego z dnia 18/30 września 1835 r., nr 10386/39940 oraz Komisji

²⁷ Tamże – Korespondencja, s. 177.

²⁸ Tamże – Książka wizyty, s. 10.

²⁹ *Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Oświecenia*, t. 5, Warszawa 1868, s. 779.

Województwa Krakowskiego z dnia 30 stycznia / 11 lutego 1836 r. i z dnia 15/27 kwietnia 1836 roku, nr 60132 i 21508³⁰.

Podobna informacja pojawiała się w każdym corocznym raporcie o szkole. Trwało to aż do 1848 roku. Dopiero za rządów następczyni Zdanowskiej – ksieni Bronisławy Świtanowskiej przypomniał o obowiązku uzyskania potwierdzenia prawa do prowadzenia szkoły Antoni Formiński, inspektor Szkoły Wyższej Realnej w Kielcach, w piśmie z 1 marca 1849 roku informując, że tylko pensja imbramowicka, jako jedyna spośród wszystkich szkół podlegających byłemu inspektorowi Szkoły Obwodowej Pińczowskiej, nie wykonała włożonego na nią obowiązku. W swym ponagleniu Antoni Formiński wskazał na przytoczone już dokumenty, twierdząc, że na „prerogatywie i upoważnieniu” byłych już organów władzy nadal utrzymywała się pensja imbramowicka bez wymaganego potwierdzenia nowych władz oświatowych:

z tego zatem powodu JW. Kurator Okręgu Naukowego³¹ [Warszawskiego – M.D.], po przepatrzeniu złożonego przez b[yłego] Inspektora tutejszej szkoły raportu półrocznego o prywatnych instytucjach przy przedstawieniu z dnia 12/24 stycznia 1848 r. Nr 68, reskryptem swym, jeszcze z dnia 31 kwietnia / 12 maja r.z. Nr 706, polecił dać wiedzieć o tem W. Przełożonej. Wskutek czego wzywam W. Przełożoną, iżby imieniem Zgromadzenia o będące w mowie upoważnienie niebawem postarać się zechciała³².

Dnia 5 lipca 1850 roku Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego wydał norbertankom imbramowickim „Upoważnienie [...] do utrzymywania dalszego Pensji Wyższej Żeńskiej w Imbramowicach”:

Na przedstawienie właściwej władzy naukowej i po przekonaniu się o zadośćuczynieniu przepisom Ustawy dla Instytutów prywatnych, zatwierdzonej przez Najjaśniejszego Pana pod d. 18 stycznia 1841 r., Kurator upoważnia Zgromadzenie PP. Norbertanek w Imbramowicach do dalszego utrzymywania Pensji Wyższej Żeńskiej z warunkiem ścisłego stosowania się do obowiązujących rozporządzeń³³.

³⁰ ANI, Instytut Naukowy – Raporty o szkole, s. 18-19.

³¹ Kuratorem Okręgu Naukowego Warszawskiego był wówczas Mikołaj Okuniew.

³² ANI, Instytut Naukowy – Korespondencja, s. 177-178.

³³ Tamże, s. 193.

Upoważnienie podpisał p.o. Kurator i Rzeczywisty Radca Stanu Paweł Muchanow. Przesyłając ksieni Bronisławie Świtanowskiej dokument podpisany przez Muchanowa, jako załącznik do swego pisma z 15 sierpnia 1850 roku, Antoni Formiński dodał, że „to upoważnienie już od daty swej jest obowiązującym³⁴. Pozwolenie wydane przez Pawła Muchanowa obowiązywało od 5 lipca 1850 roku do końca istnienia pensji imbramowickiej.

W dokumentach wydawanych przez ówczesne władze oświatowe stosowano podział na szkoły i pensje. Miano „szkoły” otrzymały te zakłady naukowe, które nie prowadziły internatów, a zajmowały się wyłącznie nauczaniem młodzieży dochodzącej. Nazwę „pensja” odnosiło do placówek naukowych kształcących młodzież zakwaterowaną w pensjonatach służących jej wychowaniu i nauczaniu. Na młodzież dochodzącą prywatni właściciele takich szkół godzili się tylko wyjątkowo. W przypadku szkoły norbertanek w Imbramowicach, przeznaczony dla uczennic z wyższych warstw społecznych, prowadzenie internatu było koniecznością.

Dziewiętnastowieczne średnie szkoły, zarówno męskie, jak i żeńskie były nazywane instytutami naukowymi. Podobnie było w przypadku szkoły imbramowickiej, która w pismach władz oświatowych kierowanych do przełożonych klasztoru i szkoły opatrywana była głównie mianem: Instytut Naukowy Wyższy Żeński. Natomiast w dokumentacji wytworzonej przez kierownictwo omawianej szkoły częściej używano określenia: Szkoła Wyższa Płci Żeńskiej.

WYMAGANIA WŁADZ OŚWIATOWYCH

Za czasów austriackich, jeszcze przed zarejestrowaniem działalności edukacyjnej, a także w pierwszych latach po przejściu pod panowanie rosyjskie, w odniesieniu do edukacji dziewcząt norbertanki nie musiały martwić się spełnianiem innych wymagań poza swoimi przekonaniem o nauczaniu oraz żądaniem rodziców dziewczynek oddawanych na naukę. Sytuacja zmieniła się po zagarnięciu ziem polskich przez zaborców i narzuceniem przez władze państwowe (najpierw austriackie potem rosyjskie) wszelkich zarządzeń odnoszących się do nauczania i wychowania młodzieży.

³⁴ Tamże, s. 191.

Główną władzą szkolną w Królestwie Polskim po upadku powstaniu listopadowego była Rada Wychowania Publicznego, powołana do istnienia w 1833 roku; w pierwszym jej składzie znalazł się jako członek honorowy Aleksander hrabia Colonna-Walewski z Iwanowic. Rada Wychowania Publicznego pozostawała pod zwierzchnictwem dyrektora głównego Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego. Do jej kompetencji należało między innymi:

czuwanie, opieka i zarząd nad wszystkimi szkołami Królestwa, tworzenie nowych i zamykanie istniejących szkół, wydawanie rozporządzeń szkolnych, mianowanie nauczycieli i urzędników szkolnych, ich awansowanie, zwalnianie i urlopowanie, zatwierdzanie podręczników i programów nauczania, badanie treści raportów szkolnych³⁵.

W 1839 roku sprawy edukacji w Królestwie Polskim zostały podporządkowane Ministerstwu Oświecenia Publicznego w Petersburgu, a szkolnictwo na terenie Królestwa Polskiego, jako XI okręg naukowy cesarstwa rosyjskiego, podlegało nowo utworzonemu (2 grudnia 1839 roku) Okręgowi Naukowemu Warszawskiemu. Rada Wychowania Publicznego zachowała swoje kompetencje. Mikołaj Okuniew, kurator ONW wprowadził w 1840 roku nową ustawę szkolną, zatwierdzoną przez cara 31 sierpnia 1840 roku.

Bezpośrednią państwową kuratelę nad pensją norbertanek w Imbramowicach zwykle sprawowały organa mające siedzibę w Kielcach. Do 1840 roku nadzorował ją dyrektor tamtejszego Gimnazjum Wojewódzkiego (od 1837 roku Gubernialnego). Dyrektorem gimnazjum był Jan Zagórski (były pułkownik wojsk polskich i rosyjskich), a jego zastępcą inspektor Jan Krzywicki, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego. Z końcem roku szkolnego 1839/1840 kieleckie gimnazjum zostało zamknięte, a pensja w Imbramowicach została podporządkowana inspektorowi Szkoły Obwodowej w Pińczowie, którym był Hieronim Leśniewski. Podlegały mu szkoły w całej guberni krakowskiej (od 15 czerwca 1841 roku – kieleckiej). Po Leśniewskim stanowisko to piastował Józef Pilz³⁶. W 1845 roku imbramowicka pensja klasztorna

³⁵ K. Poznański, *Sprawa przebudowy oświaty i wychowania w Królestwie Polskim po upadku powstania listopadowego*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, t. 23 (1980), s. 96.

³⁶ Dnia 28 maja 1842 r. Józef Pilz jako inspektor Szkoły Obwodowej w Pińczowie towarzyszył wizytatorowi generalnemu Onufremu Lewockiemu podczas wizytacji pensji imbramowickiej, ANI, Instytut Naukowy – Książka wizyty, s. 10.

przeszła pod zarząd inspektora Szkoły Wyższej Realnej w Kielcach, którym przez pierwsze lata jej istnienia był tenże sam Józef Pilz. Po jego śmierci 1 marca 1848 roku, stanowisko inspektora objął Antoni Formiński. Szkoła Realna przestała istnieć z końcem roku szkolnego 1861/1862. W jej miejsce zaczęło działać Gimnazjum w Kielcach, którego inspektorem był wspomniany Antoni Formiński. W roku szkolnym 1864/1865 szkoła w Imbramowicach znalazła się pod nadzorem Dyrektora Szkół Dyrekcji Naukowej Kieleckiej w Kielcach, gdyż te same instytucje podlegało również szkolnictwo prywatne. W okresie od 27 października 1864 roku do 11 stycznia 1869 roku funkcję dyrektora sprawował Michaił Matwiejewicz Redczyc (1826 – po 1870), wywodzący się z rodziny szlacheckiej, osiadłej w guberni kijowskiej. Wszystkie wymienione osoby i instytucje pojawiają się w korespondencji prowadzonej z kolejnymi przełożonymi konwentu norbertanek w Imbramowicach. Przywołane powyżej osoby miały za zadanie wizytowanie podległych im szkół, zgodnie z ustawą z 1833 roku, gdzie zapisano:

Instytuty naukowe, utrzymywane i zarządzane przez osoby prywatne, lub przez towarzystwa, oddają się pod dozór (wedle ich stopnia) Zwierzchności gimnazjalnej, albo szkół obwodowych³⁷.

Pensja norbertanek w Imbramowicach była wizytowana corocznie, zwykle na zakończenie każdego roku szkolnego, a protokoły były odnotowywane w „Książce wizyty”. Zaprowadzenie wspomnianej księgi nakazał Jan Zagórski po odbyciu wizytacji pensji imbramowickiej 9 lipca 1836 roku³⁸. Należy zaznaczyć, iż jego zarządzenie zostało wprowadzone w życie, a rzeczona „Książka wizyty” jest przechowywana do dzisiaj w archiwum klasztornym. Jako pierwszy został do niej wpisany protokół wizytacji, przeprowadzonej przez Jana Zagórskiego 10 lipca 1837 roku; co zrozumiałe, nie ma w niej protokołu z wizytacji Jana Zagórskiego 9 lipca 1836 roku. Jako ostatni odnotował swoją wizytację pensji imbramowickiej – najprawdopodobniej 5 marca 1865 roku – Dyrektor Kieleckiego Naukowego Okręgu Radca Stanu Michaił Matwiejewicz Redczyc:

³⁷ *Zbiór Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Oświecenia*, t. 3, Warszawa 1868, s. 127.

³⁸ ANI, Instytut Naukowy – Korespondencja, s. 14-15.

5 marca odbyłem rewizję wyższej żeńskiej szkoły w Imbramowicach utrzymywaną przez PP. Norbertanki i znalazłem ją jak ze strony naukowej, tak też moralnej i gospodarczej w bardzo dobrym stanie, z ścisłym zachowaniem i zastosowaniem wszelkich przepisów władzy³⁹.

Rok szkolny 1835/1836 był pierwszym, w którym zaczęto wprowadzać na pensji imbramowickiej nauczanie na poziomie wyższym niż elementarny, ze wszystkimi konsekwencjami wynikającymi z konieczności podporządkowania się zarządzeniom państwowych władz oświatowych. Zmiany te ocenił wizytator Jan Zagórski, dyrektor Gimnazjum Wojewódzkiego w Kielcach, podczas wizytacji szkoły 9 lipca 1836 roku:

Z egzaminu uczennic przekonawszy się, że lubo niezupełnie podług instrukcyj przepisanych dla tego rodzaju instytucyj, dość jednak zbliżonym sposobem, nauki z korzyścią uczennic są wykładane, szczególnie nauka religii, arytmetyka, jeografia i język francuski, w kaligrafii też niektórych uczennic widać postęp dostateczny. Znalazłszy też utrzymanie panienek i ich prowadzenie dobrym, wygodne i obszerne pomieszkanie, tudzież porządek i czystość w salach, mam za powinność oddać zasłużoną zaletę tak Wielmożnej Przełożonej, jako też Pannie Ochmistrzyni i jej pomocnicom. Wzywam przy tym i obowiązuję, aby w prowadzeniu Instytutu pod względem naukowym i wychowania ściśle stosować się do ustawy i wydanych na ten cel instrukcyj⁴⁰.

Zagórski miał na myśli przede wszystkim *Ustawę dla gimnazjów, szkół obwodowych i elementarnych w Królestwie Polskim z 1833 roku*. Natomiast do rzeczonych „instrukcyj” należały:

- „Wewnętrzne urządzenie pensji i szkół wyższych płci żeńskiej” z 14 maja 1824 roku,
- „Szczegółowa instrukcja, co do rozkładu godzin i klasyfikacji przedmiotów” z 9 listopada 1825 roku oraz
- „Szczegółowa instrukcja co do sposobu dawania nauk po pensjach i szkołach żeńskich” z 30 grudnia 1826 roku⁴¹.

³⁹ Tamże – Książka wizyty, s. 24.

⁴⁰ Tamże – Korespondencja, s. 13.

⁴¹ Tamże, s. 13-14.

Zasady zapisane w instrukcji z 14 maja 1824 roku obowiązywały aż do ukazania się ustawy z 18 stycznia 1841 roku⁴². Zgodnie z tą instrukcją,

za pensje i szkoły wyższe mogły być odtąd uznawane tylko te zakłady, które zatrudniały przynajmniej czterech nauczycieli: religii, języka polskiego, arytmetyki i kaligrafii⁴³.

Wyciąg odpowiednich punktów z tych rozporządzeń załączył Jan Zagórski do swojego pisma z 31 sierpnia 1836 roku, skierowanego do przełożonej konwentu imbramowickiego⁴⁴. Oprócz wymienionych instrukcji, przełożoną szkoły obowiązywało również przestrzeganie „Szczegółowej instrukcji, co do kwalifikacji ochmistrzyń, guwernantek, nauczycieli i metrów po pensjach i szkołach wyższych płci żeńskiej” z 1825 roku⁴⁵.

Na mocy ustawy o szkolnictwie z 1833 roku zostały zniesione dozory szkolne, a w ich miejsce ustanowiono urzędowych opiekunów szkół⁴⁶. Przetrwała jednak instytucja Dam Dozoru. Dnia 14 stycznia 1834 roku Rada Wychowania Publicznego zatwierdziła *Instrukcję dla Dam Dozoru uproszonych do czuwania nad pensjami i szkołami płci żeńskiej po województwach*⁴⁷. Zapewne na tej podstawie „Damą Dozoru Instytutu” w Imbramowicach została dziedziczka Iwanowic hrabina Tekla Walewska, żona Aleksandra Colonna-Walewskiego. Uczestniczyła ona w corocznych „popisach” kończących kolejny rok szkolny. W raporcie z 29 lipca 1838 roku odnotowano, że „odbył się egzamen w obecności Jaśnie Wielmożnej Hrabiny Walewskiej, Damy Dozoru Instytutu tego, na którym uczennice z każdego przedmiotu odpowiadały”. Hrabina Walewska „przy popisie publicznym świadectwo oddała tak pilności uczennic, jak gorliwości uczących”⁴⁸. Jan Alojzy Radomiński, wizytator generalny szkół w Królestwie Polskim, zdając relację z doskonale funkcjonującej pensji imbramowickiej dodał, że „zakład ten pozostaje pod szczególną opieką hrabiny Walewskiej,

⁴² M. Czapska, *Prywatne szkoły średnie...*, s. 260.

⁴³ Tamże, s. 260-261.

⁴⁴ ANI, Instytut Naukowy – Korespondencja, s. 13-14.

⁴⁵ M. Czapska, *Prywatne szkoły średnie...*, s. 52.

⁴⁶ T. Demidowicz, *Reforma szkolna 1833 roku...*, s. 11.

⁴⁷ M. Czapska, *Prywatne szkoły średnie...*, s. 55.

⁴⁸ ANI, Instytut Naukowy – Raporty o szkole, s. 6-7.

wdowy po śp. Prezesie Heroldii”⁴⁹. Tenże wizytator generalny odnotował 3 czerwca 1846 roku w imbramowickiej „Książce wizyty” że „splywa ona [powszechna wdzięczność – M.D.] głównie i dla Jaśnie Wielmożnej Tekli Hrabini Walewskiej, najbliższej prawdziwie Opiekunki całego Zgromadzenia”⁵⁰.

Państwowe władze oświatowe wymagały składania raportów o szkole według wymaganych wzorów, które były dostarczane ochmi-strzyni szkoły. Raporty miały być przesyłane władzom bezpośrednio nadzorującym pensję, a te, na podstawie otrzymanych sprawozdań, zobowiązane były do składania rocznych raportów władzom w Warszawie – w 1836 roku była to Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego, a od 1839 roku władze Okręgu Naukowego Warszawskiego. Początkowo żądano, aby raporty w przepisanej formie były nadsyłane odpowiednim władzom dwa razy w roku – na dzień 1 czerwca i 1 grudnia⁵¹. Pierwsze sprawozdanie o pensji imbramowickiej napłynęło do dyrektora Gimnazjum Wojewódzkiego zapewne w czerwcu 1836 roku. Jan Zagórski jednak uznał, że nie spełniało ono wymogów przepisanych dla tego rodzaju dokumentów. Właściwy wzór załączył więc do swojej odezwy z 17 czerwca 1836 roku, który został dostarczony ksieni Wiktorii Zdanowskiej przez Franciszka Paszewskiego, wójta gminy Imbramowice⁵².

W 1838 roku uznano, że treść półrocznych raportów o szkołach jest bardzo podobna. Dlatego też – pismem z 17 maja 1838 roku – dyrektor Gimnazjum Gubernialnego w Kielcach polecił (zgodnie z zarządzeniem KRSWDiOP z 26 lutego 1838 roku) przełożonej klasztoru nadsyłanie tylko rocznych raportów (w dwóch egzemplarzach) na dzień 1 sierpnia każdego roku, według wzoru załączonego do rozporządzenia z 5 lipca 1837 roku. Natomiast w listopadzie każdego roku przełożona winna nadsyłać mu „tylko wykaz uczennic do Instytutu zapisanych wraz z listą imienną przybranych nauczycieli i guwernantek z wyjaśnieniem, jakie przedmioty kto wyklądać będzie”⁵³. W aktach konsystorza kieleckiego zachował się taki spis z listopada 1838 roku⁵⁴. Od roku szkolnego 1842/1843 szkoła miała obowiązek

⁴⁹ M. Czapska, *Prywatne szkoły średnie...*, s. 58. Tekla Walewska zmarła w 1862 r.

⁵⁰ ANI, Instytut Naukowy – Książka wizyty, s. 15.

⁵¹ Tamże – Korespondencja, s. 15.

⁵² Tamże, s. 9.

⁵³ Tamże, s. 53-54.

⁵⁴ ADK, sygn. OK-16/2, k.

składać raporty dwa razy w roku, „na dzień 1 stycznia półroczny i roczny na dzień 3/15 czerwca”⁵⁵.

Przejście szkoły klasztornej w Imbramowicach pod kuratelę władz państwowych oznaczało obowiązek legitymowania się odpowiednim upoważnieniem przez każdą osobę uczestniczącą w procesie nauczania i wychowania uczennic. Przez kilka pierwszych lat żeńską pensję klasztorną obowiązywały – także i w tym względzie – przepisy ustawy z 1833 roku. Jak sobie z tym poradzono, pokazują przykłady kilku guwernantek.

W dokumencie powizytacyjnym z 31 sierpnia 1836 roku, który odebrano w klasztorze dopiero 28 września tego roku, znalazło się zarządzenie:

zechce W. Przełożona zobowiązać i dopilnować skutku, aby pp. guwernantki świeckie, z dowodami swych kwalifikacyi, do egzaminu przed Radą Gimnazjalną w Kielcach niebawmie zgłosiły się celem uzyskania formalnego upoważnienia, bez którego nie wolno im jest trudnić się edukacją młodzieży w instytucjach i domach nawet prywatnych⁵⁶.

Rozporządzenie to odnosiło się początkowo tylko do dwóch nauczycielek – Salomei Świtanowskiej i Emilii Dudzicz, co do kwalifikacji których wizytator Jan Zagórski, dyrektor Gimnazjum Wojewódzkiego w Kielcach nie miał żadnych zastrzeżeń:

Powziąłem wprawdzie w czasie wizyty najlepszą opinią o usposobieniu naukowym pp. guwernantek Dudzicz i Świtanowskiej, jednakże zachowanie przepisów co do złożenia egzaminu jest koniecznym, co też spodziewam się, że pp. guwernantki bez trudności odbędą⁵⁷.

Celem złożenia egzaminu kwalifikacyjnego przed Radą Gimnazjalną, składającą się z wykładowców zatrudnionych w gimnazjum wojewódzkim, obydwie guwernantki zostały zobowiązane do przybycia do Kielc. Ksieni Wiktorii Zdanowska, w piśmie z 7 października 1836 roku zaproponowała, aby to egzaminatorzy przyjechali do klasztoru w Imbramowicach celem odebrania egzaminu. Dyrektor Jan Zagórski odpowiedział jednak, iż

⁵⁵ ANI, Instytut Naukowy – Raporty o szkole, s. 14.

⁵⁶ Tamże – Korespondencja, s. 14.

⁵⁷ Tamże.

to nastąpić nie może, gdyż członkami egzaminującymi są profesorem Gimnazjum, a ci od obowiązków szkolnych oddalić się nie mogą i panny guwernantki do przepisów ogólnych w tej mierze zastosować się są obowiązane i przybyć do złożenia egzaminu przed Radą Gimnazjalną, który w żaden sposób nie bywa żenującym dla osób ukwalifikowanych⁵⁸.

Skutkiem zarządzenia Jana Zagórskiego z 1936 roku było wprowadzenie dzienników klasowych, czego potwierdzeniem są informacje zawarte w listach Melanii Kolnarskiej⁵⁹. Niestety, żaden z nich nie przetrwał do dnia dzisiejszego. Zapewne tego typu materiały zostały wybrakowane po likwidacji szkoły.

Funkcjonowanie zakładów naukowych prywatnych, funkcjonujących w Królestwie Polskim, zostało uregulowane ustawą z 18 stycznia 1841 roku (*Ustawa dla instytutów naukowych, guwernerów i nauczycieli domowych w Królestwie Polskim*). Ustawa ta, wzorowana na przepisach rosyjskich z 1835 roku, wprowadzała ścisły nadzór nad szkołami prywatnymi, które nie powinny rozszerzać programu nauczania poza ten obowiązujący w szkołach obwodowych.

W tejże ustawie potwierdzono, że każdy nauczyciel, aby mógł wykonywać swoją pracę, musiał mieć specjalne upoważnienie Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, „stosownie do przepisów nową ustawą dla Instytutów Naukowych Prywatnych guwernerów i nauczycieli domowych przez Najjaśniejszego Pana zatwierdzonej”. Józef Pilz, inspektor Szkoły Obwodowej Pińczowskiej wręczył ochmistrzyni tekst tej ustawy podczas wizytacji szkoły 7 listopada 1841 roku i nakazał jej dopełnienie wszelkich formalności do końca tego roku kalendarzowego⁶⁰.

W okresie międzypowstaniowym istniał również urząd wizytatorów generalnych szkół w Królestwie Polskim, także tych funkcjonujących na prowincji. Wizytatorzy nie mogli więc pominąć pensji imbramowickiej, usytuowanej we wsi odległej od większych ośrodków miejskich. Wizytatorom generalnym szkół w czasie wizytacji w Imbramowicach zawsze asystowali inspektorzy szkół w Pińczowie lub w Kielcach. Dnia 8 czerwca 1841 roku przybył po raz pierwszy na wizytację

⁵⁸ Tamże, s. 18.

⁵⁹ Na przykład, w liście z 29 września 1859 r. odnotowała: „Gdy przyszło do zapisywania dziennika, powiadam im poważnie: klasę drugą powinna bym całą zapisać za niesforność”, *Listy nauczycielki*, Warszawa 1868, s. 9.

⁶⁰ ANI, Instytut Naukowy – Książka wizyty, s. 10.

pensji imbramowickiej Jan Alojzy Radomiński. Towarzyszył mu Hieronim Leśniewski, inspektor Szkoły Obwodowej w Pińczowie. Radomiński pojawił się w Imbramowicach jeszcze dwukrotnie. Wraz z „inspektorem Szkół w Guberni Kieleckiej” przybył do Imbramowic 1 czerwca 1843 roku, a 3 czerwca 1846 roku odnotował w „Książce wizyty”: „już to po raz trzeci w przeciągu lat trzech [*sic!*] mam szczęście zwiedzać Wyższy Instytut Naukowy Płci Żeńskiej PP. Norbertanek w Imbramowicach”⁶¹. Tylko jeden raz był na pensji imbramowickiej wizytator generalny Onufry Lewocki. Dnia 28 maja 1842 roku pojawił się tam wraz z Józefem Pilzem, inspektorem Szkoły Obwodowej w Pińczowie. Dnia 16 czerwca 1848 roku pensję imbramowicką wizytował radca stanu Mikołaj Pawliszczew. W imbramowickiej „Książce wizyty” pozostawił protokół w języku rosyjskim⁶². Trzykrotnie (28 maja 1850 roku, 26 maja 1852 roku i 10 czerwca 1854 roku) odwiedził pensję imbramowicką wizytator generalny i członek Rady Wychowania Publicznego Józef Korzeniowski. Towarzyszył mu zawsze Antoni Formiński z Kielc. Dnia 26 maja 1851 roku odwiedził pensję imbramowicką wizytator generalny Wincenty Smaczniński, dyrektor gimnazjum w Piotrkowie.

Warto przytoczyć wymagania odnośnie do przygotowania szkoły na wizytację dostojników państwowych w osobach wizytatorów generalnych szkół w Królestwie Polskim. Przed zapowiadaną wizytacją wspomnianego Wincentego Smacznińskiego ksieni Bronisława Świtanowska została poinformowana przez Antoniego Formińskiego, inspektora Szkoły Wyższej Realnej w Kielcach, że „Jej obowiązkiem jest Instytut swój [tak] urządzić, iżby JW. Wizytujący we wszystkim był zadowolony”⁶³. Głównym zadaniem było sporządzenie różnych raportów o szkole. Przełożona szkoły miała więc przygotować:

- a) rozkład lekcji tygodniowych,
- b) porządek dziennych zatrudnień uczennic,
- c) wyciąg ukaranych i jak i za jakie wykroczenia uczennic,
- d) listę uczących i dozorujących w Instytucie,
- e) wyciąg uczennic z księgi cenzur.

⁶¹ Tamże, s. 15.

⁶² Tamże, s. 17.

⁶³ Tamże – Korespondencja, s. 203.

Natomiast obowiązkiem nauczycieli było spisać:

- a) program, czyli zbiór treściwy przedmiotów wykładanych w bieżącym roku szkolnym stosownie do ustawy, zaczynając od klasy najniższej,
- b) spis zadań, czyli materii, jakie na ćwiczenia i wypracowania w bieżącym roku szkolnym w klasie N podawał *vel* podawała.

Podobne raporty przełożona szkoły oraz personel nauczycielski przygotowywali na odwiedziny każdego z wizytatorów. Takie same wytyczne otrzymała ksieni Świtanowska przed wizytacją 26 maja 1852 roku, którą przeprowadził Józef Korzeniowski, wizytator generalny i członek Rady Wychowania Publicznego⁶⁴. Niestety, nie zachowały się żadne tego typu materiały w aktach Instytutu Naukowego, przechowywanych w archiwum klasztoru imbramowickiego, a stanowiłyby one doskonały materiał obrazujący funkcjonowanie omawianego zakładu.

⁶⁴ Tamże, s. 219.

ROZDZIAŁ II

MATERIALNE REALIA FUNKCJONOWANIA SZKOŁY

WARUNKI ZAKWATEROWANIA, NAUKI I ODPOCZYNKU PENSJONAREK

W okresie przedrozbiorowym obowiązywał zindywidualizowany system nauczania, a więc warunki do zakwaterowania i przede wszystkim do nauki nie były tak wymagające, jak w okresie późniejszym. Już w XVII wieku, w zabudowaniach klasztornych kilka pokoi na parterze w zachodnim skrzydle klasztoru przeznaczono dla uczennic. To samo rozwiązanie zastosowano po odbudowaniu klasztoru po pożarze z 1710 roku. Pierwsze piętro w skrzydłach południowym i zachodnim budynku klasztornego stanowił dormitarz objęty ścisłą klauzurą i przeznaczony wyłącznie dla zakonnice. Tak było w zasadzie do czasu rozpoczęcia w XIX wieku nauczania na poziomie wyższym od elementarnego.

Budynek klasztoru był murowany, wybudowany w początkach XVIII stulecia na dwóch poziomach: parteru i piętra. Należy dodać, że klasztor nie był projektowany z myślą o prowadzeniu w nim szkoły, a więc nie było tam odpowiedniego rozplanowania sal lekcyjnych i wszelkich niezbędnych pomieszczeń dla pensjonarek oraz personelu nauczającego (sypialnie, garderoba, łaźnia itp.). W przeznaczonym dla zakonnice budynku klasztoru, na początku XVIII wieku wygospodarowano kilka pomieszczeń do nauczania panien przyjmowanych na edukację. Z marca 1835 roku pochodzi opis zabudowań klasztornych, kiedy to zamierzano przeprowadzić inwentaryzację celem przeprowadzenia prac remontowych. Opisano w nim – jako szkolne – tylko trzy pomieszczenia na parterze zachodniego skrzydła klasztoru.

W XIX wieku, po podjęciu się przez norbertanki prowadzenia pensji w systemie klasowo-lekcyjnym, budynek klasztoru już stał się

niecio ciasny. Przełożona musiała dołożyć wielu starań, aby przygotować wystarczającą liczbę odpowiednich pomieszczeń do zakwaterowania pensjonarek i nauczycielek świeckich (katecheta i nauczyciele muzyki nie mieszkali w budynku klasztornym) oraz nauczania.

Dziewiętnastowieczna pensja dla panien mieściła się w obrębie murów klasztornych. O ile dla szkoły elementarnej, w której uczyło się zwykle osiemnaście uczennic, wystarczały w zupełności trzy pomieszczenia na parterze budynku klasztornego, w jego zachodnim skrzydle, to już później, w wyniku systematycznego zwiększania się liczby pensjonarek oraz klas, zaistniała konieczność wygospodarowania kolejnych pomieszczeń. Nie wystarczały już pokoje na dolnych korytarzach klasztoru. Zdecydowano się więc na udostępnienie pomieszczeń na piętrze. W raporcie o szkole za rok 1840/1841 zapisano, iż

Nauczycielki i uczennice mieszczą się w zabudowaniach klasztornych murowanych, w stanie dobrym będących, lecz potrzebujących w miarę zwiększania się uczennic rozprzestrzenienia, a tym samym niektórych jeszcze melioracji, szczególnie przed wszystkim odbudowania kanałów, grobel, tam i szluz zapewniających całemu gmachowi tutejszemu wodę z uprzątnieniem nieczystości zdrowiu szkodliwych⁶⁵.

Prawdopodobnie już w pierwszych latach funkcjonowania pensji na średnim poziomie nauczania, dla celów szkolnych przeznaczono sześć pomieszczeń; tyle mogło być przed rokiem 1843. Ponieważ początkowo uczennice były podzielone na trzy klasy, tak więc na sale lekcyjne przeznaczono trzy pokoje, aby każda klasa miała odrębny lokal do nauki. Kiedy liczba klas została zwiększona do czterech, przysposobiono wówczas czwarte pomieszczenie. W 1843 roku w użytkowaniu pensji było już siedem pomieszczeń, z tych na sale lekcyjne przeznaczono cztery lokale. Do nauki uczennic w poszczególnych klasach, od pierwszej do czwartej, oddano cztery pokoje na parterze – każdy z nich służył jednej klasie. Na sypialnie uczennic przeznaczono dwa pokoje usytuowane na pierwszym piętrze. Osobne pomieszczenia – jedno na parterze, drugie na piętrze, wyposażone w fortepiany – oddano do nauczania muzyki. Natomiast w 1858 roku do dyspozycji szkoły było już więcej lokali. Oprócz wymienionych, do użytku uczennic udostępniono jeszcze dodatkowo dwa pomieszczenia. Jedno z nich (na parterze) pełniło funkcję garderoby, w drugim (na piętrze)

⁶⁵ ANI, Instytut Naukowy – Raporty o szkole, s. 9-10.

były przechowywane zeszyty uczennic. Prawdopodobnie w 1842 roku ksieni Wiktoria Zdanowska poinformowała w raporcie o szkole, że „klasy są w stosowne sprzęty należycie zaopatrzone”⁶⁶.

Dokładny rozkład wszystkich dziesięciu pomieszczeń oddanych na potrzeby szkoły pochodzi z inwentarza sporządzonego w 1858 roku. Zapewne pokazuje on stan pomieszczeń szkolnych, który przetrwał do końca funkcjonowania pensji imbramowickiej⁶⁷.

Na sypialnie pensjonarek były przeznaczone dwa pokoje na piętrze, we wschodnim skrzydle klasztoru (nad furtą i rozmównicami). Pierwszy pokój sypialny (nazwany salą) był obszerny. Natomiast drugi, określony jako pokoik – do którego wejście było z tego pierwszego – był znacznie mniejszy. Sypialnie pensjonarek sąsiadowały z westiarią, czyli salą, w której przechowywano odzienie zakonnice. Takie usytuowanie pokoiów sypialnych, istniejące zapewne od początku szkoły, utrzymało się do końca jej istnienia.

W skrzydle południowym na parterze, w refektarzu były drzwi drewniane pojedyncze, na klucz zamykane, z „zawiasami i dwoma hakami żelaznymi”, prowadzące do sali, gdzie pobierały nauki uczennice klasy pierwszej. W ścianie od południa były w tym pokoju dwa okna, „ćwierćarkuszowymi szybami oszklone, po 6 w jednym oknie”. We wspomnianym lokalu znajdował się piec kaflowy do ogrzewania oraz sześć ławek drewnianych. Z tego pomieszczenia prowadziły drzwi drewniane pojedyncze, „na zawiasach i dwóch hakach żelaznych”, do następnego pokoju, przeznaczonego dla uczennic klasy drugiej. Wyposażony był on już tylko w jedno okno „sześcioma szybami ćwierćarkuszowymi oszklone” oraz piec kaflowy. Drugie drzwi prowadziły z tego pomieszczenia na korytarz. Potwierdzeniem takiego usytuowania pokoiów, przeznaczonych dla dwóch pierwszych klas, było wydarzenie z 1852 roku, kiedy to katecheta Dionizy Lebedziński prowadząc pewnego dnia lekcję katechezy dla klasy drugiej, musiał interweniować w klasie pierwszej, pozostawionej zapewne tymczasowo bez nadzoru:

nie mogąc jedną razą uspokoić po kilkakrotnym zakazie uczennic w pierwszej klasie, które mi żadną miarą nie dały mówić obok w klasie drugiej, po trzykrotnym posyłaniu i przestrzeganiu, nie mogąc się

⁶⁶ Tamże, s. 10.

⁶⁷ ANI, Spis tabelaryczny majątku duchownego, należącego do Klasztoru Zgromadzenia PP. Norbertanek Imbramowickich, 1858 r.

doczekać poprawy (bo same były bez dozoru) musiałem naczelniczkę rozpuszty wyprowadzić na korytarz⁶⁸.

Należy dodać, iż w 1835 roku w miejscu wspomnianych dwóch sal lekcyjnych był korytarzyk prowadzący na dziedziniec, stolarnia oraz pomieszczenie zapasowe (skład). Celem wygospodarowania pomieszczeń na sale lekcyjne, przeprowadzono zapewne remont tej części likwidując korytarzyk i przesuując ściany.

Dwie starsze klasy – trzecia i czwarta – uczyły się w pokojach od dawna wykorzystywanych do celów szkolnych, czyli na parterze zachodniego skrzydła klasztoru. W 1835 roku były to trzy pokoje w amfiladzie, przylegające do kaplicy. Wejście do nich było usytuowane w pokoju przylegającym do klatki schodowej prowadzącej na piętro. W 1858 roku odnotowano istnienie czterech pomieszczeń szkolnych na parterze skrzydła zachodniego: dwóch sal lekcyjnych, „sali muzykalnej” oraz pomieszczenia przeznaczonego na garderobę. Natomiast nie odnotowano infirmerii, usytuowanej w 1835 roku na tym korytarzu. Można domniemywać, że pomieszczenie dawnej infirmerii przeznaczono na salę lekcyjną dla klasy trzeciej, „w której podłoga i sklepienie, okien dwa, każde sześciu szybami ćwierćarkuszowymi oszklone, z kratami żelaznymi, piec kamienny do ogrzania jeden”. Zaś wspomniane dawne trzy pokoje szkolne, przylegające do kaplicy, były wykorzystane w sposób następujący: pierwszy z wejściem z korytarza przeznaczono na salę lekcyjną dla klasy czwartej, następny – na „salę muzykalną” i ostatni na garderobę. Sala lekcyjna miała „okna dwa, każde drewniane, szybami ćwierćarkuszowymi oszklone, kratami żelaznymi zaopatrzone, piec do ogrzania kamienny jeden”. Do „sali muzykalnej” prowadziły drzwi podwójne z pokoju dla uczennic klasy czwartej. Było w niej jedno okno „o sześciu szybach ćwierćarkuszowych, z kratą żelazną”. Z tego pomieszczenia prowadziły „drzwi drewniane pojedyncze, na zawiasach i dwóch hakach żelaznych, na klucz zamykane” do garderoby służącej do przechowywania ubrań pensjonarek. Miała ona dwa okna, „każde sześciu szybami ćwierćarkuszowymi oszklone i kratami żelaznymi zaopatrzone”.

Należy dodać, że prowadzenie lekcji w czwartej klasie, w lokalu, z którego było wejście do pokoju z fortepianem, przeznaczonego na lekcje muzyki, nie przebiegało tym samym w warunkach komfortowych. Uskarżał się na to katecheta, augustianin Dionizy Lebedziński. Temu duchownemu przeszkadzał fakt przechodzenia uczennic na lekcje muzyki

⁶⁸ AGAD, sygn. CWW 1974, s. 23.

w trakcie prowadzonych przez niego katechez w czwartej klasie. Mogło się to dziać nawet kilkakrotnie. Dobiegające zza ściany dźwięki fortepianu, „męczonogo” niejednokrotnie przez początkujące uczennice, były uciążliwe dla katechety, obdarzonego dobrym słuchem muzycznym:

wykład religii wyższy i związkowy w czwartej klasie, gdzie większego natężenia umysłu i spokojności wymaga, przeciwnie doświadczać musi, gdyż tam zaraz przez drzwi fortepian brzęczący, również jak wchodzący i wychodzący od niego przez klasę, wielką dystrakcją robią⁶⁹.

Drugi pokój do nauki muzyki znajdował się na piętrze, w skrzydle południowym. Jak już wspomniano, obydwa pokoje „muzyczne” były wyposażone w fortepiany.

Z „sali muzykalnej”, usytuowanej na piętrze, było przejście do pokoju przeznaczonego na „skład kajetów” uczennic. Z „kajeciarni” drzwi wiodły do celi „mistrzynie panien pensjonarek”. Z niej było wyjście na korytarz.

Pensjonarki miały zapewnione zupełne bezpieczeństwo przez przebywanie wyłącznie w obrębie murów klasztornych; furta klasztorna pozostawała zawsze zamknięta. Do ich dyspozycji – celem odpoczynku po trudach nauki – pozostawiono ogrody klasztorne (owocowy i warzywny), podobnie jak to było w stuleciach poprzedzających wiek XIX. Należy dodać, że obydwa ogrody objęte były również klauzurą. Wyjście do ogrodów prowadziło z korytarza zachodniego skrzydła klasztoru przez niewielki korytarzyk usytuowany obok schodów na piętro, a pomiędzy salami lekcyjnymi klas trzeciej i czwartej. Pomiedzy korytarzami były zainstalowane drzwi „drewniane podwójne, na dwa szufrygle i dwie kłódki zamykane”. Drugie drzwi prowadziły z małego korytarza do ogrodów.

W ciągu następnych dziesięcioleci po pożarze 1710 roku kolejne przełożone konwentu starały się upiększyć tę część przestrzeni klauzurowej, aby zakonnice chętnie i z przyjemnością z niej korzystały. Została ona opisana w protokole wizytacyjnym z 1783 roku:

Z ogrodu mniejszego (w którym jest sadzawka cembrowana, kanałem podziemnym od rzeki wodę przechodzącą mająca, na trzy gatunki ryb, kratą drewnianą przepierzona) są drzwi w murze z dobrym zamknięciem, którymi się idzie przez most do ogrodu wielkiego klasztornego,

⁶⁹ Tamże, s. 19.

rzeką Dłubnią przez środek płynącą ozdobionego. Na środku tego ogrodu jest altanna murowana okrągłej figury, mająca górą na pierwszej kondygnacji ganek drewniany wokół z dwojgą schodami⁷⁰.

W raporcie o pensji, sporządzonym 29 lipca 1838 roku przełożona konwentu Wiktoria Zdanowska poinformowała:

Co do domu szkolnego ten mieści się w samym klasztorze, ma załączone dwa ogrody okazałe, wielką dogodność i przyjemność uczącym się czyniące; pokojów szkole służących jest sześć, dosyć obszernych i wygodnych, w których podzielone uczennice na swe właściwe oddziały, pod dozorem przyzwoitym są umieszczone. Całe zaś to pomieszkание, łącznie z ogrodami i rzeką przez nie płynącą, jest opasane murem i stanowi miejsce najbezpieczniejsze⁷¹.

Wizytatorzy odwiedzający szkołę norbertanek w Imbramowicach byli pełni uznania dla warunków zakwaterowania i nauki uczennic. Na szczególną uwagę zasługuje opinia Antoniego Formińskiego, który nie wahał się oddać swoją córkę na pensję imbramowicką. Po wizytacji 13 czerwca 1855 roku, swoje uwagi odnośnie do lokali szkolnych zapisał w „Książce wizyty”:

Pomieszczenie uczennic pod każdym względem wyborne, lokal obszerny, suchy i widny. Porządek, czystość są tu wzorowe⁷².

Po kilku latach, wizytując szkołę imbramowicką 25 maja 1860 roku, nie zmienił swojej opinii o warunkach stworzonych uczennicom przez norbertanki:

Lokal obszerny, widny, czystość i porządek wszędzie nadzwyczajne. Wesołość, czerstwość i przytomność uczennic dowodzą niezamordowanej czujności i troskliwości Panny Ksieni Świtanowskiej równie o ukształtowanie rozumu jak i o zachowanie zdrowia uczennic, których liczba 65 dochodzi z tych wszakże wielka ilość mało jest płatnych, a wielka zupełnie na funduszu klasztoru i dobroczynnej opiece ksieni zakonu⁷³.

⁷⁰ M. Dębowska, *Klasztor norbertanek w Imbramowicach. Studia i materiały*, s. 94.

⁷¹ ANI, Instytut Naukowy – Raporty o szkole, s. 6-7.

⁷² Tamże – Książka wizyty, s. 22.

⁷³ Tamże, s. 23.

KOSZTY NAUKI I POBYTU UCZENNIC W PENSJONACIE

W przypadku klasztoru imbramowickiego decyzja o prowadzeniu pensji dla dziewcząt nie wynikała z sytuacji materialnej klasztoru. Jednym słowem, norbertanki nie utrzymywały szkoły celem zdobycia funduszków na funkcjonowanie konwentu. Chodziło tutaj o kwestię bardziej zasadniczą, a mianowicie możliwość jego przetrwania, gdyż władze rosyjskie pozwoliły na jego istnienie tylko dlatego, że pokazał swoją użyteczność przez włączenie się w działalność edukacyjną.

Norbertanki nie musiały płacić za lokal, w którym pensjonarki były zakwaterowane i pobierały naukę. Ale już wszystkie inne wydatki na: żywność, oświetlenie, opał wynagrodzenie dla nauczycieli i służby, wyposażenie szkoły (m.in. w meble, podręczniki) stanowiły istotną pozycję w budżecie klasztoru. Niestety, z okresu funkcjonowania szkoły nie zachowały się księgi rachunkowe (przychodów i wydatków), które rzuciłyby światło na kwestie finansowe pensji i konwentu, bezsprzecznie ze sobą powiązane.

Po stronie przychodów klasztor imbramowicki mógł odnotować opłaty za naukę i pobyt uczennic na pensji. Zdecydowana większość rodziców uczennic lub ich opiekunów wносиła określone roczne opłaty za naukę i utrzymanie pensjonarek. Należy dodać, iż w szkole imbramowickiej uczyły się głównie pensjonarki korzystające z możliwości zakwaterowania w klasztorze. Zdarzały się również uczennice dochodzące, ale były to tylko pojedyncze przypadki córek tych rodziców, którzy zamieszkiwali w bezpośredniej bliskości klasztoru. W takich przypadkach rodzice ponosili piątą część kosztów obciążających pensjonarki. Niektóre z dochodzących uczennic korzystały nawet z bezpłatnej nauki.

Czesne wnoszone przez rodziców lub opiekunów pensjonarek uczących się w szkole imbramowickiej było porównywalne z podobnymi żeńskimi „zakładami naukowymi” funkcjonującymi w Królestwie Polskim; w niektórych szkołach opłata była wyższa niż w Imbramowicach⁷⁴.

Przełożona klasztoru i szkoły, wiedząc o trudnej sytuacji majątkowej rodziców, na przykład obarczonych liczną rodziną, często-kroć zwalniała ich z części opłat lub przyjmowała uczennice na bezpłatną naukę i utrzymanie. Jeden z takich przykładów pokazała

⁷⁴ M. Czapska, *Prywatne szkoły średnie...*, s. 198-204.

norbertanka Melania Kolnarska, która w liście z czerwca 1860 roku, skierowanym do swojego brata Ludwika Kolnarskiego, napisała:

Wiesz, że się tu wychowuje dwanaście panien bezpłatnie. Otóż przybędzie nam jeszcze trzynasta, a to z powodu śmierci pana J., którego córeczkę Ludkę widziałeś tutaj za powtórnej twojej bytności. Został on wdowę z sześciorgiem drobnych sierot. Nasza przełożona napisała w tych dniach do wdowy, że oprócz Ludki, ofiaruje się przyjmając na swój koszt jeszcze jedno dziecko⁷⁵.

W 1852 roku, na wniosek Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, radomski gubernator cywilny wystąpił z projektem umieszczania na pensji w Imbramowicach (na koszt rządu) dwunastu stypendystek, córek „urzędników niższych stopni, postępowaniem swym na względy Rządu zasługujących”⁷⁶. Wywiad z przełożoną klasztoru Bronisławą Świtanowską odnośnie do przyjęcia stypendystek przeprowadził sekretarz biura Naczelnika Powiatu Miechowskiego Ignacy Frankiewicz. Ksieni, zapytana o możliwość umieszczenia w szkole, na koszt rządu, pewnej liczby uczennic, oceniła, że mogłaby przyjąć dwanaście stypendystek⁷⁷. Potwierdzenie faktu przyjmowania do szkoły imbramowickiej rządowych stypendystek odnajdujemy w liście norbertanki Melanii Kolnarskiej, z 18 sierpnia 1859 roku, skierowanym do jej brata Ludwika: „tu zawsze utrzymują dwanaście panienek bezpłatnych”⁷⁸.

Wspomniane przez Kolnarską dwanaście uczennic, od których jakoby nie pobierano opłat, były najprawdopodobniej stypendystkami utrzymywanymi na pensji imbramowickiej na koszt rządu. Ponieważ przed projektem umieszczenia ich w Imbramowicach zapytywano o koszty nauki i pobytu w szkole, w tym o wysokość sumy przeznaczanej na wyposażenie uczennic (ubranie, bielizna itp.)⁷⁹, można przypuszczać, że klasztor otrzymywał od rządu za naukę i pobyt uczennic w szkole opłaty podobne do tych, jakie wnosili rodzice i opiekunowie pozostałych uczennic.

Jadwiga z Siemińskich hrabina Mieroszevska (wdowa po Józefie), właścicielka Zagórza i Klimontowa (obecnie dzielnice Sosnowca) ufundowała stypendium dla jednej uczennicy. W ostatniej swojej woli

⁷⁵ *Listy nauczycielki*, s. 25.

⁷⁶ ANI, Instytut Naukowy – Korespondencja, s. 223.

⁷⁷ Tamże, s. 225.

⁷⁸ *Listy nauczycielki*, s. 5.

⁷⁹ ANI, Instytut Naukowy – Korespondencja, s. 225.

(testamencie⁸⁰) spisanej 20 października 1849 roku zagwarantowała na ten cel sześćset złotych polskich jako procent od sumy dwunastu tysięcy złotych polskich (1800 rubli srebrnych):

Dwanaście tysięcy⁸¹, od których corocznie sukcesor mój wypłacać ma złotych polskich sześćset do Klasztoru Imbramowskiego na utrzymanie jakiej ubogiej panienki, którą to Szanowne Siostry wezmą pod swoją opiekę, nauczać będą co właściwie kobiecie jest potrzebne, ugruntują w pobożności, religii, sposobie do robót. Gdyby taka panienka, po ukończeniu nauk, miała wokalację do zakonu, obliguję bratanka mego, aby jej dał na wyprawę tysiąc złotych polskich. Po niej powinna nastąpić inna. W razie zaś, gdyby miała zająć jaka odmiana w tym Klasztorze, sukcesor mój wypłacić ma tę sumę złotych polskich sześćset do innego klasztoru lub Instytutu Żeńsko-Katolickiego, jako fundusz przywiązany do tej majętności, którą mu oddałam w posiadłość wieczystą⁸².

Spadkobiercą swojego majątku (Zagórza i Klimontowa, z przyległościami) uczyniła hrabina Mioszewska swego bratanka Jacka Siemieńskiego, syna Leonarda Siemieńskiego, który miał wypłacać stypendium na ręce przełożonej klasztoru imbramowickiego. Hrabina Jadwiga Mioszewska zmarła 1 października 1857 roku. Jej testament uprawomocnił się w 1861 roku, o czym konsystorz kielecki powiadomił ksienię Bronisławę Świtanowską pismem z 15 grudnia 1861 roku, polecając, aby „obowiązek utrzymywania ubogiej panienki na nauce w klasztorze dopełniała”⁸³.

Przed likwidacją szkoły ze stypendium ufundowanego przez hrabinę Mioszewską skorzystała już tylko jedna pensjonarka. Była nią Aleksandra Wnorowska, córka Albina (urzędnika górniczego z Dąbrowy) i Euzebii z Trzcinińskich, pobierająca nauki w Imbramowicach w latach 1861-1865.

W raporcie o szkole imbramowickiej z 29 lipca 1838 roku podana jest opłata roczna za pobyt i naukę jednej uczennicy w wysokości 400 złotych polskich⁸⁴. Nie wiadomo, czy była to tylko pomyłka osoby przygotowującej ten raport, gdyż już w raporcie z 9 grudnia 1838 roku wysłanym (w kopii) do konsystorza diecezji krakowskiej w Kielcach przez dziekana skalskiego ks. Stanisława Jarzębskiego, plebana w Zadrożu,

⁸⁰ Kodycyle do tegoż testamentu pochodzą z 6 lutego 1855 r. i 4 października 1855 r.

⁸¹ 12 tysięcy złotych polskich równało się 1800 rubli srebrnych.

⁸² ANI, Zapis hr. Jadwigi Mioszewskiej, s. 22-23.

⁸³ Tamże, s. 41.

⁸⁴ ANI, Instytut Naukowy – Raporty o szkole, s. 6-7.

zapisano sumę 500 złotych polskich jako roczne chesne od uczennicy „płatnej”, których było wówczas 41; tych zwolnionych od opłat było wówczas cztery⁸⁵. Można domniemywać, że w roku szkolnym 1837/1838 chesne rzeczywiście wynosiło 400 złotych polskich, co zapewne uznano za zbyt niskie, dlatego w następnym roku szkolnym (1838/1839) podniesiono je do 500 złotych polskich.

Kilka lat później – w 1843 roku – opłatę roczną pobierano już w wysokości 800 złotych polskich, płatną „z góry” w ratach półrocznych po 400 złotych polskich⁸⁶. W tym czasie na pensji imbramowickiej uczyło się bezpłatnie sześć uczennic z ubogich rodzin. Dwa lata później (1845) roczne chesne było takie samo⁸⁷.

Klasztor „ze szczupłych swych funduszków” utrzymywał i kształcił od czterech do jedenastu uczennic. Cztery uczennice przebywały bezpłatnie na pensji w 1849 roku. Sześć uczennic uczyło się tam bezpłatnie w latach 1843, 1846 i 1 1851-1852.

W roku szkolnym 1851/1852 opłata roczna wynosiła 180 rubli srebrnych. Taką wysokość rocznego chesnego podano w relacji o szkole imbramowickiej, skierowanej do władz gubernialnych w Radomiu:

Roczne wynagrodzenie za jedną stypendystkę, łącząc w to wszelkie potrzeby życia i edukacji, wynosić będzie rsr. 180, jak dziś rodzice i opiekunowie opłacają. Koszta zaś sprawienia ubioru i bielizny w zupełnym zastosowaniu się, jak w programacie wyszczególniono, wynosić będą rocznie rsr. 45, wliczając wszakże w to doktora i aptekę⁸⁸.

Jak wynika z powyższego, koszty utrzymania jednej uczennicy, oprócz rocznego chesnego, dotyczyły również sprawienia jej odzieży. Zachowała się tylko jedna wzmianka o tym, że uczennice szkoły norbertanek nosiły jednakowe mundurki. W kwietniu 1858 roku Julia Polówna poinformowała swojego ojca:

bardzo nam trzeba do mundurów naszych nowych staników, bo wizytator ma przyjechać, więc wszystkie panny muszą być w mundurkach⁸⁹.

Można więc przypuszczać, że owe 45 rubli srebrnych dotyczyły również kosztów sprawienia owych mundurków.

⁸⁵ ADK, sygn. OK-16/2, k. 64.

⁸⁶ ANI, Instytut Naukowy – Raporty o szkole, s. 18.

⁸⁷ M. Czapska, *Prywatne szkoły średnie...*, s. 199.

⁸⁸ ANI, Instytut Naukowy – Korespondencja, s. 225.

⁸⁹ Dworek Wincentego Pola w Lublinie, sygn. Rkp. 1, T. III, k. 30-31.

W szkole imbramowickiej nie było w programie nauki lekcji tańca. Ci rodzice lub opiekunowie, którzy chcieli, aby ich córki doskonaliły tę umiejętność, wnosili dodatkową opłatę dla nauczycielki tańca, która zjawiała się w Imbramowicach wówczas, gdy zgłosiły się chętne uczennice. W 1857 roku nauczycielka tańca przybyła do Imbramowic w maju, a opłata za lekcje tańca wyniosła 40 złotych polskich, o czym poinformowała Wincentego Pola Marianna Trzebińska, ochmistrzyńi szkoły w liście z 28 marca 1857 roku:

W maju przyjedzie tutaj nauczycielka tańców. Wspomniały panienki, że Pan Dobrodziej życzy sobie, aby pobierały lekcje tańców, które kosztować będą zł 40⁹⁰.

W 1864 roku, według informacji ksieni Bronisławy Świtanowskiej, roczne czesne „za udzielanie nauk i ich utrzymanie przez rok szkolny” nie było pobierane w jednakowej wysokości od wszystkich, ale „w miarę zamożności rodziców i opiekunów dzieci” – od 100 do 150 rubli srebrnych⁹¹.

ZAKWATEROWANIE I WYNAGRODZENIE PERSONELU NAUCZAJĄCEGO

Duchowni pełniący funkcje kapelanów i spowiedników oraz katechetów szkolnych mieli – w ramach wynagrodzenia za pracę – zagwarantowane również (oprócz zapłaty pieniężnej) mieszkanie w oficynie klasztornej oraz wyżywienie; śniadania, obiady i kolacje dostarczano im z kuchni klasztornej.

Dwupokojowe mieszkanie katechety szkolnego w Imbramowicach było usytuowane na piętrze oficyny (po zachodniej jej stronie), która do czasu supresji w 1819 roku była własnością norbertanek. Okna tego mieszkania wychodziły na furtę klasztorną i pokoje ksieni. Na niedogodności związane z usytuowaniem mieszkania narzekał ks. Dionizy Lebedziński:

czyli to niekanoniczne mieszkanie, w którym go jak w latarni przed oczyma trzymacie, każde jego mignięcie jak muchy przy świecy spostrzegacie. W którym [mieszkanii – M.D.] niespokojność zewnątrz,

⁹⁰ Tamże, k. 28-29.

⁹¹ ANI, Instytut Naukowy – Korespondencja, s. 284.

niespokojność wewnątrz, obok i z spodu przerywa częstokroć spokojność nawet snu w nocy⁹².

We wspomnianej oficynie, oprócz kapelana norbertanek mieszkał z rodziną dzierżawca majątku będący jednocześnie wójtem gminy Imbramowice, a także personel przez niego zatrudniony w majątku. Już paulin Bernard Rzepczyński uskarżał się na hałas czyniony przez lokatorów oficyny. Szczególnie przeszkadzały mu awantury wywoływane przez dzierżawcę majątku Franciszka Paszewskiego nadużywającego mocnych trunków. Ta sprawa oparła się nawet o konsystorz kielecki, gdyż o. Rzepczyński 24 sierpnia 1848 roku złożył do dziekana skalskiego Walentego Markowskiego skargę na Paszewskiego, a dziekan był zmuszony powiadomić o tym konsystorz, co też wkrótce uczynił w piśmie z 26 sierpnia:

Jest to nie do opisania, co Panny Norbertanki w Imbramowicach i ich kapelan z strony nieznośnego swego sąsiada Pana Paszewskiego, tamecznego dzierżawcy, znanego z rozlicznych awantur, cierpią nieprzyjemności. [...] spokojne zakonnice częścią przez wzgląd na żonę i dzieci jego, częścią dla uniknięcia w oczach świata pozorów zemsty, znoszą dla miłości Boga wszystkie te impertynencje jego w świętej cierpliwości⁹³.

Ale ta „święta cierpliwość” skończyła się po sześciu latach ich kapelanowi. Dnia 12 września 1848 roku wystosowano z konsystorza kieleckiego do naczelnika powiatu miechowskiego prośbę o interwencję. Ani w aktach klasztoru norbertanek, ani w aktach konsystorza nie ma dokumentów informujących o zakończeniu tej sprawy. Franciszek Paszewski zmarł w swoim mieszkaniu w Imbramowicach, w oficynie (dawniej klasztornej) 6 stycznia 1851 roku, w wieku 58 lat⁹⁴.

Nauczyciele, oprócz rocznego wynagrodzenia, mieli z kasy klasztornej opłacony opał i wynajem mieszkań. Świadczyły o tym słowa raportu o szkole z 15 października 1842 roku: „wszyscy nauczyciele, nauczycielki i guwernantki prócz pensji mają utrzymanie co do życia: opał, stancję z funduszków Zgromadzenia”⁹⁵. Nauczycielki mieszkające w budynku klasztoru, miały zapewnione wyżywienie z kuchni klasztornej. Klasztor zapewniał im również ogrzewanie pokoi.

⁹² AGAD, sygn. CWW 1974, s. 26.

⁹³ ADK, sygn. OK-16/2, k. 165.

⁹⁴ Księga zgonów parafii w Imbramowicach z 1851 r.

⁹⁵ ANI, Instytut Naukowy – Raporty o szkole, s. 61.

Żadna z nauczycielek świeckich, które pracowały w Imbramowicach, nie była zamężna, więc mogły mieszkać w klasztorze, gdzie obowiązywała klauzura. Te nauczycielki świeckie, które zamierzały wstąpić w związki małżeńskie, opuszczały pensję imbramowicką. Tak było, na przykład, w przypadku Teresy Kontkiewicz, zatrudnionej w szkole imbramowickiej tylko w roku szkolnym 1839/1840. W 1841 roku wyszła za mąż za Stanisława Andrzeja Kryńskiego; ślub odbył się w kościele parafialnym w Skalbmierzu.

Nauczycielami świeckimi były głównie osoby udzielające lekcji muzyki. Większość z nich posiadała rodziny. Kilkoro dzieci metrów (Antoniego Tipelta, Juliana Saengera) przyszło na świat w Imbramowicach. Tipeltowie mieszkali w Imbramowicach najpierw pod numerem ósmym, następnie siódmym, a więc w bezpośredniej bliskości klasztoru. Natomiast Saengerowie mieszkali pod numerem trzecim, co może sugerować, że mieszkanie ich znajdowało się w obrębie niegdysiejszych zabudowań klasztornych (może było to mieszkanie w spichlerzu lub w obecnej kapelanii).

Nauczycielki i nauczyciele świeccy oraz katecheta pobierali wynagrodzenie za pracę, natomiast zakonnice uczyły bezpłatnie – „z obowiązku zakonnego”. W pierwszych latach funkcjonowania imbramowickiej pensji wyższej korepetytorki pomagały uczennicom w nauce, szczególnie języków obcych – francuskiego i niemieckiego. Rekrutowały się one spośród byłych uczennic tego instytutu (Józefa Groblewska, Maria Rządowska, Zaczkowska). Korepetytorki nie pobierały wynagrodzenia lecz uczyły „honorowo dla własnej wprawy”.

Wynagrodzenie roczne nauczycieli i nauczycielek zależało zapewne od liczby godzin lekcyjnych, udzielanych przez poszczególne osoby. Jak się wydaje, nie była ona taka sama w przypadku konkretnej nauczycielki lub guwernantki, czy nauczyciela. Mogą tego dowodzić pensje nauczycielskie wypłacane w ostatnich latach funkcjonowania szkoły.

W 1836 roku kapelan norbertanek i jednocześnie katecheta szkolny pobierał wynagrodzenie w wysokości 1200 złotych polskich. W raporcie o szkole z 23 grudnia 1841 roku podano wysokość rocznej pensji nauczycielek i nauczycieli (oprócz zakonnicek i korepetytorek) zatrudnionych w szkole imbramowickiej. Otrzymywali oni⁹⁶:

- Marcjanna Czerny (guwernantka): 1200 złotych polskich,
- Salomea Świtanowska (guwernantka): 1000 złotych polskich,

⁹⁶ Tamże, s. 48-49.

- ks. Izydor Ordon (nauczyciel religii i moralności): 1400 złotych polskich,
- Klemens Elżanowski (nauczyciel języka rosyjskiego): 800 złotych polskich.

Ksiądz Izydor Ordon, pobierający rocznej pensji 1400 złotych polskich. w roku szkolnym 1841/1842 miał osiem godzin religii i moralności we wszystkich czterech klasach. W zakres jego obowiązków pozaszkolnych – prawdopodobnie już nie w ramach rzeczonoego wynagrodzenia – wchodziły zajęcia wiążące się z życiem duchowym norbertanek, których był kapelanem i spowiednikiem.

Szymon Okulski, nauczyciel muzyki, który w roku szkolnym 1843/1844 miał 48 godzin tygodniowo nauki gry na fortepianie, pobierał pensji rocznej 1400 złotych polskich. W październiku 1844 roku katecheta i nauczyciele muzyki, pracujący w szkole imbramowickiej pobierali z kasy klasztornej roczną pensję w następującej wysokości⁹⁷:

- paulin Bernard Rzepczyński (kapelan i katecheta): 1200 złotych polskich,
- Józef Hołubiczko (metr): 1400 złotych polskich,
- Bartłomiej Niczewski (metr): 2000 złotych polskich.

Józefowi Hołubiczce podniesiono pensję do 150 złotych polskich miesięcznie, czyli 1800 rocznie. Dodatkowo, w ramach wynagrodzenia, miał on zapewnione mieszkanie w Imbramowicach pod numerem ósmym i zapewne opał.

W ostatnich latach funkcjonowania instytutu imbramowickiego pensje nauczycielskie, wypłacane w rublach srebrnych, wynosiły⁹⁸:

- ks. Roman Szajkowski: 240,
- Pelagia Sieradzka: 300,
- Anna Lauterbeck: 150,
- Aniela Jackowska: 180,
- Wilhelmina Reich: 180,
- Jan Jaworek (metr): 300 oraz mieszkanie i opał.

⁹⁷ Tamże, s. 65, 69.

⁹⁸ Tamże – Korespondencja, s. 283-284.

ROZDZIAŁ III

ZARZĄD I KADRA NAUCZYCIELSKA

ZARZĄD SZKOŁY

Właścicielem pensji dla dziewcząt w Imbramowicach był tamtejszy klasztor norbertanek klauzurowych. Bezpośredni zarząd szkoły należał więc wyłącznie do tych zakonnicek. Każdorazowa ksieni odpowiadała zarówno za całokształt działalności konwentu, jak i pensji dla panien. Bezpośrednie kierownictwo szkoły należało do ochmistrzyni szkoły, rekrutującej się również spośród profesek imbramowickich.

Od 1831 roku ksienią była Wiktoria Zdanowska, natomiast kierownictwo pensji – od 1821 roku elementarnej, a od 1835 roku wyższej – było powierzone Bronisławie Świtanowskiej, która złożyła profesję w 1815 roku. Taka sytuacja utrzymała się aż do 1848 roku.

Dnia 1 listopada 1848 roku zmarła Wiktoria Zdanowska, przełożona konwentu. Na tym stanowisku zastąpiła ją Bronisława Świtanowska, która oddała urząd ochmistrzyni szkoły w ręce Marianny Trzebińskiej, zaledwie trzyletniej profesce. Nie wiadomo, co zadecydowało o wyborze na ten urząd Marianny Trzebińskiej, a nie Emilii Dudzicz, która legitymowała się najdłuższym bo czternastoletnim (z niewielkimi przerwami od 1834 roku) stażem nauczycielskim na pensji imbramowickiej i była od Trzebińskiej starsza o dziesięć lat. Także dłużej była profeską niż Trzebińska, bo dziewięć lat (od 1839 roku). Zapewne była również dobrą nauczycielką. Podczas pierwszej wizytacji szkoły imbramowickiej w 1836 roku, pod wrażeniem jej osoby i kompetencji pozostawał wizytator Jan Zagórski, dyrektor Gimnazjum Wojewódzkiego w Kielcach, który gotów był nawet – w przypadku gdyby nie zamierzała pozostać w Imbramowicach – znaleźć dla niej inne miejsce zatrudnienia, najbardziej odpowiadające jej umiejętnościom. Wydaje się, że o wyborze Marianny Trzebińskiej mogła zadecydować pozycja społeczna rodziny, z której się wywodziła. Była ona jedyną córką z pierwszego małżeństwa Józefa Tomasza Ignacego Szyłchra-Trzebińskiego

i Anieli z hrabiów Załuskich oraz wnuczką po mieczu Ignacego Aleksiego Szyłchra-Trzebińskiego i Teresy z hrabiów Jabłonowskich, a po kądzieli – Jana Kantego hrabiego de Riviere i Tekli z hrabiów Wielopolskich małżonków Załuskich⁹⁹. Emilia Dudzicz pod tym względem nie dorównywała Mariannie Trzebińskiej.

Marianna Trzebińska pozostawała na urzędzie ochmistrzyni szkoły do końca roku szkolnego 1858/1859. Na początku następnego roku szkolnego (1859/1860) na tym urzędzie była już najprawdopodobniej Anna Oraczewska. Taki przekaz wynika z listu Zofii Polówny do niej skierowanego, zredagowanego 14 września 1859 roku: „najprzód pragnę powitać Panią jako mistrzynię pańienek i powinszować tej godności”¹⁰⁰. Sprawowanie funkcji ochmistrzyni przez Annę Oraczewską potwierdza również jej podpis na świadectwie Izabeli Kłochowicz, uczennicy klasy trzeciej w roku szkolnym 1860/1861.

W roku szkolnym 1863/1864 Annę Oraczewską zastąpiła na stanowisku ochmistrzyni szkoły Emilia Dudzicz. Nie udało się ustalić powodu, dla którego Anna Oraczewska przestała pełnić swoje obowiązki. Być może, wynikało to ze złego stanu jej zdrowia.

Norbertanka Melania Kolnarska odnotowała, iż w czasie, kiedy ona przybyła do klasztoru imbramowickiego (1859 rok), w tamtejszej szkole funkcjonował trzyosobowy nieoficjalny zarząd pensji, który tworzyły norbertanki: Bronisława Świtanowska (ksieni), Marianna Trzebińska (jej sekretarka) i Anna Oraczewska (ówczesna ochmistrzyni szkoły).

KADRA NAUCZYCIELSKA

Aby pensja imbramowicka mogła funkcjonować na poziomie wyższym niż elementarnym, jej kadra nauczycielska winna składać się przynajmniej z czterech osób. Jak się wydaje, w pierwszych latach istnienia pensji wyższej wymóg ten był nieco trudny do wykonania. Imbramowice to wieś leżąca w znacznej odległości od większych ośrodków, w których można było liczyć na pozyskanie nauczycieli. Prawdopodobnie w pierwszym roku funkcjonowania szkoły na wyższym poziomie (1835/1836) spełniała ona jednak ten warunek. Pracowały tam osoby zatrudnione już wcześniej w szkole elementarnej, a więc katecheta szkolny paulin Hipolit Jankowski, Salomea Świtanowska

⁹⁹ M. Dębowska, *Słownik norbertanek imbramowickich (XIII-XIX)*, Kraków 2025, s. 102-104.

¹⁰⁰ ANI, Korespondencja ksieni Anny Oraczewskiej.

i Emilia Dudzicz. Ta ostatnia została przyjęta w 1834 roku, być może już w przewidywaniu przekształceniu szkoły. Razem z ochmistrzynią szkoły, norbertanką Bronisławą Świtanowską stanowiły one więc wymagany czteroosobowy zespół.

Wśród początkowego grona nauczających mogła być również Anna Gutowska, córka Stanisława Korwin-Gutowskiego, która 30 września 1835 roku otrzymała zezwolenie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego na wstąpienie do klasztoru norbertanek w Imbramowicach. Tak więc, w roku szkolnym 1835/1836, w okresie próby, mogła już uczyć w szkole klasztornej, jeszcze bez uzyskania oficjalnego upoważnienia władz oświatowych. Prawdopodobnie w okresie nowicjackim, trwającym od 25 października 1836 roku do 8 grudnia 1837 roku (dzień profesji) nie była zwolniona z zajęć lekcyjnych. Co ciekawe, 20 marca 1837 roku ta nowicjuszka otrzymała upoważnienie do nauczania języka polskiego, kaligrafii, historii polskiej i arytmetyki. Tych przedmiotów mogła nauczać już jako kandydatka do zakonu.

W roku szkolnym 1837/1838 grono nauczycielskie powiększyło się o kolejną nauczycielkę Marcjanę Czerny, szlachciankę pochodzącą z Wieliczki, która 18 września 1837 roku uzyskała upoważnienie do nauczania języków francuskiego i niemieckiego. Należy dodać, że żadna z grona osób, nauczających w pierwszym roku funkcjonowania szkoły imbramowickiej, nie posiadała upoważnienia do nauczania wydanego przez odpowiednie władze oświatowe. Z raportu za rok szkolny 1837/1838, podpisanego przez przełożoną konwentu 29 lipca 1838 roku wynika, że zatrudnionych było tam – oprócz ochmistrzyni szkoły – już pięć osób: ks. Wincenty Oliwiński, zakonnice Anna Gutowska i Emilia Dudzicz oraz świeckie guwernantki Salomea Świtanowska i Marcjanna Czerny¹⁰¹.

W roku szkolnym 1838/1839 liczba pedagogów pozostała taka sama, jak poprzednio. W raporcie z 9 grudnia 1838 roku o stanie „Szkoły Wyższej Płci Żeńskiej przez Zgromadzenie PP. Norbertanek w 1838 roku utrzymywanej”, wysłanym w kopii do konsystorza diecezji krakowskiej w Kielcach przez dziekana skalskiego ks. Stanisława Jarzębskiego, oprócz ochmistrzyni szkoły Bronisławy Świtanowskiej, odnotowano to samo grono pięciu osób tam nauczających: ks. Wincenty Oliwiński (nauczyciel), Anna Gutowska (nauczycielka), Emilia Dudzicz (nowicjuszka, złożyła profesję 20 stycznia 1839 roku),

¹⁰¹ ANI, Instytut Naukowy – Raporty o szkole, s. 6-7.

Salomea Świtanowska (guwernantka), Marcjanna Czerny (guwernantka)¹⁰².

W kolejnych latach sytuacja kadrowa systematycznie poprawiała się. W raporcie z 13 października 1843 roku, a więc obrazującym stan z początku roku szkolnego 1843/1844, odnotowano dziesięcioosobową kadrę nauczycielską oraz jedną dozorczynię uczennic¹⁰³:

- 1) nauczyciel religii – 1 (paulin Bernard Rzepczyński),
- 2) nauczycielek zakonnic – 3 (Anna Gutowska, Emilia Dudzicz, Maria Trzebińska),
- 3) guwernantek – 2 (Marianna Rządowska, Paulina Wodzińska),
- 4) nauczycielek do muzyki zakonnic – 2 (Joanna Eckholdt, Tekla Bontani),
- 5) metrów do muzyki – 2 (Szymon Okulski, Bartłomiej Niczewski),
- 6) dozorczyńni – 1 (Salomea Świtanowska),
- 7) ochmistrzyni, „przy której dozór i dyrekcja ciągle zostaje” (Bronisława Świtanowska).

W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych kadra pedagogiczna składała się przeważnie z dwunastu osób: katechety (wyłącznie duchownego), nauczycielek zakonnych oraz nauczycielek i nauczycieli świeckich. Ci ostatni zajmowali się nauczaniem muzyki tzw. wyższej. W ostatnich dwóch latach istnienia szkoły jej grono nauczycielskie stanowili: nauczyciel religii i moralności (Roman Szajkowski reformata), sześć nauczycielek zakonnych: Emilia Dudzicz (język polski i nauki przyrodzone), Marianna Trzebińska (historia powszechna, język francuski w klasach wyższych), Anna Gutowska (język rosyjski), Joanna Eckholdt (muzyka), Franciszka Prokopowicz (muzyka), Maria Nidecka (arytmetyka, kaligrafia i rysunki), cztery nauczycielki świeckie: Aniela Jackowska (muzyka), Pelagia Sieradzka (geografia we wszystkich klasach oraz język francuski w klasach niższych), Anna Lauterbeck (język niemiecki i roboty ręczne), Wilhelmina Reich (muzyka) oraz Jan Jaworek (nauczyciel muzyki „wyższej”)¹⁰⁴.

¹⁰² ADK, sygn. OK/16/2, k. 63-64.

¹⁰³ ANI, Instytut Naukowy – Raporty o szkole, s. 18, 64-68.

¹⁰⁴ Tamże – Korespondencja, s. 282-283.

Od 1841 roku każdy nauczyciel, aby mógł wykonywać swoją pracę, musiał mieć specjalne upoważnienie Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, „stosownie do przepisów nową ustawą dla Instytutów Naukowych Prywatnych guwernerów i nauczycieli domowych przez Najjaśniejszego Pana zatwierdzonej”¹⁰⁵. Rzeczona ustawa pochodziła z 18 stycznia 1841 roku. Józef Pilz, inspektor Szkoły Obwodowej Pińczowskiej wręczył ochmistrzyni Bronisławie Świtanowskiej tekst tej ustawy podczas wizytacji szkoły 7 listopada 1841 roku i nakazał dopełnienie wszelkich formalności do końca tego roku kalendarzowego¹⁰⁶.

1) Katecheci – nauczyciele religii i moralności

Religii i moralności nauczali duchowni, którzy byli jednocześnie kapelanami norbertanek. Każdy duchowny, powoływany na funkcję kapelana norbertanek, był jednocześnie katechetą szkolnym. Nie było ani jednego przypadku, aby w klasztorze te funkcje były rozdzielone pomiędzy dwóch duchownych. Byłoby to z pewnością najlepszym rozwiązaniem, co potwierdzały przypadki niektórych zakonników, którzy spotkali się z krytyką. Najprawdopodobniej jednak zarówno warunki materialne klasztoru, jak i zapewne brak duchownych sprawiły, że takie rozwiązanie nie wchodziło w rachubę. Wydaje się, że nigdy nie była podejmowana kwestia rozdzielenia funkcji kapelana i spowiednika zakonnicy oraz katechety szkolnego.

W kwestii zatrudniania nauczycieli do udzielania lekcji religii i moralności władze oświatowe wymagały respektowania odpowiedniego paragrafu ustawy z 18 stycznia 1841 roku. Pismem z 13 lipca 1849 roku kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego zwrócił się do inspektora Szkoły Wyższej Realnej z żądaniem poinformowania osób lub instytucji prowadzących szkoły, iż

osobom świeckim, poświęcającym się zawodowi nauczycielstwa prywatnego, które udowodnią potrzebną do tego kwalifikacją, bez różnicy stopnia wydawać pozwolenia do nauczania tylko katechizmu oraz pacierza. Wykład zaś nauki religii w wyższym zakresie powierzyć samym tylko duchownym, odpowiednio do tego ukwalifikowanym, a obok tego przestrzegać, aby w zakładach naukowych wszelkiego stopnia naukę religii, o ile można, wykładali duchowni¹⁰⁷.

¹⁰⁵ ANI, Instytut Naukowy – Książka wizyty, s. 10.

¹⁰⁶ Tamże.

¹⁰⁷ Tamże – Korespondencja, s. 232.

Od duchownych władze państwowe nie wymagały specjalnych świadectw potwierdzających ich przygotowanie do nauczania religii i moralności. Poprzestawano na nominacjach biskupa diecezjalnego, ale każdorazowa zmiana na tym stanowisku musiała być zgłoszona bezpośrednim władzom szkolnym celem uzyskania upoważnienia, o czym świadczy pismo Jana Zagórskiego, dyrektora Gimnazjum Gubernialnego w Kielcach z 1 maja 1840 roku:

Co do ks. Ordon, jeżeli tylko złoży stosowne pozwolenie od właściwej duchownej diecezjalnej władzy, tedy na zasadzie takowego, Rada Wychowania Publicznego ze swej strony będzie mogła wydać mu pozwolenie do nauczania religii i moralności w szkołach wyższych żeńskich prywatnych¹⁰⁸.

W okresie trzydziestu lat istnienia Instytutu Naukowego Wyższego Żeńskiego w Imbramowicach, religii i moralności nauczało kolejno dziesięciu zakonników oraz jeden kapłan diecezji krakowskiej.

Imbramowiccy katecheci szkolni byli członkami różnych zakonów (paulini – 4, augustianie – 2, reformaci – 3, kanonicy laterańscy – 1), tylko jeden duchowny należał do diecezji krakowskiej. Zakonnicy pochodzili z nieodległych od Imbramowic klasztorów w: Częstochowie, Krakowie, Książu Wielkim, Pilicy i Wolbromiu. Od początku funkcjonowania pensji imbramowickiej do jej likwidacji z końcem roku szkolnego 1864/1865, uczyło tam jedenastu następujących katechetów: Hipolit Jankowski, paulin (1835/1836), Ubald Klocek, paulin (1836), ks. Wincenty Oliwiński, kapłan diecezji krakowskiej (1837-1839), Izydor Ordon, paulin (1839-1842), Bernard Rzepczyński, paulin (1842-1849), Roman Oleksiński, augustianin (1849-1852), Dionizy Lebedziński, augustianin (1852-1853), Jan Kapistran Łukasiewicz, reformata¹⁰⁹ (1853-1855), Jan Zamojski, reformata (1855-1858), Andrzej Sobański, kanonik regularny laterański (1858-1863), Roman Szajkowski, reformata¹¹⁰

¹⁰⁸ Tamże, s. 103-104.

¹⁰⁹ Jan Kapistran Łukasiewicz (1806-1885) wstąpił do zakonu franciszkanów reformatów w 1823 r., święcenia kapłańskie otrzymał w 1830 r. Zmarł w klasztorze w Krakowie, R. Prejs, *Słownik biograficzny zakonników franciszkańskich Królestwa Polskiego po kasacie 1864 r.*, Poznań 2004, s. 298.

¹¹⁰ Roman Szajkowski (1811-1871) wstąpił do zakonu franciszkanów reformatów w 1826 r., święcenia kapłańskie otrzymał w 1835 r. Zmarł w klasztorze w Imbramowicach 18 lipca 1871 r., R. Prejs, *Słownik biograficzny zakonników franciszkańskich...*, s. 312.

(od 1863 roku do końca istnienia szkoły). Najdłużej, bo siedem lat, pracował na tym stanowisku paulin Bernard Rzepczyński, a najkrócej – bo zaledwie trzy miesiące – Ubald Klocek, paulin pochodzący z klasztoru krakowskiego. Niewiele dłużej – od września 1852 roku do marca 1853 roku – na stanowisku katechety pozostawał augustianin Dionizy Lebedziński.

Po odejściu z Imbramowic paulina Hipolita Jankowskiego, z początkiem roku szkolnego 1836/1837 nauczycielem religii i moralności w szkole klasztornej został dwudziestokilkuletni Ubald Klocek, paulin z klasztoru krakowskiego. Popadł on od razu w konflikt z plebanem imbramowickim Ignacym Zaborskim, który był jednocześnie dziekanem dekanatu Skała. Dziekan zarzucił o. Klockowi, że przybywszy do klasztoru nie wylegitymował się osobiście przed nim jakimikolwiek dokumentami uprawniającymi go do przebywania w Imbramowicach oraz do słuchania spowiedzi zakonnic i osób świeckich¹¹¹. Na szereg pytań (dwanaście), wystosowanych na piśmie przez dziekana do kapelana klasztorowego 26 listopada 1836 roku¹¹², ten odpowiedział, iż „nie zamierza w Imbramowicach stale zamieszkać, jedynie tylko tymczasowo sprawuje obowiązki kapelana i spowiednika”, a więc nie obowiązuje go odpowiedź na większość pytań dziekana, szczególnie zaś na pytanie o to, „czy ma upoważnienie od władzy diecezjalnej do przebywania za klauzurą”¹¹³. W skardze z 2 grudnia 1836 roku, skierowanej do konsystorza kieleckiego, dziekan Zaborski uznał odpowiedź o. Klocka, na zadane mu pytania, za „krnąbrną, niesforną i uwłaczającą dla władzy miejscowej”¹¹⁴. W piśmie z konsystorza, przekazanym katechecie i kapelanowi norbertanek, zawarte było żądanie przeproszenia dziekana oraz polecenie napisania wyczerpujących odpowiedzi na zadane przez niego pytania¹¹⁵. Brakuje w aktach odpowiedzi o. Klocka. Zatarg z dziekanem skalskim mógł skończyć się tylko jednym, a mianowicie opuszczeniem przez o. Klocka placówki imbramowickiej, co też prawdopodobnie wkrótce nastąpiło.

Następcą paulina Ubalda Klocka na stanowiskach kapelana norbertanek oraz nauczyciela religii i moralności w szkole klasztornej został kapłan diecezji krakowskiej (w jej części pozostającej na terenie

¹¹¹ ADK, sygn. OK/16/2, k. 42.

¹¹² Tamże.

¹¹³ Tamże, k. 46.

¹¹⁴ Tamże, k. 42v.

¹¹⁵ Tamże, k. 43-43v.

Królestwa Polskiego) ks. Wincenty Oliwiński. Przypuszczalnie został przysłany do Imbramowic z początkiem 1837 roku. Oprócz religii i moralności ks. Oliwiński nauczał w roku szkolnym 1837/1838 również historii, a w następnym roku szkolnym – 1838/1839 także nauk przyrodzonych, historii powszechnej oraz historii Polski i Rosji¹¹⁶. Misja ks. Oliwińskiego w Imbramowicach skończyła się około połowy 1839 roku. Po zakończeniu roku szkolnego 1838/1839 i uporządkowaniu wszystkich spraw w Imbramowicach, spakował on swoje rzeczy na wozy i wraz „ze służbą” 17 lipca zjawił się w parafii Nakło k. Włoszczowy. Pozostawał tam przez kilka miesięcy w charakterze rezydenta, a w styczniu 1840 roku formalnie objął tamtejszą parafię¹¹⁷.

Z dniem 27 września 1839 roku został oddelegowany do klasztoru imbramowickiego przez prowincjała paulinów Aleksego Cisowskiego paulin z klasztoru częstochowskiego Izydor Ordon¹¹⁸. Rzeczonemu paulin urodził się w 1790 roku. W jednym z raportów o pensji imbramowickiej zapisano, iż o. Ordon pochodził z Siewierza, a „uczył się we Wrocławiu”¹¹⁹. Nie ustalono, kiedy wstąpił on do zakonu paulinów. W latach 1826-1828 pracował w klasztorze w Konopnicy, a w 1830 roku był przeorem klasztoru w Leśnej Podlaskiej. Po wybuchu powstania listopadowego, „na wezwanie władz powstania listopadowego za kwotę 383 złp. wystawił kawalerzystę w pełnym oporządzeniu i z koniem”¹²⁰. W 1831 roku o. Ordon był przeorem klasztoru w Białej Podlaskiej. Tam w grudniu 1831 roku złożył „przysięgę homagialną na wierność Najjaśniejszemu Panu”¹²¹. Do Imbramowic wspomniany zakonnik przybył z klasztoru częstochowskiego. Oprócz dawania lekcji religii i moralności, przełożona pensji imbramowickiej zapewne chciała mu powierzyć nauczanie historii powszechnej, gdyż powiadomiony o tym Jan Zagórski, w piśmie z 27 listopada 1839 roku przedstawił warunki, pod którymi tenże katecheta mógłby wykładać dodatkowo lekcje historii:

¹¹⁶ Tamże, k. 64.

¹¹⁷ Ks. Wincenty Oliwiński urodził się w 1808 r. w Galicji. Ukończył seminarium księży misjonarzy w Krakowie. Świecenia kapłańskie przyjął w 1832 r. Zmarł w 1864 r., zob. http://www.naklo.kielce.opoka.org.pl/historia_parafii/historia_parafii.htm [dostęp: 29.07.2025].

¹¹⁸ ADK, sygn. OK/16/2, k. 75.

¹¹⁹ ANI, Instytut Naukowy – Raporty o szkole, s. 48-49.

¹²⁰ J. A. Szpak, *Sytuacja ekonomiczna klasztoru paulinów w Leśnej (na tle gospodarki innych placówek paulińskich działających we wschodnich województwach Rzeczypospolitej)*, ABMK, t. 116 (2021), s. 425.

¹²¹ ADK, sygn. OK 16/2, k. 80-81.

Co się zaś tycze ks. kapelana Ordon, chcącego wyklądać historię powszechną, poważając stan i nie wątpiąc o jego zdolnościach, z obowiązku jednak urzędowania, mając powierzone przestrzeganie ścisłego wykonywania przepisów, Dyrektor Gimnazjum widzi potrzebę wezwać W. Przełożoną o zobowiązanie ks. Ordon do złożenia: 1) świadectwa, że ten przedmiot wyklądał, 2) deklaracji naukowej podług wzoru pod dniem 28 listopada / 10 grudnia 1837 r. za Nr 1155 zakomunikowanego, ze stosowną na początku zmianą, to jest zamiast „mając dozwolone itd.” napisać „wykladając naukę religii i moralności w szkole wyższej płci żeńskiej przez Zgromadzenie PP. Norbertanek w Imbramowicach utrzymywanej, chcąc oraz uzyskać pozwolenie do wykładu historii powszechnej w tymże instytucie, przyrzekam itd.”¹²².

Zapewne okazało się, że o. Ordon żądanego świadectwa nie posiadał, więc został zobowiązany do złożenia egzaminu, czego prawdopodobnie nie zamierzał uczynić, gdyż Jan Zagórski w piśmie z 1 maja 1840 roku oznajmił:

Historii zaś powszechnej ks. Ordon nie powinien wyklądać dopóty, dopóki przez egzamin przepisany nie udowodni swojego w tym przedmiocie odpowiedniego usposobienia. Ale ponieważ wedle przedstawienia W. Przełożonej Zgromadzenia PP. Norbertanek, ks. Ordon jako kapelan nie może się odrywać od swoich obowiązków, przeto dla pogodzenia rzeczy będzie najwłaściwiej, a może nawet i korzystniej dla uczennic ażeby p. Teresie Kontkiewicz wykład historii powszechnej był poruczony¹²³.

Nie ma dokumentów poświadczających, iż ks. Ordon złożył wymagany egzamin przed komisją egzaminacyjną. Z końcem roku szkolnego 1841/1842 dobiegł końca jego pobyt w Imbramowicach.

Pismem z 26 listopada 1842 roku ksieni Wiktoria Zdanowska powiadomiła konsystorz w Kielcach, że paulin Izydor Ordon został odwołany do klasztoru częstochowskiego, a na jego miejsce został przysłany stamtąd Stanisław Bernard Rzepczyński¹²⁴, na podstawie zarządzenia prowincjała Eustachego Hawelskiego z 27 września 1842 roku¹²⁵. Wspomniany zakonnik urodził się w 1807 roku, w mieście

¹²² ANI, Instytut Naukowy – Korespondencja, s. 79-80.

¹²³ Tamże, s. 103-104.

¹²⁴ ADK, sygn. OK 16/2, k. 99.

¹²⁵ Tamże, k. 101.

Czudel w Galicji, w obwodzie jasielskim. Ukończył C.K. Gimnazjum publiczne w Rzeszowie. Dnia 25 kwietnia 1834 roku rozpoczął nowicjat w zakonie paulinów w Częstochowie. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1838 roku w Krakowie. Został nauczycielem religii i moralności w szkole parafialnej w Liszkach koło Krakowa. Następnie – do 12 kwietnia 1842 roku – pracował w klasztorze we Włodawie¹²⁶. Po siedmiu latach pracy w imbramowickiej szkole klasztornej i zakończeniu roku szkolnego 1848/49, z końcem września 1849 roku paulin Bernard Rzepczyński opuścił Imbramowice i powrócił do klasztoru w Częstochowie¹²⁷.

Dziewkan skalski ks. Walenty Markowski, pismem z 28 września 1849 roku skierowanym do konsystorza kieleckiego, prosił o udzielenie aprobaty dla „świeżego kapelana i spowiednika”¹²⁸, którym był augustianin z klasztoru w Książu Wielkim ks. Roman Oleksiński. Nowy kapelan i katecheta urodził się w rodzinie Józefa i Franciszki Oleksińskich. W oficynie przy klasztorze zamieszkał ze swoją matką Franciszką, zapewne już wdową. W kwietniu 1852 roku ks. Oleksiński ciężko zachorował na tyfus. Zmarł w Imbramowicach 22 maja tego roku, w wieku 32 lat¹²⁹.

Poszukiwania następcy zmarłego kapelana prowadziły zarówno władze diecezji kielecko-krakowskiej, jak i ksieni norbertanek imbramowickich. Swoją kandydaturę na to stanowisko przedstawił przełożonej klasztoru ks. Maciej Majerczak, administrator diecezji kielecko-krakowskiej; nie zostało ujawnione jego nazwisko. W międzyczasie ksieni Bronisława Świtanowska sama znalazła już kandydata, którym był augustianin z klasztoru w Książu Wielkim ks. Dionizy Lebedziński. Pismem z 28 czerwca 1852 roku ksieni „z najwyższą wdzięcznością” złożyła administratorowi podziękowanie za „dowód nieocenionej [...] ku nam przychylności i łaskawej opieki w przedstawieniu zanego ze wszech miar kandydata na wakujące miejsce kapelania naszej” oraz oznajmiła, że klasztor ma już kapelana i spowiednika, a szkoła katechetę, gdyż

natychmiast po stracie śp. księdza Oleksińskiego, udałam się do JW. Księdza Prowincjała Księży Augustianów. Wyznaczono nam na kapelana księdza Dionizego Lebedzińskiego z Wielkiego Książa, który, podług

¹²⁶ Tamże, k. 104v-105, 109.

¹²⁷ Tamże, k. 200.

¹²⁸ Tamże, k. 199.

¹²⁹ Księga zmarłych parafii w Imbramowicach z 1852 r.

ustnej umowy, na początku sierpnia rb. przybędzie. Gdyby jednak, po upływie roku, jedna z obu stron z tego wyboru zadowolona nie była, wówczas z całym zaufaniem odwołam się do życzliwych względów JW. Księdza Administratora, z góry zamawiając sobie Jego łaskę i ojcowską opiekę¹³⁰.

Ostatnie słowa przełożonej klasztoru ziściły się znacznie wcześniej niż ona się tego spodziewała. Ksiądz Dionizy Lebedziński przybył do Imbramowic już w lipcu 1852 roku, a pismem z dnia 27 tego miesiąca ksieni Świtanowska poprosiła konsystorz w Kielcach o udzielenie dla niego aprobaty¹³¹. W chwili przybycia do Imbramowic ks. Lebedziński miał 46 lat i pracował już – jak sam napisał – „27 lat w zawodzie duchownym”¹³². Miał ukończone studia teologiczne oraz wieloletnią praktykę na stanowisku wychowawcy młodzieży męskiej. Jednak już po kilku miesiącach jego pobytu w Imbramowicach – w grudniu 1852 roku, do konsystorza kieleckiego napłynęła na niego skarga z klasztoru¹³³, w której kapelanowi, spowiednikowi i jednocześnie nauczycielowi religii i moralności zarzucono, iż

nie odznacza się pobożnością i gorliwością o dobro dusz sobie powierzonych, a prócz tego nie posiada tej uprzejmości i delikatności, jaką w obchodzeniu się z pannami i dziewczętami lepiej wychowanymi mieć należy, przez co Instytut ten, tak pięknie rozwijający się, zaczyna tracić na wziętości i kształceniu duchownem¹³⁴.

Pismem z 28 grudnia 1852 roku konsystorz polecił ks. Ignacemu Włodzikowskiemu, plebanowi w Wysocicach, aby udał się do klasztoru i zbadał tę kwestię, a po zapoznaniu się z „uchybieniami” kapelana, wytknął mu takowe, napomniawszy go w imieniu władzy diecezjalnej oraz złożył „treściwy raport”¹³⁵. Wynika z tego, iż jeszcze przed otrzymaniem raportu dziekana władze diecezjalne przyjęły skargę z klasztoru za zasadną. Wynikiem wizyty ks. Włodzikowskiego w klasztorze

¹³⁰ ADK, sygn. OK 16/2, k. 215-215v.

¹³¹ Tamże, k. 220-221.

¹³² AGAD, sygn. CWW 1974, s. 14.

¹³³ Skarga wyszła najprawdopodobniej spod pióra ochmistrzyni szkoły Marianny Trzebińskiej.

¹³⁴ ADK, sygn. OK 16/2, k. 227. Ks. Dionizy Lebedziński w swoim odwołaniu wymienił o co został oskarżony: „o niegorliwe i niemoralne sprawowanie się, b) o niedopełnianie obowiązków, c) o ostre obchodzenie się z uczennicami”, AGAD, sygn. CWW 1974, s. 21.

¹³⁵ ADK, sygn. OK 16/2, k. 227.

norbertanek była decyzja o opuszczeniu Imbramowic, podjęta przez ks. Lebedzińskiego¹³⁶.

Należy dodać, że obydwaj augustianie (Roman Oleksiński i Dionizy Lebedziński) należeli do zakonu, który kierował się regułą św. Augustyna, tą samą co norbertanie i norbertanki. Z tego względu byli oni szczególnie wyczuleni na jej radykalne przestrzeganie – głównie zachowywanie klauzury, postów i odpowiednich godzin obowiązujących modlitw. Już najprawdopodobniej ks. Roman Oleksiński próbował ingerować w zwyczaje przyjęte w klasztorze imbramowickim w okresie funkcjonowania pensji i z tego powodu doczekał się oskarżenia przed władzami diecezji kielecko-krakowskiej¹³⁷. Szczególnie gorliwy w przypominaniu konieczności ścisłego zachowywania przepisów reguły i konstytucji zakonu norbertanów okazał się ks. Lebedziński, co nie mogło przysporzyć mu uznania zarówno ze strony przełożonej konwentu, jak i ochmistrzyni pensji, które nie mogły przyjąć ingerencji w ustalone i od kilkunastu lat dobrze już funkcjonujące współistnienie w jednym budynku pensji dla dziewcząt świeckich i konwentu zakonnicy klauzurowych.

Zapewne ks. Lebedziński nie bardzo rozumiał okoliczności, które zmusiły konwent do pewnych ograniczeń w rygorystycznym przestrzeganiu reguł zakonnych. Nie zdawał sobie zapewne sprawy z tego, że istnienie pensji gwarantowało klasztorowi przetrwanie, a przebywanie około stu osób jednocześnie (ponad osiemdziesiąt osób świeckich) w niezbyt obszernych murach klasztoru zmuszało do rezygnacji z rygoryzmu w przestrzeganiu klauzury, ograniczeń w czasach postu, czy dostosowania rozkładu obowiązkowych modlitw do trudnych warunków życia i współistnienia szkoły i zakonnicy. Ponieważ władze diecezjalne były tego wszystkiego świadome i ten stan akceptowały, więc ks. Lebedziński znalazł się na przegranej pozycji. Otrzymał dekret „suspensy” z datą 2 marca 1853 roku, zobowiązujący go do opuszczenia Imbramowic. Czując się jednak tym skrzywdzony i zniesławiony, napisał obszerny memoriał w swojej obronie.

¹³⁶ „Dnia 15 stycznia [1853 r. – M.D] podałem na piśmie oświadczenie do W. Ksieni o uwolnienie mnie z obowiązków, a na drugi dzień miałem już odjechać”, lecz „na prośby i nalegania przełożonej, a bardziej brakiem woli Boskiej, wstrzymałem się do jakiegoś czasu”, AGAD, sygn. CWW 1974, s. 13.

¹³⁷ Tamże, s. 27: „Był przede mną kapłan przykładny, temperamentem flegmy, łagodności obdarzony. Usiłował on z początku zaprowadzić niejaki porządek zewnętrzny, lecz później oskarżony do konsystorza o zbyt dużą gorliwość”.

Nosi on datę 24 marca 1853 roku, a przygotowany został jeszcze w Imbramowicach¹³⁸; z czego wynika, że ks. Lebedziński wówczas jeszcze tam przebywał. W następnym miesiącu zapewne już nie było go na placówce imbramowickiej.

Swoje spostrzeżenia – odnośnie do kwestii kapelana dla klasztoru i katechety dla szkoły – z datą 16 kwietnia 1853 roku – złożył zastępcy oficjała (surogatowi) kieleckiego ks. Walenty Markowski, dziekan skalski, a pleban w Szreniawie¹³⁹. Warto przytoczyć jego uwagę na temat wydalonego kapelana: „zapewne mnich ten w całym znaczeniu, bo dobry w głowie, a lepszy jeszcze w gębie, lubo mniej trafny do tego Instytutu”¹⁴⁰.

W piśmie do przełożonego klasztoru augustianów (prawdopodobnie z kwietnia) konsystorz kielecki poinformował, że usunięto ks. Lebedzińskiego z posady kapelana w Imbramowicach „na skutek prośby tamtejszej ksieni”¹⁴¹. Ponieważ do zakończenia roku szkolnego pozostało jeszcze kilka miesięcy, administrator diecezji „powołał na kapelana i nauczyciela religii do Imbramowic” ks. Antoniego Dabińskiego, wikariusza parafii w Skalbmierzu¹⁴². Ten wprawdzie przybył do Imbramowic, ale następnego dnia wyjechał nie zamierzając objąć powierzonych mu stanowisk¹⁴³. Ksieni poprosiła więc paulina Bernarda Rzepczyńskiego o przybycie do klasztoru na święta wielkanocne. W maju 1853 roku funkcje kapelana i spowiednika norbertanek spełniał tymczasowo Jan Kapistran Łukasiewicz, reformata z Pilicy. Po uzyskaniu zgody prowincjała reformatów na jego pozostanie w Imbramowicach, pismem z 30 maja ksieni Świtanowska poprosiła administratora diecezji o przysłanie dla niego aprobaty¹⁴⁴.

Najprawdopodobniej już w 1855 roku Jana Kapistrana Łukasiewicza zastąpił jego współbrat – reformata z Pilicy Jan Zamojski, gdyż 22 kwietnia 1856 roku Antoni Formiński domagał się informacji o nowym katechecie:

Co do nauczyciela religii księdza Jana Zamojskiego, a który objął te obowiązki po księdzu Łukasiewiczu, donieść raczy W. Przełożona:

¹³⁸ Tamże, s. 11-29.

¹³⁹ ADK, sygn. OK 16/2, k. 232-232v.

¹⁴⁰ Tamże, k. 232.

¹⁴¹ Tamże, k. 228.

¹⁴² ANI, Zarządzenia władz kościelnych (XIX w.), s. 91.

¹⁴³ ADK, sygn. OK 16/2, k. 229-230.

¹⁴⁴ Tamże, k. 234.

skąd jest rodem, gdzie i jakiego stopnia szkoły kończył i z jakiego stanu pochodzi¹⁴⁵.

Jan Zamojski pracował w Imbramowicach do kwietnia 1858 roku. Pismem z 11 maja tego roku ksieni Świtanowska poinformowała konsystorz kielecki, iż reformata Zamojski „dla słabości zdrowia” opuścił „bezpowrotnie” kapelanię. Na opróżnioną posadę kapelana i spowiednika oraz katechety szkolnego ksieni pozyskała już 3 maja ks. Andrzej Sobańskiego, kanonika regularnego laterańskiego z Wolbromia. We wspomnianym piśmie ksieni zamieściła prośbę o aprobatę dla nowego kapelana i spowiednika¹⁴⁶. Ksiądz Andrzej Sobański pracował w klasztorze do pierwszych dni stycznia 1863 roku. Po jego wyjeździe ksieni Świtanowska zwróciła się do prowincjała reformatów o oddelegowanie podległego sobie zakonnika do klasztoru imbramowickiego. Pracę w Imbramowicach zgodził się podjąć reformata z klasztoru krakowskiego Roman Szajkowski. Na prośbę przełożonej konwentu imbramowickiego z 12 stycznia 1863 roku, rządca diecezji kielecko-krakowskiej udzielił mu aprobatę do słuchania spowiedzi¹⁴⁷. Tenże zakonnik nauczał religii i moralności w szkole imbramowickiej już do końca jej istnienia.

2) Nauczycielki zakonne

W skład grona nauczającego w szkole imbramowickiej wchodziły tamtejsze norbertanki¹⁴⁸. Stanowiły one podstawową kadrę nauczającą, jako że pracowały niezmiennie przez wszystkie lata, w przeciwieństwie do często się zmieniających świeckich guwernantek. Spośród miejscowych norbertanek (w tym kandydatek do zakonu i późniejszych profesek) nauczały w szkole: Anna Gutowska, Emilia Dudzicz, Joanna Eckholdt, Tekla Bontani, Marianna Trzebińska, Anna Oraczewska, Franciszka Prokopowicz, Melania Kolnarska i Maria Ni-decka, a Zofia Malinowska znalazła się w gronie nauczających prawdopodobnie tylko w 1856 roku¹⁴⁹.

¹⁴⁵ ANI, Instytut Naukowy – Korespondencja, s. 251.

¹⁴⁶ ADK, sygn. OK 16/2, k. 308.

¹⁴⁷ Tamże, k. 351.

¹⁴⁸ Biogramy nauczających zakonnic są zamieszczone w publikacji M. Dębowskiej, *Słownik norbertanek imbramowickich (XIII-XIX)*, Kraków 2025.

¹⁴⁹ ADK, sygn. OK 16/2, k. 291v-292.

Już sam fakt wyjęcia spod supresji klasztoru imbramowickiego wskazywał na to, że władze nie będą się sprzeciwiały włączaniu zakonnice w proces nauczania i wychowania. Co więcej, przełożona klasztoru, starając się o zgodę władz na przyjmowanie aspirantek do zakonu, wskazywała zwykle na ich przydatność i kwalifikacje do pracy w szkole. W 1847 roku o przyjęcie do nowicjatu aspirowała Zofia Malinowska, która – jak napisał ks. Walenty Markowski, dziekan skalski w piśmie do konsystorza w Kielcach:

w istocie posiada wiadomości o robotach kobiecych, ręcznych, jest w stanie udzielać język polski, dokładnie przymioty jej są jak najlepsze na dozorczynię szkoły. I właśnie w tym celu życzy sobie przełożona tego zgromadzenia przyjąć ją do grona swego jako ze wszech miar użyteczną¹⁵⁰.

Zabiegając usilnie o zgodę władz na włączenie w 1854 roku Anny Oraczewskiej do grona zakonnice imbramowickich, ksieni Bronisława Świtanowska argumentowała, iż ona „może być użyteczną udzielaniem nauk w Instytucie tutejszym”, gdyż złożyła w maju 1854 roku w Warszawie egzamin uprawniający ją do nauczania¹⁵¹.

W 1857 roku, starając się o pozwolenie na przyjęcie Franciszki Prokopowicz do grona nowicjuszek, przełożona klasztoru napisała, iż ona „jest ukwalifikowana do wykładania lekcji muzyki [na fortepianie – M.D.] i innych naukowych przedmiotów”¹⁵². Pismem z 3 grudnia 1856 roku Dyrektor Szkoły Wyższej Realnej w Kielcach zatwierdzając rozkład zajęć na rok szkolny 1856/1857 napisał:

[dyrektor] zwraca przy tym upoważnienie wraz z dwoma świadectwami nauczycielki muzyki panny Prokopowicz i uprzejmie wzywa o udzielenie wiadomości o tejże pannie Prokopowicz, a mianowicie: 1) jakie imię jej ojca, 2) skąd rodem i jakiego stanu, 3) wiele ma lat i jakiej jest religii, 4) i gdzie i jakie pobierała nauki?¹⁵³.

W 1861 roku, w prośbie o wyznaczenie terminu profesji Melanii Kolnarskiej, ksieni Świtanowska oświadczyła, że „panna Kolnarska jest ukwalifikowaną nauczycielką języka polskiego, muzyki i innych

¹⁵⁰ Tamże, k. 141.

¹⁵¹ Tamże, k. 244-244v.

¹⁵² Tamże, k. 296, 315.

¹⁵³ ANI, Instytut Naukowy – Korespondencja, s. 255.

naukowych przedmiotów”¹⁵⁴. O Marii Bronisławie Nideckiej napisano w maju 1864 roku, że „będąc ukwalifikowaną nauczycielką arytmetyki, kaligrafii i rysunków, tym samym staje się użyteczną w Zgromadzeniu naszym”¹⁵⁵.

Dla większości wymienionych zakonnic praca w szkole należała do głównych obowiązków, niekiedy już od chwili pojawienia się w klasztorze w charakterze aspirantki do zakonu. Z czasem, gdy w szkole zatrudniano więcej nauczycielek świeckich, norbertankom-nauczycielkom przełożona powierzała również inne funkcje klasztorne (sekretarki, furtianki).

Kilka norbertanek miało powierzone sobie obowiązki nauczycielek od chwili wstąpienia do klasztoru aż do momentu likwidacji szkoły. Do takich należała Anna Gutowska, która była nauczycielką w latach 1837-1864. Już od 1834 roku nauczała w szkole klasztornej (wówczas jeszcze elementarnej) Emilia Dudzicz, ochmistrzyni szkoły w ostatnich latach istnienia szkoły wyższej. Do grona stałych nauczycielek należała również Joanna Eckholdt, która była zawsze odnotowywana jako nauczycielka muzyki. Oprócz niej, lekcji muzyki udzielały: Tekla Bontani, Franciszka Prokopowicz i Melania Kolnarska. Ostatnia z wymienionych nauczała również w klasach niższych języka polskiego.

Zwykle zakonnice imbramowickie stanowiły około połowy żeńskiego personelu nauczającego. Można przypuszczać, że stanowiły one podstawowy i „żelazny” skład grona nauczycielskiego. Podczas gdy nauczycielki świeckie często się zmieniały, one zawsze, pozostając na miejscu, mogły w nagłych przypadkach braku personelu uzupełnić brakujące ogniwa. Zwykle na „liście zakonnic”, sporządzanej corocznie dla władz, odnotowywano od trzech do aż sześciu (czerwiec 1864 roku) nauczających zakonnic.

Od nauczycielek zakonnych władze oświatowe wymagały również odpowiednich świadectw do nauczania, które winny były przedstawić bezpośrednim zwierzchnim władzom, aby na tej podstawie otrzymać uprawnienia do nauczania.

Emilia Dudzicz otrzymała 3 listopada 1836 roku świadectwo upoważniające ją do nauczania języka polskiego, francuskiego, arytmetyki i geografii będąc jeszcze świecką osobą. Powiększyła ona potem grono norbertanek imbramowickich.

¹⁵⁴ ADK, sygn. OK 16/2, k. 347.

¹⁵⁵ Tamże, k. 358-358v.

Wśród początkowego grona nauczających była również Anna Gutowska, córka Stanisława Korwin-Gutowskiego, która 30 września 1835 roku otrzymała zezwolenie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego na wstąpienie do klasztoru norbertanek w Imbramowicach. Tak więc w roku szkolnym 1835/1836, w okresie próby, mogła już uczyć w szkole klasztornej. Prawdopodobnie w okresie nowicjackim, trwającym od 25 października 1836 roku do 8 grudnia 1837 roku (dzień profesji) nie była zwolniona od zajęć lekcyjnych. Co istotne, ta nowicjuszka 20 marca 1837 roku otrzymała upoważnienie do nauczania języka polskiego, kaligrafii, historii polskiej i arytmetyki. Tych przedmiotów nauczała już od 1835 roku. Od 1843 roku Anna Gutowska udzielała głównie lekcji języka rosyjskiego.

Dnia 2 listopada 1847 roku osobiście zjechał do klasztoru w Imbramowicach Józef Pilz, inspektor Szkoły Wyższej Realnej w Kielcach w towarzystwie dwóch nauczycieli tejże szkoły, celem odebrania egzaminu kwalifikacyjnego na stopień guwernantki od dwóch norbertanek – Anny Gutowskiej (prawdopodobnie z języka rosyjskiego na stopień guwernantki niższej) i Marianny Trzebińskiej (z języka francuskiego na stopień guwernantki wyższej). Dodatkowo obydwie norbertanki zostały zobowiązane do napisania rozprawek ze zdawanych przedmiotów. Upomiane, uczyniły to dopiero po dwóch latach. Świadectwa do nauczania zostały im wydane 18 lipca 1850 roku przez kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego¹⁵⁶.

Pismem z 15 kwietnia 1858 roku Inspektor Szkoły Wyższej Realnej w Kielcach Formiński oznajmił:

Otrzymałszy przy odezwie JW. Prezydującego w Komitecie Egzaminacyjnym w Warszawie z dnia 3/15 marca r.b. [1858 r.] Nr 60 świadectwo na stopień nauczycielki początkowej prywatnej dla panny Anny Oraczewskiej, udzielone z mocy upoważnienia JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego z dnia 13/25 stycznia r.b. Nr 169, świadectwo takowe mam honor przesłać W. Przełożonej celem doręczenia interesantce z warunkiem nadesłania w ciągu dni 10ciu deklaracji nauczycielskiej według przesyłającego się tu wzoru, a jaką panna Oraczewska obowiązana jest własnoręcznie napisać i podpisać. Obok tego, kosztem panny Oraczewskiej, skasuje W. Przełożona stempel ceny kop. sr. 30 do rzeczzonego świadectwa tej udzielonego¹⁵⁷.

¹⁵⁶ ANI, Instytut Naukowy – Korespondencja, s. 199.

¹⁵⁷ Tamże, s. 263.

Weszło prawie w zwyczaj, że niektóre norbertanki-nauczycielki podczas letnich wakacji opuszczały klasztor – zwykle na sześć tygodni – celem „poratowania zdrowia”. Dowodzą tego coroczne starania ksieni, czynione w konsystorzu kieleckim, o pozwolenie na opuszczanie przez nie klasztoru. Regularnie otrzymywała takowe Marianna Trzebińska, która wraz z nieodzowną socjuszką wyjeżdżała do rodzinnych Miławczyc.

3) Nauczycielki i nauczyciele świeccy

W 1836 roku na pensji imbramowickiej poza norbertanką Bronisławą Świtanowską i księdzem katechetą, pozostałe osoby trudniące się nauczaniem były stanu świeckiego (Salomea Świtanowska, Emilia Dudzicz). W dokumencie powizytacyjnym z 31 sierpnia 1836 roku, który odebrano w klasztorze w Imbramowicach dopiero 28 września tego roku, znalazło się zarządzenie zobowiązujące wspomniane nauczycielki do złożenia przed Radą Gimnazjalną w Kielcach egzaminu uprawniającego je do nauczania.

Po złożeniu egzaminu, 3 listopada 1836 roku Emilia Dudzicz otrzymała świadectwo upoważniające ją do nauczania języka polskiego, francuskiego, arytmetyki i geografii. Podobnie Salomea Świtanowska uzyskała w tym samym dniu upoważnienie do nauczania języka niemieckiego. Emilia Dudzicz powiększyła grono norbertanek imbramowickich, natomiast Salomea Świtanowska, która do 1843 roku pełniła obowiązki nauczycielki, a potem miała powierzony sobie dozór nad uczennicami, mieszkała do śmierci w klasztorze. Zmarła 1 lutego 1887 roku, w wieku 90 lat.

W roku szkolnym 1837/1838 grono nauczycielskie powiększyło się o Marcjanę Czerny, szlachciankę, pochodzącą z Wieliczki, która 18 września 1837 roku uzyskała upoważnienie do nauczania języków francuskiego i niemieckiego. W szkole imbramowickiej pracowała do roku 1843.

W 1839 roku do nauczania w szkole zaangażowano dwie guwernantki: Teresę Kontkiewicz (do nauczania języków francuskiego i niemieckiego w klasach wstępnej i pierwszej) oraz Kornelię Fabrycy (do nauczania języków francuskiego i niemieckiego w klasach drugiej i trzeciej). Teresa Kontkiewicz legitymowała się świadectwem wystawionym przez inspektora Szkoły Obwodowej w Sandomierzu, natomiast Kornelia Fabrycy posiadała zgodę do nauczania wystawioną przez dyrektora jednego z gimnazjów gubernialnych. Ponieważ te świadectwa,

zdaniem Jana Zagórskiego, dyrektora Gimnazjum Gubernialnego w Kielcach, nie były wystarczające, stąd 27 listopada 1839 roku zwrócił on uwagę ksieni Zdanowskiej, że

przyjętemi zostały osoby niewykwalifikowane pod względem naukowym, a przynajmniej kwalifikacja ich nie jest wiadomą¹⁵⁸.

Zastrzeżenia Zagórskiego dotyczyły między innymi Kornelii Fabrycy i Teresy Kontkiewicz. O losie Teresy Kontkiewicz miała zdecydować Komisja Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego. Natomiast Kornelia Fabrycy została zobowiązana do złożenia egzaminu (do końca 1839 roku) w Warszawie, przed komisją egzaminacyjną, której miał przewodniczyć jeden z członków Rady Wychowania Publicznego, ze względu na – obowiązujące od 29 stycznia 1838 roku – rozporządzenie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego, o nieuwzględnianiu upoważnień do nauczania, wydawanych przez dyrektorów gimnazjów gubernialnych¹⁵⁹. Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego, reskryptem z 27 kwietnia 1840 roku, skierowanym do Jana Zagórskiego, zakomunikował:

Co do Teresy Kontkiewicz, iż gdy ta udowodniła swą kwalifikacją przed Zgromadzeniem Nauczycielskiem Szkoły Obwodowej w Sandomierzu do nauczania języka polskiego, francuskiego i niemieckiego, jak również historii powszechnej i geografii w trzech klasach szkół wyższych żeńskich z dostatecznym pożytkiem, przeto na zasadzie udzielonego sobie przez Inspektora Szkoły Obwodowej w Sandomierzu pod dniem 1/13 sierpnia 1837 r. N. 203 świadectwa, może nadal zajmować się daniem lekcji rzeczonych przedmiotów w szkołach wyższych żeńskich prywatnych, zwłaszcza że pomieniona kandydatka zdawała egzamen przed Zgromadzeniem Nauczycielskiem Szkoły Obwodowej w Sandomierzu dnia 4/16 lutego 1837 r., a postanowienie Rady Wychowania Publicznego, wedle którego wszystkie osoby do prywatnego nauczycielstwa powinny udowadniać swą kwalifikacją w komitecie egzaminacyjnym, zapadła dopiero dnia 26 sierpnia / 7 września 1837 r.¹⁶⁰

¹⁵⁸ Tamże, s. 77.

¹⁵⁹ Tamże, s. 78-79.

¹⁶⁰ Tamże, s. 101-102.

Teresa Kontkiewicz pracowała w szkole imbramowickiej jedynie w roku szkolnym 1839/1840. Odnośnie do Kornelii Fabrycy, Jan Zagórski, dyrektor Gimnazjum Gubernialnego wezwał księżę Wiktorię Zdanowską,

aby w myśl powyższego paragrafu ustawy, jak niemniej reskryptu Komisji Rządowej z dnia 17/29 stycznia 1838 r. [...] stanowiącego, że pozwolenia do dawania lekcji prywatnych nie już przez Dyrektorów Gimnazjów Gubernialnych, lecz przez Komitet Egzaminacyjny w Warszawie wydawane być mają, zobowiązała ją do udania się do Warszawy celem okazania swej kwalifikacji naukowej przed rzeczonym Komitetem Egzaminacyjnym pod prezydencją członka Rady Wychowania W[ielmożnego] Krzyżanowskiego¹⁶¹ zostającym i to przed 1 stycznia 1840 roku ma być koniecznym skutecznym, inaczej bowiem wykładem nauk trudnić się nie tylko nie jest, ale nawet nie będzie jej wolno¹⁶².

Egzamin Kornelii Fabrycy został przesunięty na lipiec lub sierpień 1840 roku, do którego to czasu winna była zebrać odpowiednie dokumenty. Ze względu na to, że nie posiadała ona żadnych świadectw szkolnych, z powodu pobierania nauk wyłącznie w domu rodzinnym, władze szkolne postanowiły:

Co do panny Kornelii Fabrycy wykładającej język francuski i niemiecki, zgodnie z jej żądaniem termin do kwalifikacyjnego egzaminu odkłada się na miesiąc lipiec lub sierpień r.b. z zastrzeżeniem jednak, iż egzamin takowy, w myśl postanowienia Rady Wychowania Publicznego z d. 26 sierpnia / 7 września 1837 r., o którym dyrektorowie gimnazjów gubernialnych pod datą 17/29 stycznia 1838 roku zostali zawiadomieni, nie przed nikim innym złożyć jest obowiązana. A ponieważ świadectw szkolnych nie posiada i takowych uzyskać nie jest w stanie z powodu, iż całą swoją edukacją odbywała w domu rodzicielskim, przeto można będzie poprzestać na świadectwach tych domów obywatelskich, w których panna Fabrycy zajmowała się obowiązkami nauczycielki¹⁶³.

¹⁶¹ Rzeczony Krzyżanowski, członek Rady Wychowania Publicznego i przewodniczący Komitetu Egzaminacyjnego nosił imię: Jan Kanty.

¹⁶² ANI, Instytut Naukowy – Korespondencja, s. 79-80.

¹⁶³ Tamże, s. 102-103.

Wydaje się, że również Kornelia Fabrycy pracowała w szkole imbramowickiej jedynie w roku szkolnym 1839/1840, gdyż nie była już odnotowywana w późniejszych dokumentach tego zakładu.

Pismem z 24 lutego 1849 roku Antoni Formiński, inspektor Szkoły Wyższej Realnej w Kielcach zwrócił uwagę przełożonej na to, iż Izabela Chojnacka i Józefina Frej – zapewne zatrudnione z początkiem roku szkolnego 1848/1849, nie przedstawiły mu świadectw uprawniających do nauczania. Brakuje dokumentów potwierdzających złożenie przez te osoby takowych świadectw. Wydaje się jednak, że uczyniła to przynajmniej Józefina Frej, gdyż pozostawała ona w Imbramowicach do swojej śmierci 8 grudnia 1851 roku:

W dniu ósmym grudnia roku bieżącego [1851 – M.D.], o godzinie jedenastej w nocy, w Klasztorze Imbramowskim Panien Norbertanek, pod numerem pierwszym, umarła panna Józefina Frej, guwernantka w Instytucie Naukowym zostająca, katoliczka lat trzydzieści pięć mająca, urodzona we Francji córka Andrzeja i Zofii Frej¹⁶⁴.

Nauczycielki i guwernantki świeckie stanowiły część kadry nauczającej języków obcych – francuskiego i niemieckiego. Celem postawienia nauczania tych przedmiotów na odpowiednim poziomie, starano się pozyskiwać nauczycielki z krajów języka niemieckiego i francuskiego. Jeśli przybywały one do Imbramowic bezpośrednio z zagranicy musiały dopilnować wielu formalności, od paszportu poczynając na obowiązkowym egzaminie kończąc.

Od 1 października 1844 roku języka francuskiego uczyła Marianna Buchs pochodząca ze Szwajcarii. Odnotowana była jeszcze w roku szkolnym 1845/1846¹⁶⁵.

Na rok szkolny 1851/1852 do Imbramowic miały przybyć dwie guwernantki: Natalia Trynkano ze Szwajcarii do nauki języka francuskiego oraz Karolina Rydel ze Stuttgartu celem objęcia nauki języków niemieckiego i francuskiego. Namiestnik Królestwa Polskiego wyraził zgodę na ich przeniesienie się do Imbramowic pod warunkiem

¹⁶⁴ Księga zmarłych parafii w Imbramowicach z 1851 r., s. 37. Józefina Frej została pochowana na cmentarzu parafialnym w Imbramowicach, zob. *Ciche bohaterki w norbertańskich habitach czyli klasztor u źródła Dłubni*, Imbramowice 2022, s. 86: „Na Starym Cmentarzu w Imbramowicach zachował się nagrobek guwernantki Józefiny Frej, zmarłej w roku 1851 w wieku 33 [sic] lat”.

¹⁶⁵ ANI, Instytut Naukowy – Raporty o szkole, s. 72-73. W 1845 r. liczyła sobie lat 23, tamże.

dostosowania się do wymogów ustawy z 18 stycznia 1841 roku („powinny po przybyciu do Królestwa Polskiego być egzaminowane”) oraz przedstawienia

świadectwa o przyzwoitem prowadzeniu się ich od rosyjskich cesarskich misji w tych państwach, skąd przybywają i wypełnić wszystkie formalności wymagane przez władze policyjno-administracyjne od cudzoziemców przybywających na mieszkanie do tutejszego kraju¹⁶⁶.

Brakuje jednakże potwierdzenia, że wymienione nauczycielki przybyły do Imbramowic.

W roku szkolnym 1854/1855 rozpoczęła nauczanie języka niemieckiego Erwina Ludwika Majejan, która złożyła egzamin z wynikiem pomyślnym przed komisją egzaminacyjną w Warszawie 29 marca 1854 roku¹⁶⁷. Pismem z 6 grudnia 1854 roku inspektor Wyższej Szkoły Realnej w Kielcach Antoni Formiński nakazał nadesłanie mu świadectwa złożonego przez nią egzaminu:

Przełożona [...] nadmienila w końcu, że do Jej Instytutu przybyła celem wykładu języka niemieckiego panna Erwina Ludwika Majejan, za upoważnieniem udzielonem jej przez Komitet Egzaminacyjny w Warszawie, na mocy złożonego egzaminu pod dniem 17/29 marca 1854 r. [...] że zaś takowe świadectwo powinno być przesłane do poświadczenia miejscowej szkolnej zwierzchności, przeto Inspektor wzywa W. Przełożoną, aby temu również rychło starała się zadość uczynić¹⁶⁸.

W 1854 roku ksieni Bronisława Świtanowska rozpoczęła zabiegi o sprowadzenie Francuzki Eugenii de Mondan do nauki języka francuskiego (i być może rysunków)¹⁶⁹. Działania ksieni zostały uwieńczone sukcesem i wspomniana nauczycielka przybyła do Imbramowic. Eugenia de Mondan pochodziła z nadrodańskiego Valence. Trudno jednakże ustalić, w którym dokładnie roku szkolnym rozpoczęła nauczanie. Pod jej urokiem pozostawała Melania Kolnarska, która 30 października 1859 roku napisała do swojego brata:

¹⁶⁶ Tamże – Korespondencja, s. 207-208.

¹⁶⁷ Tamże, s. 243.

¹⁶⁸ Tamże.

¹⁶⁹ Tamże, s. 243.

Mamy tu cztery guwernantki, dwie Polki, jedną Niemkę i jedną Francuzkę. O trzech pierwszych powiem ci może później, ale ostatnia, to klejnot najczystszej wody. Urodzeniem i wychowaniem należy ona niezaprzeczenie do klasy z faubourg Saint-Germain. Straty majątkowe postawiły ją w dzisiejszym położeniu. Lubiałabym niezmiernie jej towarzystwo, rozmowę wykwintną, dowcipną i ożywioną na sposób francuski, lecz brakuje czasu na to. Spotykamy się tylko przechodząc z klasy do klasy, podobnie jak i z panną O[raczewską], która nie daje sobie chwili wytchnienia. Z panną de M[ondan] poznałam się lepiej, kiedy była przez kilka dni słabą. Niezmiernie miła, wszyscy ją tu wysoko cenią, a śliczny to wzór dla naszych dzieci¹⁷⁰.

Po najprawdopodobniej czteroletnim pobycie, Eugenia de Mondan opuściła Imbramowice w 1862 roku z powodu złego stanu zdrowia, o czym napisała Melania Kolnarska w liście do brata:

Opuszcza nas panna de M[ondan]. Chorowała nam mocno, a lekarz oświadczył, że tu praca dla niej za ciężka, i że dla uratowania zdrowia dłużej na pensji być nie powinna. W istocie, dla jej usposobienia wszystkie warunki tu nieodpowiednie. Rozstaniemy się z żalem, bo po czterech latach pobytu, zostawi nam jak najlepsze wspomnienia. Gdyby jej się zdarzył dom zacny i rozumny, byłaby tam na właściwym miejscu. A miano by w niej klejnot rzadkiej wartości, bo wiesz, jak trudno znaleźć w nauczycielce, obok gruntownych przymiotów jakie posiada, to, co ją szczególnie odznacza: znajomość najwykwintniejszego świata, do którego należy urodzeniem, wychowaniem i stosunkami. Przytem słodka, łatwa, miła, ujmującej powierzchowności i obojętności¹⁷¹.

Po wyjeździe z Imbramowic Eugenia de Mondan wyszła za mąż za inżyniera Adama Nowinę-Boznańskiego. Jedną z jej dwu córek była znana malarka Olga Boznańska.

W połowie lat pięćdziesiątych (może już w roku szkolnym 1857/1858) rozpoczęły pracę w szkole imbramowickiej Estera de Montarean¹⁷² (język francuski) i Klara Gross (język niemiecki). Z pewnością uczyły one w szkole imbramowickiej wówczas, gdy edukację pobierały tam Julia i Zofia Polówny. Ta druga dopytywała często o rzezczone dwie nauczycielki w listach kierowanych głównie do norbertanki Anny Oraczewskiej. Wspomniane cudzoziemki pracowały w szkole

¹⁷⁰ *Listy nauczycielki*, s. 9.

¹⁷¹ Tamże, s. 45 (list z 8 marca 1862 r.).

¹⁷² ANI, Instytut Naukowy – Korespondencja, s. 267-268.

imbramowickiej jeszcze w roku szkolnym 1858/1859. Prawdopodobnie zamierzały jednak opuścić Imbramowice i wyjechać za granicę, gdyż inspektor Szkoły Wyższej Realnej w Kielcach, pismem z 21 marca 1859 roku oznajmił, iż

dwa paszporta zagraniczne PP. Elżbiety [sic] Montarean i Klary Gross zwrócone zostały wskutek żądania W. Przełożonej dnia 7/19 marca r.b. przez prywatną okazję¹⁷³.

Nie pracowały one już w szkole imbramowickiej w roku szkolnym 1859/1860, co potwierdzają słowa listu Melanii Kolnarskiej, wskazujące na guwernantki pozostające wówczas w Imbramowicach: „mamy tu cztery guwernantki, dwie Polki, jedną Niemkę i jedną Francuzkę¹⁷⁴. Tą Francuzką była na pewno Eugenia de Mondan, a więc Estera de Montarean wraz z Klarą Gross opuściły już Imbramowice.

Spośród byłych uczennic Instytutu wywodziły się korepetytorki, które nie pobierały wynagrodzenia, lecz uczyły „honorowo dla własnej wprawy”. Od 1 października 1841 roku w szkole imbramowickiej były zatrudnione w takim charakterze Józefa Groblewska i Marianna Rządowska; obydwie pochodziły z obwodu olkuskiego. Korepetytorki pomagały uczennicom w doskonaleniu języków obcych, głównie francuskiego i niemieckiego¹⁷⁵. Obydwie uzyskały upoważnienie do nauczania – zapewne języków francuskiego i niemieckiego – 12 września 1842 roku. W roku szkolnym 1842/1843 zostały odnotowane jako nauczycielki (bez określenia jakiego przedmiotu) oraz „pomagające uczennicom w naukach”. Rządowska miała dziesięć godzin w klasie pierwszej, a Groblewska sześć godzin w klasie wstępnej¹⁷⁶. W kolejnym roku szkolnym (1843/1844) w szkole pozostała już tylko Marianna Rządowska. Miała tygodniowo dwadzieścia godzin lekcji we wszystkich czterech klasach; nie odnotowano którego przedmiotu nauczala. Tylko w tym ostatnim roku szkolnym Rządowska pobierała pensję „z funduszów Zgromadzenia”; nie wiadomo jednak w jakiej wysokości. Rok szkolny 1843/1844 był ostatnim rokiem jej pobytu w Imbramowicach¹⁷⁷.

¹⁷³ Tamże, s. 268.

¹⁷⁴ *Listy nauczycielki*, s. 9 (list z 30 października 1859 r.).

¹⁷⁵ ANI, Instytut Naukowy – Raporty o szkole, s. 48.

¹⁷⁶ Tamże, s. 56.

¹⁷⁷ Tamże, s. 66-67.

Z pisma Antoniego Formińskiego, inspektora Wyższej Szkoły Realnej w Kielcach, z 22 kwietnia 1856 roku, w którym odniósł się do raportu o szkole imbramowickiej z 16 listopada 1855 roku, wynika, że w roku szkolnym 1855/1856 została przyjęta „do dozoru i konwersacji językiem niemieckim” Marianna Bochnik, była uczennica pensji prezentek w Krakowie:

aby nadal też osoba mogła bez przeszkód pełnić też obowiązki, zwłaszcza jako zagraniczna, winna postarać się o stosowne upoważnienie, które ze z osobnej decyzji JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego wydanem być powinno, należy jej złożyć w kancelarii szkolnej tutejszej: opis biegu życia, świadectwo moralności i świadectwo ścisłego dopełniania obowiązków religijnych i oraz nadesłać arkusz papieru stemplowego ceny kop. sr. 45 na przedstawienie i obmyślenie fundusz na porto stąd do Warszawy, jako od prywatnego interesu opłacić się winno. Taka jest forma postępowania w podobnych razach i do tej pannie Bochnik zastosować się trzeba. Paszport i świadectwo z Instytutu Św. Jana w Krakowie tu do czasu zatrzymuje się¹⁷⁸.

Spośród nauczycielek świeckich (Polek) w szkole imbramowickiej najdłużej, bo od 1829 roku, uczyła Salomea Świtanowska, siostra Bronisławy, późniejszej ksieni. W 1834 roku dołączyła do niej Emilia Dudzicz, a w 1837 roku Marcjanna Czerny, która pozostawała w Imbramowicach do 1843 roku. Tylko w roku szkolnym 1839/1840 zatrudnione były Teresa Kontkiewicz i Kornelia Fabrycy. Od 1 października w nauczaniu pomagały, wspomniane już, Józefa Groblewska i Marianna Rzadzowska. Z dniem 1 października 1843 roku została zatrudniona w szkole imbramowickiej dwudziestoletnia Paulina Wodzińska, która nauczala języka niemieckiego w klasach pierwszej i drugiej w wymiarze dziewięciu godzin tygodniowo, a we wszystkich klasach prowadziła roboty ręczne. Paulina Wodzińska pochodziła z cyrkułu przemyskiego w Galicji austriackiej. Ukończyła „szkołę normalną” w Staniątkach. Brakuje informacji, do kiedy pozostawała w Imbramowicach; odnotowana była jeszcze w roku szkolnym 1845/1846¹⁷⁹.

Jest bardzo prawdopodobne, że około połowy lat pięćdziesiątych uczyła w szkole imbramowickiej Emilia Cyfrowicz¹⁸⁰, późniejsza

¹⁷⁸ Tamże – Korespondencja, s. 251-252.

¹⁷⁹ Tamże – Raporty o szkole, s. 66-67, 72-73.

¹⁸⁰ A. Młynarczuk, *Emilia Cyfrowicz (1835-1923) – siostra Maria Emilia od Aniołów. Szkic do portretu niepokalanki, nauczycielki i autorki podręczników*, „Studia Polonijne”, t. 38 (2017), s. 21-36.

niepokalanka i bliska znajoma norbertanki Anny Oraczewskiej. Być może, Emilia Cyfrowicz przybyła do Imbramowic za sprawą teźże norbertanki, ale pozostawała tam bardzo krótko. O możliwości jej nauczania w szkole imbramowickiej może świadczyć wzmianka w liście Anny Oraczewskiej skierowanym do niej 9 stycznia 1882 roku:

Pamięć o Tobie, Siostró Kochana, przechowuje się tu najtkliwsza. Nawet siostry nasze, które Cię osobiście nie znały, znają przez nasze opowiadanie. A ja często myślą ogarniam wszystkie najmilsze wspomnienia o Tobie. Nie wiem, czy sobie przypomnisz, niegdyś uczennice nasze, Lucynkę i Kocię Kubeckie?¹⁸¹

Znane są jeszcze imiona i nazwiska świeckich nauczycielek z ostatnich dwóch lat istnienia szkoły. Było ich cztery: Aniela Jackowska (muzyka), Pelagia Sieradzka (geografia we wszystkich klasach oraz język francuski w klasach niższych), Anna Lauterbeck (język niemiecki i prace ręczne), Wilhelmina Reich (muzyka)¹⁸².

Mężczyznami zatrudnionymi w szkole imbramowickiej byli głównie nauczyciele muzyki. Jedynym, który nie należał do grona metrów był Klemens Elżanowski, nauczyciel języka rosyjskiego. Na pensji imbramowickiej pracował bardzo krótko; prawdopodobnie w latach 1841-1843. Został zaangażowany do nauczania języka rosyjskiego w szkole imbramowickiej z dniem 1 października 1841 roku. Miał cztery godziny tygodniowo we wszystkich trzech latach; jednocześnie był nauczycielem tego języka w szkole elementarnej w Skale i zapewne tam mieszkał. W Imbramowicach pobierał rocznej pensji 800 złotych polskich. W 1841 roku miał trzydzieści lat i nie posiadał jeszcze rodziny. Elżanowski urodził się w szlacheckiej rodzinie Pawła Elżanowskiego i Tekli z Garbowieckich, właścicieli wsi Ruszki (parafia w Bedlnie), w obwodzie gostyńskim, guberni warszawskiej. Uczył się w szkołach publicznych, ukończył również Instytut Nauczycieli Szkół Elementarnych w Łowiczu. Nauczał od 1835 roku. Decyzją Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego z 25 sierpnia 1836 roku, otrzymał nominację na nauczyciela szkoły elementarnej¹⁸³. Prawdopodobnie rok szkolny 1842/1843 był ostatnim,

¹⁸¹ Oryginały listów norbertanki Anny Oraczewskiej przechowywane są w Archiwum Głównym Sióstr Niepokalanek w Szymanowie, a ich kserokopie – w Archiwum Norbertanek w Imbramowicach.

¹⁸² ANI, Instytut Naukowy – Raporty o szkole, s. 283.

¹⁸³ Tamże, s. 48-49, 52-53.

w którym Klemens Elżanowski pracował w Imbramowicach ze względu na to, że zamierzał się ożenić. Dnia 9 lipca 1843 roku zawarł on w kościele parafialnym w Minodze związek małżeński z szesnastoletnią Teodozją Marią Skupińską z parafii Sławków, córką Franciszka i Antoniny z Pietrasiewiczów. Nowo zaślubieni małżonkowie zamieszkali w Skale.

Najprawdopodobniej pierwszym nauczycielem muzyki (metrem), zatrudnionym na pensji imbramowickiej był pochodzący z Krakowa, dwudziestotrzyletni Szymon Okulski, który ukończył gimnazjum we wspomnianym mieście. Pracę w Imbramowicach rozpoczął 6 listopada 1840 roku nie posiadając świadectwa upoważniającego go do podjęcia pracy nauczyciela muzyki. Zadeklarował wówczas, że „wszelkie dowody kwalifikacji wkrótce nadeśle”. Zrobił to trzy lata później, gdyż dopiero 6 czerwca 1843 roku otrzymał upoważnienie do nauki gry na fortepianie w stopniu „wyższym”. W szkole imbramowickiej Okulski uczył trzy lata – do końca roku szkolnego 1843/1844. W aktach szkoły odnotowano, że „pilnie i trafnie udzielał muzyki, a łagodnym obchodzeniem się z uczennicami zjednał sobie szacunek i zaufanie”¹⁸⁴. Prawdopodobnie od samego początku miał około 36 godzin tygodniowo nauki gry na fortepianie¹⁸⁵. W kolejnym roku (1843/1844) nauczał 48 godzin tygodniowo. Pobierał pensji rocznej 1400 złotych polskich¹⁸⁶.

W roku szkolnym 1843/1844 odnotowano dwóch metrów do dawania lekcji muzyki „wyższej”. Byli to zapewne wspomniany już Szymon Okulski i Bartłomiej Niczewski.

Bartłomiej Niczewski został zatrudniony w szkole imbramowickiej od 1 października 1842 roku. Zamieszkał w Imbramowicach, w domu pod numerem ósmym. Pochodził z miasta Przerąb (obwód piotrkowski w guberni kaliskiej)¹⁸⁷. Uczył się w szkołach wydziałowych w Kaliszu; tam również uczył się gry na fortepianie, ale nie posiadał „uczonego stopnia”. Otrzymał upoważnienie do nauczania gry na fortepianie, wydane z datą 22 kwietnia 1842 roku¹⁸⁸.

¹⁸⁴ Tamże, s. 60-61.

¹⁸⁵ Tamże.

¹⁸⁶ Tamże, s. 68-69.

¹⁸⁷ Bartłomiej Niczewski urodził się w 1788 r. w Opocznie, w rodzinie budowniczego Jana Niczewskiego i Petroneli z Dydrychów.

¹⁸⁸ Por. M. Czapska, *Prywatne szkoły średnie...*, s. 304: „Brak jest danych na temat wykształcenia jednego nauczyciela: Bartłomieja Niczewskiego, urodzonego w 1788 roku w guberni kaliskiej, w rodzinie szlacheckiej wyznania rzymskokatolickiego.

Do Imbramowic przybył jako pięćdziesięcioczeroletni wdowiec z dwójką małoletnich dzieci (synem i córką). Początkowo (w roku szkolnym 1842/1843) miał w szkole imbramowickiej 36 godzin tygodniowo. W roku następnym – 1843/1844 – miał już zwiększone obowiązki do 48 godzin tygodniowo. Rocznie pobierał pensji dwa tysiące złotych polskich.

Dnia 21 listopada 1843 roku Bartłomiej Niczewski zawarł związek małżeński (w kościele parafialnym w Wolbromiu) z Rozalią z Krokowskich Pawlikowską, trzydziestoosmioletnią wdową, mieszkającą w Wolbromiu i posiadającą własne gospodarstwo¹⁸⁹. W Imbramowicach – 3 października 1844 roku – Bartłomiejowi i Rozalii Niczewskim urodziła się córka Marianna. W metryce chrztu swojej córki Bartłomiej Niczewski został odnotowany jako „artysta muzyki w Instytucie Panien Norbertanek Imbramowskich”¹⁹⁰. Nie ustalono, w którym roku zakończył on współpracę ze szkołą norbertanek.

Najprawdopodobniej do Bartłomieja Niczewskiego odnoszą się słowa listu norbertanki Melanii Kolnarskiej z 1 lipca 1860 roku, skierowane do jej brata Ludwika Kolnarskiego:

Ostatni nauczyciel muzyki, człowiek niemłody, został oddalony z powodu, że się zaniedbywał widocznie, panienki więc mało od niego korzystały. Nasza ochmistrzyni¹⁹¹ wystarała mu się o miejsce bardzo dobrze płatne, a on żegnał się płacząc, i mówił:
– Ja się do was jak pies przywiązałem¹⁹².

Z dniem 1 października 1844 roku na stanowisku nauczyciela muzyki (metra) został zatrudniony trzydziestotrzyletni Józef Hołubiczko. Pochodził z zaboru pruskiego. W Poznaniu ukończył gimnazjum i tam uczył się gry na fortepianie. Upoważnienie do nauczania otrzymał 20 maja 1844 roku. Do Imbramowic przybył

Wiadomo o nim, że od 1842 roku (miał już wówczas 54 lata) pracował jako nauczyciel prywatny w szkole SS. Norbertanek w Imbramowicach”.

¹⁸⁹ Rozalia, córka Franciszka Krokowskiego i Marianny z Niewiarowskich, posesorków wsi Strzegowa, była wdową po zmarłym 12 stycznia 1843 r. w Wolbromiu Wincentym Pawlikowskim.

¹⁹⁰ Rodzicami chrzestnymi Marianny (chrzest 4 października 1844 r.) byli: Franciszek Paszewski, dzierżawca Imbramowic i jednocześnie wójt tejże gminy oraz Helena Czaplicka z Czubawic.

¹⁹¹ Do 1848 r. ochmistrzynią szkoły była Bronisława Świtanowska.

¹⁹² *Listy nauczycielki*, s. 26.

z żoną Emilią z Liskiewiczów¹⁹³ i małoletnim synem. W szkole norbertanek Hołubiczko udzielał lekcji fortepianu w wymiarze 48 godzin tygodniowo. Pobierał wynagrodzenie w wysokości 150 złotych polskich miesięcznie (rocznie 1800 złotych polskich). Dodatkowo, w ramach wynagrodzenia, miał zapewnione mieszkanie w Imbramowicach pod numerem ósmym.

Dnia 15 czerwca 1846 roku małżonkom Hołubiczko urodził się syn Władysław Emilian, którego następnego dnia ochrzcił kapelan norbertanek i jednocześnie katecheta szkolny paulin Bernard Rzepczyński¹⁹⁴. Józef Hołubiczko podziękował za pracę 31 lipca 1848 roku i oświadczył na piśmie, że „klasztor nie ma względem niego żadnych zaległości”¹⁹⁵.

Miejsce Józefa Hołubiczki zajął z początkiem roku szkolnego 1848/1849 Antoni Andrzej Tipelt¹⁹⁶. Do lutego 1849 roku nie zostały przedstawione zwierzchniej władzy szkolnej dokumenty uprawniające go do nauczania. Antoni Andrzej Tipelt był zatrudniony w szkole imbramowickiej jeszcze na początku lat sześćdziesiątych. Jego córka Emilia uczyła się tam jeszcze w ostatnim roku istnienia pensji.

Antoni Andrzej Tipelt urodził się 10 czerwca 1815 roku w Nagłowicach w rodzinie nauczyciela prywatnego Jędrzeja Tipelta (z pochodzenia Czecha) i Anieli z Mireckich. Jego żoną została 31 października 1848 roku Teodora Dębowska, urodzona w Krakowie w 1820 roku. W Imbramowicach, w domu pod numerem ósmym, urodziło się Tipeltom troje dzieci¹⁹⁷. Jednym z nich była Emilia Lucyna Waleria, uczennica szkoły imbramowickiej w latach 1862-1865.

¹⁹³ Emilia z Liskiewiczów Hołubiczko zmarła w Częstochowie w 1854 r.

¹⁹⁴ Rodzicami chrzestnymi Władysława Emiliana byli: ks. Jan Nowakowski, pleban imbramowicki z Matyldą Paszewską, żoną Franciszka Paszewskiego, dzierżawcy majątku Imbramowice oraz Franciszek Paszewski z Józefą Zapałowską z Imbramowic.

¹⁹⁵ ANI, Instytut Naukowy – Korespondencja, s. 149.

¹⁹⁶ M. Czapska, *Prywatne szkoły średnie...*, s. 300, podała nieco zniekształconą wersję jego nazwiska: Typiel (było ono zapewne przełożone przez tę autorkę z języka rosyjskiego).

¹⁹⁷ Najstarsza córka Marianna Barbara Aniela Tipelt urodziła się 1 grudnia 1849 r., została ochrzczona następnego dnia, a rodzicami chrzestnymi byli Teofil Trzebiński z Cuszowa i Celestyna Trzebińska z Miławczyc. Młodsza córka Emilia Lucyna Waleria Tipelt przyszła na świat 6 czerwca 1852 r., następnego dnia została ochrzczona przez ks. Jana Nowakowskiego, plebana imbramowickiego, a jej rodzicami chrzestnymi byli: Konstanty Kubecki z Rzeżuśni i Matylda Rzeszewska z Imbramowic. Najmłodszy syn Ludwik Augustyn Stefan Tipelt urodził się 23 sierpnia 1854 r.,

Nie wiadomo, kiedy rozpoczął pracę w Imbramowicach nauczyciel muzyki Julian Saenger. Brakuje o nim wzmianek w aktach pensji imbramowickiej. Jak wynika z akt metrykalnych, Julian Saenger nauczał muzyki na pensji imbramowickiej na pewno już w roku szkolnym 1859/1860. Czynił to jeszcze w roku szkolnym 1862/1863. Najprawdopodobniej wyprowadził się z rodziną z Imbramowic po zakończeniu tego roku szkolnego.

Wszystkie informacje o rodzinie Saengerów pochodzą z akt metrykalnych parafii w Imbramowicach. Julian Saenger urodził się około 1830 roku. Zawarł związek małżeński z Konstancją ze Świątkowskich. Julianowi i Konstancji Saengerom urodziło się w Imbramowicach dwoje dzieci. Dnia 12 czerwca 1860 roku, w domu pod numerem trzecim, przyszedł na świat Stanisław Kazimierz¹⁹⁸. Dwa lata później, 2 maja 1862 roku urodziła się Stanisława Wanda¹⁹⁹.

W latach 1863-1865 nauczycielem muzyki był Jan Jaworek. W aktach szkoły imbramowickiej zachowała się o nim informacja, że w czerwcu 1864 roku pobierał pensji rocznej trzysta rubli srebrnych. Poza tym miał zapewnione przez klasztor mieszkanie i opał. O fakcie zatrudnienia go na pensji imbramowickiej wiadomo również z tego, że jego córka Emilia uczyła się tam w klasie pierwszej w roku szkolnym 1864/1865. Przyszła ona na świat prawdopodobnie w Kielcach, w 1851 roku. Rodzina Jaworków zapewne przybyła do Imbramowic z Krakowa. Tam, („Na Piasku”) urodziła się w 1855 roku ich córka Kunegunda Kazimiera. Jan Jaworek („muzykus”) miał wówczas 29 lat, a jego żona Maria z Oszackich lat 25.

został ochrzczony 25 sierpnia, rodzicami chrzestnymi byli: Franciszek Knopf z Zadroża i Emilia Dębowska (siostra Teodory) z Kazimierzy Wielkiej.

¹⁹⁸ Rodzicami chrzestnymi Stanisława Kazimierza Saengera (chrzest 17 czerwca 1860 r.) byli Józef Buchner, lekarz powiatowy z Miechowa oraz Józefa Frankiewicz, żona urzędnika z Miechowa. Dziecko ochrzcił ks. Andrzej Sobański, kapelan norbertanek i jednocześnie katecheta szkolny.

¹⁹⁹ Stanisława Wanda została ochrzczona 19 października 1862 r., a jej rodzicami chrzestnymi było rodzeństwo Psarskich z Gołyszyna – Edmund i Wanda (wcześniej uczennica pensji imbramowickiej). Dziecko ochrzcił ks. Ignacy Włodzikowski, pleban imbramowicki.

ROZDZIAŁ IV

ORGANIZACJA I PROGRAM NAUCZANIA

PORZĄDEK DNIA I ROKU SZKOLNEGO

Należy zauważyć, iż w kilkudziesięciosobowym zespole uczennic przebywających na co dzień wyłącznie w budynku klasztorным, w którym obowiązywała klauzura, należało tak zorganizować poszczególne części dnia, zagospodarować każdą jego część, aby w miarę możliwości nie zapanował nieład, o co było nietrudno, jak świadczyły nieliczne zachowane wzmianki z życia szkoły.

Nie istnieje żaden dokument pokazujący rozkład dnia w szkole norbertanek w Imbramowicach. Pewne informacje zawarte w przekazach rękopiśmiennych lub drukowanych pozwalają poznać fragmenty codziennego życia pensjonatu imbramowickiego składające się na jego – niestety – niekompletny obraz.

Jedne z najważniejszych informacji, odnoszących się do wspomnianej kwestii, pozostawiła Melania Kolnarska, nauczycielka zakonna szkoły imbramowickiej. Z jej listów do brata wynika, że uczennice wstawały bardzo wcześnie; były budzone już o godzinie piątej rano²⁰⁰. Przepuszczalnie tylko w niedziele i święta pobudkę zarządzano nieco później. Czas pomiędzy pobudką a początkiem lekcji wypełniony był poranną toaletą, następnie wspólną modlitwą w kaplicy, a po niej spożywano śniadanie.

Rozkład dnia w szkole imbramowickiej pokazują uwagi oświatowych władz zwierzchnich czynione po otrzymaniu raportów o szkole. Dnia 7 września 1836 roku ksieni Wiktoria Zdanowska po raz pierwszy nadesłała dyrektorowi Gimnazjum Wojewódzkiego w Kielcach tygodniowy rozkład przedmiotów, nauczanych w poszczególnych klasach, z dołączeniem informacji o porze dnia, w której miały być wykładane.

²⁰⁰ *Listy nauczycielki*, s. 19.

Odpowiedź Jana Zagórskiego zawierała konieczność wprowadzenia pewnych korekt:

ponieważ trzy godzin rano, a trzy po południu na nauki położono, gdy umysł w rannych godzinach zdutniejszy jest do lepszego pojęcia rzeczy aniżeli w godzinach popołudniowych, wypadnie więc, zwłaszcza na półroczu zimowe, gdzie dni są krótkie, położyć w rozkładzie 4 godziny z rana, a dwie po południu, zamieszczając zawsze w godzinach rannych przedmioty trudniejsze, a czas popołudniowy obrócić na kaligrafię, rysunki i roboty, a po czasie planowym, to jest po godzinie czwartej, powtarzanie²⁰¹.

Szczęśliwie zachował się wśród dokumentacji szkoły imbramowickiej, pochodzący najprawdopodobniej z lat sześćdziesiątych, tygodniowy rozkład zajęć jednej z nauczycielek – być może norbertanki Emilii Dudzicz. Na jego podstawie można poznać w zarysach rozkład dnia pensji imbramowickiej. Potwierdza on jednocześnie, że zostały na stałe wprowadzone niektóre uwagi zawarte w piśmie Jana Zagórskiego z 1836 roku.

Tygodniowy program zajęć jednej z nauczycielek²⁰²

Dzień tygodnia	Nazwa przedmiotu	Klasa	Godziny lekcji
poniedziałek	geografia	trzecia	8-9
	język polski	pierwsza	9-10
	nauki przyrodzone	czwarta	10-11
	język polski	czwarta	2-3
	nauki przyrodzone	druga	3-4
wtorek	język polski	trzecia	9-10
	język polski	druga	10-11
	nauki przyrodzone	trzecia	11-12
	geografia	czwarta	2-3
	język polski	pierwsza	3-4

²⁰¹ ANI, Instytut Naukowy – Korespondencja, s. 17-18.

²⁰² Tamże – Różne, s. 53.

środa	nauki przyrodzone	czwarta	9-10
	nauki przyrodzone	druga	10-11
	geografia	trzecia	2-3
	język polski	czwarta	3-4
czwartek	język polski	pierwsza	9-10
	język polski	druga	10-11
	geografia	czwarta	2-3
	nauki przyrodzone	trzecia	3-4
piątek	język polski	trzecia	9-10
	nauki przyrodzone	druga	10-11
	nauki przyrodzone	druga	11-12
	nauki przyrodzone	czwarta	2-3
sobota	roboty ręczne	czwarta	8-9
	nauki przyrodzone	trzecia	9-10
	język polski	pierwsza	10-11

Lekcje przedpołudniowe rozpoczynały się zapewne o godzinie ósmej, na co wskazuje rzeczony rozkład dnia nauczycielki. Co godzinę zmieniały się nauczycielki określonych przedmiotów wędrując z klasy do klasy; uczennice pozostawały zawsze w swoich salach lekcyjnych. Przedpołudniowe lekcje kończyły się o godzinie dwunastej w południe.

Nie jest znana z dokumentów godzina obiadu. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę, że zakonnice spożywały obiad osobno, a czyniły to o godzinie jedenastej przed południem, tak więc uczennicom zapewne podawano obiad po zakończeniu przedpołudniowej części nauk. Przepuszczalnie godziny od dwunastej do czternastej poświęcone były na spożycie obiadu, po którym pensjonarki mogły mieć chwilę wolną od obowiązkowych zajęć.

Popołudniowe zajęcia zaczynały się dopiero o godzinie drugiej po południu i trwały – jak wskazuje rozkład zajęć nauczycielki – do godziny czwartej po południu. Z listów norbertanki Kolnarskiej wiemy również, że uczennice otrzymywały podwieczorek²⁰³.

²⁰³ *Listy nauczycielki*, s. 12.

Potwierdzenie tego znajdujemy w zachowanym dokumencie o kosztach wyżywienia uczennic, nauczycielek i obsługi szkoły, pochodzącym najprawdopodobniej z 1857 roku. Tenże podwieczorek podawano zapewne po lekcji kończącej się o godzinie czwartej po południu.

Czy pomiędzy podwieczorkiem a kolacją były jeszcze jakieś obowiązkowe zajęcia – na potwierdzenie tego nie zachowały się żadne dokumenty. Wziąwszy jednak pod uwagę fakt, że uczennice miały cały dzień szczerze wypełniony różnymi zajęciami, a wizytatorzy zalecali w godzinach popołudniowych prowadzenie lekcji nie zmuszających do zbyt dużego wysiłku intelektualnego, więc zapewne odbywały się wówczas zajęcia z robót ręcznych, kaligrafii itp.

Zapewne około godziny osiemnastej, lub nieco później, była kolacja, po której uczennice rozchodziły się do swoich klas, gdzie pod okiem dozorczyń (zwykle zmieniających się co tydzień) przygotowywały się do zajęć dnia następnego:

Podczas, kiedy panienki przygotowują się w klasach na dzień następny, nauczycielki dozoruja je z kolei, zwracając pilną uwagę na zachowanie się ich między sobą, kiedy są właśnie swobodne²⁰⁴.

Wieczorem, o godzinie wpół do dziewiątej uczennice udawały się na wspólną modlitwę wieczorną również do kaplicy²⁰⁵, a po niej następowało przygotowanie do snu. Pensjonarki powinny być w łózkach o godzinie dziewiątej wieczorem²⁰⁶. Melania Kolnarska przyznała, że uczennice miały cały dzień wypełniony pracą:

W ciągu roku wstając o piątej, a kładąc się o dziewiątej, napracują się do syta, bo literalnie przez cały dzień i wieczór się uczą; a młodym potrzebna swoboda i wyzwolenie z ciągłego przymusu; nauka bowiem dla nich pracą przymusową i ciężką²⁰⁷.

Pokazany powyżej rytm dnia obowiązywał od poniedziałku do piątku. W sobotę zaś lekcje odbywały się jedynie w godzinach przedpołudniowych – do godziny dwunastej. Sobotnie popołudnie

²⁰⁴ Tamże, s. 7.

²⁰⁵ Tamże, s. 31: „Kiedy o wpół do dziewiątej weszła tam panna O[raczevska] ażeby je wezwać do kaplicy na pacierz, one powstały, jak zwykle przy wejściu kogoś ze starszych”.

²⁰⁶ Tamże, s. 19.

²⁰⁷ Tamże.

było przeznaczone na rekreację. Co do pory rekreacji, pewne wskazówki zawiera pismo Jana Zagórskiego, dyrektora Gimnazjum Wojewódzkiego w Kielcach z grudnia 1836 roku, skierowane do ksieni Zdanowskiej, w którym zalecił on przeniesienie czasu wolnego pensjonarek ze środy na sobotnie popołudniowe godziny:

Aby rekreacja w tygodniu w godzinach planowych udzielaną była tylko w sobotę po południu. Godziny zaś we środę po południu przeznaczone na rekreację, zajęte być winny kaligrafią, rysunkami albo robotami²⁰⁸.

Wynika z tego, że dłuższy czas na odpoczynek uczennice był jedynie w soboty w godzinach popołudniowych, a wszystkie inne dni tygodnia (zapewne poza niedzielą) były prawie szczelnie wypełnione różnymi zajęciami.

Pewne poluzowanie rygoru szkolnego następowało w niektórych okresach roku, głównie tych sprzyjających zabawom. Do tego typu chwil należały, na przykład, zapusty:

Zbliżają się zapusty; panienki mają rekreację. Ostatnie dni karnawału przepędzają one tu bardzo wesoło; tańczą, przebierają się, zajęte zabawą z całym zapałem dziecinnego wieku. A chociaż nam się trochę roztrzepią, rozrywka taka i wytchnienie mają swą bardzo dobrą stronę²⁰⁹.

W raportach składanych władzom oświatowym potwierdzano, że rano i wieczorem uczennice gromadziły się na modlitwie, a w każdą niedzielę i święto uczęszczały na msze do kościoła klasztorного. Cztery razy w roku pensjonarki odprawiały spowiedź i przyjmowały Komunię. Informacja o dopełnianiu obowiązków religijnych przez uczennice pojawiła się w raporcie z 29 lipca 1838 roku, w którym podsumowano rok szkolny 1837/1838:

Co niedziela i święto znajdowały się uczennice w kościele na mszy św., odbywały spowiedź i Komunię Św. 4-ry razy do roku, zgromadzały się prócz tego rano i wieczór na mówieniu modlitw stosownych²¹⁰.

²⁰⁸ ANI, Instytut Naukowy – Korespondencja, s. 21-22.

²⁰⁹ *Listy nauczycielki*, s. 18-19.

²¹⁰ ANI, Instytut Naukowy – Raporty o szkole, s. 7.

Katecheta Dionizy Lebiedziński zaproponował uczennicom, które sobie tego życzyłyby, udział we mszy świętej częściej niż tylko w niedziele i święta. Spotkał się jednak ze zdecydowanym oporem kierownictwa szkoły:

rzewną nauczyciela duchownego i uczennice przejmują boleścią, że tu takowej [mszy – M.D.] prócz dni świątecznych nie wolno słuchać tak dalece, że napierającym się nieraz uczennicom karą zepsucia cenzury mistrzyni zagroziła, a przełożona zakazem potwierdziła²¹¹.

To, co tak oburzyło ks. Lebiedzińskiego było jak najbardziej racjonalnym działaniem przełożonej klasztoru i ochmistrzyni szkoły, bo to do nich należała taka organizacja całego dnia uczennic, aby panna porządek w wykonywaniu określonych obowiązków, w określonych godzinach dnia. Wszelkie odstępstwa od tego mogły skutkować zaburzeniem jednakowego rytmu dnia dla wszystkich uczennic.

Szczęśliwie zachowany kosztorys wyżywienia (najprawdopodobniej z 1857 roku) informuje o „jednej pokojowej”²¹². Można przypuszczać, że pilnowała ona ogólnego porządku dnia w pensjonacie. Zapewne za pomocą dzwonka budziła rano uczennice i personel o godzinie piątej, a więc ona sama musiała wstać już wcześniej. Do niej należało przypominanie dzwonieniem o wszystkich zajęciach w ciągu dnia, a więc o: modlitwach rano i wieczorem w kaplicy, porach posiłków i zapewne końcu każdej lekcji oraz naturalnie o wieczornym udaniu się na spoczynek.

Oprócz osoby nazwanej pokojową, do obsługi uczennic pozostawała również garderobiana zajmująca się odzieniem uczennic, w tym zapewne jego naprawą, oddawaniem do prania, czy wydawaniem ubrań poszczególnym pensjonarkom ze specjalnego pomieszczenia przeznaczonego wyłącznie do przechowywania garderoby. Do obsługi pomieszczeń szkolnych (sprzątanie, palenie w piecach i inne) zatrudniano cztery służące. Otrzymywały one śniadanie, obiad i kolację. Natomiast pokojowa i garderobiana miały zapewniony również podwieczorek²¹³. W 1837 roku służącymi w szkole były: Marianna Piekajowa, Wiktoria Stepczonka i Agata Wydmańska (*vel* Knapiczanka)²¹⁴.

²¹¹ AGAD, sygn. CWW 1974, s. 18.

²¹² ANI, Instytut Naukowy – Różne, s. 12.

²¹³ Tamże, s. 11-12.

²¹⁴ M. Dębowska, *Klasztor nad wodami Dhubni...*, s. 110.

Nie zachowały się żadne przekazy odnoszące się do jadłospisu uczennic szkoły imbramowickiej. Wziąwszy jednak pod uwagę fakt, że w klasztorze mieszkało i pracowało ponad sto osób (zakonnice, uczennice, nauczycielki, służba) zapewne przygotowywano posiłki jednakowe dla wszystkich. Mogą to potwierdzać coroczne prośby przełożonej klasztoru kierowane przed Wielkim Postem do konsystorza kieleckiego z prośbą o dyspensę dotyczącą spożywania pokarmów mięsnych. Miały one zawsze podobne brzmienie. Warto więc przytoczyć dla przykładu choćby jedną z nich, pochodzącą z 10 lutego 1844 roku:

Jednych zakonnice Zgromadzenia tutejszego wiek podeszły, drugich słabość zdrowia, trzecich mocne zajęcie się pracami w zawodzie naukowym, nadto egzystencja Instytutu Naukowego, w którym po większej części znajdują się uczennice słabej kompleksji, a niektóre zbyt młodocianego wieku, w końcu niedostatek zupełny w tych okolicach ryb i nieposiadanie gospodarstwa wiejskiego, z którego to powodu Zgromadzenie tutejsze jest wystawione na brak wiktuałów odpowiednich do zachowania postu świętego, skłaniają przełożoną Zgromadzenia nieść najpokorniejszą prośbę do Wysokiego Konsystorza Jeneralnego, aby raczył łaskawie udzielić dyspensę na posilenie się mięsną potrawą chociaż w skromnej części w ciągu terażniejszego Postu Wielkiego, to jest w dni niedzielne, poniedziałkowe, wtorkowe i czwartkowe z rozciągnięciem tej łaski Kościoła i na służbę klasztoru tutejszego, a to szczególnie dla powodu powyżej przytoczonego, to jest dla braku odpowiednich wiktuałów na tak znaczną ilość ludności²¹⁵.

Rok szkolny rozpoczynał się początkowo 1 października i trwał do końca lipca. Uczennice powinny zjeżdżać się we wrześniu, co zwykle nie było przestrzegane. Jak można wywnioskować z księgi wpisu, rok szkolny 1856/1857 był ostatnim, kiedy zajęcia rozpoczęły się z początkiem października, a skończyły w czerwcu następnego roku. Ten sam dokument (księga wpisu) potwierdza, że kolejny rok szkolny 1857/1858 stanowił jakby okres przejściowy przygotowujący do zmian. Uczennice, zapisywane na ten rok szkolny, przybywały do szkoły w ciągu kilku pierwszych miesięcy, a cztery z nich zapisały się do szkoły nawet w 1858 roku (trzy w lutym, jedna w kwietniu). Kilka pensjonarek zostało przywiezionych już w sierpniu 1857 roku. Większość pojawiała się w szkole w przeciągu całego miesiąca września,

²¹⁵ ADK, sygn. OK-16/2, k. 112.

nieliczne w listopadzie i grudniu. Nie wszyscy rodzice i opiekunowie dostosowali się więc do zmienionej pory rozpoczynania zajęć szkolnych. Jednak, jak wynika z wpisów uczennic na rok szkolny 1858/1859, początek roku szkolnego przeniesiony na wrzesień, został przyjęty do wiadomości i większość uczennic przybyła do szkoły w sierpniu lub w pierwszej połowie września 1858 roku. Poczynając od tego roku, w każdym następnym zajęcia kończyły się w ostatnich dniach czerwca.

W wielu przypadkach rodzice lub opiekunowie uczennic dosyć swobodnie podchodzili do konieczności pojawienia się w szkole z początkiem roku szkolnego. Zdarzały się pensjonarki, które rozpoczynały naukę bardzo późno: pod koniec pierwszego kwartału roku szkolnego, w drugim kwartale, a nawet w kwartale trzecim. Niektóre pensjonarki przywożono do szkoły już po oficjalnym terminie rozpoczęcia zajęć – kilka lub kilkanaście dni później; czasami w połowie roku szkolnego lub nawet w miesiącach końcowych. Sami rodzice lub opiekunowie niejednokrotnie w trakcie roku szkolnego zabierali na pewien czas swoje córki, z sobie tylko znanych powodów. Kilkakrotnie powodem tego była dłuższa choroba pensjonarki. Absencja uczennic w trakcie roku szkolnego spotkała się z krytyką jednego z wizytatorów. Antoni Formiński, podczas wizytacji pensji 13 czerwca 1855 roku z okazji zakończenia roku szkolnego 1854/1855, zwrócił uwagę na to,

że kilka uczennic mało lub wcale nic na egzaminie nie odpowiadały, co pochodzi z niejednokrotnego w ciągu roku szkolnego przerywania sobie kursu nauk przez wydalanie się bez ważnych powodów do domu rodzicielskiego z Instytutu²¹⁶.

Po wybuchu powstania w styczniu 1863 roku kilka uczennic zostało zabranych ze szkoły na zawsze lub tylko na kilka miesięcy. Anna Brockhausen, uczennica drugiej klasy „wyszła z klasy od Wielkanocy”, zapewne z tego powodu, że jej ojciec Zygmunt Brockhausen, dzierżawca majątku Baszowice, wziął udział w powstaniu styczniowym jako adiutant Zygmunta Jordana. Zginął w bitwie pod Komorowem 20 czerwca 1863 roku. Jego córka nie kontynuowała już nauki w szkole imbramowickiej. W trzecim kwartale roku szkolnego 1862/1863 – „dla zamieszek w kraju” – opuściła szkołę Wiktoria Ewa Jankowska, córka Antoniego Jankowskiego i Teresy z Bontanich, uczennica czwartej klasy. W następnym roku szkolnym ukończyła

²¹⁶ ANI, Instytut Naukowy – Książka wizyty, s. 22.

jednak pensję imbramowicką otrzymawszy „pochwałę i świadectwo ukończonego kursu nauk”. Z powodu „zamieszek w kraju” opuściła Imbramowice z początkiem trzeciego kwartału roku szkolnego 1862/1863 Wanda Michalina Stojowska, uczennica klasy trzeciej, córka Michała Franciszka Stojowskiego (dziedzica dóbr Pradła) i Kamilli z Bontanich. Powróciła do szkoły na następny rok szkolny i chwalebnie ją ukończyła.

Pamiętnikarz Stanisław Jan Nepomucen Czarnowski wspominał, że jego siostra Maria Czarnowska została zabrana ze szkoły imbramowickiej w pierwszych miesiącach powstania. Zważywszy jednak na fakt, że Maria Czarnowska rozpoczęła naukę w Imbramowicach w roku szkolnym 1863/1864 w klasie pierwszej, należy uznać, że jej brat pomylił niektóre fakty z życia rodziny.

Po przybyciu uczennic do Imbramowic, następowało zapisywanie każdej z nich na kolejny rok szkolny i dopełnianie wszelkich innych formalności²¹⁷.

Panienki zaczynają się zjeżdżać. Jesteśmy bardzo zajęte przyjmowaniem pań, które je odwożą; instalowaniem dzieci, kojeniem płaczących; to jest tych, co odjeżdżają i tych, co zostają. Do dziś dnia ledwo połowa panienek jest na miejscu, chociaż na piątego powinny być już wszystkie. A wszystkie spóźniają się dla ważnych powodów; tak przynajmniej tłumaczy rodzice²¹⁸.

Uczennice zapisujące na kolejny rok szkolny powinny legitymować się metryką urodzenia oraz dokumentem potwierdzającym szczepienie przeciwko ospie.

W przypadku rozpoczynania roku szkolnego z początkiem października, egzaminy i „popisy” kończące rok szkolny oraz wyjazd uczennic następowały w drugiej połowie lipca; zazwyczaj zaraz po połowie tego miesiąca. Wówczas, gdy rok szkolny zaczęto rozpoczynać z początkiem września, wszelkie uroczystości kończące poprzedni rok szkolny następowały przed końcem czerwca. Zazwyczaj uczestniczyli w nich wizytatorzy, który przez kilka godzin egzaminowali uczennice. Po ich zakończeniu były rozdawane „uczennicom nagrody, listy pochwalne” oraz odczytywano „promocje do klas wyższych”.

²¹⁷ *Listy nauczycielki*, s. 7 (list z 20 września 1859 r.): „Panny O[raczewskiej], mojej nieocenionej opiekunki, nie widuję teraz prawie. Zajęta urządzeniem wewnętrznem sal i sypialni, duszę całą pensjonarkom oddaje”.

²¹⁸ Tamże, s. 27-28 (list z 10 września 1860 r.).

Na koniec uroczystości kończących rok szkolny następował tzw. popis, podczas którego „uczennice popisywały się w muzyce, śpiewie”, a 23 lipca 1844 roku „pod przewodnictwem jednego nauczyciela muzyki wykonały śpiew: *Boże Cesarza chroń*”, co szczególnie ukontentowało wizytatora Józefa Pilza²¹⁹.

W ciągu roku szkolnego przypadały święta Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy. Uczennice mające dom rodzinny w niezbyt dużej odległości od Imbramowic opuszczały szkołę i klasztor na ten okres. Zwykle jednak kilkanaście uczennic pozostawało w klasztorze, gdyż zbyt duże oddalenie miejsca zamieszkania nie sprzyjało spędzaniu świąt w domach rodzinnych. W takich przypadkach klasztor organizował im odpowiednie spędzanie czasu świątecznego, w tym dbano o przygotowanie pensjonarek do spowiedzi:

Na święta [Bożego Narodzenia 1860 r. – M.D.] zostało ich tylko jedenaście; rodziców miały daleko, a nikogo bliższego w okolicy [...] my im święta, czem można, uprzyjemniamy²²⁰.

Przed świętami wychowanki nasze odbyły spowiedź. Panna O[raczevska] przygotowała je do tego aktu w swoim pokoju. Zbierało ich się tam po kilkanaście razem, a że pokój nie urządony na przyjęcie tak licznych gości, wszystko to, po wspólnej na klęczkach modlitwie, posiadało na posadzce; najmłodsze przytuliły główki do jej kolan słuchając z wielką skruczą słów ułatwiających rachunek sumienia²²¹.

Powrót do szkoły po świętach Bożego Narodzenia zazwyczaj powinien następować w początkach stycznia²²². Jednak rodzice lub opiekunowie pensjonarek nie zawsze dostosowywali się do ustalonych terminów:

Panienki, co miały wrócić na piątego, zaledwie się zjeżdżają. Mróz, śnieg itp. stanęły im na przeszkodzie²²³.

Zdarzały się również takie przypadki, że niektóre uczennice nie odwiedzały swoich domów rodzinnych przez cały rok szkolny trwający dziesięć miesięcy:

²¹⁹ ANI, Instytut Naukowy – Książka wizyty, s. 14.

²²⁰ *Listy nauczycielki*, s. 35 (list z 26 grudnia 1860 r.).

²²¹ Tamże, s. 17-18 (list z 18 stycznia 1860 r.).

²²² Tamże, s. 16 (list z 18 stycznia 1860 r.): „Panienki nasze już powróciły ze świąt”.

²²³ Tamże, s. 36 (list z 5 stycznia 1861 r.).

Mamy tu jedną panienkę o 26 mil²²⁴ przywiezioną. Cały rok nie widziała rodziców; bo to droga daleka, a przytem w domu kilkoro dzieci, gospodarstwo i inne kłopoty²²⁵.

Po zakończeniu roku szkolnego niektóre uczennice mogły zostać w klasztorze nawet kilka lub kilkanaście dni dłużej. Na przykład w liście z 14 lipca 1859 roku, a więc już dwa tygodnie po zakończeniu roku szkolnego, Melania Kolnarska napisała, że w klasztorze pozostały jeszcze trzy uczennice:

Mamy teraz wakacje. Panienki z pensji porozjeżdżały się; zostały tylko trzy. Z temi ja mam codziennie parę godzin czytania i rozmowy francuskiej²²⁶.

Należy odnotować, że w licznej gromadzie pensjonarek zdarzały się choroby, a nawet śmierci. Dwie uczennice zmarły w 1839 roku. W związku z tym pojawił się niepokój o możliwości wybuchu epidemii. Pismem z 4 listopada 1839 roku Jan Zagórski, dyrektor Gimnazjum Gubernialnego w Kielcach zwrócił się do ksieni Zdanowskiej z prośbą o wyjaśnienie pogłosek dotyczących wybuchu epidemii w szkole imbramowickiej:

Powziąwszy wiadomość drogą prywatną, iż między uczennicami w szkole wyższej w Imbramowicach nauki pobierającymi ma panować choroba epidemiczna, Dyrektor Gimnazjum wzywa W. Przełożoną o spieszne doniesienie, czyli wieść ta jest prawdziwą²²⁷.

Dyrektor Zagórski zareagował tak na wiadomość o śmierci jednej z uczennic. Dnia 28 października 1839 roku zmarła bowiem w klasztorze dwunastoletnia Ludwika Kochanowska, córka Faustyna Kochanowskiego i Marianny z Waleckich. Jeszcze zanim ksieni zdążyła odpowiedzieć Zagórskiemu, 21 listopada 1839 roku zmarła druga uczennica. Była nią jedenastoletnia Teresa Filing, córka Maksymiliana Filinga i Teresy z Mitkowskich²²⁸. Odpowiadając na zapytanie dyrektora

²²⁴ Około 220 kilometrów.

²²⁵ *Listy nauczycielki*, s. 28 (list z 10 września 1860 r.).

²²⁶ Tamże, s. 2.

²²⁷ ANI, Instytut Naukowy – Korespondencja, s. 69.

²²⁸ Teresa Ludwika Teofila Filing urodziła się 19 września 1829 r. „na Kopcu”, w parafii Sobota i została ochrzczona 19 października 1829 r. w kościele parafialnym w Sobocie. Maksymilian Filing – jej ojciec – był lekarzem wojskowym. August

gimnazjum wojewódzkiego, ksieni poinformowała, że wprawdzie zachorowało kilka uczennic na „słabość gastryczno-gorączkową”, a u dwu z nich pojawiły się „symptomata febry nerwowej”, lecz zgodnie z opinią wezwanych lekarzy (z Miechowa, Szczekocin i Pilicy²²⁹), choroba panująca wśród pensjonarek nie miała charakteru epidemii („nie jest komunikującą się i żadnej cechy epidemicznej niemającą”²³⁰). Być może, było to tylko jakieś poważne zatrucie pokarmowe, gdyż już nie było dalszych zgonów ani wśród uczennic, ani wśród personelu.

Odpowiadając na alarmistyczne wręcz dopytywanie się konsystorza kieleckiego z 27 grudnia 1839 roku o epidemię w klasztorze i w Imbramowicach, ksieni Zdanowska – w raporcie z 8 stycznia 1840 roku – odpowiedziała to samo, o czym wcześniej poinformowała dyrektora gimnazjum gubernialnego w Kielcach, że w klasztorze jedynie „zjawiała się na niektórych pensjonarkach słabość żółciowo-gastryczna gorączka, która, wedle opinii lekarzy nie miała żadnej cechy epidemicznej”. Ksieni ponadto dodała, że

reszta pensjonarek znajduje się tu dotychczas w pożądanym zdrowiu, co podziwienia wzbudzić nie powinno, gdyż spomiędzy przeszło stu osób w ogóle w tutejszych murach mieszczących się, w ciągu roku dwie osób zmarło. Mieszkańcy wsi Imbramowic również pożądanym cieszą się zdrowiem; a nawet w samym klasztorze żadna służąca nie zachorowała, z czego wyraźnie pokazuje się, iż epidemia nie miała miejsca²³¹.

Okazało się, że zarówno choroba kilku pensjonarek, jak i śmierć dwu z nich, nie spowodowały paniki wśród rodziców i opiekunów pozostałych uczennic. Nie przełożyło się to więc na rezygnację z pobytu na pensji, o czym poinformowała konsystorz kielecki ksieni Zdanowska:

Z upływem Świąt Bożego Narodzenia [1839 roku – M.D.] zjechało się już 38 pensjonarek. Kurs nauk bez przerwy odbywa się zwykłym sposobem, a nawet znaczna liczba rodziców zgłasza się świeżo o pomieszczenie swych córek w tutejszym Instytucie chociaż od połowy kursu²³².

Mitkowski – chrzestny, zapewne brat matki – był właścicielem dóbr Sobota. Mieszkał w Sobockiej Wsi.

²²⁹ Wezwano lekarzy: Lipińskiego i Miaskowskiego z Miechowa, Kosteckiego z Pilicy oraz Kaczorowskiego ze Szczekocin, ADK, sygn. OK 16/2, k. 78v.

²³⁰ ANI, Instytut Naukowy – Korespondencja, s. 70-71.

²³¹ ADK, sygn. OK 16/2, k. 78-78v.

²³² Tamże, k. 78v.

Z początkiem lutego 1861 roku w klasztorze imbramowickim pojawiły się zachorowania na ospę:

Przez pewien czas panowało tu u nas usposobienie chorobliwe, pokazała się ospa; ale, dzięki Bogu, ominęła nasze panienki i wywarła całą swą srogość na starszych, a najwięcej na Niemkę guwernantkę i kilka służących. My, patrząc na spustoszenie tych twarzy po chorobie, dziękujemy Stwórcy, że raczył oszczędzić dzieci nasze. Bo starszych, to mniejsza szkoda tym bardziej, że już zdrowe; ale przed temi naszemi kwiateczkami, jeszcze cała przyszłość i wszystkie nadzieje rodziców. W tej chwili, zdaje się, że z zupełną wiarą w wygraną możemy zaśpiewać: *Te Deum!*²³³

Pewnym problemem w normalnym funkcjonowaniu szkoły w roku szkolnym 1837/1838 były z pewnością zniszczenia budynku klasztornego powstałe w wyniku pożaru z 7 sierpnia 1837 roku. Przełożona konwentu i szkoły zdawała sobie sprawę z zagrożenia, dlatego podjęła wszelkie możliwe działania, aby nie nastąpiła przerwa w zajęciach szkolnych. Sam fakt, że przed rozpoczęciem roku szkolnego w październiku 1837 roku zostało zapisanych 28 uczennic, może świadczyć o tym, że zniszczenia popożarowe zostały już na tyle usunięte, iż rok szkolny mógł się rozpocząć w wyznaczonym terminie²³⁴.

PODZIAŁ NA KLASY I ICH LICZEBNOŚĆ

W ustawie z 1833 roku przewidziano zakładanie szkół prywatnych na wzór czteroklasowych męskich szkół obwodowych. Natomiast w instrukcji z 1834 roku zapisano dla szkół prywatnych rozkład przedmiotów tylko dla trzech klas²³⁵. Poczynając od roku szkolnego 1835/1836 pensja norbertanek w Imbramowicach również była przez wiele lat trzyklasowa. Czwartą klasę wprowadzono dopiero w roku szkolnym 1859/1860. Tak więc, tylko przez kilka ostatnich lat swojego istnienia pensja imbramowicka mogła być zaliczana do szkół czteroklasowych.

W pierwszym roku edukacji na „wyższym poziomie” (1835/1836) szkoła imbramowicka miała trzy klasy: początkową, pierwszą i drugą – czyli jedną wstępną i dwie „postępujące wyżej w naukach”²³⁶. Natomiast od roku szkolnego 1837/1838 uczennice podzielone były wprawdzie

²³³ *Listy nauczycielki*, s. 39 (list z 12 lutego 1861 r.).

²³⁴ M. Dębowska, *Klasztor nad wodami Dłubni...*, s. 109-114.

²³⁵ M. Czapska, *Prywatne szkoły średnie...*, s. 272.

²³⁶ ANI, Instytut Naukowy – Raporty o szkole, s. 2.

na cztery klasy: początkową (wstępną), pierwszą, drugą i trzecią, ale wciąż była to szkoła trzyklasowa. To samo odnotowano w raporcie o szkole z 9 grudnia 1838 roku²³⁷. Jeszcze w pierwszej połowie 1843 roku, kiedy Józef Pilz, inspektor Szkoły Obwodowej w Pińczowie wizytował szkołę imbramowicką 28 marca, zastał ją podzieloną na cztery klasy: wstępną, pierwszą drugą i trzecią²³⁸. Natomiast już w listopadzie tego roku, w raporcie o szkole podano, że pensja norbertanek dzieliła się na cztery klasy: pierwszą, drugą, trzecią i oddział II klasy trzeciej²³⁹. Tak więc, od roku szkolnego 1843/1844, we wciąż trzyklasowej szkole imbramowickiej wyodrębniano klasy: pierwszą, drugą oraz trzecią podzieloną na dwa oddziały. Z powodu zlikwidowania klasy wstępnej, w klasie pierwszej uczennice były podzielone na dwa oddziały; oddział pierwszy zastąpił klasę wstępną.

W sierpniu 1852 roku, Ignacy Frankiewicz, urzędnik miechowski informując władze gubernialne w Radomiu o stanie pensji imbramowickiej i dodając, że przekazuje wiadomości całkowicie pewne, bo uzyskane bezpośrednio od przełożonej konwentu i szkoły, napisał że „Instytut w Imbramowicach ma jedną klasę przygotowawczą, czyli wstępną i cztery klasy wyższe”²⁴⁰. Tymczasem księgi ocen, zaprowadzone w roku szkolnym 1843/1844, informują o istnieniu tylko czterech klas: pierwszej, drugiej oraz trzeciej składającej się z dwóch oddziałów. Można przyjąć, że Ignacy Frankiewicz mógł jednak źle zinterpretować informacje uzyskane od przełożonej klasztoru i szkoły.

Od roku szkolnego 1859/1860 wprowadzono podział na klasy od pierwszej do czwartej; utrzymał się on do końca istnienia szkoły, o czym zaświadczenia księgi ocen. Już od roku szkolnego 1859/1860 była prowadzona księga ocen dla klasy trzeciej (bez podziału na dwa oddziały). Można przyjąć, że w tymże roku kierownictwo zaczęło przekształcać pensję imbramowicką w szkołę czteroklasową. Dwa roczniki uczennic (1859/1860 i 1860/1861) uczące się w ostatniej klasie, były odnotowywane (być może z oszczędności) w księdze przeznaczonej dla klasy trzeciej, oddział I. Dopiero w roku szkolnym 1861/1862 osobną księgę ocen przeznaczono dla klasy czwartej; o tym informuje tytuł zapisany na jej oprawie. Tak więc, od roku szkolnego 1861/1862 można mówić o formalnym istnieniu szkoły czteroklasowej.

²³⁷ Tamże.

²³⁸ Tamże – Książka wizyty, s. 12.

²³⁹ Tamże – Raporty o szkole, s. 18.

²⁴⁰ Tamże – Korespondencja, s. 225.

O ogólnej liczbie przyjmowanych pensjonarek oraz o liczbie uczennic w poszczególnych klasach informuje poniższa tabela.

**Liczba uczennic z lat 1835-1865,
z podziałem na poszczególne klasy (od 1843 roku)**

Rok szkolny	Liczba uczennic						
	ogółem	w klasach					
		I	II	III/I	III/II	III	IV
1835/1836							
1836/1837	22						
1837/1838	32						
1838/1839	45						
1839/1840	ok. 40						
1840/1841							
1841/1842	45 (46)						
1842/1843	38						
1843/1844	38	11	14	10	3		
1844/1845	38	12	11	11	4		
1845/1846	33	10	7	9	5		
1846/1847	32	16	7	4	5		
1847/1848	39	17	11	6	3		
1848/1849	28	9	13	4	1		
1849/1850	31	11	7	9	3		
1850/1851	37	14	11	6	6		
1851/1852	53	25	12	13	3		
1852/1853	53	13	21	10	9		
1853/1854	52	18	13	14	7		
1854/1855	48 (49)	13	13	9	14		
1855/1856	35	8	9	13	5		
1856/1857	33	9	6	9	8		
1857/1858	43	22	9	6	7		
1858/1859	55	23	17	11	4		
1859/1860	65	13	24			16	11
1860/1861	57	8	16			18	15
1861/1862	60	11	16			14	17
1862/1863	58	14	18			14	12
1863/1864	57	16	20			12	10
1864/1865	53	14	14			16	10

Informacje o ogólnej liczbie uczennic, poczynając od roku szkolnego 1844/1845, pochodzą z księgi wpisu; odzwierciedlają one ilość uczennic zapisanych na każdy rok szkolny. W powyższej tabeli podano stan uczennic w poszczególnych klasach dopiero od roku szkolnego 1843/1844. Przyczyną tego jest fakt zaprowadzenia dopiero w tymże roku szkolnym tzw. księgi cenzur, w której utrwalone są uczennice z imienia i nazwiska uczące się w poszczególnych klasach.

Wizytatorzy odnotowywali zazwyczaj liczbę uczennic, które zastali w szkole w chwili wizytacji. Czasami różniła się ona od tej z księgi cenzur. Powodem tego był zapewne fakt wykruzania się uczennic w ciągu roku szkolnego, bądź zapisywania się do szkoły nawet przed końcem roku szkolnego.

Liczba uczennic początkowo systematycznie się zwiększała, w latach czterdziestych ukształtowała się na poziomie trzydziestu kilku. W latach pięćdziesiątych początkowo wysoka liczba pensjonarek (pięćdziesiąt i więcej), w połowie tej dekady spadła do trzydziestu kilku, by pod jej koniec znowu wzrosnąć. W roku szkolnym 1859/1860 w szkole imbramowickiej przebywało aż 65 pensjonarek. Nigdy wcześniej, ani nigdy potem tak wysoka liczba uczennic nie została zapisana do szkoły.

W latach pięćdziesiątych i później na znaczne zwiększenie się liczby uczennic mógł wpłynąć fakt przyjmowania tzw. stypendystek rządowych. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, na wniosek Iwana Paskiewicza, Namiestnika Królestwa Polskiego, z powodu zamiaru stopniowego wygaszania Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego Wychowania Panien w Puławach, wystąpiła z projektem kierowania córek urzędników niższych stopni, „postępowaniem swym na względy Rządu zasługujących”, do pensji prowadzonych przez klasztorzy żeńskie. W związku z tym, na polecenie Edwarda Białoskórskiego, Gubernatora Cywilnego Guberni Radomskiej, Rzeczywisty Radca Stanu Leopold Domański, urzędnik z Wydziału Administracyjnego Rządu Gubernialnego Radomskiego, wystosował pismo (z datą 18 sierpnia 1852 roku) do Wincentego Leona Piątkowskiego, naczelnika powiatu miechowskiego z poleceniem dostarczenia informacji o pensji prowadzonej przez norbertanki w Imbramowicach²⁴¹.

Wymagane informacje pozyskał w klasztorze w Imbramowicach, od ksieni Bronisławy Świtanowskiej oraz przesłał do Radomia

²⁴¹ ANI, Instytut Naukowy – Korespondencja, s. 223.

żądany raport (z datą 28 sierpnia 1852 roku) Ignacy Frankiewicz, sekretarz biura naczelnika powiatu miechowskiego. Odpowiadając na jedno z pytań, Frankiewicz wyjaśnił, że ksieni Bronisława Świtanowska, zapytana o możliwość umieszczenia w szkole, na koszt rządu pewnej liczby uczennic, oceniła że mogłaby przyjąć dwanaście stypendysek²⁴². Potwierdzenie faktu przyjmowania do szkoły imbramowickiej rządowych stypendysek odnajdujemy w liście norbertanki Melanii Kolnarskiej, z 18 sierpnia 1859 roku, skierowanym do jej brata Ludwika²⁴³. Prawdopodobnie, do wspomnianych stypendysek należały również trzy córki wspomnianego Ignacego Frankiewicza. Dwie z nich rozpoczęły naukę w 1857 roku, a jedna w 1858 roku.

PROGRAM NAUCZANIA

W okresie międzypowstaniowym, w którym funkcjonowała żeńska pensja norbertanek w Imbramowicach nie było jeszcze mowy o kształceniu dziewcząt na uniwersytetach. Dlatego program szkół dla nich przeznaczonych opierał się na zasadach służących rozwijaniu i doskonaleniu ról przewidzianych w ówczesnym okresie dla młodzieży płci żeńskiej. Były to przede wszystkim role i obowiązki żony, matki i pani domu, których tajniki uczennice poznawały w czasie nauki na pensjach tylko teoretycznie. Zwykle po ukończeniu takich szkół były już uczennice poznawały sekrety prowadzenia domu i gospodarstwa, ale już w sposób praktyczny. Oczekując na zamążpójście, rozwijały nabyte w szkołach umiejętności do pełnienia swoich ról w bliższej lub dalszej przyszłości. Niektóre musiały zadowolić się posadami nauczycielek w domach prywatnych lub żeńskich pensjach – i te osiągały zwykle lepsze wyniki w nauce. Niektóre z pensjonarek imbramowickich – jak Maria Czarnowska, czy Magdalena Mutniańska – wybrały życie zakonne.

W piśmie z 28 listopada 1839 roku, jak zawsze bardzo dokładny Jan Zagórski, dyrektor Gimnazjum Gubernialnego w Kielcach nadesłał ksieni Zdanowskiej uwagi „nad pensjami i szkołami wyższemi płci żeńskiej w Warszawie” autorstwa Leopolda Sumińskiego, członka Rady Wychowania Publicznego i zarazem wizytatora szkół okręgu warszawskiego. Uwagi owe rozesłała Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych Duchownych i Oświecenia Publicznego w lutym 1834 roku

²⁴² Tamże, s. 225.

²⁴³ *Listy nauczycielki*, s. 5.

do zwierzchników szkół w „byłym województwie krakowskim”. Ponieważ w tym czasie w klasztorze imbramowickim istniała jedynie szkoła elementarna, owe uwagi – jako jej niedotyczące – nie zostały przekazane do wdrożenia. Dopiero pięć lat później przypomniał sobie o istnieniu takowych Zagórski i wyciąg z nich przesłał ksieni Zdanowskiej, „z wezwaniem ścisłego do takowych uwag stosowania się”. Odnosiły się one głównie do przedmiotów nauczanych w szkole:

Pismo, rysunki i roboty ręczne są to jedne z najpotrzebniejszych talentów dla panien, w nich przecież nie widział wizytujący tyle staranności, ile w naukach intelektualnych. Pismo wprawdzie w kilku szkołach znalazł piękne, ale ortografię i interpunkcję mało gdzie dobrą. Co do rysunków, na jednej tylko pensji widział rysowane kwiatki, desenie, gdzie indziej same głowy, chociaż pierwszych uczyć by się powinny wszystkie, a drugich tylko zdolniejsze uczennice. W naukach, a mianowicie w językach uważał, że nauczyciele niektórzy zbyt się przywiązują do wykładu teoretycznego, czego w edukacji żeńskiej ile możliwości wystrzegać się trzeba, ponieważ w wychowaniu kobiet szczególnie starać się należy o ukształcenie serca i rozumu, iż stosowniej byłoby uczyć w szkołach żeńskich piękności historycznych, historii świętej, niż historii politycznej, a w ostatnim razie historii nowożytnej aniżeli starożytnej²⁴⁴.

Bardzo dobrze oddają cele prezentowanej szkoły imbramowickiej słowa tamtejszej nauczycielki, która w liście do swojego brata napisała, że kierownictwo pensji imbramowickiej niejednokrotnie otrzymywało podziękowania za to, iż „wychowuje żony i gospodynie wzorowe”:

wychowanki naszego zakładu słyną ze swej praktyczności. Po powrocie do domu wychodzą niedługo za mąż i zostają wzorowymi żonami i matkami. Rodzice ich twierdzą, że pod tym względem nasza ochmi-strzyni ma nadzwyczaj szczęśliwą rękę, a rozwiązanie zagadki jest właśnie w tem, że ich tu na salonowe lalki nie wychowano²⁴⁵.

Wspomniana nauczycielka na lekcji języka polskiego poleciła uczennicom napisać wypracowanie o gospodarstwie domowym i była niezwykle zbudowana tym, co przeczytała:

wybornie mi opisały, jak ono jest jednym z najważniejszych obowiązków kobiety; z jakim zamięłowaniem powinno być przez nią

²⁴⁴ ANI, Instytut Naukowy – Korespondencja, s. 81-83.

²⁴⁵ *Listy nauczycielki*, s. 10-11, 19.

pojmovane; jak grzeszną i śmieszną jest ta, co się pod tym względem zaniedbania dopuszcza²⁴⁶.

Wspomniana norbertanka realizowała, nawet o tym nie wiedząc, zalecenia Antoniego Formińskiego, inspektora Szkoły Wyższej Realnej w Kielcach, który wizytując pensję imbramowicką 22 maja 1849 roku, wyraził nadzieję, że „w klasie trzeciej panienki dokonywać będą wypracowania po największej części o własnej roli i stosowane do przyszłego ich płci powołania”²⁴⁷.

Zmiana statusu szkoły imbramowickiej, która nastąpiła w 1835 roku, wymagała zwiększenia zarówno obsady personalnej, bazy lokalowej, ale przede wszystkim dostosowania systemu nauczania do wymagań władz oświatowych. „Szczegółowa instrukcja co do sposobu dawania nauk po pensjach i szkołach żeńskich” z 30 grudnia 1826 roku obowiązywała jeszcze do 1840 roku. Nakreślony w niej program dla pensji i szkół żeńskich omówiła już szczegółowo Małgorzata Czapska²⁴⁸. Wśród przedmiotów obowiązkowych najważniejsze miejsce zajmowała nauka religii i moralności. Następne miejsce przypadało naukom przyrodzonym, które obejmowały wiadomości najbardziej potrzebne dla płci żeńskiej i jej przeznaczenia, czyli do wypełniania najważniejszych dla niej ról – żony, matki i pani domu. Kolejne miejsca zajmowały historia naturalna (najbardziej ogólne wiadomości o gatunkach i ich użyteczności dla człowieka) i technologia (przetwórstwo i przechowywanie produktów). Lekcje arytmetyki miały dostarczać wiadomości rachunkowych do zarządzania domem i gospodarstwem. Lekcje historii powszechnej oraz historii Polski należały również do podstawowego kanonu nauczania. Naukę geografii łączono z najogólniejszymi wiadomościami z astronomii. Do ważnych przedmiotów należała nauka języków, przede wszystkim polskiego oraz języków obcych – francuskiego, niemieckiego. Jedną z bardziej pożądanых części nauczania stanowiła nauka tzw. talentów, czyli muzyki, robótek ręcznych, kaligrafii i rysunków.

Po wejściu w życie ustawy szkolnej z 1833 roku, wydano zarządzenie (24 marca 1834 roku) o programie nauczania w prywatnych zakładach żeńskich. Omówiony powyżej kanon nauczania z 1826 roku, został rozszerzony jedynie o naukę języka rosyjskiego oraz historii Rosji.

²⁴⁶ Tamże, s. 19.

²⁴⁷ ANI, Instytut Naukowy – Książka wizyty, s. 18.

²⁴⁸ M. Czapska, *Prywatne szkoły średnie...*, s. 255-271.

Tymczasowa ustawa szkolna z 1833 roku pozwalała na istnienie prywatnych szkół, ale nie powinny one były wykaczać poza program nauczania szkół obwodowych, który obejmował we wszystkich czterech klasach następujące przedmioty: religia i nauka moralna, język polski i łaciński ze składnią, język rosyjski, arytmetyka, geometria, geografia, krótki rys historii polskiej, rosyjskiej i powszechnej, kaligrafia i rysunki²⁴⁹. W wspomnianej ustawie dopuszczano jednak pewne wyjątki:

Co do ilości i podziału przedmiotów naukowych, instytutu prywatne powinny być ile możliwości zbliżone w stosunku ich stopnia do Szkół Rządowych. Wolno jednak utrzymującemu dodać do tych przedmiotów jaką naukę, język zagraniczny, albo sztukę, stosownie do miejscowych okoliczności lub właściwego celu zakładu²⁵⁰.

Chociaż na pensji imbramowickiej w zasadzie nie rozszerzano programu nauczania poza zakres przedmiotów obowiązujących w szkołach rządowych, to jednak skorzystano z tego, że władze oświatowe dopuszczały wyjątki, dotyczące głównie tzw. talentów. W raporcie o szkole imbramowickiej za rok szkolny 1837/1838 na pytanie: „jakie nauki są dawane nad przepis”, odpowiedziano, że w Imbramowicach nadprogramowo dawane są jedynie lekcje muzyki²⁵¹.

Obowiązywała ściśle określona siatka godzin lekcyjnych. Każdemu przedmiotowi była przyporządkowana określona liczba godzin lekcyjnych. Program nauczania musiał być przesyłany do bezpośredniej władzy zwierzchniej i przez nią zatwierdzany, a do ewentualnych uwag należało się zastosować i poprawiony program ponownie przesłać. Jeśli więc, w tak zatwierdzonym programie nie można było prowadzić lekcji jakiegoś przedmiotu z powodu braku nauczyciela, w jego miejsce inspektor nadzorujący szkołę zalecał nauczanie wybranego przez siebie przedmiotu. Rozkład przedmiotów wykładanych we wszystkich klasach z zaznaczeniem pory dnia, liczby godzin oraz osoby nauczającej danego przedmiotu musiało kierownictwo szkoły imbramowickiej składać z początkiem każdego roku szkolnego. Był on oceniany przez bezpośrednie władze zwierzchnie. Przez wiele pierwszych lat funkcjonowania

²⁴⁹ *Zbiór Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Oświecenia*, t. 3, Warszawa 1868, s. 131.

²⁵⁰ *Zbiór Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Oświecenia*, t. 5, Warszawa 1868, s. 735.

²⁵¹ ANI, Instytut Naukowy – Raporty o szkole, s. 6-7.

szkoły norbertanek znajdowano w nim zwykle jakieś usterki, które należało usunąć. W kilkunastu ostatnich latach funkcjonowania szkoły zwykle już nie było napomnień.

Po wizytacji pensji imbramowickiej w lipcu 1836 roku, w swoich uwagach powizytacyjnych Jan Zagórski, dyrektor Gimnazjum Wojewódzkiego w Kielcach stwierdził, że w roku szkolnym 1835/1836 nauki z korzyścią uczennic były wykładane. Szczególnie pozytywne wrażenie odniósł w odniesieniu do nauki religii, arytmetyki, geografii i języka francuskiego, a w kaligrafii niektórych uczennic zauważył „postęp dostateczny”²⁵². Wizytator polecił wówczas kierownictwu szkoły sporządzić rozkład lekcji na kolejny rok szkolny, według przesłanego przez niego wzoru oraz odesłać mu do zatwierdzenia przed rozpoczęciem roku szkolnego 1836/1837²⁵³.

Dnia 7 września 1836 roku ksieni Wiktoria Zdanowska po raz pierwszy nadesłała dyrektorowi Gimnazjum Wojewódzkiego w Kielcach tygodniowy rozkład przedmiotów, nauczanych w poszczególnych klasach, z dołączeniem informacji o porze dnia, w której miały być wykładane. Odpowiedź Jana Zagórskiego zawierała polecenie wprowadzenia pewnych korekt:

aby przedmioty jednakowe, ile być może, dzień po dniu nie następowały. Nadto, gdy język niemiecki w klasie pierwszej zamiast dwóch godzin w trzech jest wykładany, wypadnie przeto jedną godzinę zamienić na inny przedmiot, np. na kaligrafię. Przy każdym zaś przedmiocie w rozkładzie nauk potrzeba położyć nazwisko uczącej dla wiadomości przez kogo i jaki przedmiot jest wykładany²⁵⁴.

Uwzględniwszy uwagi Jana Zagórskiego, ksieni Zdanowska dołączyła poprawiony rozkład zajęć do raportu o szkole z 27 listopada 1836 roku. Dyrektor Gimnazjum Wojewódzkiego zatwierdził wprawdzie ten uzupełniony rozkład zajęć, ale dodał jeszcze pewne spostrzeżenia, które pozwalają na poznanie braków kadrowych szkoły imbramowickiej w pierwszym okresie jej funkcjonowania:

Aby język rosyjski, nauki przyrodzone i rysunki były wykładane, a jeżeli to być nie może dla braku uzdatnionej guwernantki, o którą koniecznie postarać się należy, wtenczas te godziny mogą być zastąpione

²⁵² Tamże – Korespondencja, s. 13.

²⁵³ Tamże, s. 14.

²⁵⁴ Tamże, s. 17-18.

innym ważnym przedmiotem, a nigdy jednak nie może pozostać waku-
jącą żadna godzina²⁵⁵.

Z protokołu wizytacji szkoły w dniu 10 lipca 1837 roku wynika, że w roku szkolnym 1836/1837 obok języka francuskiego był już nau-
czany język niemiecki, a także arytmetyka, nauki przyrodzone, tech-
nologia, robótki ręczne i rysunki. Do tych przedmiotów wizytator po-
czynił pewne uwagi²⁵⁶. Z pewnością był wykładany język polski, histo-
ria (ks. Wincenty Oliwiński) i kaligrafia, ale do nauczania tych przed-
miotów Jan Zagórski nie miał żadnych zastrzeżeń.

Jan Zagórski, po otrzymaniu raportu o szkole z datą 29 wrze-
śnia 1837 roku, zatwierdził go dodając jednak kilka zaleceń:

1) Aby się postarać o zaprowadzenie w użycie języka rosyjskiego przez
sprowadzenie z Warszawy ukwalifikowanej guwernantki; 2) panna Świ-
tanowska, jako nieupoważniona do wykładu technologii, nim znajo-
mość tego przedmiotu udowodni i uzyska upoważnienie, aby się starała
wygotować poszyt wykładać się mającego przez nią przedmiotu i takowy
do przejżenia Dyrektorowi Gimnazjum ma być przesłany²⁵⁷.

Kolejny rok szkolny 1837/1838 nie odznaczył się wprowadze-
niem nowych przedmiotów. Wizytator, odwiedziwszy szkołę 12 lipca
1838 roku, zwrócił uwagę na to, że „przy pięknym wykładzie arytmety-
ki nie należy zapomnieć wprawiać uczennice w utrzymywanie
regestrów czyli rachunków domowych, których ze swych własnych
należy im podawać do tego przykłady”²⁵⁸.

Jedynie z roku szkolnego 1838/1839 posiadamy pełny wykaz
przedmiotów nauczanych w szkole imbramowickiej z informacjami,
kto ich nauczał. Dane te zostały zawarte w raporcie z 9 grudnia 1838
roku o stanie „Szkoły Wyższej Płci Żeńskiej przez Zgromadzenie
PP. Norbertanek w 1838 r. utrzymywanej”, wysłanym do konsystorza
diecezji krakowskiej w Kielcach, przez dziekana skalskiego ks. Stanisława
Jarzębskiego, plebana w Zadrożu²⁵⁹. Kapelan i jednocześnie kateche-
ta szkolny ks. Wincenty Oliwiński uczył – zapewne we wszystkich kla-
sach – religii i moralności, nauk przyrodzonych, historii powszechnej,

²⁵⁵ Tamże, s. 21.

²⁵⁶ Tamże – Książka wizyty, s. 1-2.

²⁵⁷ Tamże – Korespondencja, s. 33.

²⁵⁸ Tamże – Książka wizyty, s. 3.

²⁵⁹ ADK, sygn. OK-16/2, k. 63-64.

historii Polski i Rosji. Norbertanka imbramowicka Anna Gutowska (nauczycielka) miała sobie powierzone w klasie wstępnej lekcje kaligrafii i arytmetyki. Druga norbertanka Emilia Dudzicz (nauczycielka) prowadziła we wszystkich klasach lekcje języka polskiego (oprócz klasy wstępnej), arytmetyki (oprócz klasy wstępnej), geografii i rysunków. Salomea Świtanowska (guwernantka) nauczała robót ręcznych, technologii oraz języka polskiego w klasie wstępnej. Guwernantka Marcjanna Czerny uczyła języków obcych – francuskiego i niemieckiego. Nie odnotowano natomiast, czy w tymże roku szkolnym 1838/1839 był nauczyciel do dawania lekcji muzyki. Najprawdopodobniej wówczas jeszcze go nie było. Nie nauczano, wprowadzonego jako obowiązującego, języka rosyjskiego ze względu na trudności w pozyskaniu odpowiedniej, uprawnionej do tego osoby.

Już wcześniej wspomniany raport otrzymał Jan Zagórski, dyrektor Gimnazjum Gubernialnego w Kielcach. Pismem z 20 grudnia 1838 roku Zagórski zatwierdził przesłany mu w listopadzie rozkład zajęć na rok szkolny 1838/1839 dodając, aby „język rosyjski przez ukwalifikowaną osobę mógł być udzielany”. Odniósł się również do rozkładu zajęć:

Nadmieniam przytem, że dwie godzin przeznaczonych w klasie I – jedna na nauki przyrodzone, druga na technologię, mogą być na inne zamienione, to jest – jedna może być przeznaczona na religię, której jest tylko godzin dwie oraz drugą na kaligrafię, której także jest dwie. Zresztą, godziny na język rosyjski przeznaczone, a dotąd dla braku ukwalifikowanej osoby niezajęte, mają być obrócone na język polski, religię i arytmetykę, których przedmiotów w klasach II i III jest tylko po godzin dwie na tydzień²⁶⁰.

Do przedmiotów wykładanych w szkole imbramowickiej w roku szkolnym 1838/1839 należały: religia i moralność, język polski, język francuski, język niemiecki, historia Polski i Rosji, historia powszechna, nauki przyrodzone, geografia, arytmetyka, technologia, kaligrafia, rysunki, roboty ręczne. Nie wspomniano nic o lekcjach muzyki ani języka rosyjskiego. Ten ostatni przedmiot został wprowadzony do nauczania dopiero w roku szkolnym 1841/1842.

O przedmiotach nauczanych w szkole imbramowickiej w latach czterdziestych i późniejszych można dowiedzieć się przede wszystkim z ksiąg ocen.

²⁶⁰ ANI, Instytut Naukowy – Korespondencja, s. 65-66.

I tak, w tzw. księdze cenzur dla klasy pierwszej przedmioty, których uczono, występowały w następującej kolejności: religia i moralność, języki – polski, rosyjski, francuski i niemiecki, arytmetyka, geografia powszechna, kaligrafia, muzyka, roboty ręczne.

W klasie drugiej obowiązywały przedmioty, wymienione w następującej kolejności: religia i moralność, języki: polski, rosyjski, francuski i niemiecki, arytmetyka, geografia powszechna, historia powszechna, historia Rosji i Polski, historia naturalna, rysunki, kaligrafia, roboty ręczne, muzyka.

W klasie trzeciej, oddział I nauczano: religii i moralności, języków – polskiego, rosyjskiego, francuskiego i niemieckiego, arytmetyki, historii powszechnej, historii Rosji i Polski, historii naturalnej, rysunków, kaligrafii, robót ręcznych i muzyki.

W klasie trzeciej, oddział II przedmioty zostały wyszczególnione w podobnej kolejności: religia i moralność, języki: polski, rosyjski, francuski i niemiecki, arytmetyka, historia powszechna, historia Rosji i Polski, historia naturalna, technologia, rysunki, roboty ręczne, muzyka.

We wszystkich klasach obowiązkowe były więc następujące przedmioty: religia i moralność, języki – polski, rosyjski, francuski i niemiecki, historia naturalna oraz historia Polski i Rosji. Wszystkie klasy obowiązywała również nauka tzw. talentów: kaligrafii, muzyki, robót ręcznych. W klasie drugiej wprowadzono naukę rysunków.

Warto przytoczyć uogólniającą opinię nauczycielki Melanii Kolnarskiej na temat rozkładu zajęć szkolnych w poszczególnych klasach szkoły imbramowickiej:

Plan szkolny, o który mnie zapytujesz jest wspólny wszystkim podobnym zakładom. W niższych klasach przygotowania elementarne, w wyższych kurs rozleglejszy i wyższy; we wszystkich: religia, języki, jeografia, nauki przyrodzone i historia. W najwyższej ze szczególną troskliwością traktowane jest gospodarstwo domowe²⁶¹.

Władze oświatowe zwracały szczególną uwagę na poziom nauczania religii i moralności, wykluczając możliwość zatrudniania do tego osób świeckich. Jak się wydaje, w pierwszych latach funkcjonowania szkoły, nauczaniu religii i moralności poświęcone były dwie godziny

²⁶¹ *Listy nauczycielki*, s. 10.

tygodniowo, obowiązkowo w każdej klasie. Osiem godzin tygodniowo (po dwie w każdej klasie) miał paulin Bernard Rzepczyński. Natomiast katecheta Dionizy Lebedziński, augustianin, w roku szkolnym 1852/1853 nauczał tych przedmiotów trzy godziny tygodniowo w każdej klasie. Wydaje się, że już do końca istnienia pensji utrzymała się ta liczba godzin przeznaczonych na wykład religii i moralności.

W szkole imbramowickiej początkowo kulała nauka języka rosyjskiego z powodu braku odpowiedniej osoby do jej udzielania. W pierwszych latach istnienia pensji wizytujący ją inspektorzy niezmiennie polecali kierownictwu zajęcie się tym problemem. Już w 1836 roku, pismem z 29 września, ksieni Wiktoria Zdanowska zwróciła się do Komisji Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego o przysłanie nauczyciela do nauczania języka rosyjskiego. Dopiero w 1837 roku Katarzyna Popów, żona urzędnika rosyjskiego zgłosiła chęć objęcia tej posady²⁶². Ponieważ w kwietniu 1838 roku ksieni Zdanowska odpowiedziała, iż funkcję nauczycielki tego języka objęła już Julia Wojciechowska, polecono nadesłać świadectwo upoważniające ją do objęcia tego przedmiotu, na ręce dyrektora Gimnazjum Gubernialnego w Kielcach, który był władny do wydania odpowiedniego dokumentu²⁶³. Najwidoczniej wspomniana nauczycielka nie mogła tego uczynić, skoro 20 grudnia 1838 roku dyrektor Jan Zagórski napisał, iż z braku nauczyciela, można w czasie przeznaczonym na lekcje języka rosyjskiego nauczać innych przedmiotów²⁶⁴. Najprawdopodobniej wysunięcie Julii Wojciechowskiej na stanowisko nauczycielki języka rosyjskiego miało przeszkodzić przysłaniu Rosjanki Katarzyny Popów.

W 1839 roku przełożona konwentu i szkoły przedstawiła ks. Jana Nowakowskiego, proboszcza imbramowickiego jako osobę odpowiednią do udzielania lekcji języka rosyjskiego, na co dyrektor Gimnazjum Gubernialnego w Kielcach stanowczo zareagował:

aby ks. proboszcz Nowakowski mógł dawać lekcje języka rosyjskiego, potrzeba, aby znajomość tego przedmiotu udowodnił, inaczej bowiem lepiej jest do czasu przedmiot ten pozostawić²⁶⁵.

²⁶² ANI, Instytut Naukowy – Korespondencja, s. 45.

²⁶³ Tamże, s. 57-58.

²⁶⁴ Tamże, s. 65-66.

²⁶⁵ Tamże, s. 80.

Dnia 1 kwietnia 1840 roku Jan Zagórski potwierdził, iż

ks. Nowakowski, wykładający język rosyjski winien także, w myśl [...] postanowienia Rady Wychowania Publicznego, udowodnić swą kwalifikacją naukową przed komitetem egzaminacyjnym²⁶⁶.

W roku szkolnym 1841/1842 języka rosyjskiego uczył trzydziestoletni wówczas Klemens Elżanowski, posiadający uprawnienia do nauczania w szkołach elementarnych, uzyskane 25 sierpnia 1836 roku. Dodatkowo był on nauczycielem w szkole elementarnej w Skale. Problem nauczania języka rosyjskiego został rozwiązany dopiero w 1843 roku, kiedy to norbertanka Anna Gutowska została do tego upoważniona. Odtąd wizytatorzy tylko pochlebnie wyrażali się o rezultatach nauczania tego przedmiotu. Wizytujący szkołę 23 lipca 1844 roku Józef Pilz, inspektor Szkoły Obwodowej w Pińczowie, zostawił w „Książce wizyty” pochwałę: „nauczycielce języka rosyjskiego za prawdziwe oddanie się temu przedmiotowi oświadczyłem zupełne zadowolenie”²⁶⁷.

Dużą wagę kierownictwo szkoły przywiązywało do lekcji muzyki. Co ciekawe, aż kilka osób zajmowało się ich udzielaniem. Lekcje były prowadzone indywidualnie dla poszczególnych uczennic. Każdy nauczyciel miał powierzone sobie kilka, może kilkanaście, uczennic. Na poziomie podstawowym gry na fortepianie uczyły zwykle norbertanki, które wynosiły tę umiejętność z domów rodzinnych („w domu rodzicielskim przez metrów prywatnych doskonaliły się w muzyce w stopniu wyższym”). Do takich należały: Tekla Bontani (od 1840 roku), Joanna Eckholdt (od 1839 roku), Franciszka Prokopowicz (od 1856 roku) i Melania Kolnarska (od 1859 roku). Oprócz nich zatrudniano nauczyciela muzyki (metra), który nauczał muzyki na poziomie już zaawansowanym. W ostatnich dwóch latach funkcjonowania szkoły, oprócz metrów lekcji muzyki udzielały dwie nauczycielki świeckie Aniela Jackowska i Wilhelmina Reich²⁶⁸.

Doskonalenie się uczennic w robótkach ręcznych należało do kanonu przedmiotów udzielanych w ówczesnych żeńskich pensjach, gdyż szkoła miała przede wszystkim ukształtować uczennice na dobre żony i matki oraz przygotować je do prowadzenia domu. W szkole norbertanek imbramowickich uczono „haftowania na różnych materiałach

²⁶⁶ Tamże, s. 103.

²⁶⁷ Tamże – Książka wizyty, s. 14.

²⁶⁸ Tamże – Raporty o szkole, s. 283.

według wzorowych deseni robotą zwyczajną i krzyżową, szycia sukien, bielizny, dziergania na drutach rzeczy używalnych”²⁶⁹.

Na odpowiednim poziomie starano się postawić nauczanie języków francuskiego i niemieckiego. W początkowych latach istnienia „wyższej” pensji imbramowickiej tych przedmiotów nauczały Polki (norbertanki – Emilia Dudzicz, Maria Trzebińska, świeckie – Salomea Świtanowska, Paulina Wodzińska), a nawet katecheta Bernard Rzepczyński od 1 października 1843 roku uczył języka niemieckiego sześć godzin tygodniowo w obydwu oddziałach klasy trzeciej, na co miał złożyć wszelkie świadectwa „jako usposobiony wyższym stopniem”. W połowie lat czterdziestych zaczęto pozyskiwać nauczycielki pochodzące z krajów języka francuskiego lub niemieckiego. Od 1 października 1844 roku języka francuskiego uczyła Marianna Buchs, która przybyła ze Szwajcarii. W roku szkolnym 1851/1852 grono nauczycielek języków obcych miało powiększyć się o dwie guwernantki: Magdalenę Natalię Trynkano ze Szwajcarii (język francuski) oraz Karolinę Rydel ze Stuttgartu (języki niemiecki i francuski), pod warunkiem dostosowania się przez nie do wymogów ustawy z 18 stycznia 1841 roku²⁷⁰. W roku szkolnym 1853/1854 rozpoczęła nauczanie języka niemieckiego Erwina Ludwika Majean, która 29 marca 1854 roku złożyła egzamin z pomyślnym wynikiem przed komisją egzaminacyjną w Warszawie²⁷¹. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych nauczała języka francuskiego Francuzka Eugenia de Mondan. Najprawdopodobniej w roku szkolnym 1858/1859 rozpoczęły pracę w szkole imbramowickiej Estera de Montarean (język francuski) i Klara Gross. W dwu ostatnich latach istnienia szkoły zatrudniono Pelagię Sieradzką do nauki języka francuskiego, ale tylko w niższych klasach.

Od roku szkolnego 1836/1837 Salomea Świtanowska miała powierzone sobie nauczanie technologii oraz nauk przyrodzonych. Niezbyt usatysfakcjonowany jej lekcjami Jan Zagórski, dyrektor Gimnazjum Gubernialnego w Kielcach podczas wizytacji szkoły 10 lipca 1837 roku, odniósł się do sposobu nauczania przez nią tych przedmiotów:

nauki przyrodzone oraz historia naturalna i technologia mają być wykładane stosownie do szczegółowej *Instrukcji względem sposobu dawania nauk po pensyjach*, Warszawa 1826, jak to bliżej pojaśnia

²⁶⁹ Tamże, s. 6-7.

²⁷⁰ Tamże – Korespondencja, s. 207-208.

²⁷¹ Tamże, s. 243.

programma kursu nauk wykładanych w Instytucie Rządowym Wychowania Płci Żeńskiej w Warszawie 1827 (o oba te pisma postarać się należy). W wykładzie zaś podług Wagi²⁷² ile możliwości skracać poznanie o ciałach niebieskich, i wiadomości astronomiczne, a wprost przystąpić do tłumaczenia fenomenów pospolitych²⁷³.

A dowiedziawszy się, że Salomea Świtanowska nie miała upoważnienia do nauczania przedmiotów przez siebie wykładanych, Jan Zagórski, zawsze skrupulatny w przestrzeganiu wszelkich przepisów rządowych, nakazał, aby

panna Świtanowska, jako nieupoważniona do wykładu technologii, nim znajomość tego przedmiotu udowodni i uzyska upoważnienie, aby się starała wygotować poszyt wykładać się mającego przez nią przedmiotu i takowy do przejrzenia Dyrektorowi Gimnazjum ma być przesłany²⁷⁴.

Prawdopodobnie Salomea Świtanowska nie złożyła żądanego konspektu, ani nie zdała egzaminu, gdyż pismem z 20 grudnia 1838 roku Jan Zagórski – w miejsce nauk przyrodzonych i technologii – nakazał nauczanie innych przedmiotów: religii lub kaligrafii.

W latach czterdziestych i następnych historia naturalna (zamiast przedmiotu nazywanego: nauki przyrodzone) była nauczana od klasy drugiej. Natomiast technologia obowiązywała w klasie ostatniej. Jak wynika ze słów Melanii Kolnarskiej, nauka tego przedmiotu w szkole imbramowickiej była postawiona bardzo wysoko ze względu na to, aby uczennice opuszczające wkrótce pensję posiadały jak najwięcej wiedzy przydatnej w codziennym życiu:

W najwyższej [klasie – M.D.] ze szczególną troskliwością traktowane jest gospodarstwo domowe. Na ten przedmiot zwracają tu od początku baczną uwagę, a panna O[raczevska] gorliwie nad nim pracuje. Nieraz, gdy lekcja gospodarstwa domowego się kończy, nauczycielka wstaje, a panienki proszą, żeby mówiła dalej i została jeszcze godzinę²⁷⁵.

²⁷² Być może chodziło o podręcznik Antoniego Wagi, *Wiadomości z nauk przyrodzonych dla użytku Szkoły Guwernantek*, Warszawa 1826.

²⁷³ ANI, Instytut Naukowy – Książka wizyty, s. 2.

²⁷⁴ Tamże – Korespondencja, s. 33.

²⁷⁵ *Listy nauczycielki*, s. 10.

Kilkakrotnie wizytatorzy odnosili się do treści i sposobu nauczania arytmetyki, zwracając uwagę na przekazywanie uczennicom treści praktycznych, przydatnych w życiu codziennym, aby „pożyteczny i umiejętny wykład arytmetyki był więcej praktycznym, należy go stosować do przyszelego gospodarczego powołania uczennic”²⁷⁶. Jan Zagórski, chwalać w 1838 roku piękny wykład tego przedmiotu, zwrócił uwagę na to, że „nie należy zapomnieć wprawiać uczennice w utrzymywanie rejestrów czyli rachunków domowych, których ze swych własnych należy im podawać do tego przykłady”²⁷⁷. Dnia 8 czerwca 1841 roku przebywał w szkole imbramowickiej wizytator generalny szkół Jan Alojzy Radomiński. Zostawił on polecenie dla ochmistrynii szkoły, aby „w zadaniach arytmetycznych, o ile wzmianka będzie o pieniądzech, używać wyrażeń i cen na ruble srebrne i kopiejki i żeby obeznać panny z wagami i miarami używanymi w Kraju”²⁷⁸. Nieco wcześniej, pismem z 17 maja 1841 roku inspektor Szkoły Obwodowej w Pińczowie Hieronim Leśniewski polecił już ksieni Wiktorii Zdanowskiej, iżby w związku z wprowadzeniem w Królestwie Polskim rozliczeń w rublach srebrnych

poleciła nauczycielkom, pod jej dozorem zostającego instytutu, iżby w wykładzie arytmetyki, przy zadawaniu uczennicom przykładów, używały monety, rubla i kopiejek i dokładnie je wprawiały w redukcja wszelkich pieniędzy na przepisana moneta; mianowicie w rachunkowości pamięciowej²⁷⁹.

Wizytatorzy w pozostawionych w „Książce wizyty” protokołach odnotowali wiele uwag – bardziej lub mniej istotnych – co do sposobu nauczania poszczególnych przedmiotów; czasem były to pochwały, czasem uwagi typu:

JW. Kurator przekonał się, że w Instytucie tamecznym, który jest we wzorowym stanie, potrzeba, aby uczennice więcej rysowały kart geograficznych i aby zwracana była ich uwaga na akcent wyrazów w języku rosyjskim²⁸⁰.

²⁷⁶ ANI, Instytut Naukowy – Książka wizyty, s. 18.

²⁷⁷ Tamże, s. 3.

²⁷⁸ Tamże, s. 8.

²⁷⁹ Tamże – Korespondencja, s. 106. Zmiana w rozliczeniach wchodziła w życie 1 stycznia 1842 r.

²⁸⁰ Tamże, s. 247.

Jak się wydaje, większość uwag czynionych przez wizytatorów, wynikała raczej z tego, że „przecież nic w świecie doskonałym nie jest”, co zauważył wizytator generalny szkół Jan Alojzy Radomiński, odwiedzając szkołę norbertanek 8 czerwca 1841 roku²⁸¹.

Wielokrotnie wizytatorzy różnych szczebli zalecali określone podręczniki do nauczania. Informacje zwierzchnich władz oświatowych o ukazujących się nowych pozycjach, pomocnych w nauczaniu młodzieży żeńskiej, były z pewnością przydatne, zwłaszcza że do Imbramowic mogły nie docierać o nich wieści inną drogą, a przecież podręczniki do nauczania były nieodzowne zarówno dla nauczycieli, jak i dla uczennic.

Jak się wydaje, wiele razy były to nie tylko propozycje zakupu wskazanych książek, gdyż często można było je odczytywać jako nakazy. Na przykład, pismem z 13 czerwca 1837 roku Jan Zagórski zaproponował dla katechetów dzieło: *Dzieje Starego i Nowego Testamentu czyli wybór przykładów i nauki z Pisma Świętego, według wydania T. Derome ułożone przez Kazimierza Brodzińskiego*²⁸². Propozycja Zagórskiego była praktycznie zawołowanym nakazem. Stąd też ksieni Zdanowska już 24 czerwca poinformowała go:

Podpisana pragnąc się zawsze zastosować do wszelkich rozkazów Wysokiego Rządu, ma honor JW. Dyrektorowi donieść, że wskazane dziełko pod tytułem *Dzieje Starego i Nowego Testamentu z rycinami*, natychmiast zaprenumerowała²⁸³.

Warto wskazać przykładowo tytuły niektórych podręczników zalecanych przez władze oświatowe. W piśmie z 3 listopada 1837 roku Jan Zagórski podał informacje o dwóch dziełkach, które przełożona została zobowiązana do zakupienia dla zainteresowanych nimi uczennic i nauczycieli. Były to: *Książka do nabożeństwa dla uczniów rzymskokatolickiego Kościoła w Szkołach i Instytutach Królestwa* (wydana przez warszawskie wydawnictwo Gustawa Adolfa Sennewalda) oraz *Wiadomości z nauk przyrodzonych. Dla użytku guwernantek* autorstwa Antoniego Wagi²⁸⁴.

²⁸¹ Tamże – Książka wizyty, s. 8.

²⁸² Tamże – Korespondencja, s. 25.

²⁸³ Tamże, s. 27.

²⁸⁴ Tamże, s. 37, 41.

Rada Wychowania Publicznego poleciła dziełko *Gramatyka niemiecka* Franciszka Liedera (nauczyciel szkoły obwodowej warszawskiej) uzupełnione *Zadaniami do gramatyki niemieckiej zastosowanymi* „do użycia w gimnazjach, szkołach obwodowych i instytucjach naukowych prywatnych” od roku szkolnego 1837/1838. Poinformował o tym przełożoną klasztoru Jan Zagórski pismem z 4 października 1837 roku i polecił zastosowanie się do tego zarządzenia²⁸⁵.

Jak się wydaje, informacje o niektórych podręcznikach nosiły znamiona lobbowania za nabywaniem podręczników określonych autorów. Pismem z 26 lutego 1840 roku dyrektor Gimnazjum Gubernialnego w Kielcach zawiadomił przełożoną klasztoru o tym, że:

Wskutek zanesionej do Komisji Rządowej przez p. Eugenię de Rochetin Bocquel prośby o przeznaczenie do użytku zakładów naukowych wydanego przez nią dzieła pod tytułem *Conversations françaises*, Rada Wychowania Publicznego zważywszy, że uczennice wyższych szkół żeńskich jako mające w ciągłym używaniu język francuski dosyć są też oznajomione ze zwyczajnymi wyrażeniami w tym języku i że nie masz dzieł, które mogłyby im służyć do nabycia wprawy i udoskonalenia się w używaniu wyrażen przedniejszych wyższego stylu, postanowiła, aby pomienione dzieło p. Bocquel było wprowadzone w użycie w szkołach wyższych płci żeńskiej. O takowem postanowieniu na mocy reskryptu Komisji Rządowej z d. 21 stycznia / 2 lutego r.b. [1840 – M.D.] Dyrektor Gimnazjum przełożoną zawiadamiając, wzywa o sprowadzenie z Warszawy lub Kielc tak dla biblioteki Instytutu, jako też dla uczennic, mianowicie oddziałów wyższych pomienionego dzieła, którego jeden egzemplarz kosztuje złotych 8 i wprowadzenie onego w użycie, nadmieniam przytem, że pomienionego dzieła nabyć można w Warszawie u wydawcy lub w księgarni Sennenwalda przy Miodowej ulicy, zaś w Kielcach u p. de Rochetin, nauczyciela języka francuskiego przy tutejszym gimnazjum²⁸⁶.

Rozmówki francuskie Eugenii Bocquel były wielokrotnie wydawane w XIX wieku i należały do podstawowych podręczników nauki tego języka dla Polaków.

²⁸⁵ Tamże, s. 29-30.

²⁸⁶ Tamże, s. 97-98. Adolf de Rochetin był nauczycielem języka francuskiego w Gimnazjum Gubernialnym w Kielcach i bratem Eugenii de Rochetin Bocquel.

W Y C I A G
z Raportów Nauczycielek Szkoły Wyższej plet żeńskiej w Imbramowicach, usiadydującej w Norbertanek
Uczennica Klasy *Theresien-Klasse*

W ciągu kwartału:	Pierwszego:	Drugiego:	Trzeciego:
Opisane godzin	Opisane godzin	Opisane godzin	Opisane godzin
Pracowała się	Pracowała się	Pracowała się	Pracowała się
W miarę	W miarę	W miarę	W miarę
z zadowoleniem	z zadowoleniem	z zadowoleniem	z zadowoleniem
z przyjemnością	z przyjemnością	z przyjemnością	z przyjemnością
Okazała postępy:			
W nauce Biblii i moralności	Biblia i moralność	Biblia i moralność	Biblia i moralność
W języku Polskim	Biblia i moralność	Biblia i moralność	Biblia i moralność
" " " " " "	Biblia i moralność	Biblia i moralność	Biblia i moralność
" " " " " "	Biblia i moralność	Biblia i moralność	Biblia i moralność
" " " " " "	Biblia i moralność	Biblia i moralność	Biblia i moralność
W Arystyce	Biblia i moralność	Biblia i moralność	Biblia i moralność
W Języku Francuzki	Biblia i moralność	Biblia i moralność	Biblia i moralność
W Historji Pwstarchi	Biblia i moralność	Biblia i moralność	Biblia i moralność
" " " " " "	Biblia i moralność	Biblia i moralność	Biblia i moralność
" " " " " "	Biblia i moralność	Biblia i moralność	Biblia i moralność
W Technologi	Biblia i moralność	Biblia i moralność	Biblia i moralność
W Rytmach	Biblia i moralność	Biblia i moralność	Biblia i moralność
W Kalligrafii	Biblia i moralność	Biblia i moralność	Biblia i moralność
W Muzyce	Biblia i moralność	Biblia i moralność	Biblia i moralność
W Różnych zajęciach	Biblia i moralność	Biblia i moralność	Biblia i moralność
1860 r.	1860 r.	1860 r.	1860 r.
1861 r.	1861 r.	1861 r.	1861 r.

Theresien-Klasse
1860 r.
1861 r.

Świadectwo Izabeli Klochowicz
Źródło: Archiwum Norbertanek w Imbramowicach

SYSTEM OCENIANIA

Każdy rok szkolny był podzielony na trzy kwartały. Uczniom wpisywano oceny i wystawiano świadectwa na koniec każdego kwartału. Pierwszy kwartał kończył się przed Bożym Narodzeniem. Koniec drugiego zbiegał się ze Świątami Wielkanocy, a trzeci był już końcem roku szkolnego. Uczennice otrzymywały na koniec każdego kwartału świadectwa, z obowiązkiem przedstawienia ich swoim rodzicom lub opiekunom.

Formularze świadectw były jednakowe dla uczniów i uczennic pensji i szkół prywatnych tak męskich jak żeńskich. Obowiązywało również jednakowe nazewnictwo dla ocen z nauki oraz ze sprawowania. „Postęp w naukach” powinien być oddawany za pomocą ocen w formie przymiotników, a mianowicie: mały, mierny, dostateczny, dobry, celujący²⁸⁷. Natomiast sprawowanie należało nazywać słowami: wzorowe, chwalebne, przykładne, dobre²⁸⁸.

Świadectwa ukończenia pensji (używano określenia: ukończonego kursu nauk) można było wydawać tylko tym uczennicom, które odznaczały się dobrym sprawowaniem oraz osiągnęły przynajmniej dostateczne oceny w nauce²⁸⁹. Świadectwa ukończenia szkoły winny być podpisane przez wszystkich nauczycieli przedmiotów odnotowanych na świadectwie²⁹⁰. Fakt otrzymania przez uczennice świadectwa ukończenia pensji imbramowickiej zapisywano w tamtejszych księgach wpisu (w rubryce uwagi). Lektura tych dokumentów pozwala na konstatację, że niewiele uczennic tej szkoły dostąpiło tego zaszczytu.

Tak zwane postępy uczennic były odnotowywane w księgach ocen (cenzur). Takową księgę polecił wprowadzić w szkole imbramowickiej Jan Zagórski, dyrektor Gimnazjum Gubernialnego w Kielcach, podczas wizytacji 10 czerwca 1839 roku:

dla porządku szkolnego potrzeba jest zaprowadzić księgę cenzur, w której by co miesiąc były zapisywane, naprzód sprawowanie się uczennic (do czego używać wyrazów: wzorowe, chwalebne, przyzwoite, dobre, dość dobre, na koniec złe lub naganne, ostatnich tu znaleźć nie spodziewam się) 2. Zdolności, 3. Pilność, na koniec postępy

²⁸⁷ Tamże – Różne, s. 50, 52.

²⁸⁸ Tamże, s. 47.

²⁸⁹ Tamże, s. 50.

²⁹⁰ Tamże.

w wykładanych naukach; i podług tych wzorów w czasie wizyty mają być podawane wykazy²⁹¹.

W księgach cenzur szkoły imbramowickiej figurują głównie oceny wyrażane liczbami, a nie przymiotnikami. Czyniono tak zapewne ze względu na to, że liczby zajmowały mniej miejsca. W księgach stopni widnieją więc oceny od jedynki do piątki – z tym, że najwyższą oceną była jedynka, a najniższą – piątka. Jedyńska (1) odpowiadała określeniu „wielki” (lub: celujący), dwójka (2) oznaczała ocenę dobrą, trójka (3) – dostateczną, czwórka (4) – mierną, zaś piątka (5) – oznaczała postęp w naukach: zły, mały, żaden. Chcąc docenić uczennice, które zasługiwały nawet na więcej niż jedynkę, przy tejże ocenie dodawano: „z zaletą”.

Na początku każdego miesiąca odbywało się miesięczne zebranie całej szkoły, na którym „wobec przełożonej, zebranych nauczycielek i uczennic, odczytują tu ogólne cenzury każdej klasy; z wymienieniem nazwisk tych panien, które odznaczyły [się] w złem lub dobrem”²⁹². Stosowano w związku z tym system nagród i kar, o czym wspomniała Melania Kolnarska:

Zwyczajną karę za nieuwagę, nieposłuszeństwo itp. stanowi tu zapisanie w dzienniku. Bardzo już ciężką – karta ze stosownym napisem. Ostateczną, dotąd tylko obiecywaną, ale jeszcze niepraktykowaną – klęczenie podczas obiadu – w sali²⁹³.

Jednym z najczęściej używanych środków nagradzania lub karania była

czarna i czerwona kokarda. Ta ostatnia udziela się za wzorowe, pierwsza zaś za naganne postępowanie. Kokardy rozdzielają się co miesiąc, a nikt sobie nie wyobrazi, z jaką chlubą nosi się przez całe trzy dni świadectwo zasługi; jakim nieszczyściem jest czarna kokarda. Dodać należy, że ta bardzo rzadkie ma zastosowanie, i że już sam postrach wystarcza²⁹⁴.

²⁹¹ Tamże – Książka wizyty, s. 5.

²⁹² *Listy nauczycielki*, s. 15.

²⁹³ Tamże, s. 11.

²⁹⁴ Tamże, s. 32.

W szkołach ówczesnych, na wyraźne żądanie władz oświatowych, zwracano przede wszystkim uwagę na wychowanie uczennic, ukształtowanie odpowiedniego ich stosunku do obowiązków względem rodziców, przełożonych, koleżanek. Chodziło również o wyrobienie w uczennicach odpowiedniej postawy względem panującego. Wizytator Józef Pilz, inspektor Szkoły Obwodowej w Pińczowie był niezwykle usatysfakcjonowany faktem odśpiewania przez uczennice, pod przewodnictwem nauczyciela muzyki (zapewne Szymona Okulskiego), na zakończenie roku szkolnego 1843/1844, utworu: „Boże Cesarza chroń”²⁹⁵.

²⁹⁵ ANI, Instytut Naukowy – Książka wizyty, s. 14.

ROZDZIAŁ V

UCZENNICE

POCHODZENIE SPOŁECZNE I TERYTORIALNE

W szkole imbramowickiej uczyły się dziewczęta głównie z zamożniejszych rodzin ziemiańskich i urzędniczych, uzupełniając wykształcenie domowe lub nauki pobierane wcześniej w innych szkołach.

Dlaczego wybierano pensję imbramowicką dla córek, jakie czynniki o tym decydowały, wyjaśniają najlepiej słowa pamiętnikarza Stanisława Jana Nepomucena Czarnowskiego, którego młodsza siostra Maria uczyła się w Imbramowicach w dwóch ostatnich latach istnienia tamtejszej pensji:

Na wybór tej uczelni klasztornej wpłynęło nie tylko bliskie sąsiedztwo Imbramowic z siedzibą dziadków²⁹⁶ i znajomość osobista z księżnią i zakonnicami naszej mamy²⁹⁷ i babki, ale także przekonania klerykałne oraz nastroj ogólny osobisty. [...] Zwyczajem też było ówczesnym, że panny ze sfer arystokratycznych i szlacheckich oddawano na naukę do zakładów klasztornych zakonnic, a rodziny nawet mniej zamożne starały się iść za tym przykładem z góry, uzyskując pewne ułatwienia w opłatach. W Kielcach²⁹⁸ była wprawdzie prywatna szkoła 4-klasowa z pensjonatem panien, nie miała jednak dostatecznego uznania ortodoksów²⁹⁹.

Wspomniany pamiętnikarz był synem urzędnika sądowego Eustachego Czarnowskiego i Emilii z Piątkowskich. Zapewne Wincetyna Filipina Piątkowska, uczennica pensji imbramowickiej w latach 1847-1850, była rodzoną siostrą jego matki.

²⁹⁶ Chodziło o Wincetego Piątkowskiego i Emilię Godeffroy.

²⁹⁷ Emilia z Piątkowskich Czarnowska.

²⁹⁸ Rodzina Czarnowskich mieszkała wówczas w Kielcach.

²⁹⁹ S. J. N. Czarnowski, *Wspomnienia z trzech stuleci XVIII, XIX i XX*, z. 4, Warszawa 1921, s. 52-54.

Na wybór odpowiedniej żeńskiej pensji miały więc przede wszystkim stosunki towarzyskie i rodzinne, a często również odległość miejsca zamieszkania rodziny uczennicy od szkoły norbertanek w Imbramowicach. W Miechowie, w domu naczelnika powiatu miechowskiego Wincentego Piątkowskiego i jego żony Emilii, znanego z cennych zbiorów bibliotecznych i archiwalnych, był częstym gościem Wincenty Pol. Prawdopodobnie pod wpływem rodziny Piątkowskich zdecydował się on przenieść swoje dwie córki Julię i Zofię z pensji wizytek w Krakowie do szkoły norbertanek w Imbramowicach. Obydwie Polówny uczyły się tam w latach 1856-1858. Właśnie z Miechowa, w lipcu 1858 roku, po zakończeniu roku szkolnego, Zofia napisała list do norbertanki Anny Oraczewskiej. Obydwie Polówny spędziły Święta Wielkanocne 1858 roku w majątku Wielko-Zagórze koło Miechowa, dzierżawionym przez Wincentego Piątkowskiego. Ochmistrzyni szkoły Marianna Trzebińska poinformowała o tym ich ojca 20 kwietnia 1858 roku:

Smutno mi było się dowiedzieć, że słabość zdrowia stanęła Panu Dobrodziejowi na przeszkodzie przepędzenia Świąt z panienkami. Ośmielam się pozwolić im spędzić dni świąteczne w Zagórze, obawiając się obrazić Naczelnikostwa Piątkowskich, którzy wielokrotnie je do siebie zapraszali³⁰⁰.

Kilka uczennic pensji imbramowickiej wywodziło się z bliższych lub dalszych rodzin norbertanek imbramowickich. W latach czterdziestych uczyły się tam dwie siostry przyrodnie Marianny Trzebińskiej – Teresa (poślubiła Henryka Lewieckiego) i młodsza od niej Julia (została żoną Wojciecha Nowosielskiego). W latach 1859-1864 kształciła się w Imbramowicach Magdalena Mutniańska, siostrzenica norbertanki Emilii Stankar. W spisie uczennic z 1838 roku widnieją: czternastoletnia Marianna Stankar, rodzona siostra wspomnianej norbertanki oraz dziesięcioletnia Floriana Bontani, siostra późniejszej norbertanki Tekli Bontani.

W latach 1853-1857 w szkole klasztornej w Imbramowicach kształciła się Józefa Saska, córka Wiktoryna i Ludwiki z Żeromskich, cioteczna siostra Stefana Żeromskiego. To ją, być może, uwiecznił pisarz w *Wiernej rzece*:

³⁰⁰ Dworek Wincentego Pola w Lublinie, sygn. Rkp. 1, T. III, k. 30-31.

Pani po włosku nie umie, ale za to po francusku... – A umiem, bom się uczyła na pensji, u zakonnicy w Ibramowicach. Troszeczkę się nie douczyłam, bo mi tatko kazał wracać do gospodarstwa³⁰¹.

Na jej osobę wskazuje fakt, że Józefa Saska nie kontynuowała nauki w Imbramowicach w oddziale drugim klasy trzeciej, poprzestając na zaliczeniu w roku szkolnym 1856/1857 tylko pierwszego jej oddziału.

W Imbramowicach, na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, pobierały nauki trzy córki Ignacego Frankiewicza – Lucyna, Leontyna i Józefa. Frankiewicz był urzędnikiem miechowskim i jako sekretarz biura Naczelnika Powiatu Miechowskiego, przeprowadził w 1852 roku z ksienią Bronisławą Świtanowską wywiad w sprawie przyjmowania do szkoły stypendystek rządowych. Swoją córkę Mariannę oddał w 1863 roku do szkoły klasztornej Antoni Formiński, dyrektor gimnazjum kieleckiego, który do 1864 roku nadzorował pensję imbramowicką z ramienia władz państwowych. Uczyła się ona tam w dwóch ostatnich latach istnienia szkoły. Marianna Formińska wcześniej pobierała nauki na pensji Marii Rybickiej w Kielcach.

Do Imbramowic przybywała pragnąca kształcić się młodzież płci żeńskiej z różnych guberni. Zdecydowana większość uczennicy pochodziła z okolic nieodległych od Imbramowic, z guberni kieleckiej i sandomierskiej (1837-1844), które z początkiem 1845 roku zostały połączone w jeden wielki organizm – gubernię radomską ze stolicą w Radomiu. Nowa gubernia radomska była podzielona na osiem powiatów: kielecki, miechowski, olkuski, opatowski, opoczyński, radomski, sandomierski i stopnicki. Położona w międzyrzeczu Wisły i Pilicy gubernia radomska sąsiadowała z guberniami: warszawską na północy i zachodzie (np. do niej należała od 1842 roku Częstochowa), i lubelską od wschodu oraz z pruskim Śląskiem i z austriacką Galicją od południa.

Liczne uczennice przybywały z guberni warszawskiej, a z tych kilka lub kilkanaście z samego miasta Warszawy. Zaledwie kilka mieszkało na terenie guberni lubelskiej. Niektóre przybywały zza granicy kordonu oddzielającego ziemie zaboru rosyjskiego od ziem polskich pod zaborem austriackim; do takich należały między innymi Julia i Zofia Polówny. Jak się wydaje, nie uczyła się w szkole imbramowickiej żadna uczennica pochodząca z terenu zaboru pruskiego. Znane są również nazwiska pensjonarek, urodzonych na terenie tzw. ziem zabranych, ale mieszkających już na terenie Królestwa Polskiego.

³⁰¹ S. Żeromski, *Wierna rzeka i inne utwory*, Wrocław 1998, s. 37.



Źródło: https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/o/oa/Gubernia_radomska_1844-mapa.jpg

Sekretarz biura Naczelnika Powiatu Miechowskiego Ignacy Frankiewicz, który przeprowadził wywiad z przełożoną klasztoru odnośnie do przyjęcia stypendystek, w piśmie z 28 sierpnia 1852 roku, skierowanym do gubernatora cywilnego radomskiego, dodał:

Instytut imbramowski, pod opieką Rządu zostający, za prawdziwą troskliwość i pieczołowitość w wychowywaniu młodzieży płci żeńskiej zyskał niestartą latami dobrą opinię, a w sercach rodziców i opiekunów niewygasła wdzięczność. Dowodem zaś tego jest, że do Instytutu rzonego dzieci płci żeńskiej z odległości mil kilkadziesiąt, a nawet paręset są oddawane³⁰².

Imbramowice były położone w powiecie olkuskim, na samym południowym krańcu guberni radomskiej, w niewielkiej odległości od granicy z zaborem austriackim. Tak więc, zdecydowana większość uczennic musiała pokonać duże odległości, aby dotrzeć do szkoły, na przykład te, które pochodziły z wysuniętych najdalej na północ powiatów guberni radomskiej – opoczyńskiego i radomskiego. Miały one do przebycia ponad dwieście kilometrów. Zaś uczennice z guberni lubelskiej, warszawskiej lub z samej Warszawy miały do pokonania jeszcze większe odległości.

W Warszawie urodziła się i tam mieszkała z rodzicami Jadwiga Truszkowska, córka Józefa Truszkowskiego („pisarza kancelarii hipotecznej”) i Józefy z Rudzińskich. Była ona rodzoną siostrą Zofii Kamili (s. Angeli), założycielki zgromadzenia sióstr felicjanek. W Imbramowicach Jadwiga Truszkowska uczyła się tylko w roku szkolnym 1853/1854, w klasie pierwszej.

Norbertanki imbramowickie prowadziły swoją szkołę na zasadzie pensjonatu. Przeważająca większość uczennic mieszkała więc w klasztorze. Były również pojedyncze przypadki uczennic dochodzących, córek tych rodziców, którzy zamieszkiwali w bezpośredniej bliskości klasztoru. Do uczennic dochodzących należały córki dzierżawcy majątku imbramowickiego Franciszka Paszewskiego – Marianna i Norberta, pobierające nauki w latach 1844-1853. Rodzina Paszewskich mieszkała w oficynie klasztornej. Późniejszym dzierżawcą wspomnianego majątku był wdowiec Jan Piekarski, który przeprowadził się ze swoją córką Brygidą do Imbramowic ze wsi Parcze Górne w 1863 roku. Brygida Piekarska uczyła się u norbertanek w latach 1862-1865.

³⁰² ANI, Instytut Naukowy – Korespondencja, s. 225-226.

Wśród uczennic dochodzących były także córki nauczycieli muzyki, zatrudnionych w szkole imbramowickiej. Emilia Tipelt pobierała nauki w latach 1862-1865, a Emilia Jaworek w roku szkolnym 1864/1865.

W początkach funkcjonowania imbramowickiej pensji wyższej – w drugiej połowie lat trzydziestych zdecydowanie przeważały wśród uczennic szlachcianki – głównie córki ziemian, chociaż było również wiele córek urzędników, zatrudnionych w administracji, sądownictwie i policji. W latach czterdziestych raporty o szkole zawierały informacje o wielu pensjonarkach wywodzących się z rodzin wojskowych. W roku szkolnym 1846/1847 miało uczyć się w Imbramowicach aż 15 córek urzędników wojskowych. Należały do nich między innymi: Bronisława Czaplicka, Julia Ginné (Guiné), Ludomira Kęstowicz, Emilia Miaskowska, Józefa i Karolina Ostaszewskie, Zenona Płaskowiecka, Józefa Przeclawska.

W raporcie za rok szkolny 1837/1838 odnotowano, że w szkole uczyły się 32 uczennice. Wszystkie były szlachciankami i katoliczkami oraz mieszkały w klasztorze; nie było żadnej uczennicy dochodzącej. W okresie międzypowstaniowym można mówić o zrywaniu związku szlachty z posiadaniem ziemi. Dlatego, jeśli odnotowano, że w roku szkolnym 1837/1838 wszystkie 32 uczennice były szlachciankami, to nie znaczy, że wywodziły się wyłącznie z rodzin posiadających większe lub mniejsze posiadłości ziemskie, dlatego że dzieci szlacheckie zdobywając wyższe wykształcenie zmieniały czasami swój status społeczny przechodząc do stanu urzędniczego; często wynagradzanego z kasy rządowej. Tak więc i większość urzędników należała do stanu szlacheckiego.

Pierwsza lista uczennic z wyszczególnieniem ich pochodzenia została zamieszczona w raporcie o szkole z 9 grudnia 1838 roku³⁰³. Wśród 45 uczennic wymienionych z imienia i nazwiska były córki: „dziedziców” – 13, „posesorów” – 10, „obywateli” – 2, urzędników – 17, wojskowego – 1, oficjalistów – 2.

W latach czterdziestych uwzględniano w raportach o szkole podział na stany: szlachtę (zapewne pod tą nazwą kryli się posiadacze i dzierżawcy majątków), urzędników, obywateli miejskich i rolników³⁰⁴. Zapewne w latach pięćdziesiątych podział na stany nieco rozbudowano. W raportach o szkole należało podać liczbę uczennic według podziału na następujące stany: szlachtę, urzędników wojskowych, urzędników cywilnych, oficjalistów rządowych, oficjalistów prywatnych, mieszczan³⁰⁵.

³⁰³ ADK, sygn. OK-16/2, k. 63v.

³⁰⁴ ANI, Instytut Naukowy – Raporty o szkole, s. 22-23.

³⁰⁵ Tamże, s. 46.

Wśród uczennic pensji imbramowickiej znacznie więcej było córek dzierżawców majątków wywodzących się ze szlachty. Ci czasami nabywali na własność majątki dzierżawione (lub inne), albo też z czasem dziedziczyli majątki po najbliższych. Najprawdopodobniej tylko dzierżawcą majątku Cichawa w powiecie stopnickim był malarz Maksymilian Oborski. Ulubionymi tematami jego rysunków i akwareli były konie i jeźdźcy. Należał on, obok Piotra Michałowskiego i Juliusza Kossaka, do najlepszych polskich malarzy koni doby romantyzmu. Jego córka Teresa uczyła się w szkole imbramowickiej w latach 1850-1853.

Należy dodać, że córek rodzin ziemiańskich, zwłaszcza tych bogatszych, w szkole imbramowickiej nie uczyło się zbyt wiele. Wprawdzie nie córką, ale pasierbicą Tadeusza Bocheńskiego herbu Rawicz z Rudy Malenieckiej, jednego z najbogatszych ziemian w ówczesnej guberni radomskiej i właściciela najnowocześniejszych zakładów górniczo-hutniczych w Królestwie Polskim, była Marianna Lubowidzka, której matka Karolina z Kraussów Bocheńska, po śmierci pierwszego męża Franciszka Lubowidzkiego, została w 1840 roku żoną Bocheńskiego.

Jak się okazuje, w szkole imbramowickiej uczyło się stosunkowo dużo córek różnych urzędników (cywilnych, sądowych i wojskowych) utrzymujących się najczęściej z pensji rządowych; dominowali urzędnicy pionu sądowniczego, skarbowego lub celnego. Odnotowano także córki lekarzy (Stefania Rompalska, Waleria Żukowska) i nauczycieli (Marianna Cyrułowska, Łucja Lipka, Eufemia Płoszczycka).

W omawianej szkole zdecydowana większość uczennic wyznawała religię rzymskokatolicką; tylko nieliczne były innego wyznania. Religię prawosławną wyznawały Julia Ginné (Guiné), córka wojskowego oraz dwie siostry Petrow – Marianna i Olga, córki urzędnika celnego. Protestantckiego wyznania były: Ludwika Kuhnke, córka urzędnika, dwie siostry Klickie – Bronisława i Feliksa, córki urzędnika oraz trzy siostry Founes-Pace – Emilia, Emma i Matylda, córki właściciela Mstyczowa. Nie było uczennic pochodzenia żydowskiego.

Należy zwrócić uwagę na to, że w szkole norbertanek w Imbramowicach rodzice umieszczali nawet po kilka swoich córek. Tych rodzin, które miały tam po dwie córki było sporo (np. Marianna i Zofia Boratyńskie, Marianna i Stefania Borkowskie, Julia i Zofia Polówny i kilka innych). Trzy swoje córki oddała tam, wspomniana już, ewangelicka rodzina właścicieli Mstyczowa Józefa Founes-Pace i Augusty z Pfeifferów. Z sześciu córek Konstantina i Julianny Kubeckich, właścicieli Rzeżuśni, aż cztery (Kazimiera, Konstancja, Lucyna i Medianna)

uczyły się w Imbramowicach. Także cztery swoje córki (Aniele, Klarę, Leontynę i Stanisławę) oddali na pensję do Imbramowic Karol i Ludwika Witaszewscy, właściciele wsi Maków w parafii Szreniawa. W szkole norbertanek uczyły się również cztery córki Franciszka Ludwika Kuleszyńskiego herbu Ślepowron i Antoniny Heleny z Saskich (Franciszka, Helena, Magdalena i Teodora) – kuzynostwa Stefana Żeromskiego.

WIEK, PRZYGOTOWANIE I PRZEBIEG EDUKACJI

Uczennice przybywały do szkoły już w wieku sześciu lub siedmiu (tych było niewiele) i więcej lat, a kończyły mając lat około szesnastu³⁰⁶. Raczej nie można było oddać do szkoły panny starszej niż szesnastoletniej³⁰⁷. Rodzice lub opiekunowie musieli udowodnić wiek swoich córek przywożonych do szkoły metryką urodzenia, okazywaną w czasie zapisywania dziecka na początku roku szkolnego. Ostatnią klasę zwykle kończyły uczennice piętnasto- i szesnastoletnie. Taki przedział wiekowy częściowo potwierdza informacja norbertanki Melanii Kolnarskiej:

Teraz, kiedy patrzę na gromadkę kilkudziesięciu panienek mających od siedmiu do szesnastu lat, zebranych ze wszystkich stron kraju, z najrozmaitszych warstw społeczeństwa, a zatem różnego wychowania i obyczajów, powiem już z doświadczenia, co niegdyś mówiłam z przekonania: że nie rozumiem, jak można uważać różgę za czynnik w wychowaniu konieczny³⁰⁸.

Uczennice rozpoczynające naukę w szkole klasztornej reprezentowały różny poziom wiedzy. Najwięcej było tych, które nauki początkowe pobierały w domach rodzinnych. Tak więc, wśród tej grupy był najbardziej zróżnicowany poziom przygotowania. Wiele dziewcząt zaczęło już naukę w innych szkołach – pensjach prowadzonych przez osoby świeckie lub zakony.

Naukę w klasie pierwszej szkoły wyższej uczennice powinny rozpoczynać już z umiejętnością czytania, pisania i znajomością czterech

³⁰⁶ *Listy nauczycielki*, s. 22.

³⁰⁷ Metryka jednej z uczennic – Stefanii Ludwiki Borowskiej informuje o tym, że przyszła ona na świat w 1844 r. Natomiast w „Księdze wpisu” odnotowano, że urodziła się w 1848 r. Prawdopodobnie „odjęto” jej cztery lata, aby mogła w Imbramowicach ukończyć ostatnią – czwartą klasę w roku szkolnym 1863/1864.

³⁰⁸ Tamże (list z 11 marca 1860 r.).

działań z arytmetyki. Niektóre z pewnością znały podstawy języków obcych. Takie same wymagania stawiano uczniom ubiegającym się o przyjęcie do szkół obwodowych. Jeśli się weźmie pod uwagę fakt, że naukę w szkole imbramowickiej rozpoczynały dziewczynki w wieku siedmiu lat, trudno było stawiać im większe wymagania. Jednakże samo utrzymywanie klasy wstępnej przez kilka pierwszych lat istnienia szkoły wyższej w Imbramowicach świadczy o tym, że nie wszystkie nowo przybyłe uczennice posiadały wymagane umiejętności w stopniu wystarczającym.

Wiele pensjonarek imbramowickich, zanim zostało zapisanych do tamtejszej szkoły, uczyło się na pensjach żeńskich w różnych miastach. Warto pokazać, które to były szkoły, już choćby z tego względu, że nie wszystkie znane są badaczom³⁰⁹. Szkoły, w których uczyły się wcześniej pensjonarki imbramowickie były odnotowywane przy zapisywaniu uczennic na nowy rok szkolny. Nie zawsze odnotowywano jednak osoby lub zakony je prowadzące, poprzestając jedynie na wpisaniu nazwy miejscowości. Dlatego w poniższym wykazie może się tak zdarzyć, że na przykład „pensja w Kielcach” oraz „pensja Marii Rybickiej w Kielcach” mogły być tożsame. W imbramowickich księgach wpisu zostały odnotowane następujące pensje żeńskie, w których rozpoczynały naukę uczennice imbramowickie (ich imiona i nazwiska są w nawiasach):

- pensja Józefiny Wiśniewskiej w Częstochowie (Anna Bleszyńska, Leokadia Dowbor),
- pensja w Kaliszu³¹⁰ (Henryka Fałęcka),
- pensja w Kielcach (Marianna Kłossowska, Kazimiera Kozierowska, Józefa Saska, Felicja Trepka, Rozalia Żaryni),
- pensja Estery Kasprzykowskiej w Kielcach (Seweryna Rzepecka),
- pensja Marii Rybickiej w Kielcach (Julia Dłuska, Marianna Dłuska, Marianna Formińska, Zofia Mrozińska),
- pensja w Koniecpolu (Marianna Kozubska),
- pensja w Końskich (Klementyna Wolska),
- pensja Walerii Monikowskiej w Końskich (Emilia Monikowska),
- pensja w Krakowie (Zofia Bukowska, Julia Nitkowska, Leontyna i Kazimiera Rutkowskie, Helena Rybczyńska),

³⁰⁹ M. Czapska, *Prywatne szkoły średnie...*, nie odnotowała żeńskich pensji w: Koniecpolu, Miechowie, Pilicy.

³¹⁰ W Kaliszu istniało kilka żeńskich pensji, zob. M. Czapska, *Prywatne szkoły średnie...*, s. 353.

- pensja augustianek w Krakowie (Felicja Jarzębska),
- pensja franciszek w Krakowie (Marianna i Olga Petrow),
- pensja prezentek w Krakowie (Stanisława Rylska),
- pensja wizytek w Krakowie (Natalia Gidlewska, Julia i Zofia Polówny),
- pensja rządowa w Lublinie (Waleria Żukowska),
- pensja Szymakowskiej w Miechowie (Zofia Boratyńska, Marianna Cyrułowska, Marianna Dotkiewicz, Michalina Francka, Józefa Frankiewicz, Kazimiera Gidlewska, Marianna Krzyżanowska, Adelajda Łodzińska),
- pensja w Pilicy (Emma Pace),
- pensja Tekli Kasprzyckiej w Pińczowie (Karolina Miłkowska),
- pensja w Piotrkowie (Aniela i Helena Skurzyńskie),
- pensja dominikanek w Piotrkowie (Konstancja Wolska),
- pensja panien Krzywickich – Felicji i Emilii w Piotrkowie (Marianna Madalińska),
- pensja w Radomiu³¹¹ (Emilia Kowalska, Aniela Tarło, Leokadia i Michalina Wyrzykowskie),
- pensja w Sandomierzu (Aleksandra i Emilia Waligórskie),
- pensja benedyktynek w Sandomierzu (Helena Krauze),
- pensja w Stopnicy (Angela Kraszkowska),
- pensja w Warszawie (Antonina Chmielińska, Konstancja Lubańska, Izabela Majewska, Wanda Solnicka, Helena Sołowiejska),
- pensja wizytek w Warszawie (Rozalia Rembielińska),
- pensja Józefiny Wiśniewskiej w Żarkach (Karolina Nowakowska).

Odnośnie do kwestii umieszczania przybyłych uczennic w klasach odpowiednich do ich poziomu przygotowania wypowiedział się Jan Zagórski w czasie wizytacji w dniu 10 czerwca 1839 roku. Zaproponował wtedy: „aby więcej czyniły postępu w naukach, należy zaradzić temu

³¹¹ W Radomiu istniało w różnym czasie kilka żeńskich pensji, zob. M. Czapska, *Prywatne szkoły średnie...*, s. 356.

na przyszłość pomieszczeniem uczennic podług ich usposobienia w klasach właściwych”³¹². Podczas wizytacji szkoły 28 maja 1842 roku wizytator generalny szkół Onufry Lewocki zwrócił uwagę na to, aby

wyższą ścisłość zachować w promocji uczennic do klasy 3ciej, która kończąca Instytut, mieścić w sobie powinna uczennice ukwalifikowane wiekiem, należytym usposobieniem i dobrze rozwiniętymi władzami umysłowymi; inaczej postępując trzeba będzie po dwa lub trzy lata trzymać uczennice w klasie 3ciej, co nie odpowie ani wziętości Instytutu ani rzeczywistemu dobru uczących się³¹³.

Z dokumentacji szkolnej wynika, że dużą uwagę zwracano na poziom przychodzących i uczących się uczennic; te gorzej radzące sobie z nauką pozostawały w tej samej klasie dłużej – jeden lub kilka lat szkolnych. Te lepiej przygotowane przez początkowe nauczanie w domu lub na pensjach, dosyć szybko i w odpowiednim terminie przyswajały sobie obowiązujący materiał. Zdarzały się przypadki opanowania czteroletniego kursu nauk w dwa lata. Takich uczennic nie było jednak zbyt wiele. Często nauka uczennic przeciągała się ponad cztery lata – do pięciu, a nawet sześciu i więcej lat szkolnych. Zdarzały się również uczennice, które po zaliczeniu jednej lub dwóch klas kończyły naukę i nie pojawiały się już więcej w szkole.

Zdecydowana większość uczennic rozpoczynała naukę w klasie pierwszej. Pierwszoklasistki zdarzały się również wśród uczennic, które przychodziły do szkoły imbramowickiej mając za sobą krótszy lub dłuższy okres nauki na pensjach prowadzonych przez osoby świeckie (Maria Rybicka w Kielcach, Szymakowska w Miechowie, pensje w Warszawie, Częstochowie) lub zakony żeńskie (prezentki w Krakowie, wizytki w Warszawie) albo też w szkołach rządowych. Wiele uczennic rozpoczynało naukę od klasy drugiej (zwykle te, które wcześniej pobierały nauki na pensjach dla panien), czasami – od klasy trzeciej. Było również kilka uczennic, które uczyły się w Imbramowicach tylko jeden rok – w ostatniej klasie (oddział II klasy trzeciej lub klasie czwartej) i na koniec otrzymywały świadectwo ukończenia nauk.

Zdaniem norbertanki Melanii Kolnarskiej niewiele uczennic szkoły imbramowickiej mogło być zaliczonych do grona tych bardziej uzdolnionych. Najczęściej jednak braki w przygotowaniu do szkoły

³¹² ANI, Instytut Naukowy – Książka wizyty, s. 4.

³¹³ Tamże, s. 11.

oraz niezbyt wysokie zdolności umysłowe nadrabiały one gorliwością w nauce: „odznaczających się zdolności jest tu mało, ale wszystkie dzieci chętnie pracują, byle ich stosownie dojrzano”³¹⁴.

Warto byłoby prześledzić losy absolwentek szkoły imbramowickiej, których liczba oscyluje wokół czterystu osób. Wprawdzie one same nie pozostawiły o sobie przekazów w formie wspomnień (poza jedną), ale być może przetrwała o nich pamięć w rodzinach, jak ta utrwalona w pamiętnikach przez brata jednej z nich – Marii Czarnowskiej, uczennicy w Imbramowicach w latach 1863-1865. Ciekawe wspomnienia pozostawiła Jadwiga Wojciechowska, córka Kajetana Wojciechowskiego, sędziego pokoju powiatu opatowskiego, dziedzica dóbr Łomno i jego drugiej żony Brygidy z Reklewskich. Była ona uczennicą pensji imbramowickiej tylko w roku szkolnym 1847/1848, w klasie drugiej. Naukę rozpoczęła tam w wieku niespełna piętnastu lat. Po śmierci ojca w 1848 roku, nie wróciła już do Imbramowic. Rok później wyszła za mąż za Józefa Prendowskiego, naddzierżawcy dóbr rządowych Mirzec, nieodległych od Łomna. W powstaniu styczniowym Jadwiga była kurierką oddziału Mariana Langiewicza. Ponad rok była więziona w Cytadeli Warszawskiej, a potem zesłana do Kunguru w guberni permskiej. W drodze na zesłanie towarzyszył jej mąż. Wróciła stamtąd w 1866 roku. Spisała swoje przeżycia, które ukazały się drukiem w 1962 roku³¹⁵. Widocznie pobyt w szkole norbertanek nie pozostał jednak w jej pamięci, gdyż nie wspomniała o Imbramowicach ani słowem. Dnia 11 listopada 2022 roku w Mircu został odsłonięty pomnik Jadwigi Prendowskiej.

Jedna z wychowanek pensji imbramowickiej (elementarnej) Maria Kontkiewicz otworzyła swoją własną szkołę w Rawie.

Kazimiera Zapałowa uznała, że właścicielką żeńskiej pensji w Kielcach była Marianna Salomea Krzyżanowska:

wśród uczennic przyklasztornej pensji znalazłam też Mariannę Salomeę Krzyżanowską – córkę Salomei i Antoniego, późniejszą twórczynię i właścicielkę znanej pensji żeńskiej w Kielcach, której uczennice były w początkach XX wieku pierwszymi lektorkami pamiętników Żeromskiego³¹⁶.

³¹⁴ *Listy nauczycielki*, s. 8.

³¹⁵ J. Prendowska, *Moje wspomnienia*, oprac. E. Kozłowski, K. Olszański, Kraków 1962.

³¹⁶ K. Zapałowa, *Rodzina Stefana Żeromskiego w Świętokrzyskiem*, Kielce 2003, s. 125.



Pomnik Jadwigi Prendowskiej w Mircu

Źródło: <https://radiokielce.pl/982905/odsłonicie-rzeźby-jadwigi-prendowskiej-było-głównym-punktem-obchodów-11-listopada-w-gminie-mirzec/>

Jak się wydaje, Kazimiera Zapałowa pomyliła dwie osoby. Marianna Salomea Krzyżanowska była rzeczywiście córką Antoniego i Salomei z Radeckich. Uczyła się w Imbramowicach w latach 1863-1865. Trzy lata po opuszczeniu szkoły, w 1868 roku wyszła za mąż za weterynarza Leona Fortunata Buczwińskiego, który zmarł w 1920 roku będąc już wdowcem. Tymczasem Marianna Felicja Krzyżanowska – prawdziwa właścicielka kieleckiej szkoły – zmarła w 1923 roku. Była ona córką Stanisława Krzyżanowskiego i Apolonii z Jędrzejowskich. Stanisław był synem Antoniego i Salomei z Radeckich, a więc rodzonym bratem Marianny Salomei z Krzyżanowskich Buczwińskiej. Tak więc, Marianna Felicja Krzyżanowska, właścicielka kieleckiej szkoły była jej bratanicą.

Badania nad dalszymi losami absolwentek pensji imbramowickiej potwierdziłyby, być może, że uczyły się tam osoby, które widziały siebie głównie w rolach im wyznaczonych i nie zamierzały same lub okoliczności życiowe ich nie zachęciły do obecności na forum publicznym. Bardziej niż córki uczące się w szkole imbramowickiej, znani są ojcowie niektórych z nich, jak na przykład Wincenty Pol czy Maksymilian Oborski.

ROZDZIAŁ VI

LIKWIDACJA INSTYTUTU NAUKOWEGO

OPINIE O SZKOLE

W ciągu trzydziestoletniego okresu swego istnienia szkoła imbramowicka uzyskiwała niezmiennie wysokie oceny wizytatorów, zarówno dyrektorów i inspektorów bezpośrednio nadzorujących szkołę, czyli Jana Zagórskiego, Józefa Pilza czy Antoniego Formińskiego, jak również generalnych wizytatorów szkół (np. Jana Alojzego Radomińskiego, Józefa Korzeniowskiego). Opinie tych ostatnich są szczególnie ważne choćby z tego względu, że dysponowali oni szerszą bazą porównawczą wizytując wszystkie szkoły w Królestwie Polskim. Jan Alojzy Radomiński na przykład podkreślił: „lepiej urządzonego nie widziałem takiego rządowego zakładu naukowego dla wychowania panien”³¹⁷. Taki osąd zawarł on w raporcie z 15 czerwca 1843 roku, skierowanym do kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego po wizytacji szkoły norbertanek 1 czerwca 1843 roku. Hieronim Leśniewski, inspektor Szkoły Obwodowej w Pińczowie był wyraźnie pod wrażeniem tego, czego doświadczył podczas wizytacji pensji norbertanek 6 lutego 1841 roku:

zwiedziłem Instytut Wyższy Żeński w Imbramowicach; kilka godzin spędziłem we wszystkich klasach i oddziałach tego zakładu z prawdziwą przyjemnością i zadowoleniem. Wychowanie panien tak dalece odpowiada przepisom i zamiarom Rządu, iż zaledwo podobnem do wiary, aby na ustroniu tyle nagromadzić środków i pomocy. Winienem tu imieniem Najwyższej Władzy Edukacyjnej oświadczyć wdzięczność za to tak przełożonej klasztoru i Pannie Ochmistrzyni, jak równie nauczycielkom dzielającym z nimi chętnie i gorliwie swą pracę i usiłowania³¹⁸.

³¹⁷ M. Czapska, *Prywatne szkoły średnie...*, s. 199.

³¹⁸ ANI, Instytut Naukowy – Książka wizyty, s. 5-6.

W podobny sposób zareagował, wspomniany już, wizytator generalny szkół Jan Alojzy Radomiński:

W dniu 27 maja / 8 czerwca 1841 roku zwiedziłem wraz z inspektorem Szkoły Pińczowskiej Instytut Naukowy Wyższy Płci Żeńskiej w Imbramowicach. Powziawszy niemało wiadomości pochwalnych o tym Instytucie, nie mogłem przypuścić, aby rzeczywistość w tym względzie przeszła moje oczekiwanie. Religijne i moralne wychowanie, uczucie delikatnej piękności i oburzenie się na zdrożność: są to środki przez nauczycielki i nauczycieli używane do wpajania w młode umysły nauki i wypiętnowanie na sercach ewangelicznej moralności. Za tak chętnie poświęcenie się, wychowanie i troskliwość w ukształceniu młodzieży nie tylko sam zachowam pamięć dla Szanownej JW. Ksieni, Panny Ochmistrzyni i Nauczycielek, ale miło mi będzie i przyjemnie oświadczyć zwierzchnim władzom ile korzyści przynosi Krajowi tutejsze Zgromadzenie³¹⁹.

Na równym stopniu z nauczaniem, a może nawet wyżej, władze oświatowe stawiały wychowanie młodzieży żeńskiej. Pod tym względem pensja imbramowicka cieszyła się niesłabnącym uznaniem wizytatorów, którzy chwalać niezmiennie sposób prowadzenia szkoły i wyniki osiągnięte przez uczennice, zwracali przede wszystkim uwagę na funkcję wychowawczą pensji, o czym świadczy przywołany powyżej protokół powizytacyjny Jana Alojzego Radomińskiego.

Pochlebne opinie o szkole, uwiecznione w imbramowickiej „Książce wizyty”, były następnie przekazywane w raportach zbiorczych kierowanych do władz zwierzchnich, co skutkowało pochwałami nadsyłanymi na ręce przełożonych klasztoru i szkoły. Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego generał lejtnant Mikołaj Okuniew skierował do ksieni pismo pochwalne (11 grudnia 1848 roku) za pośrednictwem inspektora Szkoły Wyższej Realnej w Kielcach:

Przekonując się z urzędowych raportów za rok szkolny 1847/8 złożonych, że utrzymywana przez Zgromadzenie PP. Norbertanek w mieście [sic] Imbramowicach Szkoła Wyższa Płci Żeńskiej jest pod każdym względem wzorową, Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego ma za miły sobie obowiązek udzielić temuż Zgromadzeniu podziękowanie³²⁰.

³¹⁹ Tamże, s. 7-8.

³²⁰ Tamże – Korespondencja, s. 157.

Inspektor Antoni Formiński „z przyjemnością” przekazał tenże „pochwalny reskrypt” ksieni Bronisławie Świtanowskiej³²¹.

List pochwalny (z datą 24 października 1851 roku) za wzorowe prowadzenie szkoły otrzymała ksieni Świtanowska również od Pawła Muchanowa, następcy Okuniewa na urzędzie Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego:

Na zasadzie złożonych sobie raportów z odbytych w r.s. 1850/1851 wizyt Zakładów Naukowych w Królestwie, Kurator udziela niniejszem Przełożonej pochwałę za szczególną troskliwość o dobro Instytutu i korzystny wykład przedmiotów³²².

Rzeczona pochwała nastąpiła po wizytacjach przeprowadzonych w Imbramowicach przez wizytatorów generalnych szkół Józefa Korzeniowskiego (28 maja 1850 roku) i Wincentego Smacznińskiego (26 maja 1851 roku).

Przytoczone powyżej, tak jednoznacznie pochwalne opinie władz szkolnych o szkole norbertanek w Imbramowicach nie powstrzymały jednak władz rosyjskich przed jej zamknięciem. Pomimo wyjątkowo pochlebnych opinii wizytatorów pensja norbertanek została zlikwidowana po upadku powstania styczniowego. Może to być dodatkowym dowodem na to, że represje popowstaniowe wymierzone w Kościół katolicki wynikały przede wszystkim z zemsty zaborcy rosyjskiego, celowo niszczącego dorobek narodu polskiego.

ZAMKNIĘCIE PENSJI

Stracenie 5 sierpnia 1864 roku na stokach Cytadeli Warszawskiej członków władz Rządu Narodowego symbolicznie zakończyło powstanie styczniowe. W drugiej połowie 1864 roku zryw powstańczy już dogorywał. Ludność polska była zmuszana do składania adresów wiernopoddańczych, a jesienią 1864 roku zostały wydane przez władze rosyjskie ukazy rozpoczynające represje wobec Kościoła katolickiego, które dotknęły również bardzo boleśnie konwent imbramowicki.

Dekrety władz rosyjskich o szykanach zastosowanych względem klasztorów, zostały wydane późną jesienią 1864 roku. Ukaz carski

³²¹ Tamże, s. 153.

³²² Tamże, s. 213.

z 27 października / 8 listopada 1864 roku *O klasztorach rzymskokatolickich w Królestwie Polskim* dotyczył klasztorów męskich i żeńskich, oskarżonych o udział w powstaniu styczniowym. Liczne z nich skasowano, a wiele skazano na wegetację bądź wymarcie. Represje dotknęły również klasztor norbertanek w Imbramowicach, w tym funkcjonującą w nim szkołę.

Artykuł 11 ukazu *O klasztorach rzymskokatolickich w Królestwie Polskim* z 27 października / 8 listopada stanowił, że:

Wszystkie bez wyjątku szkoły początkowe klasztorne, przechodzą niezwłocznie pod zupełną jurysdykcję Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego. Zarząd tymi szkołami, wykładanie w nich nauk i wybór nauczycieli odbywają się na ścisłej zasadzie przepisów Najwyższych Ukazów z dnia 30 sierpnia (11 września) r.b. o szkołach początkowych i o organizacyi Dyrekcyj Naukowych³²³.

Natomiast paragraf 24 przepisów wykonawczych do wspomnianego ukazu poświęcony był zaopatrzeniu nauczycieli szkół poklasztornych. Wszystkie wydatki na tychże nauczycieli miały być pokrywane z dochodów od majątków poklasztornych.

Nie przewidując najgorszego, do szkoły w Imbramowicach, na rok szkolny 1864/1865 zapisały się 54 uczennice. We wrześniu 1864 roku naukę w klasie pierwszej rozpoczęło 14 uczennic, w drugiej – również 14, w trzeciej – 16, a w czwartej, ostatniej – 10. Zajęcia toczyły się zwykłym trybem. Dnia 5 marca 1865 roku odnotował swoją wizytację pensji imbramowickiej Dyrektor Kieleckiego Naukowego Okręgu Radca Stanu Michaił Matwiejewicz Redczyca:

5 marca odbyłem rewizję wyższej żeńskiej szkoły w Imbramowicach utrzymywaną przez PP. Norbertanki i znalazłem ją jak ze strony naukowej, tak też moralnej i gospodarczej w bardzo dobrym stanie, z ścisłym zachowaniem i zastosowaniem wszelkich przepisów władzy³²⁴.

Dokładna wizytacja została przeprowadzona przez Redczyca na żądanie Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego, która wydała specjalną instrukcję obowiązującą kierownictwo zakładów naukowych w Królestwie Polskim oraz ich bezpośrednich zwierzchników – inspektorów.

³²³ *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, t. 62, Warszawa 1864, s. 413.

³²⁴ ANI, Instytut Naukowy – Księga wizyty, s. 24.

Szczegółowe informacje o szkole imbramowickiej ksieni Bronisława Świtanowska zobowiązana była nadesłać do Dyrekcji Naukowej w Kielcach jeszcze przed przybyciem Redczyca na wizytację w marcu 1865 roku³²⁵.

Miesiąc po wizytacji szkoły przełożona konwentu imbramowickiego otrzymała od Michała Redczyca pismo z datą 6 kwietnia 1865 roku, informujące o zamknięciu szkoły oraz obowiązku poinformowania o tym fakcie rodziców lub opiekunów uczennic:

Gdy na zasadzie najwyższych ukazów na dniu 27 października / 8 listopada i 22 listopada / 4 grudnia 1864 r. wydanych o klasztorach rzymsko-katolickich w Królestwie Polskiem, wszystkie zakłady naukowe tak wyższe jak i niższe przy tychże klasztorach znajdujące się, mają przejść pod bezpośredni zarząd Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego, i wszystkim osobom zakonnym lub do innych religijnych zgromadzeń należącym, zabronione zostało utrzymywanie szkół i pensjonatów, zatem więc i istniejący dotąd w klasztorze PP. Norbertanek w Imbramowicach Instytut Naukowy Wyższy Żeński powinien być zamkniętym.

Jaśnie Wielmożny Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego, na zasadzie przywiedzionych ukazów, polecając mi spełnienie tej woli najwyższej, żeby dać czas rodzicom, krewnym i opiekunom, wychowujących się przy klasztorze imbramowickim pańien do przeniesienia ich do innych zakładów naukowych, reskryptem z dnia 19/31 marca rb. Nr 2327/2707 zamknięcie w mowie będącego Instytutu do dnia 19 czerwca / 1 lipca rb. odłożyć raczył. O decyzji tej wysokiej władzy edukacyjnej zawiadamiając niniejszym, ze stanowiska urzędowego obowiązuję W. Przełożoną klasztoru, aby o tem rodziców, krewnych lub opiekunów uczennic niezwłocznie od siebie zawiadomić zechciała, żeby ci, wiedząc o tem wcześniej, postarali się przed tym ostatecznym terminem odebrać swe córki lub wychowanki z klasztoru, dotychczasowy bowiem imbramowicki instytut naukowy z dniem jak wyżej 19 czerwca / 1 lipca rb. 1865 istnieć przestaje. W czem zastosować się, dla uniknienia odpowiedzialności, najmocniej W. Przełożonej polecam³²⁶.

W kwestii powiadomienia rodziców bądź opiekunów uczennic kierownictwo szkoły imbramowickiej zastosowało się do zarządzenia dyrektora Michała Redczyca, co potwierdza list Emilii Czarnowskiej,

³²⁵ Tamże – Korespondencja, s. 285.

³²⁶ Tamże, s. 293-295.

matki uczennicy drugiej klasy Marii Czarnowskiej, skierowany z Chęcina 28 maja 1865 roku do norbertanki Marianny Trzebińskiej:

Ale, moja Droga Maryniu, cóż to za smutek dla mnie, że to moje biedne dziecię, ta Marynieczenka nie będzie się chowała pod Waszym okiem moje Najszanowniejsze Panie i Opiekunki! Jakaż to boleść na myśl, że Was musi na zawsze opuścić i gdzie indziej kończyć swą edukacją. Ale, czyż znajdzie podobne serca! Troskliwość i rodzicielską prawdziwie czujność na swe moralne i fizyczne potrzeby? Pewna jestem, że nie, bo tylko Imbramowice mieścić mogły tak szczęśliwie zgromadzony zbiór zasług, cnót, poświęcenia i chrześcijańskich serc. One to jedne miały dla mego macierzyńskiego serca cały ten urok rodzinnego, domowego wychowania, spotęgowany wpływem chrześcijańskiego wzoru i współzawodnictwa w koleżeństwie. One jeszcze jedne wyłącznie miały dla mej dzieciny tę preferencję, że przez nieocenioną, a nigdy niezasłużoną szczególną łaskawość Najprzewielebniejszej Panny Ksieni, Twoją, Droga Siostrze w Chrystusie, przyjaźń oraz Szanownej Panny Dudzicz i Panny Salomei³²⁷ dla mnie, taż łaskawość, też względy spływały i na moją Marynię! Gdzie indziej, jak matka jej, tak ona sama będzie obca, pasierbem, ostatnim może z kolei przybyszem. Do tego nie ręka matki ją odda, poleci rzewną prośbą i lżą macierzyńską opiece tych, co jej odtąd matkę zastąpić mają! Jest to ostry kolec bolesny, tym boleśniejszy w moim dzisiejszym położeniu! [...] Maryniu Droga, gdy moje dziecię WAS opuszczają będzie, nie żałuj jej świętych napomnień, rad, by się wryły w jej serce i duszę i skarbem, zasobem, napolem [sic] stały!³²⁸

Rok szkolny 1864/1865 był ostatnim w historii imbramowickiego Instytutu Naukowego Wyższego Żeńskiego. Został zakończony, zgodnie z decyzją władz, 1 lipca. Dodatkowa szykana polegała na zakazie wydawania świadectw ukończenia szkoły. Tak więc, również te kilka uczennic, które już skończyły ostatnią klasę, aby uzyskać odpowiedni certyfikat, zostało zmuszonych do powtarzania jej już w innej szkole.

W piśmie z 6 kwietnia 1865 roku Michał Matwiejewicz Redczyc dodał,

że z początkiem przyszłego roku szkolnego 1865/1866 otwarte będzie w mieście Radomiu gimnazjum rządowe żeńskie, do którego

³²⁷ Salomea Świtanowska.

³²⁸ ANI, Korespondencja ksieni Marianny Trzebińskiej, s. 17-20.

na dalszą naukę uczennice chwilowo jeszcze istniejącego tamecznego pensjonatu udać się mogą³²⁹.

Nie wiadomo, ile uczennic skorzystało z propozycji dyrektora Redczyca. Większość rodziców lub opiekunów kierowała się zapewne nie jego rekomendacją, ale radami krewnych lub znajomych. Zadecydowały one na przykład o wyborze szkoły dla Marii Czarnowskiej. Okoliczności, które o tym przesądziły przytoczył jej starszy brat Stanisław Jan Nepomucen Czarnowski:

Wskutek zamknięcia pensjonatu w Imbramowicach, mama nasza była bardzo smutna i stroskana, gdzie by znów umieścić Marynię dla dalszego kształcenia. I teraz, podobnie, jak przy pierwszym oddaniu siostry do szkoły klasztornej, oddziały i przemożyły wpływy i stosunki klerykałne. Przyjaciółka dawna mamy panna Lucyna Mieroszewska, osoba wykształcona i nauczycielka w pensjonacie żeńskim panny Marii Szumowskiej w Warszawie, bawiąc na wakacjach u swoich krewnych w Miechowskim w Waganowicach, zalecała mamie bardzo gorąco ów zakład naukowy. Druga przyjaciółka i sąsiadka pani Hallerowa³³⁰ z Mianocic (gdzie we dworze była kaplica i stały ksiądz kapelan) doradzała toż samo. Życzliwa znajoma dawnych rodziców z Kielc pani Różycka, żona prezesa dyrekcji Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego, miała siostrę pannę Chwalibóg, nauczycielkę w tymże pensjonacie panny Szumowskiej. Wszystkie te panie zostające w bliskich stosunkach ze sferami klerykałnymi w Kielcach i w Warszawie, listownie i ustnie podczas odwiedzin, zachęcały mamę do oddania mojej siostry do pensjonatu panny Szumowskiej w Warszawie³³¹.

Istotnie, Maria Czarnowska skończyła pensję Marii Szumowskiej³³² w Warszawie, a w niedalekiej przyszłości wstąpiła w Rzymie do zgromadzenia nazaretanek.

³²⁹ ANI, Instytut Naukowy – Korespondencja, s. 293-295.

³³⁰ Zapewne Julia Hallerowa żona Cezarego Emila Hallera.

³³¹ S. J. N. Czarnowski, *Wspomnienia z trzech stuleci XVIII, XIX i XX*, z. 5, Warszawa 1921, s. 48.

³³² M. Czapska, *Prywatne szkoły średnie...*, nie wspomniała o pensji Marii Szumowskiej.

WYKAZ SKRÓTÓW

- ABMK – „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”
- AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
- ADK – Archiwum Diecezjalne w Kielcach
- ANI – Archiwum Norbertanek w Imbramowicach
- CWW – Centralne Władze Wyznaniowe
- IN – Instytut Naukowy Wyższy Żeński w Imbramowicach

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

ARCHIWUM NORBERTANEK W IMBRAMOWICACH (ANI)

Zespół: Klasztor Norbertanek w Imbramowicach

Zarządzenia władz kościelnych (XIX w.).

Spis tabelaryczny majątku duchownego, należącego do Klasztoru Zgromadzenia PP. Norbertanek Imbramowickich, 1858 r.

Zapis hr. Jadwigi Mieroszewskiej.

Korespondencja ksieni Anny Oraczewskiej.

Korespondencja ksieni Marianny Trzebińskiej.

Podzespół: Instytut Naukowy Wyższy Żeński SS. Norbertanek w Imbramowicach (IN)

Korespondencja z władzami państwowymi i szkolnymi (1820-1821, 1836-1865).

Raporty o szkole i personelu nauczającym (1836 – lata 50. XIX w.).

„Książka wizyty” (1837-1865).

„Księga wpisu zaczęta dn. 15 września 1844/5 w Instytucie Imbramowskim” (1844-1853).

„Księga wpisu zaczęta dn. 15 września 1853/4 r. w Instytucie Imbramowskim” (1853-1859).

„Księga wpisu zaczęta dnia 4 września 1859/60 w Instytucie Imbramowskim” (1859-1864).

„Cenzura postępów w nauce uczennic klasy I-szej Szkoły Wyższej Płci Żeńskiej w Imbramowicach zaczęta roku 1843/4” (1843-1854).

„Cenzura postępów w nauce uczennic klasy I-szej Szkoły Wyższej Płci Żeńskiej w Imbramowicach zaczęta roku 1854/5” (1854-1865).

„Cenzura postępów w nauce uczennic klasy II-giej Szkoły Wyższej Płci Żeńskiej w Imbr[amowicach] zaczęta roku 1843/4” (1843-1857).

„Cenzura postępów w nauce uczennic klasy II-giej Szkoły Wyższej Płci Żeńskiej w Imbra[mowicach] zaczęta roku 1857/8” (1857-1865).

„Cenzura postępów w nauce uczennic klasy III oddz. I Szkoły Wyższej Płci Żeńskiej w Imbramowicach zaczęta roku 1843/4” (1843-1859).

„Cenzura postępów w nauce uczennic klasy III oddz. II Szkoły Wyższej Płci Żeńskiej w Imbramowicach zaczęta roku 1843/4” (1843-1861).

„Cenzura postępów w nauce uczennic klasy III Szkoły Wyższej Płci Żeńskiej w Imbramowicach zaczęta roku 1859/60” (1859-1865).

„Cenzura postępów w nauce uczennic klasy IV Szkoły Wyższej Płci Żeńskiej w Imbramowicach 1861/2 zaczęta” (1861-1865).

ARCHIWUM DIECEZJALNE W KIELCACH (ADK)

Akta zakonu sióstr norbertanek w Imbramowicach, sygn. OK-16/2.

ARCHIWUM GŁÓWNE AKT DAWNYCH WARSZAWIE (AGAD)

Centralne Władze Wyznaniowe, sygn. CWW 1974.

DWOREK WINCENTEGO POLA, Filia Muzeum Literackiego Oddziału Muzeum Narodowego w Lublinie

Listy norbertanki Marianny Trzebińskiej do Wincentego Pola (1856-1858), Rękopisy: sygn. Rkp. 1, T. III.

OPRACOWANIA I INNE

Ciche bohaterki w norbertańskich habitach czyli klasztor u źródeł Dłubni, Imbramowice 2022.

Czapska Małgorzata, *Prywatne szkoły średnie w Królestwie Polskim w latach 1831-1862*, Kielce 2002.

Czarnowski Stanisław Jan Nepomucen, *Wspomnienia z trzech stuleci XVIII, XIX i XX*, Warszawa 1921.

Demidowicz Tomasz, *Reforma szkolna 1833 roku w Królestwie Polskim*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 32 (1989) nr 1, s. 7-20.

Dębowska Maria, *Klasztor nad wodami Dłubni. 800 lat norbertanek w Imbramowicach*, Kraków 2025.

Dębowska Maria, *Klasztor norbertanek w Imbramowicach. Studia i materiały*, Lublin 2012.

Dębowska Maria, *Kształcenie dziewcząt w klasztorze norbertanek w Imbramowicach w XVIII wieku*, w: 1) *Historia świadectwem czasów. Księdzu Profesorowi Markowi Tomaszowi Zahajkiewiczowi*, red. W. Bielak, S. Tylus, Lublin 2006, s. 177-192; 2) M. Dębowska *Klasztor norbertanek w Imbramowicach. Studia i materiały*, Lublin 2012, s. 31-45.

Dębowska Maria, *Słownik norbertanek imbramowickich (XIII-XIX)*, Kraków 2025.

Dębowska Maria, *W poszukiwaniu ocalenia. Klasztor norbertanek w Imbramowicach w latach 1819-1864*, w: *Życie zakonne w Królestwie Polskim w latach 1832-1864. Polityka caratu. Kasaty. Represje*, red. W. Graczyk, J. M. Marszalska, Kraków 2015, s. 213-217.

- Dębowska Maria, *Walka o przetrwanie. Klasztor sióstr norbertanek w Imbramowicach w okresie zaborów*, w: *Między Wisłą a Pilicą. Studia i Materiały Historyczne*, t. 7, red. B. Wojciechowska, L. Michalska-Bracha, Kielce 2006.
- Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, t. 62, Warszawa 1864.
- Gąsior Renata, Matuła Teresa, *Szkoła Sióstr Prezentek w Krakowie w latach 1627-1918*, Lublin 1998.
- Kronika klasztoru norbertanek w Imbramowicach 1797-1804*, oprac. Maria Dębowska, Kraków 2021.
- Kronika klasztoru norbertanek w Imbramowicach 1804-1824*, oprac. Maria Dębowska, Kraków 2021.
- Listy nauczycielki. (Odbitka z Kroniki Rodzinnej)*, Warszawa 1868 (listy norbertanki imbramowickiej, Melanii Kolnarskiej kierowane do jej brata, opublikowane po jej śmierci).
- Młynarczyk Aldona, *Emilia Cyfrowicz (1835-1923) – siostra Maria Emilia od Aniołów. Szkic do portretu niepokalanki, nauczycielki i autorki podręczników*, „*Studia Polonijne*”, t. 38 (2017), s. 21-36.
- Poznański Karol, *Sprawa przebudowy oświaty i wychowania w Królestwie Polskim po upadku powstania listopadowego*, „*Rozprawy z Dziejów Oświaty*”, t. 23 (1980), s. 65-99.
- Prejs Roland, *Słownik biograficzny zakonników franciszkańskich Królestwa Polskiego po kasacie 1864 r.*, Poznań 2004.
- Prendowska Jadwiga, *Moje wspomnienia*, oprac. Eligiusz Kozłowski, Kazimierz Olszański, Kraków 1962.
- Szpak Jacek Antoni, *Sytuacja ekonomiczna klasztoru paulinów w Leśnej (na tle gospodarki innych placówek paulińskich działających we wschodnich województwach Rzeczypospolitej)*, „*Archiwa, Biblioteki i Muza Kościelne*”, t. 116 (2021), s. 397-436.
- Szyklar Anna, *Klasztory żeńskie a wychowanie kobiet. Norbertanki imbramowickie i ich aktywność na rzecz edukacji dziewcząt od XVIII do drugiej połowy XIX wieku*, w: *Kobieta a patriotyzm. Konteksty historyczno-pedagogiczne*, red. E. J. Kryńska, Ł. Kalisz, A. Kono-packi, Białystok 2012, s. 57-88.
- Zapałowa Kazimiera, *Rodzina Stefana Żeromskiego w Świętokrzyskiem*, Kielce 2003.
- Zbiór Przepisów Administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Oświecenia*, t. 3, Warszawa 1868.
- Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Oświecenia*, t. 5, Warszawa 1868.
- Żeromski Stefan, *Wierna rzeka i inne utwory*, Wrocław 1998.

ANEKSY

ANEKS 1:

LISTA UCZENNIC Z ROKU SZKOLNEGO 1838/1839

Źródło: Raport o stanie Szkoły Wyższej Płci Żeńskiej przez Zgromadzenie P.P. Norbertanek Konwentu Imbramowickiego w roku 1838 utrzymywanej, ADK, sygn. OK-16/2, k. 63-64.

Imię i nazwisko	wiek	status społeczny rodziców
1. Biegańska Władysława	14	dziezic
2. Bontani Floriana ³³³	10	dziezic
3. Borkowska Eufemia	12	urzędnik
4. Braumann Marianna	6	urzędnik
5. Dąbska Józefa	10	posesor
6. Dobrzańska Emilia ³³⁴	12	dziezic
7. Dobrzańska Joanna ³³⁵	15	dziezic
8. Dobrzańska Teresa ³³⁶	14	dziezic
9. Fabrycy Justyna	13	urzędnik
10. Filing Teresa ³³⁷	11	posesor
11. Geppert Apolonia	8	urzędnik
12. Geppert Helena	9	urzędnik
13. Górska Helena	10	dziezic
14. Grabiańska Florentyna	14	dziezic
15. Groblewska Helena	10	urzędnik
16. Groblewska Józefa ³³⁸	12	urzędnik
17. Groblewska Marianna	13	urzędnik
18. Jaskowska Aniela	14	urzędnik
19. Kowańska Bronisława	10	wojskowy
20. Kulińska Tekla	11	urzędnik

³³³ Była to prawdopodobnie rodzona siostra Emilii Bontani, norbertanki imbramowickiej.

³³⁴ Prawdopodobnie córka Józefa i Anieli z Puchaczów, urodzona 15 kwietnia 1826 r. w Budziszowicach, parafia w Czarnocinie.

³³⁵ Być może, była to córka Józefa i Anieli z Puchaczów, urodzona w Budziszowicach, parafia w Czarnocinie.

³³⁶ Być może, była to córka Józefa i Anieli z Puchaczów, urodzona w Budziszowicach, parafia w Czarnocinie.

³³⁷ Zmarła w szkole klasztornej w Imbramowicach.

³³⁸ Po skończeniu nauki w szkole imbramowickiej, pozostała tam jakiś czas jako guwernantka.

21. Lechowska Marianna	6	urzędnik
22. Łysakowska Marcjanna	10	oficjalista
23. Matakiewicz Kazimiera	13	urzędnik
24. Matakiewicz Marianna	11	urzędnik
25. Michałowska Karolina	10	urzędnik
26. Milżecka Paulina ³³⁹	13	posesor
27. Nowakowska Anna	14	obywatel
28. Pągowska Julia	13	urzędnik
29. Radomska Tekla ³⁴⁰	13	posesor
30. Rotkiewicz Aniela	15	dziezic
31. Rotkiewicz Julia	14	dziezic
32. Rucińska Julia	11	obywatel
33. Rzadkowska Marianna ³⁴¹	13	oficjalista
34. Słomska Anna	15	posesor
35. Słomska Florentyna ³⁴²	11	posesor
36. Słomska Józefa ³⁴³	14	posesor
37. Stankar Marianna ³⁴⁴	14	urzędnik
38. Szafrńska Aleksandra	12	posesor
39. Sztumpf Ludwika ³⁴⁵	11	posesor
40. Trepka Emilia	13	dziezic
41. Waleszyńska Waleria	13	dziezic
42. Wędrychowska Ewa ³⁴⁶	10	dziezic
43. Wędrychowska Ludwina ³⁴⁷	11	dziezic
44. Wojtaszewska Honorata	13	urzędnik
45. Wosińska Alojza	11	posesor

³³⁹ Prawdopodobnie była to córka Walentego i Katarzyny z Ostaszewskich, urodzona 30 grudnia 1826 r. w Umianowicach (parafia w Kijach).

³⁴⁰ Prawdopodobnie była to córka Stanisława („rządcy państwa Wodzisław”) i Dominiki z Piotrowskich, urodzona 24 października 1827 r. w Brzeziu, parafia w Wodzisławiu.

³⁴¹ Po skończeniu nauki w szkole imbramowickiej, pozostała tam jakiś czas jako guwernantka.

³⁴² Być może, była to córka Józefa i Domicelli z Kamieńskich, urodzona 25 grudnia 1825 r. w Przygradowie, parafia w Koniecznie.

³⁴³ Być może, była to córka Józefa i Domicelli z Kamieńskich, urodzona 10 marca 1823 r. w Przygradowie, parafia w Koniecznie.

³⁴⁴ Była rodzoną siostrą Emilii Stankar, norbertanki imbramowickiej.

³⁴⁵ Prawdopodobnie była to córka Jana i Pauliny z Ostaszewskich, urodzona 31 stycznia 1829 r. w Ulinie Wielkiej.

³⁴⁶ Prawdopodobnie była to Ewa Pelagia Wędrychowska, urodzona 27 grudnia 1828 r. w Imielnie, córka Józefa i Justyny z Różyckich.

³⁴⁷ Zapewne była to córka Józefa i Justyny z Różyckich, urodzona w Łopusznie w 1827 r.

ANEKS 2: KATALOG UCZENNIC

Baader Antonina

Nie figuruje w księdze wpisu³⁴⁸. W księdze ocen (1843/1844) została odnotowana jako uczennica klasy drugiej. Osiągała dobre wyniki w nauce.

Barańska Kamila (Julia)

Urodziła się w rodzinie urzędnika górniczego. Nie odnotowano imion jej rodziców.

W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w 1860 r. Została zapisana do klasy trzeciej, oddział I. W następnym roku szkolnym (1861/1862) uczyła się w klasie trzeciej. Otrzymała promocję do następnej klasy. Uzyskiwała głównie dobre oceny. Nie kontynuowała już edukacji w Imbramowicach. Zapłacono za jej naukę.

Bartsch Marianna

Urodziła się 8 lutego 1830 r.³⁴⁹ w Nowym Korczynie, w rodzinie Józefa i Katarzyny z Ciszowskich. Została ochrzczona 10 października 1830 r. w kościele parafialnym w Nowym Korczynie, gdzie mieszkała rodzina Bartschów.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła zapewne w roku szkolnym 1840/1841, w wieku dziesięciu lat. Została zapisana najprawdopodobniej do klasy wstępnej. W Imbramowicach spędziła siedem lat; została tam odnotowana jeszcze w roku szkolnym 1846/1847. Osiągała średnie wyniki w nauce. Zapłacono za jej naukę.

Błęszyńska Anna

Urodziła się 26 lipca 1843 r. w rodzinie Józefa i Izabeli z Malczewskich, właścicieli wsi Zagórze (Sosnowiec-Zagórze).

Początek nauk pobierała na pensji w Częstochowie (prawdopodobnie na pensji Józefiny Wiśniewskiej). W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w 1858 r. w wieku piętnastu lat. Została zapisana do klasy trzeciej,

³⁴⁸ Prawdopodobnie dlatego, że „Księgę wpisu” wprowadzono w roku szkolnym 1844/1845, a ta uczennica nie kontynuowała już nauki w Imbramowicach.

³⁴⁹ W „Księdze wpisu”, w roku szkolnym 1845/1846 poprawiono datę urodzenia na: 4 października 1830 r.

oddział I. Otrzymała pochwałę i promocję do klasy czwartej, którą ukończyła w następnym roku szkolnym (1859/1860). Dnia 26 czerwca 1860 r. otrzymała wraz z pochwałą świadectwo ukończenia edukacji. Zapłacono za jej naukę.

Boratyńska Marianna Zuzanna Konstancja Benigna

Urodziła się 28 października 1845 r. w Sieciechowicach (wieś w dolinie rzeki Dłubni), w rodzinie urzędnika Józefa Boratyńskiego herbu Korczak i Feliksy Lucyny z Sapalskich (ślub 2 lutego 1845 r. w Sieciechowicach).

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w 1857 r., w wieku dwunastu lat. Została zapisana do klasy pierwszej; na jej koniec otrzymała pochwałę. W szkole norbertanek uczyła się cztery lata. Uzyskiwała głównie oceny dobre i dostateczne. W roku szkolnym 1860/1861 ukończyła ostatnią klasę. Zapłacono za jej naukę.

Boratyńska Zofia Felicja Józefa

Urodziła się 15 marca 1850 r. w Proszowicach (pow. Miechów). Była młodszą siostrą Marianny Zuzanny, córki urzędnika Józefa Boratyńskiego herbu Korczak i Feliksy Lucyny z Sapalskich.

Rozpoczęła naukę na pensji Szymakowskiej w Miechowie, W 1862 r., w wieku dwunastu lat została oddana do szkoły norbertanek w Imbramowicach. Została przyjęta do klasy drugiej. Na jej koniec otrzymała pochwałę i promocję do klasy trzeciej. W następnym roku szkolnym (1863/1864) ukończyła klasę trzecią, otrzymała pochwałę i promocję do klasy czwartej, którą ukończyła w roku szkolnym 1864/1865. W czasie nauki w Imbramowicach uzyskiwała oceny bardzo dobre. W pierwszym roku nauki zapłacono za jej naukę i utrzymanie w szkole. Dwa następne lata przebywała na pensji bezpłatnie.

Borkowska Julia Wiktorja

Urodziła się 23 grudnia 1851 r. w Górkach (część wsi Piórków) w rodzinie Jana Kantego i Marii z Dziębowskich, dzierżawcy majątku Chańcza w ówczesnym powiecie stopnickim. W księdze ocen widnieje pod imieniem: Maria.

Przybyła do szkoły norbertanek w wieku trzynastu lat. W roku szkolnym 1864/1865 uczyła się w klasie drugiej bezpłatnie. Otrzymywała dosyć niskie oceny.

Borkowska Leokadia

Nie figuruje w księdze wpisu³⁵⁰. W księdze ocen (1843/1844) została odnotowana jako uczennica klasy trzeciej, oddział I. Otrzymała mierne oceny i „dla słabości zdrowia opuściła szkołę”.

Borkowska Marianna Nepomucena

Urodziła się 16 listopada 1839 r. we wsi Dubicz (we dworze swojego dziadka), w rodzinie Stanisława Antoniego Jana Borkowskiego i Eustachii Petroneli z Czarnomskich, dzierżawcy majątku Dmenin. Została ochrzczona z wody 12 grudnia 1839 r. i zapisana w księdze ochrzczonych parafii w Brzeźnicy. Borkowscy mieszkali w Dmeninie, a w 1843 r. już w Białej (parafia w Lelowie).

Pierwsze nauki pobierała w domu rodzinnym w Białej. Do szkoły norbertanek przybyła 7 stycznia 1851 r., w wieku jedenastu lat. Została zapisana do klasy drugiej. W roku szkolnym 1851/1852 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I otrzymując dobre oceny, a na koniec roku pochwałę. W następnym roku szkolnym (1852/1853) uczyła się w klasie trzeciej, oddział II; „dla słabości zdrowia” uczyła się tylko w drugim kwartale. Program szkoły ukończyła w ciągu czterech lat. Otrzymywała oceny od dostatecznych po najwyższe. Dnia 14 lipca 1854 r., ukończywszy z nagrodą ostatnią klasę, opuściła Instytut. Zapłacono za jej naukę.

Borkowska Stefania Józefa

Urodziła się 2 września 1843 r. w Białej, dokąd przeprowadzili się z Dmenina jej rodzice Stanisław Antoni Jan Borkowski i Eustachia Petronela z Czarnomskich.

Pierwsze nauki pobierała w domu rodzinnym w Białej. W szkole norbertanek (gdzie pobierała nauki jej starsza siostra Marianna Nepomucena) rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1852/1853, w klasie drugiej. Początkowo otrzymywała niskie oceny; na koniec roku nastąpiła radykalna zmiana. W następnym roku szkolnym (1853/1854) uczyła się nadal w klasie drugiej otrzymując najwyższe oceny, a na koniec roku pochwałę. Ukończyła klasę trzecią, oddział I w roku szkolnym 1854/1855 otrzymując oceny dobre i dostateczne. Zapłacono za jej naukę.

³⁵⁰ Prawdopodobnie dlatego, że „Księgę wpisu” wprowadzono w roku szkolnym 1844/1845, a ta uczennica nie kontynuowała już nauki w Imbramowicach.

Borowska Stefania Ludwika

Urodziła się 5 lutego 1844 r. w Kolonii Dąbrowa, w rodzinie Wacława Borowskiego („zawiadowcy kopalń węglowych”) i Aleksandry z Boguckich. Została ochrzczona 18 czerwca 1844 r. w kościele parafialnym Św. Trójcy w Będzinie. Borowscy mieszkali w Kolonii Dąbrowa. Uczyła się w szkole norbertanek tylko w roku szkolnym 1863/1864, w klasie czwartej. Po jej ukończeniu otrzymała nagrodę i „świadcstwo ukończonego kursu nauk”. Za naukę nie płaciła.

Borzęcka Marianna

Urodziła się 20 września 1833 r. w Kielcach, w szlacheckiej rodzinie urzędnika Stanisława Borzęckiego i Franciszki z Ostrowskich. Stanisław Borzęcki dziedziczył wieś Głupczów w parafii Raławice (pow. miechowski). Mieszkał z rodziną w Głupczowie lub w Kielcach.

Rozpoczęła naukę w szkole norbertanek w roku szkolnym 1845/1846 w klasie pierwszej; otrzymywała oceny dostateczne. W następnym roku szkolnym (1846/1847) uzupełniała materiał z klasy pierwszej. W roku szkolnym 1847/1848 uczyła się w drugiej klasie. W szkole norbertanek przebywała trzy lata. Nie poczyniła znaczących postępów w edukacji. Zapłacono za jej naukę.

Braumann Marianna

Pochodziła z Piotrkowa (gubernia kaliska). Urodziła się w 1830 r. Ojciec jej był urzędnikiem. W aktach szkolnych nie odnotowano imion jej rodziców.

Rozpoczęła naukę w szkole norbertanek w roku szkolnym 1838/1839, w wieku sześciu lat. W roku szkolnym 1844/1845 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I. Otrzymywała głównie dobre oceny. Tę samą klasę powtarzała w następnym roku szkolnym 1845/1846, otrzymując głównie oceny dostateczne. W szkole imbramowickiej przebywała jeszcze w roku szkolnym 1846/1847. Spędziła tam dziewięć lat. W aktach szkolnych nie odnotowano, aby czyniła istotne postępy w przyswajaniu sobie wiedzy. Zapłacono za jej naukę.

Brockhausen Anna

Urodziła się 26 lipca 1847 r. w rodzinie Zygmunta Brockhausena i Cecylii z domu Gronau. Zygmunt Brockhausen dzierżawił majątek Baszowice. Wziął udział w powstaniu styczniowym jako adiutant Zygmunta Jordana. Zginął w bitwie pod Komorowem 20 czerwca 1863 r.

Początek nauk pobierała w domu rodzinnym w Baszowicach. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w wieku czternastu lat w roku szkolnym 1861/1862 w klasie pierwszej; otrzymywała oceny dostateczne i dobre. Otrzymawszy promocję, rozpoczęła klasę drugą w następnym roku szkolnym; dostawała głównie oceny dostateczne. Po połowie roku szkolnego 1862/1863 zrezygnowała z kontynuowania nauki („wyszła z klasy od Wielkanocy”), zapewne na skutek udziału ojca w powstaniu styczniowym. Zapłacono za jej naukę.

Brodowska Justyna

Urodziła się 16 lutego 1851 r. we wsi Braki, parafia Kozłów Szlachecki w powiecie sochaczewskim, w rodzinie Antoniego Romana Brodowskiego i Marianny Anny Siemianowskiej. Antoni Roman Brodowski urodził się w Warszawie. Przed wstąpieniem w związku małżeński w 1842 r. pracował jako pomocnik sekretarza Komisji Emerytalnej przy Radzie Administracyjnej. Natomiast Karolina Marianna Anna Siemianowska, urodzona we wsi Zaborówku guberni mazowieckiej, mieszkała z rodzicami we wsi Braki.

Rozpoczęła naukę w szkole norbertanek w wieku jedenastu lat w roku szkolnym 1862/1863, w klasie pierwszej; otrzymywała głównie dostateczne oceny. Klasę pierwszą powtarzała w roku szkolnym 1863/1864 otrzymując przeważnie oceny dobre i bardzo dobre. Ukończyła klasy pierwszą i drugą. W klasie drugiej (1864/1865) otrzymywała głównie dobre oceny. W Imbramowicach uczyła się trzy lata, do końca istnienia pensji. Zapłacono za jej naukę.

Broniewska Antonina

Urodziła się 10 marca 1830 r. w Busku, w rodzinie Ignacego Broniewskiego i Marii z Klimowiczów. W latach 40. XIX w. Ignacy Broniewski był dzierżawcą Uniejowa i Chodowa, w powiecie miechowskim. Zmarł 4 sierpnia 1845 r. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Uniejowie.

Antonina rozpoczęła naukę w szkole norbertanek zapewne w roku szkolnym 1841/1842, w klasie pierwszej. W klasie trzeciej, oddział I, w roku szkolnym 1843/1844, otrzymywała bardzo dobre i dobre oceny. W roku szkolnym 1844/1845 skończyła klasę trzecią, oddział II. Zapłacono za jej naukę.

Brzozowska Emilia

Urodziła się w rodzinie Stanisława i Julii Brzozowskich. W latach 40. XIX w. Stanisław Brzozowski był urzędnikiem w Jędrzejowie.

W szkole norbertanek w Imbramowicach uczyła się tylko w roku szkolnym 1847/1848, w klasie pierwszej; otrzymywała wysokie noty. Zapłacono za jej naukę.

Brzozowska Stanisława

Urodziła się w 1830 r. w Radomiu, w rodzinie Stanisława i Julii Brzozowskich. W latach 40. XIX w. Stanisław Brzozowski był urzędnikiem w Jędrzejowie.

W szkole norbertanek w Imbramowicach uczyła się w roku szkolnym 1843/1844, w klasie pierwszej; otrzymywała oceny dobre i dostateczne. Rok szkolny 1844/1845 był czwartym jej pobytu w Imbramowicach. W roku szkolnym 1845/1846 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I; otrzymywała głównie najgorsze oceny. Opuściła szkołę w 1846 r., po zakończeniu drugiego kwartału roku szkolnego 1845/1846. Zapłacono za jej naukę.

Bukowińska Aniela

Urodziła się 2 sierpnia 1828 r. w Krakowie, w szlacheckiej rodzinie Teodora i Barbary Bukowińskich. Jej ojciec dzierżawił majątek Brzegi w obecnym powiecie wielickim. Rodzina Bukowińskich mieszkała w Brzegach.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1843/1844, w klasie pierwszej, razem ze swoją siostrą Antoniną. Otrzymywała jedynie dostateczne oceny. W Imbramowicach uczyła się dwa lata. Na roku szkolnym 1844/1845 zakończyła edukację. Zapłacono za jej naukę.

Bukowińska Antonina

Urodziła się 13 lipca 1831 r. w Hucie, w szlacheckiej rodzinie Teodora i Barbary Bukowińskich. Jej ojciec dzierżawił majątek w Brzegi w obecnym powiecie wielickim. Rodzina Bukowińskich mieszkała w Brzegach.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1843/1844, w klasie pierwszej, razem ze swoją siostrą Anielą. Otrzymywała dobre i bardzo dobre oceny. W roku szkolnym 1845/1846 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I, otrzymując oceny od najwyższych po dostateczne. W Imbramowicach uczyła się trzy lata. Edukacji w ostatniej klasie już nie kontynuowała. Zapłacono za jej naukę.

Bukowska Maria

Nie została odnotowana w księdze wpisu.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1861/1862 w klasie pierwszej; otrzymywała oceny dobre i dostateczne.

Bukowska Natalia Magdalena Antonina

Urodziła się 7 czerwca 1837 r. w Sienicznie, w rodzinie Romana Bukowskiego (dzierzawcy Sienniczna) i Anny z Drzewieckich. Została ochrzczona 10 czerwca 1837 r. w kościele parafialnym w Przegini. W latach 40. XIX w. Roman Bukowski był dzierzawcą wsi Tarnawa, niegdyś własności klasztoru norbertanek.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1845/1846, w klasie pierwszej, w wieku ośmiu lat; została zapisana dopiero 17 stycznia 1846 r. W następnym roku powtarzała klasę pierwszą otrzymując większość ocen dostatecznych. Nie kontynuowała edukacji. Zapłacono za jej naukę.

Bukowska Zofia

Urodziła się 15 maja 1846 r. W 1858 r. była już zupełną sierotą. Mieszkała w Mianocicach, prawdopodobnie w ochronce fundacji Cezarego i Julii Hallerów, którzy zapłacili za jej naukę.

Początki nauk pobierała na pensji w Krakowie. W szkole norbertanek skończyła dwie klasy w latach 1858-1860. W klasie pierwszej (1858/1859) miała wyłącznie najwyższe oceny (otrzymała pochwałę), a w drugiej (1859/1860) otrzymywała głównie dobre i bardzo dobre oceny.

Charzewska Paulina Lucyna

Urodziła się 17 października 1843 r. we wsi Odonów (parafia w Kazimierzy Wielkiej), w rodzinie Ignacego i Franciszki z Żuławskich. Została ochrzczona w kościele parafialnym w Kazimierzy Wielkiej 29 lutego 1844 r. Ignacy Charzewski był dziedzicem Odonowa.

Rozpoczęła naukę w szkole norbertanek w roku szkolnym 1854/1855 w klasie pierwszej, w wieku dwunastu lat. Materiał z zakresu pierwszej klasy przyswoiła w ciągu dwóch lat. W roku szkolnym 1855/1856 otrzymywała oceny dobre i dostateczne. W klasie drugiej (1856/1857) głównie otrzymywała oceny dobre i dostateczne. W roku szkolnym 1857/1858 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I otrzymując oceny dostateczne. Po ukończeniu klasy trzeciej, oddział II, opuściła Instytut 28 czerwca 1859 r. W Imbramowicach spędziła pięć lat. Zapłacono za jej naukę.

Chmielińska Antonina Katarzyna

Urodziła się 6 czerwca 1848 r. w Brześciu Kujawskim, w rodzinie Józefa Chmielińskiego (obrońcy sądowego w Brześciu Kujawskim) i Marianny z Sobalskich. Została ochrzczona dopiero 10 maja 1849 r. w Warszawie, w kościele św. Andrzeja, za sprawą matki Marianny z Sobalskich, czasowo przebywającej w Warszawie.

Początkowe nauki pobierała na pensji w Warszawie. W szkole norbertanek uczyła się w roku szkolnym 1862/1863, w klasie pierwszej; otrzymywała najwyższe oceny. Uzyskała promocję do klasy drugiej, ale w Imbramowicach już się nie pojawiła. Zapłacono za jej naukę.

Chmielowska Feliksa

Nie figuruje w księdze wpisu³⁵¹. W księdze ocen (1843/1844) została odnotowana jako uczennica klasy trzeciej, oddział I. Otrzymywała oceny dobre i dostateczne.

Choraży Laura Amelia

Urodziła się 18 stycznia 1844 r. w Warszawie, w rodzinie Antoniego Chorażego (urzędnika Dyrekcji Ubezpieczeń) i Petroneli z domu Milde. Została ochrzczona 24 marca 1844 r. w kościele Wniebowzięcia NMP w Warszawie.

Rozpoczęła naukę w szkole norbertanek w roku szkolnym 1857/1858, w klasie drugiej. Po jej ukończeniu otrzymała pochwałę, a po ukończeniu klasy trzeciej, oddział I w roku szkolnym 1858/1859, z wynikami bardzo dobrymi, wręczono jej nagrodę. Otrzymywała wyłącznie najlepsze oceny. Ukończywszy w roku szkolnym 1859/1860 ostatnią klasę, 26 czerwca 1860 r. otrzymała świadectwo ukończenia szkoły wraz z nagrodą. Zapłacono za jej naukę.

Cyrułowska Marianna Apolonia

Urodziła się 2 lutego 1848 r. w miasteczku Mrzygłód (obecnie dzielnica Myszkowa), w rodzinie Franciszka i Eleonory ze Zmarzlikiewiczów. Franciszek Cyrułowski był nauczycielem szkoły elementarnej. Cyrułowscy zawarli związek małżeński w Chrzastowie k. Koniecpola.

Początki nauk pobierała na pensji Szymakowskiej w Miechowie. Edukację w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1861/1862, w klasie pierwszej. Odnotowano, że nie otrzymała promocji do klasy

³⁵¹ Prawdopodobnie dlatego, że „Księgę wpisu” wprowadzono w roku szkolnym 1844/1845, a ta uczennica nie kontynuowała już nauki w Imbramowicach.

drugiej „dla krótkości pobytu”. Pomimo tego w następnym roku szkolnym 1862/1863 uczyła się w klasie drugiej otrzymując noty dobre i bardzo dobre, a na koniec roku wręczono jej nagrodę i promocję do następnej klasy. Ukończywszy klasę trzecią w roku szkolnym 1863/1864, otrzymała nagrodę i promocję do czwartej klasy, którą ukończyła w ostatnim roku istnienia szkoły (1864/1865). W Imbramowicach uczyła się bezpłatnie.

Czaplicka Bronisława

Urodziła się 17 stycznia 1830 r. w Czubrowicach, w ówczesnym powiecie olkuskim, w szlacheckiej rodzinie wojskowego Antoniego Czaplickiego i Heleny z Gagatnickich.

W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1843/1844, w klasie pierwszej, w wieku trzynastu lat. Otrzymywała oceny dostateczne i dobre. W roku szkolnym 1845/1846 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I otrzymując głównie oceny dostateczne. W roku szkolnym 1846/1847 ukończyła klasę trzecią, oddział II. Uczyła się w Imbramowicach cztery lata. Zapłacono za jej naukę.

Czarnowska Marianna Zofia Emilia

Urodziła się 12 maja 1851 r. w Stopnicy, w rodzinie urzędnika sądowego (sędziego pokoju) Eustachego Czarnowskiego i Emilii z Piątkowskich. Jej starszy brat Stanisław był autorem pamiętników.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1863/1864, w klasie pierwszej; otrzymywała dobre oceny, a na koniec roku pochwałę. W następnym roku (1864/1865), ostatnim istnienia szkoły imbramowickiej, uczyła się w klasie drugiej otrzymując głównie dobre oceny. Zapłacono za jej naukę. W latach 70. wstąpiła w Rzymie do zgromadzenia nazaretanek.

Czechowska Maria Pelagia

Urodziła się w 1855 r. w Ostrowie (parafia w Krasocinie), w rodzinie Franciszka Czechowskiego i Pelagii z Długoszewskich. Franciszek Czechowski był dziedzicem wsi Łachów i dzierżawcą majątku Ostrów, gdzie mieszkał wraz z rodziną.

W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w wieku ośmiu lat w roku szkolnym 1863/1864, w klasie pierwszej; przybyła dopiero na początku trzeciego kwartału. W roku następnym, ostatnim funkcjonowania szkoły imbramowickiej, kontynuowała naukę w klasie pierwszej otrzymując oceny dobre i dostateczne. Zapłacono za jej naukę.

Czerny-Szwarcenberg Ksawera Magdalena

Urodziła się 21 listopada 1844 r. w Motkowicach (parafia w Imielnie), w rodzinie Piotra Czerny-Szwarcemberga i Julianny z Paszkowskich. W latach 50. XIX w. Piotr Czerny-Szwarcenberg dzierżawił majątek Zielenice i tam mieszkał z rodziną.

Początek nauk pobierała w domu rodzinnym. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1858/1859, w klasie drugiej. Otrzymywała oceny od bardzo dobrych po dostateczne (tych było zaledwie kilka). W roku szkolnym 1859/1860 uczyła się w klasie trzeciej otrzymując dobre i bardzo dobre oceny. Ostatnią klasę ukończyła w roku szkolnym 1860/1861. W ciągu trzech lat edukacji dwa razy otrzymała pochwałę. Zapłacono za jej naukę.

Czerny-Szwarcenberg Stanisława Julianna

Urodziła się 6 maja 1847 r. w Motkowicach (parafia w Imielnie), w rodzinie Piotra Czerny-Szwarcemberga i Julianny z Paszkowskich. W latach 50. XIX w. Piotr Czerny-Szwarcenberg dzierżawił majątek Zielenice i tam mieszkał z rodziną.

Początek nauk pobierała w domu rodzinnym. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w wieku jedenastu lat w roku szkolnym 1858/1859, w klasie pierwszej; otrzymywała oceny dostateczne. W klasie drugiej (1859/1860) nie uzyskiwała lepszych ocen. Drugą klasę powtarzała w następnym roku szkolnym (1860/1861) osiągając bardzo dobre wyniki. W roku szkolnym 1861/1862 uczyła się w klasie trzeciej otrzymując najwyższe oceny. Ukończywszy w roku szkolnym 1862/1863 klasę czwartą, otrzymała świadectwo ukończenia nauki. Spędziła w szkole pięć lat. Zapłacono za jej naukę.

Czerwiakowska Michalina

Urodziła się 8 września 1846 r. w rodzinie Józefa Czerwiakowskiego i Julii z Meklewskich. Józef Czerwiakowski dzierżawił majątek Przybysławice, gdzie mieszkał razem z rodziną.

Początek nauk pobierała w domu rodzinnym. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w wieku trzynastu lat w roku szkolnym 1859/1860. Została zapisana do klasy drugiej. Otrzymywała najwyższe oceny. Na koniec tego roku otrzymała pochwałę. W roku szkolnym 1860/1861 uczyła się w klasie trzeciej, na której zakończyła edukację; otrzymywała najwyższe oceny. Zapłacono za jej naukę.

Dąbska Waleria

Urodziła się 1 stycznia 1830 r. w Przesławce, w szlacheckiej rodzinie Franciszka Dąbskiego herbu Godziemba i Julii z Otwinowskich. W 1853 r. wyszła za Antoniego Stanisława Krajковского. Naukę w szkole norbertanek zapewne rozpoczęła w wieku jedenastu lat w roku szkolnym 1840/1841. W roku szkolnym 1843/1844 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I. Zakończyła edukację ukończywszy w roku szkolnym 1844/1845 klasę trzecią, oddział II. Pozostawała w szkole pięć lat. Zapłacono za jej naukę.

Dębicka Helena

Urodziła się 25 listopada 1836 r. we wsi Niedźwiedź, w ówczesnym powiecie sandomierskim, w rodzinie Andrzeja Dębickiego („posesora”) i Marianny z Niemierzyckich. W szkole norbertanek uczyła się tylko w roku szkolnym 1848/1849, w klasie pierwszej; otrzymywała niskie oceny. W trzecim kwartale tego roku już jej nie było w szkole. Zapłacono za jej naukę.

Dębicka Urszula

Urodziła się w 1834 r. w Pęczelicach (parafia w Szczaworyżu), w szlacheckiej rodzinie Ludwika Dębickiego i Joanny z Kępickich. W latach 40. XIX w. Dębicki dzierżawił majątek Kochów (parafia w Imielnie). Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1846/1847, w klasie pierwszej; przybyła do szkoły dopiero 6 listopada 1846 r. – pięć tygodni po rozpoczęciu roku szkolnego. Otrzymywała głównie oceny dostateczne. W następnym roku szkolnym powtarzała klasę pierwszą otrzymując dobre oceny. W roku szkolnym 1848/1849 uczyła się w klasie drugiej i na tym zakończyła edukację w Imbramowicach. Otrzymywała prawie wyłącznie najwyższe oceny. Zapłacono za jej naukę.

Dłuska Julia Zofia

Urodziła się 22 maja 1847 r. w rodzinie Juliusza Dłuskiego, inżyniera budownictwa, i Bibianny ze Śliwińskich. W latach 60. XIX w. Dłuscy mieszkali najprawdopodobniej w Stopnicy. Początek nauk pobierała na pensji Marii Rybickiej w Kielcach. W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1862/1863, w klasie drugiej otrzymując oceny dobre i dostateczne, a na koniec roku

promocję do następnej klasy. W roku szkolnym 1863/1864 uczyła się w klasie trzeciej otrzymując dobre oceny. Klasę czwartą ukończyła w ostatnim roku istnienia szkoły imbramowickiej (1864/1865). Zapłacono za jej naukę.

Dłuska Kamila Elżbieta

Urodziła się 18 lipca 1851 r. w Żuchowcach, w guberni grodzieńskiej, w rodzinie Juliusza Dłuskiego, inżyniera budownictwa, i Bibianny ze Śliwińskich. W latach 60. XIX w. Dłuscy mieszkali najprawdopodobniej w Stopnicy.

W szkole norbertanek uczyła się tylko w roku szkolnym 1864/1865, w klasie pierwszej. Otrzymywała dostateczne oceny. Zapłacono za jej naukę.

Dłuska Marianna Konstancja

Urodziła się 21 listopada 1850 r. w Żuchowcach, w guberni grodzieńskiej, w rodzinie Juliusza Dłuskiego, inżyniera budownictwa, i Bibianny ze Śliwińskich. W latach 60. XIX w. Dłuscy mieszkali najprawdopodobniej w Stopnicy.

Początkowo uczyła się na pensji w Kielcach u Marii Rybickiej. W szkole norbertanek w Imbramowicach uczyła się w dwóch ostatnich latach jej istnienia (1863-1865). Ukończyła dwie pierwsze klasy. W klasie pierwszej (1863/1864) otrzymywała dobre oceny, podobnie w klasie drugiej (1864/1865). Zapłacono za jej naukę.

Dotkiewicz Marianna Ewa

Urodziła się 24 grudnia 1849 r. w rodzinie urzędnika miechowskiego Wojciecha Dotkiewicza i Józefy z Rutkowskich.

Początkowe nauki pobierała na pensji Szymakowskiej w Miechowie. W szkole norbertanek rozpoczęła edukację w roku szkolnym 1862/1863, w klasie drugiej otrzymując dobre i bardzo dobre oceny, a na koniec roku pochwałę i promocję do następnej klasy. W roku szkolnym 1863/1864 uczyła się w klasie trzeciej otrzymując dobre i bardzo dobre oceny. Czwartą klasę ukończyła w ostatnim roku funkcjonowania szkoły – 1864/1865. Była dobrą uczennicą, dwa razy – przy okazji promocji do następnej klasy – otrzymała pochwałę. Zapłacono za jej naukę.

Dowbor Leokadia Franciszka

Urodziła się 25 listopada 1846 r. w rodzinie Ludwika Dowbora, burmistrza miasta Pilicy, i Ludwiki z Wyżykowskich. Została ochrzczona 8 marca 1847 r.

Początek nauk pobierała na pensji Józefiny Wiśniewskiej w Częstochowie. W szkole norbertanek rozpoczęła edukację w roku szkolnym 1861/1862 w klasie drugiej. Otrzymywała oceny przeważnie dostateczne. Trzecią klasę ukończyła w roku szkolnym 1862/1863 i otrzymała promocję do czwartej klasy, ale nauki już nie kontynuowała. Zapłacono za jej naukę.

Drzewiecka Marianna Anna

Urodziła się 8 października 1847 r. w Bieganowie, w rodzinie Jana Drzewieckiego i Kornelii z Kuszewskich. W latach 60. XIX w. Jan Drzewiecki zapewne był dzierżawcą majątku Lipno.

Początek nauk pobierała w domu rodzinnym. W szkole norbertanek rozpoczęła edukację w roku szkolnym 1859/1860, w klasie pierwszej. W roku szkolnym 1862/1863 ukończyła czwartą klasę i otrzymała świadectwo ukończenia Instytutu. W czasie czteroletniej nauki w Imbramowicach otrzymywała głównie dobre oceny. Za pierwsze dwa lata nauki zapłacono. W dwóch kolejnych latach została zwolniona z opłaty.

Dybowska Paulina

Nie figuruje w księdze wpisu³⁵². W księdze ocen (1843/1844) została odnotowana jako uczennica klasy trzeciej, oddział I. Otrzymywała zaledwie dostateczne oceny i „dla słabości zdrowia opuściła szkołę”.

Fałęcka Henryka Konstancja

Urodziła się 22 marca 1851 r. we wsi Ner w guberni warszawskiej, w rodzinie Henryka i Marianny z Wierzchlejskich (1v. Zakrzewska). Henryk Fałęcki był właścicielem majątku Ner. Henryka Konstancja została ochrzczona w kościele parafialnym w Wartkowicach 1 maja 1851 r.

Początki nauk pobierała na pensji w Kaliszu. W szkole norbertanek rozpoczęła edukację w roku szkolnym 1860/1861, w klasie pierwszej; otrzymywała głównie dostateczne oceny. Tę klasę powtarzała w roku szkolnym 1861/1862 otrzymując oceny dostateczne i dobre.

³⁵² Prawdopodobnie dlatego, że „Księgę wpisu” wprowadzono w roku szkolnym 1844/1845, a ta uczennica nie kontynuowała już nauki w Imbramowicach.

W klasie drugiej (1862/1863) otrzymywała bardzo niskie noty, dlatego zdecydowano, że „nie kwalifikuje się do promocji”. Powtarzała drugą klasę w roku szkolnym 1863/1864 otrzymując głównie dostateczne oceny. W roku szkolnym 1864/1865 uczyła się w klasie trzeciej otrzymując bardzo niskie oceny. W Imbramowicach spędziła pięć lat. Zapłacono za jej naukę.

Foltańska Marianna Aleksandra

Urodziła się 24 marca 1848 r. w Brzegach, w rodzinie Józefa Foltańskiego i Anieli z Bukowińskich. Józef Foltański występuje w metryce jako „urzędnik z Białogonu”. W aktach szkolnych nazwany jest „urzędnikiem w górniczej służbie”. Marianna Aleksandra została ochrzczona 24 kwietnia 1848 r. w kościele parafialnym w Brzegach, w ówczesnym powiecie kieleckim.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1860/1861, w klasie pierwszej, razem ze swoją młodszą siostrą Zofią. Otrzymywała oceny dostateczne. W klasie drugiej (1861/1862) otrzymywała oceny dostateczne i dobre. W roku szkolnym 1862/1863 uczyła się w klasie trzeciej; otrzymywała przeważnie dostateczne oceny. Uzyskała promocję do czwartej klasy, ale nauki już nie kontynuowała. Zapłacono za jej edukację.

Foltańska Zofia

Zofia urodziła się 25 października 1851 r. w miejscowości Białogon, w rodzinie Józefa Foltańskiego („urzędnika górniczego”) i Anieli z Bukowińskich.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1860/1861, w klasie pierwszej, razem ze swoją starszą siostrą Marianną Aleksandrą. Otrzymywała oceny dostateczne i dobre. W roku szkolnym 1861/1862 uczyła się ponownie w klasie pierwszej; otrzymywała oceny dostateczne i dobre. W roku szkolnym 1862/1863 uczyła się w klasie drugiej. Chociaż nie otrzymywała najniższych not, nie otrzymała promocji do następnej klasy („nie kwalifikuje się do promocji”) i nauki już nie kontynuowała. Zapłacono za jej edukację.

Formińska Marianna

Urodziła się 7 sierpnia 1850 r., we wsi Mokotowie (obecnie dzielnica Warszawy), w rodzinie Antoniego Formińskiego i Antoniny z Mikulskich. Została ochrzczona 31 października 1851 r. w Warszawie,

w kościele pw. św. Aleksandra. Antoni Formiński był wówczas inspektorem Szkoły Wyższej Realnej w Kielcach. Mieszkał w Kielcach. Naukę rozpoczęła na pensji Marii Rybickiej w Kielcach. W 1863 r. (miała ukończone 13 lat) rodzice oddali ją do szkoły norbertanek w Imbramowicach. Antoni Formiński był wówczas dyrektorem Gimnazjum w Kielcach i bezpośrednim zwierzchnikiem (z ramienia władz państwowych) szkoły imbramowickiej. Po roku nauki Marianna nie otrzymała promocji do następnej klasy. W 1864 r. została przyjęta do klasy trzeciej; otrzymywała oceny dobre i dostateczne. Zapłacono za jej naukę.

Francka Michalina Konstancja Julia

Urodziła się w 1848 r. w Miechowie, w rodzinie tamtejszego aptekarza Maksymiliana Francki i Julii z Kłobukowskich.

Początki nauk pobierała w Miechowie na pensji Szymakowskiej. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1862/1863, w klasie drugiej. Nie otrzymała promocji do następnej klasy („nie kwalifikuje się do promocji”). W następnym roku szkolnym (1863/1864) powtarzała klasę drugą otrzymując bardzo niskie noty. Znowu nie otrzymała promocji i edukacji w Imbramowicach już nie kontynuowała. W pierwszym roku nauki zapłacono za jej naukę. W następnym roku szkolnym uczyła się bezpłatnie.

Frankiewicz Józefa

Urodziła się 12 stycznia 1848 r. w Miechowie, w rodzinie Ignacego (sekretarza biura Naczelnika Powiatu Miechowskiego) i Józefy z Policzkiewiczów. Rodzina Frankiewiczów mieszkała w Miechowie.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1858/1859, w klasie pierwszej; otrzymywała niskie oceny. Klasę pierwszą powtarzała w roku szkolnym 1859/1860 otrzymując dostateczne oceny. Najprawdopodobniej w roku szkolnym 1860/1861 uczyła się na pensji Szymakowskiej w Miechowie. W Imbramowicach, ponownie w klasie pierwszej (1861/1862) otrzymywała już dobre oceny. W roku szkolnym 1862/1863 uczyła się w klasie trzeciej otrzymując oceny dobre i dostateczne. Czwartą klasę ukończyła w roku szkolnym 1863/1864 i otrzymała świadectwo ukończenia szkoły. W Imbramowicach przebywała pięć lat. Za pierwsze cztery lata jej nauki zapłacono. Ostatni rok przebywała w szkole bezpłatnie.

Frankiewicz Leontyna

Urodziła się 1 lutego 1847 r. w Miechowie, w rodzinie Ignacego (sekretarza biura Naczelnika Powiatu Miechowskiego) i Józefy z Policzkiewiczów. Rodzina Frankiewiczów mieszkała w Miechowie.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym w Miechowie. W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1857/1858, w klasie pierwszej, razem ze swoją starszą siostrą Lucyną. Otrzymywała oceny od najwyższych po dostateczne. Klasę pierwszą powtarzała w następnym roku szkolnym (1858/1859). Na jego koniec otrzymała pochwałę. W klasie drugiej (1859/1860) otrzymywała oceny od dostatecznych po najwyższe. W roku szkolnym 1860/1861 uczyła się w klasie trzeciej otrzymując głównie dobre oceny. W następnym roku szkolnym (1861/1862) uczyła się w klasie czwartej otrzymując dobre oceny. W ciągu pięciu lat pobytu w szkole (1857-1862) ukończyła cztery klasy. Zapłacono za cały okres jej nauki w Imbramowicach.

Frankiewicz Lucyna

Urodziła się 12 sierpnia 1845 r. w Miechowie, w rodzinie Ignacego (sekretarza biura Naczelnika Powiatu Miechowskiego) i Józefy z Policzkiewiczów. Rodzina Frankiewiczów mieszkała w Miechowie.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym w Miechowie. W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1857/1858, w klasie pierwszej, razem ze swoją młodszą siostrą Leontyną. Otrzymywała oceny dobre i bardzo dobre. W klasie drugiej (1858/1859) otrzymywała także oceny dobre i bardzo dobre. Była najpilniejszą spośród trzech córek Frankiewiczów, uczących się w Imbramowicach. W roku szkolnym 1859/1860 uczyła się w klasie trzeciej otrzymując dobre i bardzo dobre oceny, podobnie w ostatniej klasie w roku szkolnym 1860/1861. Cztery klasy szkoły ukończyła w ciągu czterech lat. Dwa razy otrzymała pochwałę. Zapłacono za cały okres jej nauki w Imbramowicach.

Fuchs Florentyna

Urodziła się 25 marca 1840 r. w Stopnicy, w rodzinie Antoniego Fuchsa („obywatela”) i Karoliny z Żelazowskich.

W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1851/1852, w klasie pierwszej, którą powtarzała w następnym roku szkolnym 1852/1853. W klasie drugiej (1853/1854) otrzymywała głównie dostateczne oceny. W roku szkolnym 1854/1855 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I uzyskując głównie dostateczne oceny. Ostatnią klasę ukończyła

w roku szkolnym 1855/1856. Opuściła Instytut 18 lipca 1856 r., otrzymawszy pochwałę i świadectwo ukończenia edukacji. W Imbramowicach spędziła pięć lat. Zapłacono za jej naukę.

Gadomska Teresa

Urodziła się 31 grudnia 1839 r. w Kościejowie, w rodzinie Michała i Teresy Gadomskich, właścicieli Kościejowa w powiecie miechowskim. Została ochrzczona 15 października 1840 r. w kościele parafialnym w Raclawicach³⁵³.

Pierwsze nauki pobierała w domu rodzinnym w Kościejowie. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1852/1853, dopiero 1 kwietnia 1853 r. Została zakwalifikowana do klasy drugiej. W następnym roku szkolnym (1853/1854) kontynuowała naukę w klasie pierwszej. Po jej ukończeniu opuściła Instytut 14 lipca 1854 r. Zapłacono za jej naukę.

Galewicz Antonina Feliksa Marianna

Urodziła się 15 grudnia 1837 r. w Miechowie, w rodzinie Feliksa Galewicza (urzędnika pocztowego) i Marianny z Goclawskich. Mieszkała z rodzicami w Miechowie.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1851/1852, w klasie pierwszej. W klasie drugiej (1852/1853) otrzymywała najwyższe oceny, a na koniec roku pochwałę. W roku szkolnym 1853/1854 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I otrzymując najwyższe oceny, a na koniec roku pochwałę. W roku szkolnym 1854/1855 ukończyła ostatnią klasę. Dnia 15 lipca 1855 r., ukończywszy szkołę z pochwałą, opuściła Instytut. Zapłacono za jej naukę.

Gidlewska Kazimiera Tekla

Urodziła się 28 czerwca 1850 r. w Opocznie, w rodzinie Maksymiliana Gidlewskiego, podpisarza przy Sądzie Pokoju Powiatu Opoczyńskiego Guberni Radomskiej (syna Józefa Gidlewskiego, w 1847 r. archiwisty przy Trybunale Cywilnym Guberni Radomskiej w Radomiu) i Marianny Stefanii Julianny z Ossuchowskich, córki Leona, dziedzica dóbr Radzanów i Ratoszyn. W latach 60. XIX w. Gidlewscy mieszkali

³⁵³ W „Księdze wpisu” odnotowano datę chrztu.

w Miechowie, gdzie Maksymilian Gidlewski był podsędkiem Sądu Pokoju Okręgu Miechowskiego.

Początkowe nauki pobierała na pensji Szymakowskiej w Miechowie. W szkole norbertanek w Imbramowicach uczyła się tylko w ostatnim roku jej funkcjonowania (1864/1865), w klasie trzeciej; otrzymywała dobre i bardzo dobre oceny. Zapłacono za jej naukę.

Gidlewska Marianna

Urodziła się 10 lipca 1854 r. w Sandomierzu, w rodzinie Maksymiliana Gidlewskiego i Marianny Stefanii Julianny z Ossuchowskich. W latach 60. XIX w. Gidlewscy mieszkali w Miechowie, gdzie Maksymilian Gidlewski był podsędkiem Sądu Pokoju Okręgu Miechowskiego. W szkole norbertanek w Imbramowicach uczyła się w ostatnich dwóch latach funkcjonowania tej szkoły (1863-1865). W klasie pierwszej (1863/1864) otrzymywała głównie dostateczne oceny. W następnym roku szkolnym (1864/1865) kontynuowała naukę w klasie pierwszej. Uczyła się bezpłatnie.

Gidlewska Natalia

Urodziła się w 1852 r. w Sandomierzu, w rodzinie Maksymiliana i Marianny Stefanii Julianny z Ossuchowskich. W latach 60. XIX w. Gidlewscy mieszkali w Miechowie, gdzie Maksymilian Gidlewski był podsędkiem Sądu Pokoju Okręgu Miechowskiego.

Początkowe nauki pobierała na pensji wizytek w Krakowie. W szkole norbertanek w Imbramowicach uczyła się tylko w ostatnim roku jej funkcjonowania (1864/1865), w klasie pierwszej; otrzymywała głównie dostateczne oceny. Zapłacono za jej naukę.

Ginné/Guiné Julia

Urodziła się 15 lipca 1833 r. w Brześciu Litewskim, w prawosławnej rodzinie wojskowego Kleofasa Ginné/Guiné i Wiktorii z Dejneków. W latach 40. XIX w. rodzina Guiné/Ginné mieszkała w Pilicy.

Początkowe nauki pobierała w domu rodzinnym. W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w klasie pierwszej w roku szkolnym 1845/1846, została zapisana do szkoły dopiero 13 grudnia 1845 r. Otrzymywała oceny dostateczne. Rok szkolny 1847/1848 był ostatnim w jej edukacji w Imbramowicach. Uczyła się wówczas w trzeciej klasie, oddział I otrzymując głównie dobre oceny. Z języka rosyjskiego otrzymywała bardzo dobre oceny. Zapłacono za jej naukę.

Gintowt-Dziewałtowska Izabela Antonina

Urodziła się 27 maja 1843 r. w Krzcięcicach, w rodzinie Prospera Gintowt-Dziewałtowskiego („obywatela”) i Katarzyny z Ostaszewskich. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1857/1858, w klasie pierwszej; otrzymywała najwyższe oceny, a na koniec roku nagrodę. W klasie drugiej (1858/1859) uzyskiwała również najwyższe oceny. W roku szkolnym 1859/1860 uczyła się w trzeciej klasie otrzymując najwyższe oceny. Czteroklasową szkołę imbramowicką ukończyła w roku szkolnym 1860/1861 otrzymując zawsze najwyższe oceny. Za postępy w nauce otrzymywała nagrody i pochwały. Zapłacono za jej naukę.

Godlewska Palmira Jadwiga

Urodziła się 20 października 1835 r. w Jasionnie (parafia w Imielnie), w rodzinie Franciszka Godlewskiego i Franciszki ze Śliwińskich, w latach 40. XIX w. właściceli Nawarzyc i Jastrzębnika. Początki nauk pobierała w domu rodzinnym. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1847/1848, w klasie pierwszej, razem ze swoją starszą siostrą Teofilą. W roku szkolnym 1848/1849 uczyła się ponownie w klasie pierwszej; na jego koniec otrzymała pochwałę. W roku szkolnym 1850/1851 uczyła się w drugiej klasie; została zapisana dopiero 6 stycznia 1851 r. W szkole uczyła się cztery lata, ale nie ukończyła pełnego kursu nauk. Otrzymywała najwyższe oceny. Zapłacono za jej naukę.

Godlewska Teofila

Urodziła się 5 marca 1834 r. w Rakówku (parafia w Imielnie), w rodzinie Franciszka Godlewskiego i Franciszki ze Śliwińskich, w latach 40. XIX w. właściceli Nawarzyc i Jastrzębnika. Początki nauk pobierała w domu rodzinnym. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1847/1848, w klasie pierwszej, razem ze swoją młodszą siostrą Palmirą Jadwigą. Na koniec roku szkolnego 1849/1850, w którym uczyła się w drugiej klasie, otrzymała nagrodę. W roku szkolnym 1850/1851 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I otrzymując najwyższe oceny, a na koniec nagrodę. W Imbramowicach uczyła się pięć lat. W roku szkolnym 1851/1852 ukończyła trzecią klasę, oddział II. W czasie nauki otrzymywała najwyższe oceny i nagrody. Zapłacono za jej naukę.

Gogolewska Maria Emma

Urodziła się 20 sierpnia 1850 r. w rodzinie Leopolda Gogolewskiego i Antoniny z Faruchowiczów. Leopold Gogolewski był zapewne dzierżawcą majątku Łachów.

W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1862/1863, w klasie drugiej; otrzymywała bardzo dobre oceny, a na koniec roku nagrodę i promocję do klasy trzeciej. W roku szkolnym 1863/1864 uczyła się w klasie trzeciej. W roku szkolnym 1864/1865 – ostatnim w funkcjonowaniu szkoły imbramowickiej – ukończyła czwartą klasę. Zapłacono za jej naukę.

Gołębiowska Stefania

Urodziła się 2 sierpnia 1841 r. w Warszawie, w rodzinie Józefa i Agnieszki z Ważyńskich, właścicieli lub dzierżawców wsi Jankowice, w ówczesnej guberni warszawskiej.

W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1853/1854, w klasie pierwszej. W następnym roku szkolnym uczyła się w tej samej klasie. W klasie drugiej (1854/1855) otrzymywała głównie dostateczne oceny. W roku szkolnym 1855/1856 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I otrzymując oceny dobre i dostateczne. Klasę trzecią, oddział II (ostatnią) rozpoczęła w roku szkolnym 1856/1857; uczyła się tylko w pierwszym kwartale tego roku. Zapłacono za jej naukę.

Gostkowska Aniela

Urodziła się 12 lipca 1840 r. w Opatkowicach (parafia w Proszowicach), w rodzinie Floriana i Rozalii z Bogusławskich, właścicieli Opatkowic.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1852/1853, w klasie pierwszej. W następnym roku szkolnym (1853/1854) kontynuowała naukę w klasie pierwszej. Dnia 14 lipca 1854 r. opuściła Instytut. Zapłacono za jej naukę.

Grabiańska Justyna

Urodziła się 27 grudnia 1841 r. w Metz we Francji, w szlacheckiej rodzinie Stanisława i Adeliny Teresy z domu Lang.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1851/1852, w klasie pierwszej. Powtarzała ją w roku następnym. W roku szkolnym 1853/1854 uczyła się w klasie drugiej; otrzymywała oceny dostateczne i gorsze. W Imbramowicach przebywała trzy lata. Zapłacono za jej naukę.

Grabiańska Marianna Antonina Rudolfina

Urodziła się 21 grudnia 1830 r. w Niegowonicach, w szlacheckiej rodzinie dziedzica majątku Tomasza Grabiańskiego i Józefy z Rogowskich herbu Rola.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła przypuszczalnie w roku szkolnym 1840/1841. W roku szkolnym 1843/1844 uczyła się w klasie pierwszej otrzymując oceny dobre i bardzo dobre. W następnym roku szkolnym (1844/1845) uczyła się w drugiej klasie, a w kolejnym (1845/1846) w klasie trzeciej, oddział I otrzymując głównie dostateczne oceny. W Imbramowicach uczyła się sześć lat. Zapłacono za jej naukę.

Groblewska Helena

Nie została odnotowana w księdze wpisu, stąd nic nie wiadomo o jej pochodzeniu. Uczyła się w szkole norbertanek tylko jeden rok. W roku szkolnym 1843/1844 w klasie trzeciej, oddział II – ostatniej; otrzymywała głównie najwyższe oceny.

Grünfeld Stanisława

Urodziła się 29 kwietnia 1841 r. w Kielcach, w rodzinie urzędnika Aleksandra Grünfelda i Antoniny z Fedorowiczów.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym. Edukację w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1854/1855, w klasie drugiej otrzymując większość ocen dostatecznych i gorszych. W roku szkolnym 1855/1856 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I. Na koniec roku szkolnego 1856/1857 otrzymała pochwałę. Klasę trzecią, oddział II ukończyła w roku szkolnym 1857/1858. Dnia 28 czerwca 1858 r. otrzymała świadectwo i opuściła Instytut. Zapłacono za jej naukę.

Gurbska Józefa Antonina Kazimiera

Urodziła się 19 października 1846 r. we wsi Krasieniec (parafia w Iwanowicach,) w rodzinie urzędnika („pisarza ekspedytury solnej”) Wincentego Gurbskiego i Antonilli Wiktorii z Wosińskich. W lipcu 1845 r. Wincenty Gurbski był „pisarzem Komory na Krasieńcu” w parafii Iwanowice. W czasie nauki córki w Imbramowicach Gurbscy mieszkali w Naramie k. Krakowa. Józef Wosiński, ojciec Antonilli Wiktorii był w 1845 r. właścicielem dóbr Narama.

W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1856/1857, w klasie pierwszej; otrzymywała głównie oceny dostateczne. Klasę pierwszą

powtarzała w roku szkolnym 1857/1858 otrzymując przeważnie dobre oceny. W roku szkolnym 1859/1860 uczyła się w trzeciej klasie otrzymując oceny dobre i bardzo dobre. Ukończyła ostatnią klasę w roku szkolnym 1860/1861. W Imbramowicach edukowała się przez pięć lat. Zapłacono za jej naukę.

Homicka Feliksa

Urodziła się 30 maja 1834 r. w Lublinie, w rodzinie urzędnika policyjnego Feliksa Homickiego i Tekli z Egersdorffów. Postanowieniem Rady Administracyjnej z 16 grudnia 1845 r. Feliks Homicki został zwolniony „na własne żądanie od dalszych obowiązków radcy wydziału policyjnego przy rządzie gubernialnym Radomskim, z prawem noszenia wysłużonego munduru” („Warszawska Gazeta Policyjna”, 1846 r.). W latach 40. XIX w. rodzina Homickich mieszkała w Radomiu i Kielcach. W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1845/1846, w klasie pierwszej. Otrzymywała oceny dostateczne. W tej samej klasie uczyła się w następnym roku szkolnym 1846/1847. W roku szkolnym 1847/1848 pobierała edukację w klasie drugiej; podobnie w następnym roku szkolnym. Otrzymywała bardzo słabe oceny; poprawiła je w roku szkolnym 1848/1849. W roku szkolnym 1849/1850 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I otrzymując dostateczne oceny. Klasę trzecią, oddział II ukończyła w roku szkolnym 1850/1851. W Imbramowicach przebywała sześć lat. Zapłacono za jej naukę.

Homicka Stefania

Urodziła się 9 lutego 1830 r. w Lublinie, w rodzinie urzędnika policyjnego Feliksa Homickiego i Tekli z Egersdorffów. Postanowieniem Rady Administracyjnej z 16 grudnia 1845 r. Feliks Homicki został zwolniony „na własne żądanie od dalszych obowiązków radcy wydziału policyjnego przy rządzie gubernialnym radomskim, z prawem noszenia wysłużonego munduru” („Warszawska Gazeta Policyjna”, 1846 r.). W latach 40. XIX w. rodzina Homickich mieszkała w Radomiu i Kielcach.

W szkole norbertanek rozpoczęła naukę zapewne w roku szkolnym 1843/1844, w klasie drugiej. W roku szkolnym 1844/1845 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I. Otrzymywała oceny bardzo dobre i dobre. Edukację zakończyła po ukończeniu ostatniej klasy (trzeciej, oddział II) w roku szkolnym 1845/1846. Zapłacono za jej naukę.

Humnicka Kornelia

Urodziła się 5 maja 1845 r. we wsi Lubanie, w rodzinie Ignacego Humnickiego i Józefy z Łoniewskich, właścicieli lub dzierżawców tego majątku.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1855/1856 w klasie pierwszej; otrzymywała oceny dobre i dostateczne. W roku szkolnym 1857/1858 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I. ostatnią klasę ukończyła w roku szkolnym 1859/1860. W ciągu pięciu lat nauki opanowała materiał z zakresu czterech klas. Dnia 26 czerwca 1860 r. otrzymała świadectwo ukończenia szkoły. Zapłacono za jej naukę.

Hübsch Aniela/Józefa

Urodziła się 30 września 1844 r. w Puławach, w rodzinie rzemieślnika Józefa Hübscha i Pauliny z Sebeskich.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1856/1857, w klasie pierwszej; otrzymywała oceny dobre i dostateczne. Klasę pierwszą powtarzała w roku szkolnym 1857/1858 otrzymując głównie dobre oceny. W trzecim roku edukacji (1858/1859) uczyła się w klasie drugiej. W Imbramowicach uczyła się trzy lata. Dnia 20 czerwca 1859 r. opuściła Instytut. Nauki tam już nie kontynuowała. Zapłacono za pierwszy rok jej nauki, w następnych dwóch latach była zwolniona z opłat.

Jabłońska Matylda Barbara Józefa

Urodziła się 27 listopada 1832 r. w Pińczowie, w rodzinie urzędnika Franciszka Jabłońskiego i Barbary z Paczków. W latach 40. XIX w. Jabłońscy mieszkali w Wolbromiu.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1846/1847, w klasie pierwszej; otrzymywała przeważnie dostateczne oceny. Edukację w Imbramowicach pobierała jeszcze tylko jeden rok. Skończyła ją na klasie pierwszej w roku szkolnym 1847/1848. Zapłacono za jej naukę.

Jabłońska Maria

Jej matką była Felicja (Feliksa) z Rolandów, zapewne właścicielka jakiegoś majątku, która zmarła w Nowym Korczyniu w 1897 r.

W szkole norbertanek Maria uczyła się tylko jeden rok – w roku szkolnym 1864/1865, w klasie pierwszej, razem ze swoją siostrą Olimpią. Otrzymywała niskie oceny. Zapłacono za jej naukę.

Jabłońska Olimpia

Jej matką była Felicja (Feliksa) z Rolandów, zapewne właścicielka jakiegoś majątku, która zmarła w Nowym Korczyniu w 1897 r.

W szkole norbertanek Olimpia uczyła się tylko jeden rok – w roku szkolnym 1864/1865, w klasie pierwszej, razem ze swoją siostrą Marią. Otrzymywała niskie oceny. Zapłacono za jej naukę.

Jadowska Józefa

Urodziła się 13 kwietnia 1846 r. we wsi Lgota, w ówczesnej guberni radomskiej, w rodzinie Wawrzyńca Jadowskiego (być może dzierżawcy majątku) i Pelagii z Michałowskich.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1856/1857, w klasie pierwszej; otrzymywała głównie oceny dostateczne. Klasę pierwszą powtarzała w następnym roku szkolnym (1857/1858) otrzymując większość najwyższych ocen. W klasie drugiej (1858/1859) otrzymywała głównie najwyższe oceny. W roku szkolnym 1859/1860 uczyła się w trzeciej klasie otrzymując również najwyższe oceny. Ukończyła edukację w roku szkolnym 1860/1861, ukończywszy ostatnią klasę. W Imbramowicach spędziła pięć lat. Trzykrotnie na koniec roku szkolnego otrzymywała pochwałę. Zapłacono za jej naukę.

Jagielska Zofia Marianna

Urodziła się 28 kwietnia 1831 r. w Warszawie, w rodzinie oficera wojsk polskich Jana Jagielskiego i Marianny z Parettych. Została ochrzczona 17 sierpnia 1833 r.; jej matka już nie żyła, gdyż zmarła 22 lipca 1833 r., po urodzeniu brata Zofii Marianny – Aleksego Wincentego, urodzonego 17 lipca 1833 r., a ochrzczonego razem z Zofią Marianną. W latach 40. XIX w. Jan Jagielski był urzędnikiem w Miechowie.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1843/1844, w klasie pierwszej; otrzymywała głównie oceny dostateczne. W roku szkolnym 1845/1846 uczyła się w trzeciej klasie, oddział I. Znaczących osiągnięć w jej nauce nie odnotowano; miała większość ocen dobrych i dostatecznych. W Imbramowicach pobierała edukację cztery lata. Rok szkolny 1846/1847 był ostatnim rokiem jej nauki. W pierwszych dwóch latach płacono za jej naukę; w następnych dwóch latach została zwolniona z opłaty.

Jankowska Wiktoria Ewa

Urodziła się 22 grudnia 1845 r. w Chlewicach (majątku Michała Bontaniego), w rodzinie Antoniego Jankowskiego i Teresy z Bontanich. W latach 60. XIX w. zapewne mieszkała z rodzicami w Krakowie.

Początek nauk pobierała w domu rodzinnym. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1859/1860, w klasie pierwszej; otrzymywała głównie bardzo dobre oceny, a na koniec nagrodę. W roku szkolnym 1861/1862 uczyła się w klasie trzeciej uzyskując najwyższe oceny; otrzymała nagrodę. W następnym roku szkolnym (1862/1863), będąc w czwartej klasie, opuściła szkołę w trzecim kwartale „dla zamieszek w kraju”. W roku szkolnym (1863/1864) kontynuowała naukę w klasie czwartej. Po jej ukończeniu „otrzymała pochwałę i świadectwo ukończonego kursu nauk”. Zapłacono za jej naukę.

Januszewska Józefa Maria Agnieszka (Jozafata)

Urodziła się 26 marca 1847 r. w Motkowicach (parafia w Imielnie), w rodzinie Józefa (Jozafata) Januszewskiego i Marianny z Majerów (pochodziła z rodziny ewangelickiej). Józef Januszewski był jednym z oficjalistów w majątku ziemskim Lanckorońskich w Motkowicach.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1857/1858, w klasie pierwszej; otrzymywała oceny dobre i dostateczne. W roku szkolnym 1858/1859 powtarzała klasę pierwszą otrzymując głównie dobre oceny. W roku szkolnym 1860/1861 uczyła się w klasie trzeciej otrzymując przeważnie oceny dobre. W roku szkolnym 1861/1862 ukończyła czwartą klasę i otrzymała świadectwo ukończenia edukacji. W Imbramowicach spędziła pięć lat. Zapłacono za jej naukę.

Januskiewicz Marianna

Urodziła się 25 marca 1845 r. w Radomiu, w rodzinie Wincentego i Julii ze Śmiłowskich. Do 1862 r. Wincenty Januskiewicz, sprawował funkcję zastępcy naczelnika powiatu miechowskiego, w 1862 r. został naczelnikiem.

Marianna rozpoczęła naukę w szkole norbertanek w roku szkolnym 1858/1859, w klasie trzeciej otrzymując wyłącznie najwyższe oceny. Po jej ukończeniu otrzymała pochwałę. W ciągu dwóch lat pobytu w szkole opanowała materiał z zakresu czterech klas. Dnia 26 czerwca 1860 r., po ukończeniu czwartej klasy, otrzymała pochwałę wraz ze świadectwem ukończenia edukacji. Zapłacono za jej naukę.

Jarzębska Feliksa/Felicja Wita

Urodziła się 3 czerwca 1851 r. we wsi Złota, w ówczesnym powiecie miechowskim, w rodzinie oficjalisty Jana i Elżbiety Jarzębskich.

Początki nauk pobierała na pensji augustianek w Krakowie. Edukację w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1862/1863, w klasie pierwszej; otrzymywała oceny dobre i dostateczne. W ostatnim roku funkcjonowania szkoły imbramowickiej (1864/1865) uczyła się w klasie trzeciej. Zapłacono za jej naukę.

Jaskólska Antonina

Urodziła się 17 stycznia 1834 r. w Bochni, w rodzinie urzędnika Józefa i Anny Jaskólskich. W latach 40. XIX w. Jaskólscy mieszkali jeszcze w Bochni.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1843/1844, w klasie pierwszej; otrzymywała oceny dobre. W następnym roku (1844/1845) uczyła się w klasie drugiej. W roku szkolnym 1845/1846 powtarzała tę klasę. Otrzymywała oceny od najgorszych do najlepszych. Edukacji w Imbramowicach już nie kontynuowała. Zapłacono za jej naukę.

Jastrzębska Józefa Marianna Emilia Lucyna

Urodziła się 16 maja 1836 r.³⁵⁴ w Raszówku, w ówczesnym powiecie miechowskim, w szlacheckiej rodzinie dziedzica tego majątku Jana Kantego Jastrzębskiego i Marianny z Michalczewskich.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1845/1846, w klasie pierwszej; otrzymywała oceny dostateczne. W tej samej klasie uczyła się w następnym roku szkolnym (1846/1847). Otrzymała promocję do klasy drugiej, którą ukończyła w roku szkolnym 1847/1848. W roku szkolnym 1849/1850 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I, otrzymując dobre oceny, a na koniec roku pochwałę. Trzecią klasę, oddział II ukończyła w roku szkolnym 1850/1851. W Imbramowicach uczyła się sześć lat. Zapłacono za jej naukę.

Jaworek Emilia

Była córką Jana i Marii z Oszackich. Prawdopodobnie urodziła się w Kielcach w 1851 r. W roku szkolnym 1864/1865 jej ojciec był nauczycielem muzyki „wyższej” w szkole norbertanek w Imbramowicach.

³⁵⁴ W „Księdze wpisu” widnieje data: 18 marca 1835 r.

Rodzina Jaworków zapewne przybyła do Imbramowic z Krakowa. Tam, („Na Piasku”) przyszła na świat w 1855 r. ich córka Kunegunda Kazimiera. Jan Jaworek („muzykus”) miał wówczas 29 lat, a jego żona Maria lat 25.

Emilia rozpoczęła naukę w Imbramowicach w roku szkolnym 1864/1865, w klasie pierwszej; otrzymywała przeważnie oceny dostateczne. Mieszkała z rodzicami w oficynie klasztornej. Nauki w szkole pobierała bezpłatnie.

Jędrzejowska Julia Walentyna

Urodziła się 14 lutego 1839 r. w Miechowie, w rodzinie urzędnika Franciszka Jędrzejowskiego i Agnieszki z Kozakiewiczów.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1851/1852, w klasie pierwszej. W klasie drugiej (1852/1853) otrzymywała oceny od dostatecznych do najwyższych. Dnia 16 lipca 1853 r., ukończywszy klasę drugą, opuściła szkołę. Zapłacono za jej naukę.

Juszyńska Bronisława

Urodziła się 19 sierpnia 1841 r. w Warszawie, w rodzinie urzędnika Grzegorza Juszyńskiego i Kazimiery z Weissów.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1852/1853, w klasie pierwszej. Na koniec roku 1853/1854 otrzymała pochwałę. W roku szkolnym 1854/1855 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I otrzymując oceny dobre i dostateczne. Dwa ostatnie lata nauki (1855-1857) spędziła w ostatniej klasie. Na koniec roku szkolnego 1855/1856 otrzymała pochwałę. W Imbramowicach spędziła pięć lat. Otrzymywała głównie dobre oceny. Dnia 30 czerwca 1857 r., otrzymawszy świadectwo, opuściła pensję. Zapłacono za jej naukę.

Kamińska Józefa Ludwika

Urodziła się 12 grudnia 1828 r. w Warszawie, w rodzinie urzędnika w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Ignacego Kamińskiego i Wiktorii z Górskich. Została ochrzczona 14 stycznia 1829 r. W latach 40. XIX w. Ignacy Kamiński był urzędnikiem w Zawichoście.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła zapewne w roku szkolnym 1842/1843; w roku szkolnym 1843/1844 uczyła się w klasie drugiej. Klasę ostatnią – trzecią, oddział II ukończyła w roku szkolnym 1845/1846. Zapłacono za jej naukę.

Kamińska Marianna Bronisława Wiktorja

Urodziła się 8 października 1833 r. w Wilczkowicach, w rodzinie re-wizora przy komorze celnej Ignacego Kamińskiego i Wiktorji z Górskich. Została ochrzczona 12 października 1833 r. w kościele parafialnym w Więclawicach. Była młodszą siostrą Józefy Ludwiki. W latach 40. XIX w. Ignacy Kamiński był urzędnikiem w Zawichoście.

W szkole norbertanek uczyła się w roku szkolnym 1844/1845, w klasie pierwszej. Rodzice zapisali ją do szkoły dopiero 15 marca 1845 r. (z księgi ocen wynika, jakoby uczyła się cały rok). Następny rok szkolny (1845/1846) spędziła w tej samej klasie. Nauki w Imbramowicach już nie kontynuowała. Zapłacono za jej naukę.

Kamińska Cyrylla

Cyrylla urodziła się w 1844 r. Nie są znane informacje o jej rodzinie. W chwili rozpoczęcia nauki była sierotą pozostającą pod opieką nieustalonych opiekunów. Mieszkała w Warszawie.

W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1856/1857, w klasie pierwszej; otrzymywała głównie oceny dostateczne. Klasę pierwszą powtarzała w roku szkolnym 1857/1858 otrzymując głównie dostateczne oceny. Klasę drugą ukończyła w roku szkolnym 1858/1859. W następnym roku szkolnym (1859/1860) uczyła się w trzeciej klasie otrzymując niskie oceny. W tej samej klasie uczyła się w roku szkolnym 1860/1861. Rok szkolny 1861/1862 był ostatnim, w którym ukończyła czwartą klasę i otrzymała świadectwo ukończenia edukacji. W Imbramowicach przebywała sześć lat. Zapłacono za jej naukę.

Kamocka Kamila Maria Anastazja

Urodziła się w rodzinie Oswalda Serafina Ignacego Kamockiego i Józefy z Buczyńskich 15 sierpnia 1849 r., już po zamieszkaniu rodziców w majątku Mełchów (parafia w Lelowie).

W roku szkolnym 1857/1858 rozpoczęła naukę w szkole norbertanek w klasie pierwszej, razem z dwiema starszymi siostrami: Zenobią Joanną, starszą od niej o sześć lat i Marią Amelią, starszą o dwa lata. Otrzymywała głównie oceny dostateczne. Klasę pierwszą powtarzała w roku szkolnym 1858/1859 otrzymując głównie oceny dostateczne. W kolejnym roku 1859/1860 uczyła się nadal w klasie pierwszej. W klasie drugiej (1860/1861) otrzymywała oceny dobre i dostateczne. W następnym roku szkolnym (1861/1862) powtarzała drugą klasę otrzymując już bardzo dobre oceny. W roku szkolnym 1862/1863

ukończyła klasę trzecią otrzymując głównie najwyższe oceny. Pochwałę i promocję do klasy czwartej otrzymała po zakończeniu roku szkolnego 1862/1863. Czwartą klasę ukończyła w następnym roku szkolnym 1863/1864. Otrzymała wówczas świadectwo ukończenia nauki. W szkole imbramowickiej Kamila Maria przebywała siedem lat. Zapłacono za jej naukę.

Kamocka Maria Amelia Leopolda

Urodziła się w Niewierszynie, w rodzinie Oswalda Serafina Ignacego Kamockiego i Józefy z Buczyńskich 10 listopada 1847 r. (ochrzczona 28 listopada tego roku w kościele parafialnym w Dąbrowie nad Czarną). Od 1848 r. lub rok później zamieszkała ze swoimi rodzicami w majątku Melchów (parafia w Lelowie).

W roku szkolnym 1857/1858 rozpoczęła naukę w szkole norbertanek, razem z dwiema swoimi siostrami: Zenobią Joanną, starszą od niej o cztery lata i Kamilą Marią, młodszą o dwa lata. Otrzymywała głównie oceny dostateczne. Klasę pierwszą powtarzała w roku szkolnym 1858/1859 otrzymując niskie oceny. W klasie drugiej (1859/1860) otrzymywała oceny dostateczne, a nawet najgorsze. W następnym roku szkolnym (1860/1861) powtarzała klasę drugą otrzymując przeważnie dobre noty. W roku szkolnym 1861/1862 ukończyła klasę trzecią otrzymując przeważnie oceny dostateczne. Klasę czwartą ukończyła w roku szkolnym 1862/1863. Na pensji imbramowickiej Maria Amelia spędziła sześć lat. Zapłacono za jej naukę.

Kamocka Zenobia Joanna Marianna

Urodziła się 30 października 1843 r. (chrzest 8 listopada 1843 r.), w rodzinie Oswalda Serafina Ignacego Kamockiego i Józefy z Buczyńskich, w Niewierszynie (powiat opoczyński, gubernia radomska), wsi będącej własnością jej ojca. Oswald był synem Józefa i Wincentyny z Bogusławskich, dziedziców części wsi Popławy (parafia w Sławnie); urodził się w 1817 r. we dworze w Popławach. W 1822 r. Józef i Wincentyna Kamoccy mieszkali już w Niewierszynie (parafia w Dąbrowie nad Czarną). Prawdopodobnie w 1848 r. lub rok później Oswald i Józefa Kamoccy przenieśli się z Niewierszyna do Melchowa (parafia w Lelowie).

Nauki początkowe pobierała w domu rodzinnym. W roku szkolnym 1857/1858 rozpoczęła naukę w szkole norbertanek, w klasie drugiej. Otrzymywała oceny od dostatecznych po dobre. W klasie trzeciej

uczyła się w roku szkolnym 1858/1859, otrzymując oceny od dostatecznych po najlepsze. Po czterech latach zakończyła edukację w roku szkolnym 1860/1861. Zapłacono za jej naukę.

Karnkowska Jadwiga

Urodziła się 10 października 1848 r. w Zagórzycach (gubernia warszawska), majątku jej rodziców Juliusza Karnkowskiego i Salomei z Zakrzewskich.

W roku szkolnym 1857/1858 rozpoczęła naukę w szkole norbertanek, w klasie pierwszej; zaliczyła ostatni kwartał tego roku szkolnego – została zapisana dopiero 19 kwietnia 1858 r. Klasę pierwszą powtarzała w roku szkolnym 1858/1859 otrzymując głównie oceny dobre i bardzo dobre. W klasie drugiej (1859/1860) otrzymywała oceny dobre i dostateczne. W następnym roku szkolnym (1860/1861) powtarzała drugą klasę otrzymując bardzo dobre oceny. W ciągu czterech lat (1857-1861) ukończyła cztery klasy szkoły imbramowickiej. Zapłacono za jej naukę.

Kęstowicz Józefa

Nie figuruje w księdze wpisu³⁵⁵. Być może, była siostrą Ludomiry. W księdze ocen (1843/1844) została odnotowana jako uczennica klasy trzeciej, oddział I. Otrzymywała głównie niskie oceny.

Kęstowicz Ludomira

Urodziła się 10 września 1833 r. w Piotrkowicach (gmina Chmielnik), w szlacheckiej rodzinie byłego wojskowego Józefa Kęstowicza i Anny Marceli Józefy z Kruszewskich. W latach 40. XIX w. rodzina Kęstowiczów mieszkała w Wełeczu, w ówczesnym powiecie kieleckim.

Początki nauk Ludomira pobierała w domu rodzinnym. W szkole norbertanek rozpoczęła edukację w roku szkolnym 1844/1845, w klasie pierwszej; otrzymywała oceny od bardzo dobrych po dostateczne. W roku szkolnym 1846/1847 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I otrzymując oceny dobre i dostateczne. Ostatnią klasę ukończyła w roku szkolnym 1847/1848. W Imbramowicach przebywała cztery lata. Zapłacono za jej edukację.

³⁵⁵ Prawdopodobnie dlatego, że „Księgę wpisu” wprowadzono w roku szkolnym 1844/1845, a ta uczennica nie kontynuowała już nauki w Imbramowicach.

Kiełczewska Helena

Urodziła się 3 marca 1834 r. w Drożejowicach (parafia w Skalbmierzu), w szlacheckiej rodzinie Karola Kiełczewskiego i Karoliny z Komeckich, zapewne właścicielei tego majątku.

Początkowe nauki pobierała w domu rodzinnym. W szkole norbertanek rozpoczęła edukację w roku szkolnym 1844/1845, w klasie pierwszej; otrzymywała oceny dostateczne. W następnym roku szkolnym 1845/1846 uczyła się w drugiej klasie otrzymując podobne oceny. W roku szkolnym 1847/1848 ukończyła klasę trzecią, oddział I otrzymując niskie oceny. W Imbramowicach uczyła się cztery lata. Zapłacono za jej naukę.

Kisielewska Kazimiera Placyda

Urodziła się 10 października 1851 r. w Rogowie (parafia w Sokołowie Podlaskim), w rodzinie Antoniego Kisielewskiego (ekonoma majątku w Rogowie) i Marcjanny z Borkowskich. Została ochrzczona 22 grudnia 1851 r. w kościele parafialnym w Sokołowie Podlaskim.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1863/1864, w klasie pierwszej uzyskując oceny dobre i dostateczne. Otrzymała pochwałę i promocję do klasy drugiej. W ostatnim roku funkcjonowania szkoły (1864/1865) ukończyła drugą klasę. Zapłacono za jej naukę.

Klicka Bronisława

Urodziła się 22 lipca 1853 r. w Lublinie, w rodzinie urzędnika wyznania ewangelicko-augsburgskiego Adama Klickiego i Pauliny ze Szniersteinów.

Początki nauk pobierała prywatnie, zapewne w domu rodzinnym. Edukację w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1863/1864, w klasie pierwszej; otrzymywała niskie oceny. Nie otrzymała promocji do następnej klasy. Klasę pierwszą powtarzała w roku szkolnym 1864/1865, ostatnim funkcjonowania szkoły. Zapłacono za jej naukę.

Klicka Feliksa Julia

Urodziła się 18 kwietnia 1851 r. w Lublinie, w rodzinie urzędnika wyznania ewangelicko-augsburgskiego Adama Klickiego i Pauliny ze Szniersteinów.

Początki nauk pobierała prywatnie, zapewne w domu rodzinnym. Edukację w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1861/1862,

w klasie pierwszej; otrzymywała głównie oceny bardzo dobre. W klasie drugiej (1862/1863) otrzymywała oceny dobre i bardzo dobre, a na koniec roku pochwałę i promocję do następnej klasy. W roku szkolnym 1863/1864 uczyła się w klasie trzeciej otrzymując najwyższe oceny. Klasę czwartą ukończyła w roku szkolnym 1864/1865, ostatnim roku funkcjonowania szkoły. Regularnie, co roku, wraz promocją do następnej klasy otrzymywała pochwałę lub nagrodę. Zapłacono za jej naukę.

Klochowicz Izabela Filipina

Urodziła się 23 sierpnia 1846 r. w Busku, w rodzinie Teofila Klochowicza (ekspedytora poczty w Busku) i Aleksandry z Gadomskich. Została ochrzczona 26 sierpnia 1846 r. w kościele parafialnym w Busku. Rodzina Klochowiczów mieszkała w tymże mieście.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1857/1858, w klasie pierwszej; otrzymywała oceny dobre i bardzo dobre. Powtarzała tę klasę w następnym roku szkolnym; otrzymywała wyłącznie najwyższe oceny, a na koniec roku nagrodę. Ukończywszy w kolejnym roku szkolnym (1859/1860) klasę drugą, otrzymała pochwałę. W roku szkolnym 1860/1861 uczyła się w klasie trzeciej otrzymując najwyższe oceny. Klasę czwartą ukończyła w roku szkolnym 1861/1862 otrzymując także najwyższe oceny. Nagrodę i świadectwo ukończenia szkoły otrzymała w 1862 r. Cztery lata płacono za jej naukę. W piątym roku, w klasie czwartej uczyła się bezpłatnie.

Kłossowska Marianna Aleksandra (Magdalena)

Była córką Aleksandra (urzędnika) i Józefy z Lardelów. Urodziła się 22 lipca 1846 r. w Kielcach. W aktach szkoły zapisano inne imię tejże uczennicy: Magdalena.

Początki nauk pobierała na pensji w Kielcach. Do szkoły norbertanek została zapisana w roku szkolnym 1858/1859. Uczyła się w klasie pierwszej uzyskując dobre i bardzo dobre oceny. Otrzymała promocję do drugiej klasy. Rozpoczęła rok szkolny 1859/1860, ale 7 listopada 1859 r. opuściła Imbramowice i edukacji już nie kontynuowała. Zapłacono za jej naukę.

Kobierzycka Stanisława

Urodziła się 14 listopada 1845 r. we wsi Łagisza (parafia Będzin-Grodzic), w rodzinie Pawła Kobierzyckiego (podleśnego lasów rządowych) i Anny z Krejkowskich.

W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1855/1856, w klasie pierwszej; otrzymywała oceny zaledwie dostateczne. W następnym roku szkolnym (1856/1857) dokończyła naukę w klasie pierwszej (otrzymywała głównie dobre oceny), którą ukończywszy, opuściła szkołę 31 czerwca 1857 r. Zapłacono za jej naukę.

Kochen Teodozja

Urodziła się 15 maja 1831 r. w Siedliskach, w szlacheckiej rodzinie dziedzica majątku Józefa i Agnieszki Kochenów.

W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1844/1845, w klasie pierwszej; otrzymywała niskie oceny. W następnym roku szkolnym (1845/1846) kontynuowała naukę w klasie pierwszej; nie poprawiła ocen. I na tym etapie ukończyła edukację w Imbramowicach. Zapłacono za jej naukę.

Kołdrasińska Rozalia (Róża) Teodora

Urodziła się 17 sierpnia 1841 r. w Miechowie, w rodzinie urzędnika Mateusza Kołdrasińskiego i Zuzanny z Jarockich.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1854/1855, w klasie pierwszej; otrzymywała dobre i dostateczne oceny. W następnym roku szkolnym (1855/1856) uczyła się w drugiej klasie otrzymując głównie dostateczne oceny. Dnia 1 kwietnia 1856 r. opuściła szkołę. Edukacji w Imbramowicach nie kontynuowała. Zapłacono za jej naukę.

Komarnicka Celina

Urodziła się 22 listopada 1834 r. w Nizinach, w powiecie stopnickim, w rodzinie właścicieli majątku hrabiego Piotra Komarnickiego (z Pęcławic) i Eufrozyny z Walchnowskich.

Początek nauk pobierała w domu rodzinnym. W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1846/1847, w klasie pierwszej; otrzymywała oceny dobre i dostateczne. W roku szkolnym 1848/1849 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I otrzymując przeważnie dobre oceny, „otrzymała pochwałę i świadectwo ukończonych nauk”. Ostatnią klasę szkoły imbramowickiej ukończyła w roku szkolnym 1849/1850. Zapłacono za jej naukę.

Komarnicka Eufemia

Urodziła się 22 lutego 1840 r. w Nizinach, w powiecie stopnickim, w rodzinie właścicieli majątku hrabiego Piotra Komarnickiego (z Pęcławic) i Eufrozyny z Walchnowskich.

Początki nauk pobierała w Puławach. W szkole norbertanek w Imbramowicach rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1851/1852, w klasie pierwszej, „za wzorową łagodność i posłuszeństwo otrzymuje pochwałę”. Ukończywszy w roku szkolnym 1852/1853 drugą klasę, 16 lipca 1853 r. opuściła Imbramowice. Na koniec roku 1852/1853 otrzymała pochwałę. Zapłacono za jej naukę.

Konkolewska Bronisława

Urodziła się 29 czerwca 1832 r. w Łanach, w rodzinie Józefa i Benigny Konkolewskich. W latach 40. XIX w. Józef Konkolewski był urzędnikiem w Warszawie.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1843/1844, w klasie pierwszej; otrzymywała oceny dobre. W roku szkolnym 1844/1845 uczyła się w klasie drugiej. Otrzymywała większość tylko dostatecznych ocen. Nauki w Imbramowicach już nie kontynuowała. Zapłacono za jej naukę.

Konkolewska Florentyna

Urodziła się 1 kwietnia 1829 r. w Szypowicach, w rodzinie Józefa i Benigny Konkolewskich. W latach 40. XIX w. Józef Konkolewski był urzędnikiem w Warszawie.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła zapewne w roku szkolnym 1839/1840, w klasie pierwszej. W roku szkolnym 1843/1844 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I. Otrzymywała głównie dobre i bardzo dobre oceny. W ostatnim roku pobytu w Imbramowicach (1844/1845) uczyła się w ostatniej klasie. W Imbramowicach przebywała sześć lat, bez wykazywania większych postępów w nauce. Była zwolniona z opłat.

Kossowska Marianna

Urodziła się 6 stycznia 1831 r. w Warszawie, w szlacheckiej rodzinie Maurycego Kossowskiego i Pelagii z Ciszewskich. W latach 40. XIX w. Kossowscy mieszkali w Warszawie lub we wsi Grodziec (obecnie dzielnica Będzina); byli zapewne właścicielami tychże dóbr.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła zapewne w roku szkolnym 1842/1843; w roku szkolnym 1843/1844 uczyła się w klasie drugiej. W kolejnym roku szkolnym 1844/1845 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I. Otrzymywała najwyższe oceny. Ostatnią klasę (trzecią, oddział II) ukończyła w roku szkolnym 1845/1846. Zapłacono za jej naukę.

Kossowska Romana/Romania Helena

Urodziła się 2 września 1846 r. w Dzierążni, w rodzinie Henryka Wincentego Kossowskiego i Marianny ze Żwanów, właścicieli majątku.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1859/1860, w klasie pierwszej; otrzymywała oceny dobre i dostateczne. W klasie drugiej (1860/1861) otrzymywała głównie dobre oceny. W roku szkolnym 1861/1862 uczyła się w klasie trzeciej. Na zakończenie klasy czwartej w roku szkolnym 1862/1863 otrzymała świadectwo ukończenia edukacji. Zapłacono za jej naukę.

Kossowska Zofia

Urodziła się 23 sierpnia 1834 r. w Nivce (obecnie dzielnica Sosnowca), w szlacheckiej rodzinie Maurycego Kossowskiego i Pelagii z Ciszewskich. W latach 40. XIX w. Kossowscy mieszkali w Warszawie lub we wsi Grodziec (obecnie dzielnica Będzina); byli zapewne właścicielami tychże dóbr.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1843/1844, w klasie pierwszej, razem ze swoją starszą siostrą Marianną. Otrzymywała oceny dobre i bardzo dobre. W następnym roku szkolnym kontynuowała naukę w klasie pierwszej otrzymując oceny bardzo dobre i dobre. W roku szkolnym 1846/1847 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I. Podkreślono jej złe zachowanie. Rok szkolny 1846/1847 był ostatnim w jej edukacji. W Imbramowicach uczyła się cztery lata. Zapłacono za jej naukę.

Kossuth Marianna

Pochodziła z rodziny urzędniczej. W aktach szkolnych nie odnotowano informacji o jej pochodzeniu.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1863/1864, w klasie pierwszej. Otrzymywała najwyższe oceny, a na zakończenie roku pochwałę i promocję do klasy drugiej, ale nauki w Imbramowicach nie kontynuowała. Zapłacono za jej naukę.

Koszutska Ewa

Urodziła się 27 lipca 1838 r. w Charsznicy, w rodzinie Hipolita Koszutskiego (członek Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim) i Marianny z Mejsłów, mieszkających w dzierżawionym majątku Mniszów, w powiecie proszowickim.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1846/1847, w klasie pierwszej; otrzymywała oceny dobre i dostateczne. W roku szkolnym 1848/1849 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I otrzymując głównie dobre oceny. Klasę ostatnią – trzecią, oddział II ukończyła w roku szkolnym 1849/1850 i „otrzymała świadectwo ukończonych nauk”. Zapłacono za jej naukę.

Kowalska Emilia

Urodziła się 19 grudnia 1840 r. we wsi Stoki, w rodzinie zapewne właściciela tego majątku Lucjana Kowalskiego i Emilii z Pieniążków.

Pierwsze nauki pobierała na pensji w Radomiu. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1853/1854, w klasie drugiej. Otrzymała wyłącznie dobre i bardzo dobre oceny, a na koniec roku przyznano jej nagrodę. W roku szkolnym 1854/1855 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I otrzymując najwyższe oceny, a na koniec roku nagrodę. Klasę ostatnią – trzecią, oddział II ukończyła w roku szkolnym 1855/1856. Otrzymawszy nagrodę i świadectwo ukończonej edukacji, opuściła Imbramowice 18 lipca 1856 r. Zapłacono za jej naukę.

Kowańska Bronisława

Nie została odnotowana w księdze wpisu, stąd nic nie wiadomo o jej pochodzeniu.

Uczyła się w szkole norbertanek tylko jeden rok, w roku szkolnym 1843/1844 w klasie ostatniej – trzeciej, oddział II.

Kowszewicz Teodozja

Nie figuruje w księdze wpisu³⁵⁶. W księdze ocen (1843/1844) została odnotowana jako uczennica klasy trzeciej, oddział I. Otrzymywała głównie bardzo dobre oceny.

³⁵⁶ Prawdopodobnie dlatego, że „Księgę wpisu” wprowadzono w roku szkolnym 1844/1845, a ta uczennica nie kontynuowała już nauki w Imbramowicach.

Kozierowska Kazimiera

Urodziła się 3 kwietnia 1845 r. w Rykoszynie, w rodzinie Eugeniusza Kozierowskiego i Walerii z Rzeczyckich, zapewne dzierżawców tego majątku.

Początki nauk pobierała na pensji w Kielcach. W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1854/1855, w klasie pierwszej. Otrzymywała głównie oceny dobre i bardzo dobre, a na koniec roku pochwałę. W roku szkolnym 1856/1857 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I otrzymując najwyższe oceny; na koniec roku wręczono jej nagrodę. Ostatnią klasę (trzecią, oddział II) ukończyła w roku szkolnym 1857/1858. Dnia 28 czerwca 1858 r., otrzymawszy świadectwo wraz z nagrodą, opuściła szkołę. Zapłacono za jej naukę.

Kozierowska Lucyna

Urodziła się 11 października 1841 r. w Rykoszynie, w rodzinie Eugeniusza Kozierowskiego i Walerii z Rzeczyckich, zapewne dzierżawców tego majątku.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym. W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1853/1854, w klasie pierwszej. W klasie drugiej (1854/1855) otrzymywała oceny od dostatecznych po bardzo dobre. Klasę trzecią, oddział I ukończyła w roku szkolnym 1855/1856 otrzymując oceny dobre i dostateczne. Po jej ukończeniu, edukacji w Imbramowicach już nie kontynuowała. Zapłacono za jej naukę.

Kozubska Marianna Eleonora Józefa

Urodziła się 5 września 1842 r. w wsi Radków, w rodzinie oficjalisty Andrzeja Kozubskiego i Eleonory z Kowalskich.

Początki nauk pobierała na pensji w Konięcpolu. W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1859/1860, w klasie drugiej. Otrzymywała wyłącznie najwyższe oceny, a na koniec roku nagrodę. W roku szkolnym 1860/1861 uczyła się w klasie trzeciej także otrzymując najwyższe oceny. Klasę czwartą ukończyła w roku szkolnym 1861/1862. Z końcem tego roku otrzymała nagrodę i świadectwo ukończenia szkoły. Zapłacono za jej naukę.

Krajewska Ludwika

Urodziła się 15 sierpnia 1836 r. w Krakowie, w rodzinie urzędnika Adolfa Krajewskiego i Salomei z Kordzikowskich.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym. W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1851/1852, w klasie pierwszej. Na tym etapie zakończyła edukację w Imbramowicach. Zapłacono za jej naukę.

Kraszkowska Angela Franciszka

Urodziła się 3 października 1839 r. w Opatowie, w rodzinie sędziego pokoju dystryktu opatowskiego Bonawentury Kraszkowskiego i Marianny ze Świącickich.

Początki nauk pobierała na pensji w Stopnicy, prowadzonej prawdopodobnie przez Marię Ekertowską. W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1852/1853, w klasie pierwszej. W następnym roku szkolnym 1853/1854 uczyła się w tej samej klasie. Edukacji w Imbramowicach już nie kontynuowała. Zapłacono za jej naukę.

Krauze Helena Amelia

Urodziła się 28 lutego 1851 r. w Częstochowie, w rodzinie inżyniera kolejowego Adama Krauze i Bibianny z Badowskich. Adam Krauze kierował budową kolei warszawsko-wiedeńskiej, odpowiadał za odcinek kolei od Piotrkowa do Częstochowy.

Helena Amelia początek nauk pobierała na pensji benedyktynek w Sandomierzu. W szkole norbertanek w Imbramowicach uczyła się w klasie drugiej, w roku szkolnym 1864/1865, ostatnim funkcjonowania szkoły. Otrzymywała oceny dobre i dostateczne. Zapłacono za jej naukę.

Krawczyńska Honorata

Nie została odnotowana w księdze wpisu, stąd nic nie wiadomo o jej pochodzeniu.

Uczyła się w szkole norbertanek tylko jeden rok, w roku szkolnym 1843/1844, w ostatniej klasie (trzeciej, oddział II).

Krzyszowska Marianna Ludwika (Anna)

Urodziła się 26 lipca 1845 r. w Kielcach, w rodzinie urzędnika Ludwika Krzyszowskiego i Lucyny z Borkowskich. Została ochrzczona 8 sierpnia 1845 r.

W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1854/1855, w klasie pierwszej; otrzymywała niskie oceny. W następnym roku szkolnym (1855/1856) kontynuowała naukę w tej samej klasie. Po jej ukończeniu, 18 lipca 1856 r. opuściła Instytut. Zapłacono za jej naukę.

Krzyżanowska Marianna Salomea

Urodziła się 16 października 1850 r. w Brzesku Nowym, w ówczesnym powiecie miechowskim, w rodzinie urzędnika pocztowego Antoniego Krzyżanowskiego i Salomei z Radeckich. W latach 60. XIX w. Krzyżanowscy mieszkali w Miechowie.

Początek nauk pobierała na pensji Szymakowskiej w Miechowie. W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1863/1864, w klasie drugiej otrzymując oceny od bardzo dobrych po dostateczne (tych miała najmniej). Po jej ukończeniu otrzymała pochwałę i promocję do trzeciej klasy, w której uczyła się w roku szkolnym 1864/1865, ostatnim istnienia szkoły w Imbramowicach. Zapłacono za jej naukę.

Kubecka Kazimiera Romana

Była najstarszą z sześciu córek Konstantyna Kubeckiego i Julianny z Kozłowskich. Urodziła się 28 lutego 1837 r. we dworze w Trzebienicach, została ochrzczona w kościele parafialnym w Szreniawie. Rodzina Kubeckich mieszkała wówczas w Trzebienicach, ich majątku.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym w Rzeżuśni. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w klasie trzeciej, oddział I, w roku szkolnym 1851/1852, razem z dwiema siostrami: Konstancją Józefą i Lucyną Emilią. Otrzymywała dobre i dostateczne oceny. Materiał z zakresu czterech klas opanowała w ciągu dwóch lat. Dnia 16 lipca 1853 r. ukończyła szkołę. Zapłacono za jej naukę.

Kubecka Konstancja Józefa

Urodziła się w Rzeżuśni, a została ochrzczona 9 marca 1842 r. w kościele parafialnym w Gołczy. Była jedną z sześciu córek Konstantyna Kubeckiego i Julianny z Kozłowskich, mieszkających wówczas we własnym majątku, obejmującym m.in. wieś Rzeżuśnię. Dnia 8 września 1866 r. w kościele w Szreniawie zawarła związek małżeński z Aleksandrem Antonim Mianowskim (lat 48), mieszkającym w Warszawie urzędnikiem w Komisji Rządowej Przychodu i Skarbu. W tym czasie Konstancja Józefa mieszkała wówczas w Trzebienicach przy matce.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym w Rzeżuśni. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w klasie pierwszej, w roku szkolnym 1851/1852, razem z dwiema starszymi siostrami: Kazimierą Romaną i Lucyną Emilią. W klasie drugiej (1853/1854) otrzymywała głównie dobre i bardzo dobre oceny. W roku szkolnym 1854/1855 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I otrzymując oceny dobre i dostateczne.

Klasę trzecią, oddział II – ostatnią ukończyła w roku szkolnym 1855/1856. W szkole imbramowickiej uczyła się pięć lat. Otrzymała wraz z pochwałą świadectwo ukończenia edukacji, opuściła szkołę 18 lipca 1856 r. Zapłacono za jej naukę.

Kubecka Lucyna Emilia

Urodziła się 10 czerwca 1838 r. we dworze w Trzebienicach, a została ochrzczona 6 lipca 1838 r. w kościele parafialnym w Szreniawie. Była jedną z sześciu córek Konstantyna Kubeckiego i Julianny z Kozłowskich, mieszkających wówczas we wsi dziedzicznej Trzebienice. Lucyna Emilia w 1857 r. zawarła związek małżeński z Janem Bogumiłem Teofilem Szycem (Schützem), synem warszawskiego architekta Fryderyka Adolfa. Lucyna i Teofil Szycowie odziedziczyli Rzezuśnię. Teofil Szyca był członkiem Towarzystwa Rolniczego w okręgu miechowskim. W 1870 r. majątek Szyców składał się z Rzezuśni, Wymysłowa i przysiółka Biskupice. Teofil zmarł w 1872 r. Lucyna Szykowa utrzymywała kontakt z norbertankami imbramowickimi. Jej imię pojawiało się często w korespondencji ksieni Anny Oraczewskiej z niepokałanką Emilią Cyfrowicz. Zmarła w 1912 r.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym w Rzezuśni. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w klasie drugiej, w roku szkolnym 1851/1852, razem z dwiema siostrami: starszą Kazimierą Romaną i młodszą Konstancją Józefą. W roku szkolnym 1853/1854 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I uzyskując dostateczne oceny. Klasę trzecią, oddział II – ostatnią ukończyła w roku szkolnym 1854/1855 W Imbramowicach uczyła się cztery lata nie powtarzając żadnej klasy. Dnia 17 lipca 1855 r. opuściła szkołę. Zapłacono za jej naukę.

Kubecka Medianna Ludwika (Maria)

Urodziła się w Rzezuśni i została ochrzczona 10 września 1847 r. w kościele parafialnym w Gołczy. Była jedną z sześciu córek Konstantyna Kubeckiego i Julianny z Kozłowskich, właścicieli tego majątku. Poślubiła Juliana Paklarskiego, rejsenta.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym w Rzezuśni. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1858/1859 w klasie pierwszej; otrzymywała głównie dobre oceny. W roku szkolnym 1859/1860 uczyła się nadal w klasie pierwszej. Klasę drugą ukończyła w roku szkolnym 1860/1861, a trzecią w roku szkolnym 1861/1862, otrzymując

oceny bardzo dobre i dobre. Po otrzymaniu w 1862 r. promocji do klasy czwartej nie kontynuowała nauki. Zapłacono za jej naukę.

Kuczborska Celina

Urodziła się w majątku Kaczkowizna (w obecnym powiecie kutnowskim), w rodzinie Józefa Kuczborskiego (sędziego pokoju) i Teodozji z Zakrzewskich, właścicieli Kaczkowizny.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1862/1863, w klasie pierwszej; otrzymywała głównie dobre oceny. W roku szkolnym 1863/1864 kontynuowała naukę w klasie pierwszej otrzymując najwyższe oceny. Edukację w Imbramowicach zakończyła w roku szkolnym 1864/1865, w klasie drugiej. Był to już ostatni rok istnienia szkoły. Otrzymywała głównie oceny dobre i bardzo dobre. Zapłacono za jej naukę.

Kuhnke/Kunke Ludwika (Ludmiła)

Urodziła się 29 sierpnia 1843 r. w Warszawie, w protestanckiej rodzinie urzędnika Augusta Kuhnke/Kunke i Albiny z Kozłowskich.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1853/1854, w klasie pierwszej. W klasie drugiej (1854/1855) otrzymywała oceny od dostatecznych po dobre, a w roku szkolnym 1855/1856 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I otrzymując oceny dobre i dostateczne. Opuściła pierwszy kwartał roku szkolnego 1856/1857; po przyjeździe do szkoły uczyła się w klasie trzeciej, oddział II. Tę klasę powtarzała w następnym roku szkolnym (1857/1858). W Imbramowicach spędziła sześć lat; w ostatniej klasie przebywała trzy lata. Opuściła szkołę 12 lipca 1859 r. Była zwolniona z opłat za edukację i pobyt.

Kulczycka Aurelia

Urodziła się 13 października 1845 r. we wsi Pazurek (parafia w Gołaczewach), w rodzinie leśniczego Ignacego Kulczyckiego i Albertyny z Melerów.

W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1854/1855, w klasie pierwszej; otrzymywała niskie oceny. W roku szkolnym 1855/1856 powtarzała klasę pierwszą. W latach 1856/1857 oraz 1857/1858 uczyła się w klasie drugiej. Klasę trzecią, oddział I ukończyła w roku szkolnym 1858/1859, a ostatnią w latach 1859/1860 i 1860/1861. W Imbramowicach spędziła siedem lat. Zapłacono za jej naukę.

Kulczycka Helena

Helena urodziła się we wsi Pazurek (parafia w Gołaczewach), w rodzinie leśniczego Ignacego Kulczyckiego i Albertyny z Melerów.

W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1862/1863, w klasie pierwszej; otrzymywała niskie oceny. W następnym roku szkolnym (1863/1864) uczyła się w tej samej klasie otrzymując na ogół dobre oceny; z powodu choroby opuściła drugi kwartał tego roku szkolnego. W ostatnim roku (1864/1865) nadal była odnotowana w klasie pierwszej. W Imbramowicach spędziła trzy lata. Zapłacono za dwa lata jej nauki. W roku szkolnym 1863/1864 uczyła się bezpłatnie.

Kuleszyńska Franciszka Marianna

Urodziła się w Kurzelowie i została ochrzczona w tamtejszym kościele parafialnym 29 stycznia 1835 r. Rodzicami jej byli Franciszek Ludwik Kuleszyński herbu Ślepowron (syn Pawła i Małgorzaty z Lubańskich) i Antonina Helena Saska (córka Kacpra i Tekli z Wysockich), kuzynka Stefana Żeromskiego. Franciszek Ludwik Kuleszyński dzierżawił dobra kurzelowskie.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym w Kurzelowie. W szkole imbramowickiej rozpoczęła naukę w klasie pierwszej, w roku szkolnym 1847/1848 wraz ze swoją młodszą siostrą Magdaleną Klotyldą. W roku szkolnym 1849/1850 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I otrzymując dostateczne oceny. Ukończyła tylko trzy klasy, do ostatniej (rok szkolny 1850/1851) już nie została zapisana. Zapłacono za jej naukę.

Kuleszyńska Helena Józefa

Urodziła się w Kurzelowie w 1842 r. i została ochrzczona w tamtejszym kościele parafialnym. Rodzicami jej byli Franciszek Ludwik Kuleszyński herbu Ślepowron (syn Pawła i Małgorzaty z Lubańskich) i Antonina Helena Saska (córka Kacpra i Tekli z Wysockich), kuzynka Stefana Żeromskiego. Franciszek Ludwik Kuleszyński dzierżawił dobra kurzelowskie.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym w Kurzelowie. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1856/1857 w klasie trzeciej razem ze swoją siostrą Teodorą Seweryną. Ukończywszy tę klasę z ocenami dobrymi i dostatecznymi oraz odebrawszy pochwałę, opuściła szkołę 31 czerwca 1857 r. Zapłacono za jej naukę.

Kuleszyńska Magdalena Klotylda

Urodziła się w Kurzelowie i została ochrzczona w tamtejszym kościele parafialnym 22 maja 1836 r. Rodzicami jej byli Franciszek Ludwik Kuleszyński herbu Ślepowron (syn Pawła i Małgorzaty z Lubańskich) i Antonina Helena Saska (córka Kacpra i Tekli z Wysockich), kuzynka Stefana Żeromskiego. Franciszek Ludwik Kuleszyński dzierżawił dobra kurzelowskie.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym w Kurzelowie. W szkole imbramowickiej rozpoczęła naukę w klasie pierwszej, w roku szkolnym 1847/1848 wraz ze swoją starszą siostrą Franciszką Marianną. Tę klasę powtarzała w roku szkolnym 1848/1849. Klasę drugą skończyła w następnym roku szkolnym 1850/1851. W roku szkolnym 1851/1852 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I otrzymując oceny dobre i dostateczne. W szkole imbramowickiej spędziła pięć lat. Naukę przerwała po pierwszym kwartale roku szkolnego 1851/1852. Zapłacono za jej naukę.

Kuleszyńska Teodora Seweryna

Urodziła się w Kurzelowie w 1842 r. i została ochrzczona w tamtejszym kościele parafialnym. Rodzicami jej byli Franciszek Ludwik Kuleszyński herbu Ślepowron (syn Pawła i Małgorzaty z Lubańskich) i Antonina Helena Saska (córka Kacpra i Tekli z Wysockich), kuzynka Stefana Żeromskiego. Franciszek Ludwik Kuleszyński dzierżawił dobra kurzelowskie.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym w Kurzelowie. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1856/1857 w klasie trzeciej, razem ze swoją siostrą Heleną Józefą. Ukończywszy tę klasę z ocenami dostatecznymi, opuściła szkołę 31 czerwca 1857 r. Zapłacono za jej naukę.

Lechowska Anna

Urodziła się 26 lipca 1841 r. w Szczekocinach, w rodzinie urzędnika Kacpra Lechowskiego i Ludwiki z Bronickich.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1851/1852, w klasie pierwszej. Klasę pierwszą powtarzała w roku szkolnym 1852/1853. W klasie drugiej (1853/1854) otrzymała większość dostatecznych ocen. W roku szkolnym 1854/1855 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I. W księdze ocen nie ma adnotacji z dwóch ostatnich kwartałów tego roku. Dnia 28 czerwca 1855 r. opuściła szkołę. W Imbramowicach przebywała cztery lata. Zapłacono za jej naukę.

Lechowska Bibianna

Urodziła się 3 grudnia 1836 r. w Mrzygłodzie (obecnie dzielnica Myszkowa), w rodzinie urzędnika Kacpra Lechowskiego i Ludwiki z Bronickich. Kasper Lechowski był urzędnikiem w Szczekocinach, gdzie mieszkał z rodziną w latach 40. XIX w.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1846/1847, w klasie pierwszej; otrzymywała oceny dobre i dostateczne. Klasę pierwszą powtarzała w roku szkolnym 1847/1848. W roku szkolnym 1848/1849 uczyła się w klasie drugiej. Otrzymywała najwyższe oceny. W roku szkolnym 1849/1850 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I otrzymując najwyższe oceny, a na koniec roku nagrodę. Ostatnią klasę ukończyła w roku szkolnym 1850/1851; otrzymała nagrodę. W Imbramowicach uczyła się pięć lat. W ciągu trzech pierwszych lat nauki była zwolniona z opłat. Za dwa ostatnie lata jej pobytu w szkole zapłacono.

Lechowska Marianna

Urodziła się 18 października 1830 r. w Mrzygłodzie (obecnie dzielnica Myszkowa), w rodzinie urzędnika Kacpra Lechowskiego i Ludwiki z Bronickich. W latach 40. XIX w. Kasper Lechowski był urzędnikiem w Szczekocinach, gdzie mieszkał z rodziną.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1838/1839, w klasie pierwszej, w wieku sześciu lat. W roku szkolnym 1843/1844 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I. W drugim kwartale tego roku (styczeń-marzec) „dla słabości zdrowia” pozostawała w domu rodzinnym. W Imbramowicach uczyła się siedem lat, do ukończenia ostatniej klasy w roku szkolnym 1844/1845. Zapłacono za jej naukę.

Lewandowska Feliksa Bronisława

Urodziła się 16 sierpnia 1839 r. w Kielcach, w rodzinie Wincentego i Franciszki z Malinowskich.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1851/1852, w klasie drugiej. W roku 1852/1853, była ponownie w klasie drugiej; oceny jej znacznie się poprawiły. W roku szkolnym 1853/1854 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I otrzymując oceny dobre i dostateczne. Ostatnią klasę ukończyła w roku szkolnym 1854/1855. W Imbramowicach przebywała cztery lata. Dnia 21 lipca 1855 r. opuściła Instytut. Zapłacono za jej naukę.

Lippa Łucja Franciszka

Urodziła się 13 grudnia 1843 r. w Kielcach, w rodzinie nauczyciela, dyrektora założonej przez siebie prywatnej szkoły męskiej Fryderyka de Lippa i Józefy z Trzczańskich. W 1849 r. rodzina de Lippa mieszkała w Częstochowie, gdzie Fryderyk otworzył męską szkołę prywatną.

Początek nauk pobierała w domu rodzinnym. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1857/1858, w klasie trzeciej; przybyła do szkoły dopiero w styczniu 1858 r. W następnym roku szkolnym (1858/1859) uczyła się w ostatniej klasie otrzymując oceny dobre i dostateczne. Dnia 27 czerwca 1859 r. opuściła Instytut. Zapłacono za jej naukę.

Lorenska Tekla

Urodziła się 28 września 1840 r. w miejscowości Wilkowa, w ówczesnej guberni radomskiej, w rodzinie właściciela majątku Wincentego Lorenskiego i Ludwiki z Kościuszków.

Początek nauk pobierała w domu rodzinnym. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1854/1855, w klasie drugiej otrzymując oceny dobre i bardzo dobre, a na koniec roku nagrodę. Po ukończeniu klasy trzeciej w następnym roku szkolnym (1855/1856) z najwyższymi ocenami, otrzymała pochwałę i 18 lipca 1856 r. opuściła Instytut. Zapłacono za jej naukę.

Lubańska Konstancja

Urodziła się 12 lutego 1836 r. w Hordzieży, w guberni lubelskiej, w rodzinie Franciszka Lubańskiego (zapewne dzierżawcy wspomnianego majątku) i Konstancji z Wierzbickich.

Początki nauk pobierała na pensji w Warszawie. W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1851/1852, w klasie drugiej. Przybyła tam dopiero 11 marca 1852 r. Otrzymywała najwyższe oceny, a na koniec tego roku pochwałę. W roku szkolnym 1852/1853 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I również otrzymując najwyższe oceny. Klasę trzecią, oddział II ukończyła w roku szkolnym 1853/1854. Dnia 15 lipca 1854 r. opuściła szkołę. Zapłacono za jej naukę.

Lubowidzka Marianna

Urodziła się w Strojnowie (parafia w Pierzchnicy), w ówczesnym powiecie stopnickim, w rodzinie Franciszka Lubowidzkiego (zmarł w 1837 r.) i Karoliny z Kraussów. W 1840 r. Karolina z Kraussów (1v. Lubowidzka)

wyszła za mąż za Tadeusza Bocheńskiego, wdowca, bogatego ziemianina i zamieszkała z córką w jego majątku Ruda Maleniecka, w ówczesnym powiecie opoczyńskim.

W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1846/1847, w klasie pierwszej; do Imbramowic przybyła dopiero 6 grudnia 1846 r. Powtarzała tę klasę w następnym roku szkolnym (1847/1848). Nauki w Imbramowicach już nie kontynuowała; opuściła szkołę po drugim kwartale 1848 r. Zapłacono za jej naukę.

Łętowska Feliksa

Urodziła się 30 maja 1832 r. w Niegowoniczkach, w rodzinie dziedzica tego majątku Franciszka Łętowskiego i Wiktorii z Kmitów.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1845/1846, w klasie pierwszej; otrzymywała oceny dostateczne. W następnym roku szkolnym 1846/1847, ucząc się w klasie drugiej, otrzymywała oceny dobre i dostateczne. Klasę trzecią, oddział I ukończyła w roku szkolnym 1847/1848. W Imbramowicach uczyła się trzy lata. Nie kontynuowała nauki w ostatniej klasie. Zapłacono za jej naukę.

Łodzińska Adelajda Bronisława Wiktorja

Urodziła się 10 stycznia 1851 r. w Wolbromiu, w rodzinie Wiktora Mikołaja Radwana Łodzińskiego (dziedzica dóbr Wierzbie, mieszkającego w Wolbromiu) i Adelajdy z Jabłońskich. Została ochrzczona 19 lutego 1851 r. w kościele parafialnym w Wolbromiu.

Początkowe nauki pobierała na pensji Szymakowskiej w Miechowie. W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1862/1863, w klasie pierwszej; otrzymywała przeważnie dobre oceny. W klasie drugiej (1863/1864) dostawała oceny dobre i dostateczne. Trzecią klasę ukończyła w ostatnim roku istnienia szkoły imbramowickiej (1864/1865). Zapłacono za jej naukę.

Madalińska Marianna Idalia

Urodziła się w miejscowości Kościelec, w rodzinie właściciela majątku Ludwika Madalińskiego i Joanny z Cieleckich.

Początek nauk pobierała na pensji w Piotrkowie. Prawdopodobnie chodziło o pensję panien Krzywickich – Felicji i Emilii (pensja istniała od 1856 r.). W szkole norbertanek uczyła się tylko jeden rok – w klasie drugiej, w roku szkolnym 1863/1864 otrzymując dobre i dostateczne oceny. Otrzymała promocję do trzeciej klasy, ale nauki w Imbramowicach nie kontynuowała. Zapłacono za jej naukę.

Majewska Iza/Elżbieta

Urodziła się 10 sierpnia 1847 r. we wsi Świniary w ówczesnej guberni radomskiej, w rodzinie właściciela majątku Ludwika Majewskiego i Anieli z Wąglewskich.

Początek nauk pobierała na pensji w Warszawie. W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1858/1859, w klasie pierwszej. W klasie drugiej (1859/1860) otrzymywała dobre i bardzo dobre oceny. Czwartą klasę ukończyła w roku szkolnym 1861/1862 i otrzymała świadectwo ukończenia szkoły. Zapłacono za jej naukę.

Makaj Aleksandra

Nie odnotowano żadnych informacji o jej pochodzeniu. Była uczennicą „przychodnią” i – być może – córką dzierżawcy bądź oficjalisty w majątku Imbramowice.

W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1864/1865 (ostatnim roku istnienia szkoły imbramowickiej), w klasie pierwszej; otrzymywała niskie oceny. Zapłacono za jej naukę.

Malczewska Emilia Marianna

Urodziła się 19 października 1838 r. w Czechowie, w ówczesnym powiecie stopnickim, w rodzinie właściciela majątku Kazimierza Malczewskiego i Julianny z Tarczewskich.

Początki nauki pobierała w domu rodzinnym. W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1850/1851, w klasie pierwszej; na koniec otrzymała pochwałę. W klasie drugiej (1851/1852) otrzymywała średnie oceny. W roku szkolnym 1852/1853 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I. W Imbramowicach przebywała trzy lata. Zapłacono za jej naukę.

Malczewska Marianna

Urodziła się w 1844 r. w Ignacówce k. Jędrzejowa, w ówczesnej guberni radomskiej, w rodzinie dzierżawcy folwarku Henryka Joachima Wiktora Malczewskiego herbu Tarnawa i Anny Feliksy z Kobylińskich. W latach 50. XIX w. Malczewscy mieszkali w Zagórzku koło Zawiercia.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1856/1857, w klasie pierwszej; miała większość ocen bardzo dobrych. W klasie drugiej (1857/1858) otrzymywała oceny dobre i bardzo dobre. W roku szkolnym 1858/1859 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I. W Imbramowicach spędziła cztery lata. Po ukończeniu każdej klasy otrzymywała

pochwały lub nagrody. Ostatnią klasę ukończyła w roku szkolnym 1859/1860. Dnia 26 czerwca 1860 r. otrzymała pochwałę i świadectwo ukończenia szkoły. Zapłacono za jej naukę.

Mazaraki Karolina Leokadia

Urodziła się 1 grudnia 1833 r. w Hebdowie³⁵⁷, w szlacheckiej rodzinie dzierżawcy tamtejszego majątku Karola Newlin-Mazaraki i Julii z Dworakowskich. Została ochrzczona 7 marca 1834 r. w kościele parafialnym w Nowym Brzesku (Hebdowie).

W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1845/1846, w klasie pierwszej; została zapisana dopiero 11 lutego 1846 r. W następnym roku szkolnym (1846/1847) ukończyła klasę drugą. W roku szkolnym 1847/1848 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I; podobnie w następnym roku szkolnym 1848/1849. Zapłacono za jej naukę.

Mazurkiewicz Joanna

Była córką urzędnika. Nie odnotowano innych informacji o jej rodzinie. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1847/1848, w klasie pierwszej, razem ze swoją siostrą Karoliną. W następnym roku (1848/1849) uczyła się w drugiej klasie. Otrzymywała najwyższe oceny. Nauki w Imbramowicach nie kontynuowała. Zapłacono za jej naukę.

Mazurkiewicz Karolina

Była córką urzędnika. Nie odnotowano innych informacji o jej rodzinie. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1847/1848, w klasie pierwszej, razem ze swoją siostrą Joanną. W następnym roku (1848/1849) uczyła się w drugiej klasie. Otrzymywała najwyższe oceny. Nauki w Imbramowicach nie kontynuowała. Zapłacono za jej naukę.

Meleniewska Antonina

Urodziła się 10 czerwca 1843 r. w Proszowicach, w rodzinie Antoniego Meleniewskiego, pisarza sądu pokoju powiatu proszowickiego i Anieli Marianny z Nowaków. Obydwoje rodzice zmarli w 1846 r. Antonina wychowywała się u swojego wuja w Pieskowej Skale. W 1866 r. wyszła za mąż za Eustachego Zalewskiego, doktora medycyny.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1853/1854, w klasie pierwszej. W następnym roku szkolnym (1854/1855) kontynuowała naukę w tej klasie. Otrzymywała głównie oceny dobre

³⁵⁷ W „Księdze wpisu” jako miejsce urodzenia podano Kraków.

i bardzo dobre. W klasie drugiej (1855/1856) otrzymywała tylko oceny bardzo dobre. Klasę trzecią ukończyła z najwyższymi ocenami i nagrodą w roku szkolnym 1856/1857. Szkołę opuściła 30 czerwca 1857 r. Zapłacono za jej naukę.

Miaskowska Aleksandra Maria Elżbieta

Urodziła się 20 grudnia 1837 r. w Warszawie, w rodzinie urzędnika Banku Polskiego Feliksa Miaskowskiego i Elizy z Grassów. Została ochrzczona 19 listopada 1838 r. w kościele św. Aleksandra w Warszawie. Początki nauk pobierała w domu rodzinnym. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1849/1850, w klasie pierwszej; na koniec roku otrzymała pochwałę. W roku szkolnym 1851/1852 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I otrzymując najwyższe oceny, a na koniec roku pochwałę. Ostatnią klasę ukończyła w roku szkolnym 1852/1853. W dniu 16 lipca 1853 r. opuściła szkołę. Zapłacono za jej naukę.

Miaskowska Emilia Marianna

Urodziła się 9 kwietnia 1840 r. w Warszawie, w rodzinie wojskowego („kapitana dywizjonu żandarmów warszawskich”) Eustachego Miaskowskiego i Katarzyny z Popielów. Została ochrzczona w kościele św. Aleksandra 21 kwietnia 1840 r.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1850/1851, w klasie pierwszej. Tę klasę powtarzała w roku szkolnym 1851/1852. W klasie drugiej (1852/1853) otrzymywała dostateczne oceny. W roku szkolnym 1853/1854 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I uzyskując oceny dobre i dostateczne. Trzecią klasę, oddział II ukończyła w roku szkolnym 1854/1855. W Imbramowicach uczyła się pięć lat. Zapłacono za jej naukę.

Milkowska Karolina

Urodziła się 7 kwietnia 1837 r. w Stopnicy, w rodzinie urzędnika Łukasza Milkowskiego i Elżbiety z Łabędzkich.

Początki nauk pobierała na pensji w Pińczowie; być może była to pensja Tekli Kasprzyckiej z Meysnerów. W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1849/1850, w klasie pierwszej. W Imbramowicach uczyła się trzy lata. Po ukończeniu trzeciej klasy w roku szkolnym 1851/1852, nie kontynuowała tam edukacji; opuściła szkołę po drugim kwartale tego roku. Zapłacono za jej naukę.

Mirecka Cecylia Katarzyna Klementyna

Urodziła się 22 listopada 1844 r. w Gębarzowie, w ówczesnej guberni radomskiej, w rodzinie urzędnika Jana Mireckiego i Ludwiki z Mireckich. Została ochrzczona 11 listopada 1846 r. w kościele parafialnym w Skaryszewie.

Początek nauk pobierała w domu rodzinnym. W szkole norbertanek uczyła się tylko jeden rok, w klasie pierwszej, w roku szkolnym 1854/1855, razem ze swoją siostrą Marianną. Otrzymywała oceny dostateczne. Zapłacono za jej naukę.

Mirecka Marianna

Urodziła się 30 sierpnia 1842 r. w Gębarzowie, w ówczesnej guberni radomskiej, w rodzinie urzędnika Jana Mireckiego i Ludwiki z Mireckich. Została ochrzczona 2 października 1842 r. w kościele parafialnym w Skaryszewie.

Początek nauk pobierała w domu rodzinnym. W szkole norbertanek uczyła się tylko jeden rok, w klasie pierwszej, w roku szkolnym 1854/1855, razem ze swoją siostrą Cecylią. Zapłacono za jej naukę.

Młodecka Adela Melania Władysława

Urodziła się 22 marca 1849 r. w Zbigniewicach w ówczesnej guberni radomskiej, w rodzinie właściciela majątku Edwarda Młodeckiego i Walerii z Inesów.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1861/1862, w klasie drugiej otrzymując głównie oceny dostateczne. W następnym roku szkolnym uzupełniała materiał z zakresu klasy drugiej. Otrzymała promocję do trzeciej klasy w roku szkolnym 1862/1863, ale odnotowano, że opuściła szkołę w pierwszym kwartale tego roku. W roku szkolnym 1863/1864 uczyła się w klasie trzeciej otrzymując głównie oceny dostateczne. Otrzymała promocję do czwartej klasy, lecz „bez dostatecznej atoli kwalifikacji”. W ostatnim roku funkcjonowania szkoły imbramowickiej (1864/1865) uczyła się w klasie czwartej; opuściła szkołę po drugim kwartale tego roku. Zapłacono za jej naukę.

Młotkowska/Młodkowska Aniela

Nie odnotowano informacji o jej pochodzeniu.

Naukę w szkole norbertanek pobierała jeden rok (1854/1855) w klasie trzeciej, oddział II. Dnia 21 lipca 1855 r. opuściła szkołę.

Mojcho Natalia Marianna

Urodziła się 11 lipca 1847 r. w Strzemieszycach Wielkich, w ówczesnym powiecie olkuskim, w rodzinie „urzędnika kolei żelaznej” Wincentego Mojcho i Ludwiki z Franków.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1858/1859, w klasie pierwszej; otrzymywała przeważnie oceny dostateczne. Klasę pierwszą powtarzała w roku szkolnym 1859/1860 otrzymując już dobre oceny. W klasie drugiej uczyła się w roku szkolnym 1860/1861. W następnym roku szkolnym 1861/1862 uczyła się w klasie trzeciej. W Imbramowicach spędziła pięć lat. Na zakończenie roku szkolnego 1862/1863, po ukończeniu czwartej klasy, otrzymała świadectwo ukończenia szkoły. Za pierwsze cztery lata jej pobytu w szkole zapłacono. W piątym roku uczyła się bezpłatnie.

Monikowska Emilia

Urodziła się 25 listopada 1837 r. w Końskich, w rodzinie urzędnika Wenantego Monikowskiego i Izabeli z Kochańskich.

Początki nauk pobierała na pensji w Końskich; prawdopodobnie była to pensja Walerii Monikowskiej. W szkole norbertanek uczyła się tylko w roku szkolnym 1849/1850, w klasie drugiej. Otrzymywała najwyższe oceny. Na koniec roku otrzymała pochwałę. Z opłaty za naukę została zwolniona.

Morzowska Anna

Urodziła się 25 sierpnia 1852 r. we wsi Stępowa Wola w ówczesnym powiecie łowickim (gubernia warszawska), w rodzinie właściciela (lub dzierżawcy) majątku Ludwika Morzowskiego i Rozalii z Walewskich. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1861/1862, w klasie pierwszej; otrzymywała niskie oceny. Powtarzała tę klasę w następnym roku szkolnym (1862/1863) otrzymując oceny dobre i dostateczne. W roku szkolnym 1863/1864 uczyła się w klasie drugiej. Dostawała najniższe oceny. Nie otrzymawszy promocji do następnej klasy, opuściła szkołę. W Imbramowicach spędziła trzy lata. Zapłacono za jej naukę.

Mrozińska Zofia Antonina

Urodziła się 8 lipca 1850 r. w Kielcach, w rodzinie urzędnika Józefa Mrozińskiego i Michaliny z Tarłowskich.

Początek nauk pobierała na pensji Marii Rybickiej w Kielcach. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1863/1864, w klasie pierwszej. W następnym roku szkolnym (1864/1865), ostatnim w historii pensji imbramowickiej, uczyła się w klasie trzeciej otrzymując oceny dobre i bardzo dobre. Zapłacono za jej naukę.

Mutniańska Magdalena Bronisława

Urodziła się 21 lipca 1847 r. w Olkuszu (została ochrzczona 28 czerwca 1849 r., a jej ojcem chrzestnym był Jan Piekarski, ekspedytor poczty w Olkuszu, ojciec Marianny Brygidy Piekarskiej), w rodzinie Klemensa Mutniańskiego, kancelisty w urzędzie powiatowym w Olkuszu i Anastazji ze Stankarów, rodzonej siostry norbertanki imbramowickiej Emilii Stankar. Magdalena została szarytką w klasztorze w Warszawie.

Naukę w szkole imbramowickiej rozpoczęła w roku szkolnym 1859/1860 w klasie pierwszej; otrzymywała oceny dostateczne. Tę klasę powtórzyła w roku szkolnym 1860/1861 otrzymując oceny dobre i bardzo dobre. W klasie drugiej (1861/1862) otrzymywała oceny dobre i dostateczne. W roku szkolnym 1862/1863 uczyła się w klasie trzeciej uzyskując oceny dobre i dostateczne. Po ukończeniu czwartej klasy w roku szkolnym 1863/1864, otrzymała świadectwo ukończenia szkoły. W Imbramowicach spędziła pięć lat. Przez pierwsze dwa lata płacono za jej naukę. Kolejne trzy lata uczyła się bezpłatnie.

Nalepińska Maria Magdalena Justyna

Urodziła się 21 października 1846 r. w Wąchocku, w rodzinie Waleriana (urzędnika górniczego – zawiadowcy kopalń w okręgu wschodnim) i Marii z Babskich. Rodzina Nalepińskich mieszkała w Parszowie lub Starachowicach.

Początkowo uczyła się w domu rodzinnym. W roku szkolnym 1860/1861 rozpoczęła naukę w klasztorze imbramowickim w klasie drugiej, razem ze swoją młodszą siostrą Ludwiką Walerią. Obydwie przebywały w szkole tylko dwa lata. W klasie drugiej dostawała oceny dostateczne i niższe. W roku szkolnym 1861/1862 uczyła się w klasie trzeciej otrzymując przeważnie dostateczne oceny. Nauki w Imbramowicach nie kontynuowała. Zapłacono za jej edukację.

Nalepińska Ludwika Waleria

Urodziła się 28 maja 1850 r. w Wąchocku, w rodzinie Waleriana (urzędnika górniczego – zawiadowcy kopalń w okręgu wschodnim)

i Marii z Babskich. Rodzina Nalepińskich mieszkała w Parszowie lub Starachowicach.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym. W roku szkolnym 1860/1861 rozpoczęła naukę w klasztorze imbramowickim w klasie drugiej, razem ze swoją starszą siostrą Marią Magdaleną. Otrzymywała głównie dobre oceny. Obydwie przebywały w szkole tylko dwa lata. W klasie trzeciej (1861/1862) uzyskiwała oceny dobre i dostateczne. Nauki w Imbramowicach nie kontynuowała. Zapłacono za jej edukację.

Niklewicz Paulina

W „Księdze wpisu” nie odnotowano o niej żadnych informacji poza imieniem i nazwiskiem.

W szkole norbertanek uczyła się w klasie trzeciej w roku szkolnym 1864/1865; tylko w trzecim kwartale tego roku.

Nitkowska Julia

Urodziła się 22 maja 1828 r. w Krakowie, w rodzinie urzędnika Filipa Nitkowskiego i Izabeli z Rogozińskich.

W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1839/1840, zapewne we wstępnej lub pierwszej klasie. W roku szkolnym 1844/1845 uczyła się w klasie drugiej. Osiągała mierne wyniki w nauce. W szkole imbramowickiej przebywała sześć lat. Zapłacono za jej naukę.

Nowakowska Karolina

Urodziła się 5 lipca 1844 r. w Wiślicy, w rodzinie urzędnika Jana Nowakowskiego i Józefy z Baczyńskich.

Początkowe nauki pobierała w Stopnicy. Do szkoły norbertanek została zapisana na rok szkolny 1857/1858, do klasy drugiej. Otrzymywała prawie wyłącznie bardzo dobre oceny. W roku szkolnym 1858/1859 uczyła się w klasie trzeciej otrzymując przeważnie najwyższe oceny. Ostatnią klasę ukończyła w roku szkolnym 1859/1860. W Imbramowicach spędziła trzy lata. Dwa razy otrzymała pochwałę na koniec roku. Otrzymała pochwałę wraz ze świadectwem ukończenia edukacji 26 czerwca 1860 r. Zapłacono za jej naukę.

Nowakowska Karolina Domicela Zofia

Urodziła się w 1833 r. w Skale, w rodzinie Józefa Nowakowskiego i Zofii z Dudkowskich.

Początkowe nauki pobierała na pensji Józefiny Wiśniewskiej w Żarkach. W szkole norbertanek uczyła się tylko w roku szkolnym 1846/1847 w klasie pierwszej; otrzymywała niskie oceny. Zapłacono za jej naukę.

Nowicka Marianna

Urodziła się w 1833 r. w Bartkowie, w rodzinie urzędnika Ludwika Nowickiego i Augusty z Mellerów. W latach 40. XIX w. Nowiccy mieszkali w Przedborzu-Kolonia Taras.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1846/1847, w klasie pierwszej; otrzymywała oceny dobre i dostateczne. W następnym roku szkolnym (1847/1848) uczyła się w klasie drugiej. Edukacji w Imbramowicach już nie kontynuowała. Zapłacono za jej naukę.

Nowicka Zofia

Urodziła się w rodzinie urzędnika Ludwika Nowickiego i Augusty z Mellerów. W latach 40. XIX w. Nowiccy mieszkali w Przedborzu-Kolonia Taras.

W szkole norbertanek uczyła się tylko jeden rok – w roku szkolnym 1847/1848, w klasie pierwszej. Zapłacono za jej naukę.

Oborska Teresa

Urodziła się w 1837 r. we wsi Cichawa w ówczesnym powiecie stopnickim, w rodzinie Maksymiliana Oborskiego (najprawdopodobniej dzierżawcy majątku) i Marianny z Jawornickich. Maksymilian Oborski był malarzem, a ulubionymi tematami jego rysunków i akwareli były konie i jeźdźcy. Należał, obok Piotra Michałowskiego i Juliusza Kossaka, do najlepszych polskich malarzy koni doby romantyzmu.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1850/1851, w klasie drugiej. Przybyła do szkoły dopiero 26 lutego 1851 r. Otrzymywała przeważnie najwyższe oceny. Na koniec roku wręczono jej nagrodę. W roku szkolnym 1851/1852 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I otrzymując najwyższe oceny, a na koniec roku nagrodę. Klasę trzecią, oddział II ukończyła w roku szkolnym 1852/1853, nie uczyła się w ostatnim kwartale. W Imbramowicach przebywała trzy lata. Zapłacono za jej naukę.

Orłowska Marianna

W aktach szkoły nie odnotowano informacji o jej pochodzeniu. W szkole norbertanek uczyła się w roku szkolnym 1848/1849, w klasie drugiej. Otrzymywała najwyższe oceny. W roku szkolnym 1849/1850 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I otrzymując najwyższe oceny, a na koniec roku pochwałę. W Imbramowicach uczyła się trzy lata. W trzecim roku nauki (1850/1851) ukończyła trzecią klasę, oddział II i otrzymała pochwałę. Zapłacono za jej naukę.

Orzelska Adelina

Urodziła się 30 kwietnia 1845 r. w rodzinie urzędnika Michała Orzelskiego i Walerii z Zagórskich. Mieszkała z rodzicami w Wilczkowicach, w ówczesnej guberni radomskiej.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1855/1856, w klasie pierwszej; otrzymywała najwyższe oceny. W klasie drugiej (1856/1857) otrzymywała głównie oceny bardzo dobre i dobre. Po ukończeniu drugiego roku nauki otrzymała pochwałę. W trzecim roku nauki (1857/1858) ukończyła trzecią klasę z ocenami dobrymi i bardzo dobrymi. Edukacji w Imbramowicach nie kontynuowała. Zapłacono za jej naukę.

Ostaszewska Józefa Karolina

Urodziła się 11 marca 1832 r.³⁵⁸ w Pilicy, w rodzinie Karola Ostaszewskiego (byłego wojskowego) i Franciszki z Dobrakowskich. Została ochrzczona 17 marca 1832 r. w kościele parafialnym w Pilicy. Józefa Karolina była starszą siostrą Karoliny Franciszki. W latach 40. XIX w. Ostaszewscy mieszkali w Pilicy.

W szkole norbertanek uczyła się tylko jeden rok – w klasie pierwszej, w roku szkolnym 1844/1845. Otrzymywała niskie oceny. Od opłaty za naukę została zwolniona.

Ostaszewska Karolina Franciszka

Urodziła się 6 stycznia 1837 r. w Zarzeczcu, w rodzinie szlacheckiej Karola Ostaszewskiego i Franciszki z Dobrakowskich. Została ochrzczona 10 stycznia 1837 r. w kościele parafialnym w Pilicy. Karolina była młodszą siostrą Józefy Karoliny. Ostaszewscy mieszkali w Pilicy w latach 40. XIX w.

³⁵⁸ W szkolnej „Księdze wpisu” jako datę urodzenia wpisano: 8 III 1831 r.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1847/1848, w klasie pierwszej. W następnych trzech latach uczyła się w klasie drugiej. W roku szkolnym 1851/1852 pobierała nauki w klasie trzeciej, oddział I, dopiero od drugiego kwartału, otrzymując przeważnie dostateczne oceny. W roku szkolnym 1852/1853 ukończyła trzecią klasę oddział II. Dnia 16 lipca 1853 r. opuściła Instytut. W Imbramowicach uczyła się sześć lat. W pierwszych dwóch latach nauki była zwolniona z opłat. Za następne cztery lata nauki zapłacono.

Otwinowska Waleria

Urodziła się 28 stycznia 1854 r. we wsi Zawadka, w ówczesnym powiecie olkuskim, w rodzinie prawdopodobnie dzierżawcy tamtejszego majątku Feliksa Otwinowskiego i Józefy z Zakrzewskich.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1863/1864, w klasie pierwszej; otrzymywała dość niskie oceny. W następnym roku szkolnym (1864/1865), ostatnim w historii pensji imbramowickiej, powtarzała pierwszą klasę. Za pierwszy rok jej nauki zapłacono, a w drugim uczyła się bezpłatnie.

Pace Emilia

Urodziła się 25 grudnia 1844 r. w Mstyczowie, w ewangelickiej rodzinie właściciela Mstyczowa Józefa Founes-Pace i Augusty z Pfeifferów.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1858/1859, w klasie pierwszej, po ukończeniu której otrzymała pochwałę; otrzymywała oceny dobre i bardzo dobre. W następnym roku szkolnym (1859/1860) ukończyła drugą klasę. Otrzymywała oceny od najwyższych po dostateczne. Nauki w Imbramowicach już nie kontynuowała. Zapłacono za jej naukę.

Pace Emma Anna

Urodziła się w 1837 r. w Złożeńcu, w ewangelickiej rodzinie właściciela Mstyczowa Józefa Founes-Pace i Augusty z Pfeifferów.

Początki nauk pobierała na pensji w Pilicy. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1851/1852, w klasie pierwszej, razem z młodszą siostrą Matyldą. W klasie drugiej (1852/1853) otrzymywała najwyższe oceny, a na koniec roku przyznano jej nagrodę. W roku szkolnym 1853/1854 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I uzyskując najwyższe oceny, a na koniec roku nagrodę. Ostatnią klasę ukończyła w roku szkolnym 1854/1855. Dnia 18 lipca 1855 r., ukończywszy z nagrodą ostatnią klasę, opuściła szkołę. Zapłacono za jej naukę.

Pace Matylda

Urodziła się w 1839 r. w Bzowie, w ewangelickiej rodzinie właściciela Mstyczowa Józefa Founes-Pace i Augusty z Pfeifferów.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1851/1852, w klasie pierwszej, razem ze starszą siostrą Emmą Anną. W klasie drugiej (1852/1853) otrzymywała oceny dostateczne i dobre. W roku szkolnym 1853/1854 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I uzyskując głównie dobre oceny. Ostatnią klasę ukończyła w roku szkolnym 1854/1855. Dnia 18 lipca 1855 r., ukończywszy klasę trzecią, oddział II, opuściła szkołę. Zapłacono za jej naukę.

Paczek Helena Laura

Urodziła się 10 sierpnia 1851 r. w Olkusz, w rodzinie urzędnika Kazimierza Paczka i Rozalii z Kołdrasińskich.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1863/1864, w klasie pierwszej; naukę rozpoczęła w drugim kwartale tego roku szkolnego. W następnym roku szkolnym (1864/1865), ostatnim w historii pensji imbramowickiej, uczyła się w klasie drugiej otrzymując przeważnie oceny dostateczne. Zapłacono za jej naukę.

Paszewska Marianna Elżbieta

Urodziła się w Imbramowicach 18 listopada 1836 r., a została ochrzczona z wody dwa dni później, natomiast dopełnienie ceremonii chrztu nastąpiło 18 grudnia 1836 r. Rodzicami jej byli Matylda z Kulczyckich i Franciszek Paszewscy. Franciszek Paszewski (szlachcic) był dzierżawcą „dóbr suprymowanych Imbramowice” i wójtem tej gminy. Mieszkał z rodziną w Imbramowicach, w oficynie klasztornej. Obydwie córki Paszewskich nie mieszkały w klasztorze, ale z rodzicami.

Rozpoczęła naukę w szkole norbertanek w roku szkolnym 1844/1845, w klasie pierwszej. Otrzymywała najniższe oceny. W następnym roku szkolnym (1845/1846), ucząc się ponownie w klasie pierwszej, nie poprawiła ocen. Powtórzyło się to w następnym roku szkolnym 1846/1847. W roku szkolnym 1849/1850 w klasie drugiej poprawiła się w nauce. W roku szkolnym 1850/1851 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I tylko w pierwszym kwartale, otrzymując oceny dobre i dostateczne. W roku szkolnym 1851/1852 została wpisana, ale nie podjęła nauki. Uczęszczała na nauki osiem lat. Była zwolniona z opłat za naukę.

Paszewska Norberta Nepomucena

Urodziła się w Imbramowicach 25 kwietnia 1838 r., ochrzczona z wody 30 kwietnia przez ks. Wincentego Oliwińskiego, kapelana norbertanek. Ojcem chrzestnym był Teofil Naparliński. Dopelnienie chrztu nastąpiło rok później – 20 maja 1839 r. przez ks. Wincentego Oliwińskiego. Rodzicami jej byli Matylda z Kulczyckich i Franciszek Paszewscy. Franciszek Paszewski (szlachcic) był dzierżawcą „dóbr suprymowanych Imbramowice” i wójtem tej gminy. Mieszkał z rodziną w Imbramowicach, w oficynie klasztornej. Obydwie córki Paszewskich nie mieszkały w klasztorze, ale z rodzicami.

Naukę w szkole imbramowickiej rozpoczęła w roku szkolnym 1846/1847, w klasie pierwszej; otrzymywała niskie oceny. Kolejne dwa lata uczyła się w tej samej klasie. W roku szkolnym 1849/1850 w klasie drugiej otrzymywała średnie oceny. W roku szkolnym 1850/1851 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I otrzymując głównie oceny dostateczne. Tę klasę powtarzała w roku szkolnym 1851/1852. Ostatnią klasę ukończyła w roku szkolnym 1852/1853. Dnia 16 lipca 1853 r. ukończyła szkołę. Uczęszczała na nauki siedem lat. Zapłacono za jej naukę.

Pągowska Maria

Nie figuruje w księdze wpisu³⁵⁹. W księdze ocen (1843/1844) została odnotowana jako uczennica klasy trzeciej, oddział I. Otrzymywała głównie oceny dostateczne.

Pell/Peel Ludwika Barbara Anna

Urodziła się 24 sierpnia 1846 r. w Koziegłowach, w rodzinie geometry rządowego przy Komisji Skarbu Stanisława Pella i Antoniny z Nowickich. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1857/1858, w klasie pierwszej; otrzymywała dobre oceny. W tej samej klasie uczyła się w roku szkolnym 1858/1859 otrzymując dobre noty. W klasie drugiej (1859/1860) otrzymywała głównie dobre oceny. W roku szkolnym 1860/1861 uczyła się w klasie trzeciej; była przeważnie dobrze oceniana. Czwartą klasę ukończyła w roku szkolnym 1861/1862 i otrzymała świadectwo ukończenia szkoły wraz z pochwałą. W Imbramowicach przebywała pięć lat. W dwóch ostatnich latach była zwolniona z opłat za naukę.

³⁵⁹ Prawdopodobnie dlatego, że „Księgę wpisu” wprowadzono w roku szkolnym 1844/1845, a ta uczennica nie kontynuowała już nauki w Imbramowicach.

Petrow Marianna

Urodziła się w Maczkach, w prawosławnej rodzinie urzędnika celnego Joachima i Olgi Petrowów.

Początkowo uczyła się na pensji franciszkanek w Krakowie. W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1862/1863, w klasie drugiej, razem ze swoją siostrą Olgą. Otrzymywała oceny dobre i dostateczne, a na koniec roku promocję do następnej klasy. W roku szkolnym 1863/1864 uczyła się w klasie trzeciej otrzymując dobre i bardzo dobre oceny. W Imbramowicach uczyła się bezpłatnie.

Petrow Olga

Urodziła się w Maczkach, w prawosławnej rodzinie urzędnika celnego Joachima i Olgi Petrowów.

Początkowo uczyła się na pensji franciszkanek w Krakowie. W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1862/1863, w klasie pierwszej, razem ze swoją siostrą Marianną. Otrzymywała dobre oceny. W następnym roku (1863/1864) uczyła się ponownie w klasie pierwszej otrzymując głównie dobre oceny. Nie kontynuowała już edukacji w Imbramowicach, gdzie uczyła się bezpłatnie.

Piasecka Marianna

Urodziła się 1 grudnia 1840 r. W aktach szkoły odnotowano informację o braku imion i nazwiska rodziców oraz nazwy miejsca jej urodzenia.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1853/1854, w klasie pierwszej. W klasie drugiej (1854/1855) otrzymywała niskie oceny. Klasę drugą powtarzała w następnym roku szkolnym 1855/1856 otrzymując oceny od dostatecznych po bardzo dobre. W roku szkolnym 1856/1857 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I otrzymując najwyższe oceny. W Imbramowicach przebywała cztery lata. Zapłacono za jej naukę.

Piątkowska Wincentyna Filipina (Wincencja)

W aktach szkoły nie odnotowano informacji o jej pochodzeniu. Wydaje się, że mogła to być najmłodsza córka Wincentego Piątkowskiego i Emilii Godeffroy. Wincenty Piątkowski był od 1842 r. naczelnikiem powiatu miechowskiego, a następnie gubernatorem cywilnym w Radomiu. Wincentyna Filipina wyszła za mąż 18 listopada 1854 r. za Edmunda Zagórskiego.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1847/1848, w klasie drugiej. W roku szkolnym 1848/1849 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I otrzymując najwyższe oceny, a na koniec roku nagrodę. W Imbramowicach uczyła się trzy lata otrzymując wiele najwyższych ocen. W roku szkolnym 1849/1850 ukończyła klasę trzecią, oddział II i „otrzymała nagrodę”. Zapłacono za jej naukę.

Piekarska Marianna Brygida Bronisława

Urodziła się 10 października 1853 r. we wsi Parcze Górne, w powiecie olkuskim (ochrzczona z wody, ceremonia została dopełniona 5 lutego 1854 r. w kościele parafialnym w Olkuszu), w rodzinie Jana Piekarskiego (ekspedytora poczty w Olkuszu i dzierżawcy dóbr Parcze Górne) i Marii z Wilkoszewskich. Matka Marianny Brygidy zmarła 29 sierpnia 1857 r. Jan Piekarski, będąc już wdowcem, przeprowadził się z córką Marianną Brygidą do Imbramowic. Od 1863 r. dzierżawił tamtejszy majątek. W 1871 r. zmarł Jan Piekarski, pozostawiając osiemnastoletnią córkę Mariannę Brygidę. W roku śmierci ojca poślubiła ona Henryka Wieliczko, który w 1876 r. nabył wieś Opatkowice DREWNIANE w powiecie jędrzejowskim. Wieliczkowie przeprowadzili się wówczas do swej nowej posiadłości. Brygida Wieliczkowa była blisko związana z norbertankami, szczególnie z późniejszą ksienią Anną Oraczewską. Kiedy ksieni Oraczewska leżała już na łożu śmierci, czuwała przy niej, niegdysiejsza jej wychowanka ze szkoły klasztornej, „która do ksieni przywiązana była jak rodzona córka”.

Rozpoczęła naukę w szkole klasztornej w roku szkolnym 1862/1863 w klasie pierwszej; otrzymywała oceny dobre i dostateczne. W tej samej klasie uczyła się w dwóch kolejnych latach (1863/1864 i 1864/1865) otrzymując oceny dobre i bardzo dobre. Ojciec Marianny Brygidy – Jan Piekarski płacił za naukę swojej córki.

Plewińska Józefa

Urodziła się 4 marca 1842 r. w Radomiu, w rodzinie urzędnika Antoniego Plewińskiego i Kazimiery z Żalewskich.

W szkole norbertanek w Imbramowicach uczyła się dwa lata w pierwszej klasie (1855-1857). W roku szkolnym 1855/1856 otrzymywała bardzo niskie oceny. Zdecydowanie lepsze oceny otrzymywała w następnym roku szkolnym. Opuściła szkołę 30 czerwca 1857 r. Zapłacono za jej naukę.

Płaskowiecka Zenona

Urodziła się 29 października 1843 r. na terenie ówczesnej guberni grodzieńskiej, w rodzinie wojskowego Karola Płaskowieckiego i Klary z Czeczukiewiczów.

Początek nauk pobierała w Warszawie, w domu hrabiostwa Sobańskich. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1856/1857, w klasie drugiej; przybyła do Imbramowic 9 czerwca 1857 r. W roku szkolnym 1857/1858 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I otrzymując głównie oceny dobre i bardzo dobre. Drugi oddział klasy trzeciej ukończyła w roku szkolnym 1858/1859. W trakcie edukacji raz otrzymała pochwałę. W ostatniej klasie uczyła się ponownie w roku szkolnym 1859/1860. Dnia 12 czerwca 1860 r. otrzymała świadectwo ukończenia szkoły. W Imbramowicach spędziła cztery lata. Zapłacono za jej naukę.

Płoszczycka Eufemia

Urodziła się 16 sierpnia 1839 r. w Pińczowie, w rodzinie nauczyciela Franciszka Płoszczyckiego i Julii z Gierkowskich.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1853/1854, w klasie pierwszej. W klasie drugiej (1854/1855) otrzymywała oceny dobre i bardzo dobre, a na koniec roku pochwałę. W roku szkolnym 1855/1856 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I otrzymując najwyższe oceny. Drugi oddział trzeciej klasy ukończyła w roku szkolnym 1856/1857. W Imbramowicach uczyła się cztery lata. Otrzymawszy wraz z pochwałą świadectwo ukończenia edukacji, opuściła szkołę 31 czerwca 1857 r. Zapłacono za jej naukę.

Pniewska Wanda

Urodziła się 27 lipca 1843 r. w Chęcinach, w rodzinie urzędnika Stanisława Pniewskiego i Natalii z Wilkoszewskich.

Początek nauk pobierała w domu rodzinnym. W szkole norbertanek uczyła się dwa lata w klasie drugiej (1856-1858). W roku szkolnym 1856/1857 otrzymywała niskie oceny; do szkoły przybyła dopiero 5 lutego 1857 r. W następnym roku szkolnym (1857/1858) otrzymywała oceny dostateczne. Nauki w Imbramowicach nie kontynuowała. Zapłacono za jej edukację.

Pogonowska Henryka

Urodziła się 9 listopada 1840 r. w Kielcach, w rodzinie urzędnika Ignacego Pogonowskiego i Franciszki z Jurkowskich.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1851/1852, w klasie pierwszej. W klasie drugiej (1852/1853) otrzymywała oceny dobre i dostateczne. W roku szkolnym 1853/1854 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I uzyskując głównie oceny dostateczne. Klasę trzecią, oddział II ukończyła w roku szkolnym 1854/1855. W Imbramowicach spędziła cztery lata. Dnia 17 lipca 1855 r. opuściła Instytut. Zapłacono za jej naukę.

Pol/Poll Julia

Urodziła się 26 marca 1840 r., w Mariampolu, w Galicji, w rodzinie poety Wincentego Pola i Kornelii z Olszewskich.

Początki nauk pobierała na pensji wizytek w Krakowie. Wraz ze swoją siostrą Zofią rozpoczęła naukę w szkole norbertanek w Imbramowicach w roku szkolnym 1856/1857, od klasy trzeciej. Otrzymywała dobre oceny. Po ukończeniu w następnym roku czwartej klasy, „otrzymała świadectwo ukończonej edukacji 28 czerwca 1858 r.” Zapłacono za jej naukę.

Pol/Poll Zofia

Urodziła się 23 lutego 1842 r. w Mariampolu, w Galicji, w rodzinie poety Wincentego Pola i Kornelii z Olszewskich.

Początki nauk pobierała na pensji wizytek w Krakowie. Wraz ze swoją siostrą Julią rozpoczęła naukę w szkole norbertanek w Imbramowicach w roku szkolnym 1856/1857, od klasy trzeciej. Otrzymywała oceny dobre i dostateczne. Po ukończeniu w następnym roku czwartej klasy, „otrzymała świadectwo ukończenia edukacji wraz z pochwałą dnia 28 czerwca 1858 r.” Zapłacono za jej naukę. Po wyjeździe z Imbramowic utrzymywała kontakt listowny z norbertankami.

Popiel Marianna

Urodziła się 25 sierpnia 1846 r., w Chocimowie w ówczesnej guberni radomskiej, w rodzinie właściciela majątku Chocimów Ludwika Popiela i Apolonii z Aleksandrowiczów.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym. Edukację w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1858/1859, w klasie drugiej.

Otrzymywała oceny bardzo dobre i dobre. Na koniec tego roku otrzymała pochwałę. W następnym roku szkolnym (1859/1860) ukończyła trzecią klasę. Otrzymywała najwyższe oceny, a na koniec roku pochwałę. Opuściła Instytut 13 czerwca 1860 r.³⁶⁰ Zapłacono za jej naukę.

Poplińska Marianna

W aktach szkoły nie odnotowano informacji o jej pochodzeniu. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1856/1857, w klasie pierwszej; do szkoły przybyła dopiero w ostatnim kwartale tego roku szkolnego. W następnym roku (1857/1858) uzupełniała materiał z zakresu tej samej klasy. Nauki w Imbramowicach nie kontynuowała. Opuściła Instytut 1 kwietnia 1858 r. Zapłacono za jej naukę.

Prokopowicz Karolina

Urodziła się w Warszawie, w rodzinie urzędnika Wincentego Prokopowicza i Natalii z Klimkiewiczów.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1862/1863, w klasie pierwszej; otrzymywała oceny dobre i bardzo dobre. W klasie drugiej (1863/1864) otrzymywała najwyższe oceny. Edukację zakończyła na trzeciej klasie w roku szkolnym 1864/1865. Dwa razy otrzymała nagrodę. W Imbramowicach uczyła się trzy lata – do końca funkcjonowania pensji w roku szkolnym 1864/1865. Zapłacono za jej naukę.

Przanowska Marianna

Urodziła się 3 kwietnia 1844 r. we wsi Niegowoniczki, w ówczesnej guberni radomskiej, w rodzinie właściciela (lub dzierżawcy) majątku Norberta Przanowskiego i Kunegundy z Żabickich.

³⁶⁰ Najprawdopodobniej o tej uczennicy wspomniała Melania Kolnarska w liście z 1 lipca 1860 r., skierowanym do brata: „Marynię P... (której matka A. z domu) zabrano nam w tych dniach z pensji. Wielka szkoda. Był to nieoceniony wzór dla panienek, wzór słodczy, uprzejmości i dobrego wychowania. Niezmordowana przy łożu chorych koleżanek, kochała je tak, że niejedną ich winę przyjmowała chętnie na siebie, zasłaniając je w ten sposób przed Władzą Szkolną. Duch ofiary wybitny w tej anielskiej duszyczce. Odjeżdżała stąd z płaczem – płaczem przez wszystkie żegnana. Nawet służące płakały, żegnając ją. Marynia miała ochotę z nami zostać na dłużej – ale zwróciliśmy jej uwagę, że matka, chora i stęskniona, potrzebuje opieki i towarzystwa tak dobrej, jak ona panienki. I temi słowami utuliłyśmy odjeżdżającą. Rzadko która dziewczynka otoczona bywa takim uznaniem, i rzadko która zdoła sobie wyrobić takie uszanowanie swego charakteru”, *Listy nauczycielki*, s. 25-26.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym. Edukację w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1853/1854, w klasie pierwszej. W klasie drugiej (1854/1855) otrzymywała oceny dobre i bardzo dobre, a na koniec roku pochwałę. W roku szkolnym 1855/1856 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I otrzymując najwyższe oceny. Ostatnią klasę ukończyła w roku szkolnym 1856/1857. Po ukończeniu trzeciej klasy otrzymała pochwałę. Opuściła Imbramowice 31 czerwca 1857 r. otrzymawszy wraz z pochwałą świadectwo ukończenia edukacji. Zapłacono za jej naukę.

Przeclawska Józefa

Urodziła się w 1831 r. w Krakowie, w rodzinie urzędnika wojskowego Stanisława Przeclawskiego i Józefy z Wotowskich.

W szkole norbertanek uczyła się w roku szkolnym 1843/1844 w klasie pierwszej; otrzymywała oceny dostateczne. W roku szkolnym 1844/1845 przebywała czwarty rok pobierając nauki w klasie drugiej. Bardzo dobre oceny miała jedynie z języka rosyjskiego i kaligrafii. W następnym roku szkolnym (1845/1846) ukończyła trzecią klasę, oddział I otrzymując niskie noty. W roku szkolnym 1847/1848 ukończyła ostatnią klasę. W Imbramowicach pobierała nauki przez sześć lat. Była zwolniona z opłat.

Przesmycka Bronisława

W aktach szkoły nie odnotowano informacji o jej pochodzeniu.

W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1847/1848, w klasie pierwszej. W następnym roku kontynuowała naukę w tej samej klasie. Otrzymywała najniższe oceny. Zapłacono za jej naukę.

Przesmycka Helena

Urodziła się 21 maja 1831 r. w Brzeźnie, w rodzinie urzędnika Adama i Ewy Przesmyckich. W latach 40. XIX w. rodzina Przesmyckich mieszkała w Skalbmierzu.

W szkole norbertanek uczyła się tylko dwa lata. W roku szkolnym 1844/1845 ukończyła klasę drugą; otrzymywała oceny od dostatecznych do bardzo dobrych. W następnym roku 1845/1846 kontynuowała naukę w klasie trzeciej, oddział I otrzymując oceny dobre i dostateczne. Zapłacono za jej naukę.

Przybylska Józefa

Urodziła się 16 lutego 1846 r. w Kielcach, w rodzinie „obywatela miejskiego” Franciszka Przybylskiego i Marianny z Miernickich.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym. Edukację w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1859/1860, w klasie drugiej, razem ze swoją starszą siostrą Kazimierą. Otrzymywała wyłącznie bardzo dobre oceny. W roku szkolnym 1860/1861 uczyła się w klasie trzeciej otrzymując najwyższe oceny. W Imbramowicach spędziła trzy lata. Po ukończeniu klasy czwartej w roku szkolnym 1861/1862 otrzymała świadectwo ukończenia szkoły. W dwóch pierwszych latach płacono za jej edukację. W ostatnim roku uczyła się bezpłatnie.

Przybylska Kazimiera

Urodziła się 18 grudnia 1844 r. w Kielcach, w rodzinie „obywatela miejskiego” Franciszka Przybylskiego i Marianny z Miernickich.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1859/1860, w klasie drugiej, razem ze swoją młodszą siostrą Józefą. Otrzymywała wyłącznie bardzo dobre oceny. Po ukończeniu pierwszego roku nauki otrzymała pochwałę. W roku szkolnym 1860/1861 uczyła się w klasie trzeciej otrzymując najwyższe oceny. W Imbramowicach uczyła się trzy lata. Po ukończeniu klasy czwartej w roku szkolnym 1861/1862 otrzymała świadectwo ukończenia szkoły. W dwóch pierwszych latach płacono za jej edukację. W ostatnim roku uczyła się bezpłatnie.

Psarska Maria Wanda Salomea

Urodziła się 25 grudnia 1845 r. we wsi Dziewki (parafia w Siewierzu), w rodzinie Józefa Psarskiego i Joanny Nepomuceny z Zalassowskich. W latach 50. XIX w. Psarscy byli właścicielami Gołyszyna w parafii Wysocice. Dnia 21 października 1866 r., w kościele parafialnym w Wysocicach Maria Wanda zawarła związek małżeński z Mateuszem Franciszkiem Ksawerym Grzybczykiem, doktorem medycyny i chirurgii. Po śmierci męża w 1868 r. w Słomnikach, mieszkała do śmierci (1911 r.) w Gołyszynie.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1857/1858, w klasie pierwszej; otrzymywała głównie dobre oceny. W klasie pierwszej uczyła się ponownie w roku szkolnym 1858/1859 otrzymując już najwyższe noty; podobnie w klasie drugiej, w roku szkolnym 1859/1860. W roku szkolnym 1860/1861 ukończyła klasę trzecią. Edukację pobierała przez pięć lat. Po ukończeniu czwartej klasy w roku szkolnym 1861/1862, otrzymała pochwałę i świadectwo ukończenia szkoły. Zapłacono za jej naukę.

Pulyatycka Karolina

Urodziła się 5 lipca 1832 r. w Brodach, w rodzinie urzędnika Jana i Honoraty Pulyatyckich. W latach 40. XIX w. Pulyatyccy mieszkali w Wierzchowisku.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1842/1843, w klasie pierwszej. W tej samej klasie uczyła się w następnym roku szkolnym 1843/1844. W kolejnym roku szkolnym (1844/1845) została odnotowana w drugiej klasie; otrzymywała oceny dostateczne i dobre. Klasę trzecią, oddział I ukończyła w roku szkolnym 1845/1846. W Imbramowicach uczyła się cztery lata. Zapłacono za jej edukację.

Puszet Jadwiga

Pochodziła ze szlacheckiej rodziny. Bliższych informacji o jej pochodzeniu nie odnotowano w aktach szkoły. Prawdopodobnie urodziła się 16 marca 1851 r. w Dębianach (parafia w Stradowie), w rodzinie Ignacego Puszeta i Albertyny z Męcińskich. Na chrzcie nadano jej imiona: Jadwiga Antonina Matyllda Gabriela.

W szkole norbertanek uczyła się tylko jeden rok – w roku szkolnym 1862/1863, w klasie pierwszej. Otrzymała promocję do klasy drugiej. Nauki w Imbramowicach już nie kontynuowała. Zapłacono za jej edukację.

Puszet Marianna

Pochodziła ze szlacheckiej rodziny. Bliższych informacji o jej pochodzeniu nie odnotowano w aktach szkoły. Prawdopodobnie urodziła się 28 stycznia 1848 r. w Dębianach (parafia w Stradowie), w rodzinie Ignacego Puszeta i Albertyny z Męcińskich. Na chrzcie nadano jej imiona: Marianna Teofila Karolina.

W szkole norbertanek uczyła się tylko jeden rok – w roku szkolnym 1862/1863, w klasie czwartej. Otrzymała świadectwo „ukończonego kursu nauk”. Zapłacono za jej naukę.

Raczyńska Amelia Marianna

Urodziła się 7 czerwca 1850 r. we wsi Brzegi, w ówczesnym powiecie kieleckim, w rodzinie właściciela (lub dzierżawcy) majątku Anatolina Raczyńskiego i Antoniny z Bukowińskich.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1861/1862, w klasie pierwszej, razem ze swoją młodszą siostrą Stefanią. Otrzymywała oceny bardzo dobre i dobre. W klasie drugiej (1862/1863) dostawała oceny od bardzo dobrych po dostateczne, a na koniec roku

pochwałę i promocję do następnej klasy. W roku szkolnym 1864/1865, ostatnim w historii szkoły, ukończyła czwartą klasę. Na koniec każdego roku otrzymywała pochwały. W Imbramowicach spędziła cztery lata. Zapłacono za jej naukę.

Raczyńska Stefania

Urodziła się 21 czerwca 1851 r. we wsi Opatkowice Pojałowice, w ówczesnym powiecie kieleckim, w rodzinie właściciela (lub dzierżawcy) majątku Anatolina Raczyńskiego i Antoniny z Bukowińskich.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1861/1862, w klasie pierwszej, razem ze swoją starszą siostrą Amelią Marianną. Otrzymywała głównie oceny dostateczne. W klasie drugiej (1862/1863) otrzymywała niskie noty, dlatego uznano, że „nie kwalifikuje się do promocji”. W roku szkolnym 1863/1864 uczyła się w klasie trzeciej otrzymując niskie noty. W roku szkolnym 1864/1865, ostatnim w historii szkoły, ukończyła trzecią klasę. W Imbramowicach przebywała cztery lata. Zapłacono za jej naukę.

Rakowska Anastazja

Urodziła się 2 grudnia 1843 r. we wsi Wójcza (parafia w Biechowie), w rodzinie Tytusa Rakowskiego (rządcy dóbr Wójcza i Kurozwęki, należących do Popielów) i Emilii z Waleszyńskich.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym w Wójczy. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1854/1855, w klasie pierwszej, razem ze swoją starszą siostrą Walerią. Otrzymywała oceny dostateczne. Będąc już w klasie drugiej, 31 maja 1856 r. opuściła szkołę z powodu „słabości zdrowia”. Edukacji w Imbramowicach już nie kontynuowała. Zapłacono za jej naukę.

Rakowska Waleria

Urodziła się 1 marca 1841 r. we wsi Wójcza (parafia w Biechowie), w rodzinie Tytusa Rakowskiego (rządcy dóbr Wójcza i Kurozwęki, należących do Popielów) i Emilii z Waleszyńskich.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym w Wójczy. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1854/1855, w klasie pierwszej, razem ze swoją młodszą siostrą Anastazją. Otrzymywała oceny dostateczne. Będąc już w klasie drugiej, 31 maja 1856 r. opuściła szkołę razem z siostrą. Edukacji w Imbramowicach już nie kontynuowała. Zapłacono za jej naukę.

Reklewska Helena

Urodziła się w rodzinie szlacheckiej Ludwika Reklewskiego i Cecylii z Mejsłów.

Uczyła się w szkole norbertanek tylko jeden rok. W ostatnim roku w historii szkoły imbramowickiej (1864/1865) ukończyła drugą klasę otrzymując niskie oceny. Zapłacono za jej naukę.

Rembielińska Rozalia Emilia (Róża)

Urodziła się 14 czerwca 1837 r. we wsi Jakusze (parafia w Trzebieszowie), w guberni lubelskiej, w rodzinie Wincentego i Zofii z Gromnickich, dziedzica majątku Jakusze.

Początki nauk pobierała na pensji wizytek w Warszawie. Edukację w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1851/1852, w klasie drugiej. Otrzymywała głównie dobre oceny, a na koniec tego roku została nagrodzona. W roku szkolnym 1852/1853 została odnotowana w klasie trzeciej, oddział I z ocenami głównie dobrymi. W następnym roku szkolnym (1853/1854) ukończyła ostatnią klasę. Dnia 14 lipca 1854 r., „ukończywszy klasy z pochwałą”, opuściła Instytut. Zapłacono za jej naukę.

Rogójska Magdalena

W aktach szkoły nie odnotowano informacji o jej pochodzeniu.

W szkole norbertanek uczyła się tylko jeden rok – w klasie trzeciej, oddział I, w roku szkolnym 1847/1848. Opuściła szkołę po zakończeniu drugiego kwartału 1848 r. Zapłacono za jej naukę.

Roman Wiktoria

W aktach szkoły nie odnotowano informacji o jej pochodzeniu.

W szkole norbertanek uczyła się tylko jeden rok – w klasie pierwszej, w roku szkolnym 1855/1856. Otrzymywała najwyższe oceny. Zapłacono za jej naukę.

Rompalska Stefania Helena

Urodziła się 2 września 1846 r. w Pilicy, w rodzinie lekarza Jana Rompalskiego i Ewy z Olszewskich.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym. Edukację w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1859/1860, w klasie drugiej otrzymując oceny dobre i dostateczne. W następnym roku szkolnym (1860/1861)

powtarzała drugą klasę uzyskując oceny od dostatecznych po bardzo dobre. W roku szkolnym 1861/1862 uczyła się w klasie trzeciej otrzymując oceny dobre. W roku szkolnym 1862/1863 ukończyła czwartą klasę i otrzymała świadectwo ukończenia szkoły. Zapłacono za jej naukę.

Rożyńska Ludmiła

Urodziła się 16 września 1843 r. we wsi Zagórzyce, w ówczesnej guberni radomskiej, w rodzinie właściciela (lub dzierżawcy) majątku Piotra Rożyńskiego i Marianny z Dobrzańskich.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1852/1853, w klasie pierwszej. Powtarzała tę klasę w roku szkolnym 1853/1854. W klasie drugiej (1854/1855) otrzymywała oceny dostateczne i niższe. W roku szkolnym 1855/1856 uczyła się w trzeciej klasie tylko w pierwszym kwartale. W Imbramowicach spędziła cztery lata. Opuściła szkołę 23 lutego 1856 r. Zapłacono za jej naukę.

Rożyńska Tekla Balbina Elżbieta

Urodziła się 23 września 1836 r. we wsi Boszczynek, w ówczesnym powiecie skalbmierskim, w rodzinie właściciela (lub dzierżawcy) majątku Michała Rożyńskiego i Marianny z Świejkowskich.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1849/1850, w klasie pierwszej. Powtarzała tę klasę w roku szkolnym 1850/1851. W klasie drugiej (1851/1852) otrzymywała niskie oceny. Na koniec roku szkolnego 1852/1853, który spędziła ponownie w klasie drugiej, jej oceny znacznie się poprawiły. W roku szkolnym 1853/1854 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I. W roku szkolnym 1854/1855 ukończyła klasę trzecią, oddział II. Opuściła szkołę 21 lipca 1855 r. W Imbramowicach uczyła się sześć lat. Zapłacono za jej naukę.

Rudzka Eugenia

Urodziła się 29 grudnia 1837 r. we wsi Stany (parafia w Przystajni), w szlacheckiej rodzinie właściciela majątku Leopolda Rudzkiego i Leokadii z Jabłonowskich.

Początkowe nauki pobierała w domu rodzinnym. W szkole norbertanek uczyła się tylko jeden rok – w klasie trzeciej, w roku szkolnym 1850/1851, razem ze swoją siostrą Ludomiłą. Otrzymywała głównie dobre oceny. Zapłacono za jej naukę.

Rudzka Ludomiła

Urodziła się 14 grudnia 1836 r. we wsi Stany (parafia w Przystajni), w szlacheckiej rodzinie właściciela majątku Leopolda Rudzkiego i Leokadii z Jabłonowskich.

Początkowe nauki pobierała w domu rodzinnym. W szkole norbertanek uczyła się tylko jeden rok – w klasie trzeciej, w roku szkolnym 1850/1851, razem ze swoją siostrą Eugenią. Otrzymywała głównie dobre oceny, a na koniec roku pochwałę. Zapłacono za jej naukę.

Rumprecht Julia

W aktach szkoły nie odnotowano informacji o jej pochodzeniu.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym. W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1847/1848, w klasie pierwszej. W następnym roku szkolnym uczyła się w drugiej klasie i na tym etapie ukończyła edukację w Imbramowicach. Zapłacono za jej naukę.

Russocka Helena

Urodziła się w rodzinie szlacheckiej. W aktach szkoły nie odnotowano bliższych informacji o jej rodzicach. Była zapewne siostrą innej uczennicy – Jadwigi Russockiej.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym. W szkole norbertanek uczyła się tylko jeden rok – w klasie trzeciej, w roku szkolnym 1862/1863; otrzymywała oceny dobre i dostateczne. Otrzymała promocję do klasy czwartej, ale opuściła szkołę. Zapłacono za jej naukę.

Russocka Jadwiga

Urodziła się w rodzinie szlacheckiej. W aktach szkoły nie odnotowano bliższych informacji o jej rodzicach. Była zapewne siostrą innej uczennicy – Heleny Russockiej.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym. W szkole norbertanek uczyła się tylko jeden rok – w klasie czwartej, w roku szkolnym 1862/1863. Otrzymała świadectwo ukończenia szkoły. Zapłacono za jej naukę.

Rutkowska Kazimiera Wiktorja

Urodziła się 23 sierpnia 1841 r. w Grójcu, w rodzinie urzędnika Kazimierza Rutkowskiego i Marianny ze Stelmowskich. Została ochrzczona 6 marca 1842 r. w Warszawie.

Początki nauk pobierała na pensji w Warszawie. W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1853/1854, w klasie pierwszej, razem ze swoją siostrą Leontyną. W klasie drugiej (1854/1855) otrzymywała oceny dobre i dostateczne. W roku szkolnym 1855/1856 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I otrzymując głównie dostateczne oceny. Ostatnią klasę ukończyła w roku szkolnym 1856/1857. Otrzymała świadectwo ukończenia edukacji, opuściła szkołę 30 czerwca 1857 r. Zapłacono za jej naukę.

Rutkowska Leontyna Eugenia

Urodziła się 18 lipca 1843 r. w Warszawie, w rodzinie urzędnika Kazimierza Rutkowskiego i Marianny ze Stelmowskich. Została ochrzczona 3 marca 1844 r.

Początki nauk pobierała na pensji w Warszawie. W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1853/1854, w klasie pierwszej, razem ze swoją siostrą Kazimierą. W klasie drugiej (1854/1855) otrzymywała głównie dobre oceny. W roku szkolnym 1855/1856 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I otrzymując oceny dobre i bardzo dobre. Dwa lata (1856/1857 i 1857/1858) spędziła w ostatniej klasie. Dwa razy otrzymała pochwałę. Otrzymała świadectwo ukończenia edukacji, opuściła szkołę 28 czerwca 1858 r. W Imbramowicach spędziła pięć lat. Płacono za jej naukę przez cztery lata. W piątym roku edukacji została zwolniona z opłat.

Rutkowska Maria Aurelia

Urodziła się 24 września 1851 r. w Warszawie, w rodzinie urzędnika Komisji Spraw Wewnętrznych i Duchownych Kazimierza Rutkowskiego i Marianny ze Stelmowskich. Została ochrzczona 29 lipca 1856 r. w Warszawie.

W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1861/1862, w klasie pierwszej. W kolejnym roku szkolnym (1862/1863) powtarzała klasę pierwszą; otrzymywała niskie oceny. W klasie drugiej, w roku szkolnym 1863/1864, otrzymywała oceny dobre i dostateczne. W roku szkolnym 1864/1865 nadal uczyła się w drugiej klasie otrzymując podobne oceny. W Imbramowicach uczyła się cztery lata. Została zwolniona z opłat za naukę.

Rutkowska Marianna Bronisława Ewa

Urodziła się 8 września 1842 r. w Sławicach, w ówczesnej guberni radomskiej, w rodzinie Leona Rutkowskiego i Józefy z Filipowskich. W latach 50. XIX w. Leon Rutkowski był właścicielem (lub dzierżawcą) majątku Braciejewka.

Początek nauk pobierała w domu rodzinnym. W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1853/1854, w klasie pierwszej. W Imbramowicach uczyła się trzy lata. Ukończywszy klasę trzecią w roku szkolnym 1855/1856 z ocenami dobrymi i dostatecznymi, 18 lipca 1856 r. opuściła szkołę. Zapłacono za jej naukę.

Rybczyńska Helena

Urodziła się 4 grudnia 1836 r. w Warszawie, w rodzinie urzędnika (obrońcy sądowego) Feliksa Rybczyńskiego i Matyldy z Bussofów.

Początki nauk pobierała na pensji w Warszawie. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1852/1853, w klasie trzeciej, oddział I. Ostatnią klasę szkoły imbramowickiej ukończyła w roku szkolnym 1853/1854. Otrzymywała oceny dobre i dostateczne. Dnia 12 lipca 1854 r. opuściła szkołę. W pierwszym roku nauki wniesiono opłatę za jej pobyt w szkole, w następnym roku została z niej zwolniona.

Rylska Stanisława

Urodziła się w 1841 r. w Krakowie. Do Imbramowic przybyła „za paszportem”. W aktach szkolnych jest zapisana informacja o braku imion jej rodziców.

Początki nauk pobierała na pensji prezentek w Krakowie. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1851/1852, w klasie pierwszej. W roku szkolnym 1852/1853 uczyła się w klasie drugiej. W klasie trzeciej (1853/1854) otrzymywała głównie bardzo niskie oceny. W następnym roku (1854/1855) pobierała edukację w zakresie ostatniej klasy otrzymując oceny dobre i dostateczne. W Imbramowicach uczyła się cztery lata. W pierwszym roku nauki zapłaciła 20 zł. następne trzy lata uczyła się bezpłatnie.

Rzepecka Seweryna Honorata

Urodziła się 8 stycznia 1845 r. w Warszawie, w rodzinie urzędnika Ignacego Rzepeckiego i Anny ze Stachurskich. Została ochrzczona 12 stycznia 1845 r. w kościele Św. Krzyża w Warszawie.

Początki nauk pobierała na pensji Estery Kasprzykowskiej w Kielcach. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1857/1858, w klasie drugiej. Otrzymywała większość ocen dobrych i bardzo dobrych. W roku szkolnym 1858/1859 uczyła się w klasie trzeciej otrzymując oceny od bardzo dobrych po dostateczne. Ostatnią klasę ukończyła w roku szkolnym 1859/1860. W Imbramowicach spędziła trzy lata. Dnia 26 czerwca 1860 r. otrzymała pochwałę i świadectwo ukończenia szkoły. Zapłacono za jej naukę.

Saska Józefa

Urodziła się 19 marca 1841 r. w Szczekocinach, w rodzinie Wiktoryna Aleksandra Saskiego i Ludwiki z Żeromskich. Wiktoryn Aleksander Saski urodził się w Sławnie k. Opoczna 26 lutego 1805 r., gdzie jego ojciec Kacper Saski (*honestus*) był zarządcą majątku Radońskich, właścicieli Sławna z przyległościami. Matką Wiktoryna była Tekla z Wysockich (*honestata*). Sascy byli kuzynami Stefana Żeromskiego.

Początki nauk pobierała na pensji w Kielcach. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1853/1854, w klasie pierwszej; otrzymywała oceny dobre i dostateczne. Powtarzała tę klasę w następnym roku szkolnym 1854/1855. W klasie drugiej (1855/1856) otrzymywała oceny dobre i dostateczne. W roku szkolnym 1856/1857 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I otrzymując oceny dobre i dostateczne. W Imbramowicach spędziła cztery lata. Dnia 31 czerwca 1857 r. opuściła szkołę. Zapłacono za jej naukę.

Schindler/Szyndler Józefa

Urodziła się 22 lutego 1841 r. we wsi Chrzastów (obecnie dzielnica Koniecpola) w ówczesnej guberni radomskiej, w rodzinie fabrykanta Jana Schindlera i Joanny z Paczkowskich.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym. Edukację w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1857/1858, w klasie drugiej. Otrzymywała prawie wyłącznie najwyższe oceny. W roku szkolnym 1858/1859 uczyła się w klasie trzeciej otrzymując najwyższe oceny. W Imbramowicach uczyła się trzy lata. Ostatnią klasę ukończyła w roku szkolnym 1859/1860. W czasie trzech nauki otrzymała nagrodę i pochwałę. Pochwałę wraz ze świadectwem otrzymała również na zakończenie edukacji w roku 1860. Zapłacono za jej naukę.

Schumann Honorata

Urodziła się 23 grudnia 1831 r. w Pilicy, w rodzinie urzędnika Jerzego i Anieli Schumannów. W latach 40. XIX w. Schumannowie mieszkali w miejscowości Grodziec.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła być może w roku szkolnym 1841/1842, w klasie pierwszej. W roku szkolnym 1844/1845 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I. Otrzymywała najwyższe oceny. Ostatnią klasę ukończyła w roku szkolnym 1845/1846. Osiągała bardzo dobre wyniki w nauce. Zapłacono za jej naukę i pobyt w szkole.

Sikorska Kazimiera

Urodziła się zapewne w rodzinie „obywatela” Juliana Sikorskiego i Józefy z Kubeckich. Prawdopodobnie była siostrą Marianny i Władysławy, również uczennic w Imbramowicach.

W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1861/1862, w klasie pierwszej, w drugim kwartale (została zapisana 17 stycznia 1862 r.). Otrzymywała oceny dostateczne. Opuściła szkołę po paromiesięcznym pobycie. Zapłacono za jej naukę.

Sikorska Marianna Gabriela Wiktoria

Urodziła się 21 grudnia 1839 r. w Szreniawie, w ówczesnym powiecie miechowskim, w rodzinie współdziedzica dóbr Szreniawa Juliana Sikorskiego i Józefy z Kubeckich. Została ochrzczona 20 marca 1840 r. w kościele parafialnym w Szreniawie. Była siostrą Kazimiery i Władysławy, również uczennic w Imbramowicach.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym. W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1851/1852, w klasie pierwszej. W klasie drugiej (1852/1853) otrzymywała głównie niskie oceny, dlatego w następnym roku szkolnym (1853/1854) uczyła się nadal w klasie drugiej, otrzymując podobne oceny. W Imbramowicach spędziła trzy lata. Nauki już tam nie kontynuowała. Zapłacono za jej edukację.

Sikorska Władysława

Urodziła się zapewne w rodzinie „obywatela” Juliana Sikorskiego i Józefy z Kubeckich. Prawdopodobnie była siostrą Marianny i Kazimiery, również uczennic w Imbramowicach.

W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1861/1862, w klasie drugiej; przybyła do szkoły dopiero 17 stycznia 1862 r. Otrzymywała oceny dostateczne i dobre. Opuściła szkołę po paromiesięcznym pobycie. Zapłacono za jej naukę.

Skawińska Maria

Urodziła się 3 marca 1839 r. we wsi Kolonia Dąbrowa, w ówczesnym powiecie olkuskim, w rodzinie urzędnika Tomasza Skawińskiego i Antoniny z Baunerów.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1850/1851, w klasie pierwszej. W klasie drugiej (1851/1852) otrzymywała dobre noty, a na koniec roku pochwałę. W roku szkolnym 1852/1853 uczyła się w klasie trzeciej. Otrzymywała głównie dobre oceny, a na koniec roku pochwałę. Nauki już nie kontynuowała. W Imbramowicach przebywała trzy lata. Zapłacono za jej naukę.

Skorupska Waleria

Urodziła się 12 września 1847 r. we wsi Krzykawka w ówczesnym powiecie pilickim, w rodzinie właściciela (lub dzierżawcy) majątku Józefa Skorupskiego i Feliksy z Hodorowiczów.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1859/1860, w klasie pierwszej; otrzymywała oceny głównie dostateczne. W klasie drugiej (1860/1861) dostawała oceny dobre i dostateczne. W roku szkolnym 1861/1862 uczyła się w klasie trzeciej. Po ukończeniu w roku szkolnym 1862/1863 klasy czwartej, otrzymała świadectwo ukończenia szkoły. Zapłacono za jej naukę.

Skórkowska Anna

Urodziła się 29 grudnia 1840 r. we wsi Mroczków, w ówczesnym powiecie opoczyńskim, w rodzinie właściciela (lub dzierżawcy) majątku Teodora Skórkowskiego i Marianny z Libiszewskich.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1849/1850, w klasie pierwszej; do szkoły została zapisana 26 stycznia 1850 r. W klasie drugiej (1852/1853) otrzymywała niskie oceny. W Imbramowicach spędziła cztery lata. Dnia 14 marca 1853 r. opuściła Instytut. Zapłacono za jej naukę.

Skrudzińska/Skrudzyńska Cecylia

Urodziła się 22 lutego 1846 r. we wsi Rzędowice, w ówczesnej guberni radomskiej, w rodzinie właściciela (lub dzierżawcy) majątku Piotra Skrudzińskiego i Julii z Mieroszewskich.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1858/1859, w klasie pierwszej; otrzymywała oceny od najwyższych po dostateczne.

W klasie drugiej (1859/1860) otrzymywała głównie dobre oceny. W roku szkolnym 1860/1861 uczyła się w klasie trzeciej. Klasę czwartą ukończyła w roku szkolnym 1861/1862. Otrzymała świadectwo ukończenia szkoły. Zapłacono za jej naukę.

Skupińska Eufemia

Urodziła się 18 marca 1836 r. we wsi Wysoka, w rodzinie urzędnika Ludwika Skupińskiego i Heleny ze Slaskich (Szlaskich). W latach 40. XIX w. rodzina Skupińskich mieszkała w miejscowościach Bobrek i Niwka.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1845/1846, w klasie pierwszej; otrzymywała niskie oceny. W następnym roku szkolnym (1846/1847) uczyła się w tej samej klasie otrzymując już dobre oceny. Będąc w klasie drugiej w roku szkolnym 1848/1849 otrzymywała najwyższe oceny. W roku szkolnym 1849/1850 uczyła się w trzeciej klasie, oddział I otrzymując najwyższe oceny. Edukacji już nie kontynuowała. W Imbramowicach spędziła pięć lat. Zapłacono za jej naukę.

Skurzyńska Aniela

Urodziła się w rodzinie profesora szkoły powiatowej pińczowskiej Franciszka Skurzyńskiego i Emilii z Plewów.

Początki nauk pobierała na pensji w Piotrkowie. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1863/1864, w klasie drugiej, razem ze swoją siostrą Heleną. Otrzymywała niskie oceny, dlatego nie otrzymała promocji do następnej klasy i w kolejnym roku szkolnym – 1864/1865, ostatnim w historii szkoły imbramowickiej, powtarzała drugą klasę otrzymując głównie oceny dobre i dostateczne. Zapłacono za jej naukę.

Skurzyńska Helena

Urodziła się w rodzinie profesora szkoły powiatowej pińczowskiej Franciszka Skurzyńskiego i Emilii z Plewów.

Początki nauk pobierała na pensji w Piotrkowie. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1863/1864, w klasie drugiej, razem ze swoją siostrą Anielą. Chociaż nie otrzymywała najniższych ocen, nie została promowana do następnej klasy i w kolejnym roku szkolnym (1864/1865), ostatnim w historii szkoły imbramowickiej powtarzała klasę drugą otrzymując głównie oceny dobre i dostateczne. Zapłacono za jej naukę.

Solnicka Wanda

Urodziła się 10 października 1842 r. w Warszawie, w rodzinie referendarza stanu Walentego Solnickiego i Anieli z Kranasów. Została ochrzczona 28 lutego 1852 r. w kościele Św. Krzyża w Warszawie.

Początki nauk pobierała na pensji w Warszawie. W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1855/1856, w klasie drugiej otrzymując większość ocen dobrych i bardzo dobrych. W roku szkolnym 1856/1857 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I otrzymując najwyższe oceny. Ostatnią klasę ukończyła w roku szkolnym 1857/1858. W Imbramowicach uczyła się trzy lata. Dwa razy otrzymała pochwałę. Po zakończeniu ostatniego roku szkolnego, 28 czerwca 1858 r. otrzymała pochwałę i świadectwo ukończenia szkoły. Zapłacono za jej naukę.

Sołowiejska Helena

Urodziła się 9 marca 1845 r. we wsi Wirów, w ówczesnej guberni podlaskiej. Zapewne wcześniej została całkowitą sierotą. Zostawała pod opieką Anieli z Kuszłów Walewskiej, pisarki publikującej pod pseudonimami Bożenny lub Wandy Odrowąż. W 1857 r. Aniela poślubiła Stanisława Walewskiego.

Początki nauk pobierała na pensji w Warszawie. W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1858/1859, w klasie drugiej. Otrzymywała oceny bardzo dobre (większość) i dobre. W następnym roku szkolnym (1859/1860) uczyła się w trzeciej klasie otrzymując najwyższe oceny. Po zakończeniu pierwszego roku otrzymała nagrodę, a po ukończeniu drugiego – pochwałę. Opuściła szkołę 24 czerwca 1860 r. W pierwszym roku uczyła się bezpłatnie, w drugim roku zapłacono za jej edukację.

Sosińska Aleksandra Stanisława

Urodziła się 14 grudnia 1852 r. w Proszowicach, w ówczesnym powiecie miechowskim, w rodzinie urzędnika (strażnika celno-granicznego) Antoniego i Anny z Różańskich.

W szkole norbertanek uczyła się tylko w roku szkolnym 1864/1865, w klasie drugiej otrzymując niskie oceny. Zapłacono za jej naukę. Nie mieszkała w klasztorze, ale dochodziła (lub była dowożona) do szkoły.

Sropińska Aleksandra

Urodziła się 2 stycznia 1843 r. we wsi Białogon w ówczesnej guberni radomskiej, w rodzinie urzędnika Józefa Sropińskiego i Anieli z Baranowskich.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym. W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1858/1859, w klasie drugiej, razem ze swoją siostrą Marianną. Otrzymywała oceny dobre i bardzo dobre. W roku szkolnym 1859/1860 uczyła się w trzeciej klasie otrzymując najwyższe oceny. W klasie czwartej uczyła się w roku szkolnym 1860/1861. W Imbramowicach spędziła trzy lata. Po zakończeniu pierwszego i drugiego roku nauki odebrała pochwałę. Zapłacono za jej naukę.

Sropińska Marianna

Urodziła się 8 lutego 1845 r. we wsi Białogon w ówczesnej guberni radomskiej, w rodzinie urzędnika Józefa Sropińskiego i Anieli z Baranowskich.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym. W szkole norbertanek rozpoczęła edukację w roku szkolnym 1858/1859, w klasie drugiej, razem ze swoją siostrą Aleksandrą. W roku szkolnym 1859/1860 uczyła się w trzeciej klasie otrzymując głównie dobre oceny. W klasie czwartej uczyła się w roku szkolnym 1860/1861. W Imbramowicach spędziła trzy lata. Zapłacono za jej naukę.

Sropińska Paulina Joanna

Urodziła się 24 czerwca 1849 r. we wsi Białogon w ówczesnej guberni radomskiej, w rodzinie urzędnika Józefa Sropińskiego i Anieli z Baranowskich.

W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1861/1862, w klasie pierwszej. W klasie drugiej (1861/1862) otrzymywała bardzo dobre oceny. W roku szkolnym 1862/1863 uczyła się w klasie trzeciej otrzymując najwyższe oceny, a na koniec roku nagrodę. W klasie czwartej uczyła się w roku szkolnym 1864/1865, ostatnim w historii szkoły. W Imbramowicach spędziła cztery lata. Po zakończeniu pierwszego i drugiego roku nauki odebrała pochwałę. Zapłacono za jej naukę.

Stankiewicz Ludwika

Urodziła się 19 sierpnia 1846 r., w ówczesnej guberni radomskiej, w rodzinie urzędnika Piotra Stankiewicza i Pauliny z Dudkowskich. W latach 50. XIX w. rodzina Stankiewiczów mieszkała we wsi Szyce. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1858/1859, w klasie pierwszej, w drugim kwartale; otrzymywała głównie oceny dostateczne. W klasie drugiej (1860/1861) otrzymywała oceny od najlepszych po najgorsze. W roku szkolnym 1861/1862 uczyła się

w klasie trzeciej otrzymując oceny dostateczne i dobre. Nauki już nie kontynuowała. W Imbramowicach spędziła cztery lata. Płacono za jej edukację w pierwszych trzech latach. W ostatnim roku uczyła się bezpłatnie.

Stawianowska Kazimiera Ludomiła Bronisława (Miłosiława Lubomiła/Ludomira Dobromira³⁶¹)

Urodziła się 23 września 1832 r.³⁶² w Wieluniu (gubernia kaliska), w rodzinie podsędka powiatu wieluńskiego Karola Floriana Sariusz-Stawianowskiego i Eugenii z Bokalskich. Została ochrzczona dopiero 26 stycznia 1835 r.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym. W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1846/1847, w klasie drugiej. W roku szkolnym 1847/1848 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I. Ostatnią klasę ukończyła w roku szkolnym 1848/1849. W Imbramowicach uczyła się trzy lata. Otrzymywała oceny dobre i dostateczne. Zapłacono za jej naukę.

Stawińska Celina

Urodziła się 26 lipca 1847 r. we wsi Smoleń, w ówczesnej guberni radomskiej, w rodzinie właściciela (lub dzierżawcy) majątku Józefa Stawińskiego i Władysławy z Hubickich.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1857/1858, w klasie pierwszej; otrzymywała oceny dostateczne. Klasę pierwszą powtarzała w roku szkolnym 1858/1859 otrzymując przeważnie dobre oceny. W klasie drugiej (1859/1860) otrzymywała oceny dobre i dostateczne. W następnym roku szkolnym (1860/1861) powtarzała drugą klasę otrzymując tylko bardzo dobre noty. W roku szkolnym 1861/1862 uczyła się w klasie trzeciej. Po jego zakończeniu otrzymała promocję do czwartej klasy, ale edukacji już nie kontynuowała. W Imbramowicach spędziła pięć lat. Zapłacono za jej naukę.

Stępkowska Marcelina (Celina)

Urodziła się w Miechowie 15 stycznia 1832 r., w rodzinie urzędnika Ignacego Stępkowskiego i Kazimiery z Sulnickich. W latach 40. XIX w. Stępkowscy mieszkali w Miechowie, potem w Solcu.

³⁶¹ Imiona: Miłosiława Lubomiła Dobromira figurują w „Księdze wpisu”.

³⁶² W „Księdze wpisu” podano jako datę urodzenia: 26 styczeń 1834 r.

Początkowe nauki pobierała w domu rodzinnym. W szkole norbertanek uczyła się w roku szkolnym 1844/1845, w klasie pierwszej; otrzymywała najwyższe oceny. W następnym roku szkolnym 1845/1846 była w drugiej klasie. W roku szkolnym 1846/1847 skończyła klasę trzecią, oddział I otrzymując najwyższe oceny. Ostatnią klasę ukończyła w roku szkolnym 1847/1848. W Imbramowicach spędziła cztery lata. Zapłacono za jej naukę.

Stojowska Wanda Michalina

Urodziła się 14 listopada 1848 r. we wsi Pradła, w rodzinie Hieronima Michała Franciszka Stojowskiego (dziedzica dóbr Pradła) i Kamilli Karoliny Agnieszki z Bontanich. Została ochrzczona w kościele parafialnym w Irządzach.

Rozpoczęła naukę w szkole norbertanek w roku szkolnym 1859/1860, w klasie pierwszej; otrzymywała dobre oceny. W tej samej klasie uczyła się w roku szkolnym 1860/1861 uzyskując podobne oceny. W klasie drugiej (1861/1862) otrzymywała głównie oceny dobre i bardzo dobre. W roku szkolnym 1862/1863, będąc w klasie trzeciej, opuściła szkołę po drugim kwartale „dla zamieszek w kraju”. W następnym roku szkolnym (1863/1864) ukończyła naukę, otrzymała pochwałę i świadectwo ukończenia szkoły. Zapłacono za jej naukę.

Straszak Jadwiga

Urodziła się w Radomiu, w rodzinie urzędnika Jana Straszaka i Anny z Jasińskich.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym. W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1846/1847, w klasie drugiej. W następnym roku szkolnym uczyła się w tej samej klasie. Otrzymywała raczej słabe oceny. Zrezygnowała z dalszej nauki w Imbramowicach. Zapłacono za jej edukację.

Straszewicz Aleksandra

Urodziła się 26 grudnia 1829 r. w Karsach, w szlacheckiej rodzinie Aleksandra i Karoliny Straszewiczów, w latach 40. XIX w. właścicieli (lub dzierżawców) Zborówka, gdzie mieszkali.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1842/1843, w klasie pierwszej. W roku szkolnym 1844/1845 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I. Otrzymywała oceny od najwyższych po najniższe. W Imbramowicach uczyła się trzy lata. Zapłacono za jej edukację.

Straszewicz Helena

Urodziła się 3 marca 1832 r. w Karsach, w szlacheckiej rodzinie Aleksandra i Karoliny Straszewiczów, w latach 40. XIX w. właściciele (lub dzierżawców) Zborówka.

Naukę w szkole norbertanek uczyła się w roku szkolnym 1844/1845, w klasie pierwszej; otrzymywała oceny dobre i dostateczne. W następnym roku szkolnym 1845/1846 uczyła się w klasie drugiej. Nauki w Imbramowicach już nie kontynuowała. Zapłacono za jej edukację.

Strzelbicka Julia

Urodziła się 3 maja 1849 r. w Opatkowicach Murowanych, w ówczesnym powiecie kieleckim, w rodzinie właściciela (lub dzierżawcy) majątku Hieronima Strzelbickiego i Sydonii z Bleszyńskich.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1849/1850, w klasie pierwszej, razem ze swoją siostrą Sabina; rozpoczęła naukę 4 kwietnia 1850 r. Pierwszą klasę powtarzała w następnym roku (1850/1851). W klasie drugiej (1851/1852) otrzymywała średnie oceny. W roku szkolnym 1852/1853 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I otrzymując średnie oceny. Dnia 16 lipca 1853 r. opuściła szkołę. Zapłacono za jej edukację.

Strzelbicka Sabina

Urodziła się 21 kwietnia 1847 r. w Opatkowicach Murowanych, w ówczesnym powiecie kieleckim, w rodzinie właściciela (lub dzierżawcy) majątku Hieronima Strzelbickiego i Sydonii z Bleszyńskich.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1849/1850, w klasie pierwszej, razem ze swoją siostrą Julią; rozpoczęła naukę 4 kwietnia 1850 r. Pierwszą klasę powtarzała w następnym roku (1850/1851). W klasie drugiej (1851/1852) otrzymywała średnie oceny. W roku szkolnym 1852/1853 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I otrzymując średnie oceny. Dnia 16 lipca 1853 r. opuściła szkołę. Wróciła jednak na następny rok szkolny i została odnotowana w 1853/1854 w klasie trzeciej, oddział II. Dnia 6 kwietnia 1854 r. opuściła szkołę. Zapłacono za jej edukację.

Suchecka Konstancja

Urodziła się 27 października 1849 r. w Rakoszynie (powiat kielecki), w rodzinie ziemianina Ignacego Emiliana Hipolita Sucheckiego herbu Poraj i Emilii Marianny z Szerszyńskich.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1861/1862, w klasie trzeciej; otrzymywała oceny dobre i dostateczne. W następnym roku szkolnym (1862/1863) uczyła się w klasie czwartej. Tej nie ukończywszy, opuściła szkołę w połowie roku szkolnego 1862/1863. Zapłacono za jej edukację.

Suchecka Franciszka Julianna (Magdalena)

Urodziła się 21 marca 1836 r. we wsi Starawieś, w ówczesnej guberni warszawskiej, w rodzinie dziedzica dóbr Starawieś Stanisława Sucheckiego i Anny z Dębowskich (Dembowskich). Została ochrzczona 11 kwietnia 1836 r. w kościele parafialnym w Rozprzy.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1848/1849, w klasie drugiej. W następnym roku szkolnym (1849/1850) ukończyła trzecią klasę i nauki w Imbramowicach już nie kontynuowała. Zapłacono za jej edukację.

Suchecka Teresa Konstancja

Urodziła się 9 maja 1839 r. we wsi Starawieś, w ówczesnej guberni warszawskiej, w rodzinie radcy województwa kaliskiego i dziedzica dóbr Starawieś z przyległościami Stanisława Sucheckiego i Anny z Dębowskich (Dembowskich). Została ochrzczona 12 maja 1839 r. w kościele parafialnym w Rozprzy.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1848/1849, w klasie pierwszej, razem ze swoją siostrą Magdaleną. W następnym roku szkolnym (1849/1850) uczyła się jeszcze w klasie pierwszej. Nauki w Imbramowicach już nie kontynuowała. Zapłacono za jej edukację.

Szatkowska Bronisława

Nie odnotowano w aktach szkoły informacji o jej pochodzeniu.

W szkole norbertanek uczyła się tylko w roku szkolnym 1848/1849, w klasie pierwszej. Zapłacono za jej edukację.

Szlawska (Slaska) Maria

W odniesieniu do tej uczennicy w aktach szkoły odnotowano jedynie następującą informację: „dnia 16 lipca 1853 r., ukończywszy klasę trzecią, opuściła Instytut”.

Szokalska Anna Natalia

Urodziła się 26 lipca 1851 r. w rodzinie urzędnika opatowskiego Jana Szokalskiego i Marianny z Pawlickich.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1863/1864, w klasie drugiej; otrzymywała najwyższe oceny. W następnym roku szkolnym – 1864/1865, ostatnim w historii szkoły, ukończyła trzecią klasę. Zapłacono za jej edukację.

Szopska Józefa Felicja

Urodziła się w Jugowicach (obecnie dzielnica Krakowa), w zaborze austriackim, w rodzinie szlacheckiej. Nie odnotowano imion jej rodziców.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1863/1864, w klasie drugiej. Otrzymywała bardzo dobre i dobre oceny, a na koniec roku pochwaleń i promocję do trzeciej klasy. W następnym roku szkolnym – 1864/1865, ostatnim w historii szkoły, ukończyła trzecią klasę. W Imbramowicach uczyła się bezpłatnie.

Szymanowska Barbara

Pochodziła z Warszawy. W aktach szkoły nie odnotowano informacji o jej powiązaniach rodzinnych.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1846/1847, w klasie drugiej; przybyła dopiero 6 grudnia 1846 r. W następnym roku szkolnym (1847/1848) kontynuowała naukę w klasie trzeciej, oddział I. Otrzymywała przeważnie oceny dobre i bardzo dobre. Zapłacono za jej edukację.

Tapin Józefa

Urodziła się w 1838 r. w Warszawie, w rodzinie Hipolita i Magdaleny z Kellerów, właściciela Pawłowic i równocześnie mieszkańca Warszawy.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1851/1852, w klasie pierwszej. Zapewne już nie kontynuowała nauki, gdyż brak adnotacji o niej w księdze ocen już w roku szkolnym 1852/1853. Zapłacono za jej edukację.

Targowska Honorata Franciszka Helena

Urodziła się 12 stycznia 1851 r. w Starokrzepicach, w ówczesnym powiecie wieluńskim (gubernia warszawska), w rodzinie „oficjalisty górniczego”

(Kostrzyńska Kopalnia) Eustachego Targowskiego i Magdaleny z Koniecznych.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1861/1862, w klasie pierwszej; otrzymywała oceny dobre i bardzo dobre. W następnym roku szkolnym 1862/1863 uczyła się w klasie drugiej otrzymując oceny od dostatecznych po bardzo dobre, a na koniec roku promocję do następnej klasy. Nauki w Imbramowicach już nie kontynuowała. Zapłacono za jej edukację.

Tarło Aniela Maria

Urodziła się 2 października 1837 r. we wsi Sudolek, w ówczesnym powiecie olkuskim, w rodzinie właściciela (lub dzierżawcy) majątku Adama Tarło i Marianny z Rudnickich. W 1856 r. wyszła za mąż za Ignacego Józefa Stępczyńskiego.

Początki nauk pobierała na pensji w Radomiu. W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1850/1851, w klasie pierwszej; została zapisana 26 listopada 1850 r. W klasie drugiej (1851/1852) otrzymywała niskie oceny. W roku szkolnym 1852/1853 uczyła się zapewne w klasie trzeciej. Dalszej nauki tam już nie kontynuowała. W Imbramowicach przebywała trzy lata. Zapłacono za jej edukację.

Tipelt Emilia Lucyna Waleria

Urodziła się 6 czerwca 1852 r. w Imbramowicach, w rodzinie Antoniego Jędrzeja Tipelta, nauczyciela muzyki w szkole norbertanek, i Teodory Elżbiety z Dębowskich. Została ochrzczona 7 czerwca 1852 r.

Rozpoczęła naukę w szkole norbertanek w roku szkolnym 1862/1863, w klasie pierwszej; otrzymywała bardzo dobre oceny. Po jej ukończeniu otrzymała pochwałę i promocję do drugiej klasy. Na koniec roku szkolnego 1863/1864 otrzymała promocję do klasy trzeciej, ale „dla zbyt młodego wieku” uczyła się w klasie drugiej w kolejnym, już ostatnim roku funkcjonowania szkoły. Otrzymywała oceny dobre i bardzo dobre. Jako córka nauczyciela w szkole imbramowickiej mieszkała z rodzicami i pobierała naukę bezpłatnie.

Toczyska Pelagia

Urodziła się 10 lipca 1845 r. w Nowym Korczyniu, w rodzinie inżyniera Tomasza Toczyskiego i Pauliny z Sokulskich.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1858/1859, w klasie pierwszej;

na koniec roku otrzymała pochwałę. W klasie drugiej (1859/1860) otrzymywała oceny dobre i bardzo dobre. W roku szkolnym 1860/1861 uczyła się w klasie trzeciej otrzymując oceny dobre. Po ukończeniu czwartej klasy w roku szkolnym 1861/1862 otrzymała pochwałę i świadectwo ukończenia szkoły. Zapłacono za jej edukację.

Trepka Felicja/Feliksa

Urodziła się 15 marca 1841 r. we wsi Nowa Huta (parafia w Bielinach Kapitulnych), w ówczesnej guberni radomskiej, w rodzinie dzierżawcy dóbr rządowych Huta Nowa i Stara Jana Nekanda-Trepki i Salomei z Humnickich. Została ochrzczona 12 kwietnia 1841 r. w kościele parafialnym w Bielinach.

Początek nauk pobierała na pensji w Kielcach. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1856/1857 (przybyła do szkoły 13 stycznia 1857 r.), w klasie drugiej, otrzymując bardzo dobre oceny. W roku szkolnym 1857/1858 uczyła się w klasie trzeciej. Otrzymywała przeważnie bardzo dobre oceny. Ostatnią klasę ukończyła w roku szkolnym 1858/1859. Odebrawszy świadectwo ukończonej edukacji 30 czerwca 1859 r., opuściła Imbramowice. Zapłacono za jej edukację.

Truszkowska Jadwiga Anastazja

Urodziła się 1 maja 1843 r. w Warszawie, w rodzinie urzędnika („pisarza kancelarii hipotecznej”) Józefa Truszkowskiego i Józefy z Rudzińskich. Została ochrzczona 6 lipca 1843 r. Była rodzoną siostrą Zofii Kamili (s. Angela), założycielki zgromadzenia sióstr felicianek.

W szkole norbertanek w Imbramowicach uczyła się tylko w roku szkolnym 1853/1854, w klasie pierwszej. Zapłacono za jej naukę.

Trzebińska Julia

Urodziła się 16 lutego 1840 r. w Słupi Jędrzejowskiej, w rodzinie Józefa Szyłchra- Trzebińskiego i jego trzeciej żony Celestyny (Celiny) ze Skrzyńskich. Trzebińscy zamieszkali około 1845 r. w Miławczycach, wsi należącej do parafii w Stradowie. Marianna Trzebińska (ksieni w latach 1866-1882) była przyrodną siostrą Julii. W szkole imbramowickiej również pobierała nauki starsza siostra Julii – Teresa. Dnia 28 listopada 1877 r. w kościele w Stradowie Julia poślubiła Wojciecha Nowosielskiego, pochodzącego z Pierzchnicy, który po stracie majątku, w 1885 r. popełnił w Pierocicach samobójstwo.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1852/1853, w klasie drugiej. W roku szkolnym 1853/1854 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I uzyskując najwyższe oceny, a na koniec roku pochwałę. Program nauk z zakresu czterech lat opanowała w ciągu trzech lat. Otrzymywała najwyższe oceny. Ostatnią klasę ukończyła w roku szkolnym 1854/1855. Dnia 15 lipca 1855 r., „ukończywszy kurs nauk, opuściła z pochwałą Instytut”. Zapłacono za jej pobyt w szkole.

Trzebińska Teresa Marianna Antonina Nepomucena

Urodziła się 11 stycznia 1837 r. w Słupi Jędrzejowskiej, w rodzinie Józefa Szylchra- Trzebińskiego i jego trzeciej żony Celestyny (Celiny) ze Skrzyńskich. Trzebińscy zamieszkali około 1845 r. w Miławczycach, wsi należącej do parafii w Stradowie. Marianna Trzebińska (ksieni w latach 1866-1882) była przyrodnią siostrą Teresy. W szkole imbramowickiej również pobierała nauki młodszą siostrą Teresy – Julia. Teresa poślubiła 26 lipca 1857 r. w kościele w Stradowie Henryka Michała Józefa Lewieckiego, urodzonego w Czajęczycach (parafia w Bobinie).

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym. Edukację w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1849/1850 w klasie trzeciej, oddział I otrzymując oceny dobre i dostateczne. Program nauk z zakresu czterech lat opanowała w ciągu trzech lat. Szkołę imbramowicką opuściła po ukończeniu ostatniej klasy w roku szkolnym 1851/1852. Zapłacono za jej pobyt w szkole.

Tyson Helena Konstancja

Urodziła się 10 sierpnia 1828 r. w majątku Szczypiec (parafia w Pińczowie), w rodzinie Józefa Tyfsona i Wiktorii z Fiałkowskich. Wcześniej straciła ojca, który zmarł 17 marca 1839 r.

Uczyła się w szkole norbertanek w roku szkolnym 1843/1844 w klasie drugiej. W następnym roku (1844/1845) kontynuowała naukę w klasie trzeciej, oddział I. Otrzymywała dostateczne oceny. Opuściła szkołę „na początku kwartału” – w styczniu 1845 r. Zapłacono za jej edukację.

Tymińska Emilia Teodozja

Urodziła się 29 maja 1847 r. w majątku Chlewiska, w ówczesnym powiecie opoczyńskim, w rodzinie tamtejszego oficjalisty Wilhelma Tymińskiego i Anny z Tarchalskich.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym. W szkole norbertanek rozpoczęła edukację w roku szkolnym 1860/1861, w klasie pierwszej; otrzymywała przeważnie dobre oceny. W klasie drugiej uczyła się w roku szkolnym 1861/1862. W roku szkolnym 1862/1863 ukończyła klasę trzecią otrzymując dobre oceny, a na koniec roku pochwałę. W roku szkolnym 1863/1864 uczyła się w czwartej klasie. Po jej ukończeniu otrzymała świadectwo ukończenia szkoły. W Imbramowicach spędziła cztery lata. W pierwszym roku płacono za jej naukę, w następnych uczyła się bezpłatnie.

Walewska Aleksandra Ignacja

Została ochrzczona 2 kwietnia 1832 r. w kościele parafialnym w Warcie. Była młodszą siostrą Nepomuceny Zofii. Urodziła się we dworze w Gołuchach już po śmierci swojego ojca Ignacego Franciszka Salezego Walewskiego, zmarłego 8 stycznia 1832 r. we dworze w Gołuchach, w wieku 39 lat. Ignacy Franciszek Salezy Walewski był dziedzicem dóbr Gołuchy i Miradzy Gołuchowskiej. Urodził się w Charłupi Małej 4 lutego 1793 r. w rodzinie Andrzeja Kolumna-Walewskiego i Antoniny z Czartkowskich. Matką Aleksandry Ignacji była Tekla Justyna z Zieglerów (Zyglerów), córka Damazego Zieglera (Zyglera), dziedzica dóbr Kusznia, i Franciszki z Psarskich. Urodziła się 13 sierpnia 1801 r. we wsi Bienie (parafia w Dąbrowie Wielkiej, pow. Sieradz).

W szkole norbertanek w Imbramowicach uczyła się trzy lata (1844-1846). W klasie pierwszej otrzymywała oceny dostateczne. W tej samej klasie uczyła się w następnym roku szkolnym (1845/1846); otrzymywała oceny dobre i dostateczne. W roku szkolnym 1846/1847 uczyła się w klasie drugiej. Za jej edukację zapłacili Aleksander i Tekla Walewscy z Iwanowic, którzy zapewne w ten sposób pomagali owdowiałej krewnej. Zostali oni nawet wpisani do akt szkolnych (zapewne przez pomyłkę) jako rodzice Aleksandry Ignacji.

Walewska Nepomucena Zofia

Urodziła się 11 maja 1829 r. we dworze w Gołuchach, a ochrzczona 22 maja 1829 r. w kościele parafialnym w Warcie. Jej rodzicami byli Ignacy Franciszek Salezy Walewski i Tekla Justyna z Zieglerów (Zyglerów).

W szkole norbertanek uczyła się w roku szkolnym 1843/1844 w klasie drugiej. Otrzymywała oceny od dostatecznych do bardzo dobrych. W roku szkolnym 1844/1845 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I; otrzymywała głównie dobre oceny. Za jej naukę zapłacili Aleksander i Tekla Walewscy z Iwanowic, wpisani pomyłkowo jako jej rodzice.

Waligórska Aleksandra

Urodziła się 27 lutego 1839 r. w Igołomii (parafia w Pińczowie), w rodzinie urzędnika Franciszka Waligórskiego i Felicji z Czechowskich. Początki nauk pobierała na pensji w Sandomierzu. W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1850/1851, w klasie pierwszej, razem ze swoją siostrą Emilią; rozpoczęła naukę 6 maja 1851 r. W następnym roku szkolnym (1851/1852) pozostawała w tej samej klasie. W klasie drugiej (1852/1853) otrzymała większość ocen dostatecznych. Podobnie w roku szkolnym 1853/1854, gdy uczyła się w klasie trzeciej, oddział I. W Imbramowicach przebywała pięć lat. W piątym roku nauki (1854/1855) ukończyła ostatnią klasę. Dnia 18 lipca 1855 r. opuściła szkołę. W jednym roku była zwolniona z opłat.

Waligórska Emilia

Urodziła się 26 lutego 1837 r. w Igołomii (parafia w Pińczowie), w rodzinie urzędnika Franciszka Waligórskiego i Felicji z Czechowskich. Początki nauk pobierała na pensji w Sandomierzu. W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1850/1851, w klasie pierwszej, razem ze swoją siostrą Aleksandrą; rozpoczęła naukę 6 maja 1851 r. W następnym roku szkolnym (1851/1852) pozostawała w tej samej klasie. W klasie drugiej (1852/1853) otrzymała większość ocen dostatecznych. W roku szkolnym 1853/1854 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I uzyskując niezbyt wysokie oceny. W czwartym roku nauki ukończyła ostatnią klasę. Dnia 14 lipca 1854 r., „ukończywszy klasy”, opuściła Instytut. W Imbramowicach przebywała cztery lata. W jednym roku była zwolniona z opłat.

Waligórska Marianna Antonina Rozalia

Urodziła się 8 września 1839 r. w Proszowicach, w rodzinie ekonoma Feliksa Waligórskiego i Teofili z Łagowskich. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1851/1852, w klasie pierwszej. W następnym roku szkolnym (1852/1853) pozostawała w tej samej klasie. W klasie drugiej (1853/1854) otrzymywała głównie dobre i najwyższe oceny. W Imbramowicach uczyła się trzy lata. Dnia 14 lipca 1854 r. opuściła szkołę. Zapłacono za jej naukę.

Wesołowska Eufemia

Urodziła się 8 września 1847 r. w rodzinie Feliksa Wesołowskiego, właściciela lub dzierżawcy wsi Budzyń, i Florentyny z Żabickich.

Początek nauk pobierała w domu rodzinnym. W latach 1858-1862 uczyła się w szkole norbertanek. W klasie pierwszej (1858/1859) otrzymywała oceny bardzo dobre i dobre. W klasie drugiej (1859/1860) otrzymywała oceny dobre i dostateczne. W roku szkolnym 1860/1861 uczyła się w klasie trzeciej otrzymując głównie oceny dobre i dostateczne. Nie powtarzała żadnej klasy. W 1862 r. otrzymała świadectwo „ukończonego kursu nauk”. Zapisła się jednak na kolejny rok szkolny 1862/1863, w którym (w klasie czwartej) pragnęła ugruntować zdobyte już wykształcenie. Jednak opuściła szkołę przed zakończeniem roku szkolnego. Zapłacono za jej naukę. W tym samym czasie uczyła się w Imbramowicach starsza siostra Eufemii – Marianna.

Wesołowska Marianna Klementyna

Urodziła się 14 listopada 1845 r. we Fraszce (parafia w Wygielzowie), w rodzinie Feliksa Wesołowskiego i Florentyny z Żabickich. Została ochrzczona 16 kwietnia 1846 r. w kościele parafialnym w Wygielzowie. W latach pięćdziesiątych XIX w. Wesołowscy mieszkali we wsi Budzyń, której byli właścicielami lub jej dzierżawcami.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym. W latach 1858-1862 uczyła się w szkole norbertanek. W klasie pierwszej (1858/1859) otrzymywała głównie oceny dostateczne. W klasie drugiej (1859/1860) otrzymywała niskie oceny, od dostatecznych po najgorsze. Nie powtarzała jednak żadnej klasy. W roku szkolnym 1860/1861 uczyła się w klasie trzeciej otrzymując zaledwie dostateczne oceny. W roku szkolnym 1861/1862 ukończyła klasę czwartą. W 1862 r. otrzymała świadectwo „ukończonego kursu nauk”. Zapłacono za jej naukę. W tym samym czasie uczyła się w Imbramowicach młodsza siostra Marianny – Eufemia.

Wędrychowska Aleksandra Maria Zofia

Urodziła się 15 maja 1842 r. w Śmiłowicach, w rodzinie dziedzica dóbr Śmiłowice, Sierosławice i innych Józefa Rogala-Wędrychowskiego i Felicji z Piotrowskich. Została ochrzczona 18 maja 1842 r. w kościele parafialnym w Brzesku Starym.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym. Edukację w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1859/1860, w klasie pierwszej, razem ze swoją siostrą Natalią Heleną. Otrzymywała głównie oceny dostateczne. W roku szkolnym 1860/1861 rozpoczęła naukę w drugiej klasie. W grudniu 1860 r. opuściła szkołę. Zapłacono za jej naukę.

Wędrychowska Natalia Helena

Urodziła się 25 listopada 1843 r. w Śmiłowicach, w rodzinie dziedzica dóbr Śmiłowice, Sierosławice i innych Józefa Rogala-Wędrychowskiego i Felicji z Piotrowskich. Została ochrzczona 31 grudnia 1843 r. w kościele parafialnym w Brzesku Starym.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym. Edukację w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1859/1860, w klasie pierwszej, razem ze swoją siostrą Aleksandrą. Otrzymywała przeważnie dobre oceny. W roku szkolnym 1860/1861 rozpoczęła naukę w drugiej klasie. W grudniu 1860 r. opuściła szkołę. Zapłacono za jej naukę.

Wielogłowska Marianna

Urodziła się 1 sierpnia 1839 r. w Bliżynie (parafia w Odrowążu), w rodzinie Aleksandra Wielogłowskiego, dziedzica Bliżyna i Anieli z Potkańskich.

Rozpoczęła naukę w szkole norbertanek w roku szkolnym 1853/1854. W roku szkolnym 1854/1855 uczyła się w klasie pierwszej otrzymując bardzo niskie oceny. Tę samą klasę powtarzała w roku szkolnym 1857/1858 otrzymując niskie noty; naukę rozpoczęła od drugiego kwartału. W klasie drugiej (1858/1859) otrzymywała zaledwie dostateczne oceny. W następnym roku szkolnym (1859/1860) powtarzała klasę drugą; ocen nie poprawiła. W roku szkolnym 1860/1861 uczyła się w klasie trzeciej otrzymując oceny dobre i dostateczne. W roku szkolnym 1861/1862 uczyła się w klasie czwartej. W Imbramowicach spędziła siedem lat. W 1862 r. otrzymała „świadectwo ukończonego kursu nauk”. Zapłacono za jej naukę.

Winnicka Julianna Pelagia

Urodziła się 16 lutego 1849 r. w Godowie (parafia w Krynkach), w powiecie opatowskim, w rodzinie Tomasza Winnickiego herbu Sas, właściciela Godowa, i Pelagii z Gadomskich. W połowie XIX w. Tomasz Winnicki został dzierżawcą Niegosławic i pobliskich Nawarzyc. Osiadł z rodziną w zbudowanym przez siebie dworze w Niegosławicach.

W szkole norbertanek uczyła się w ostatnich dwóch latach jej istnienia – 1863/1864 i 1864/1865. Na koniec pierwszego roku nauki (1863/1864) w klasie drugiej otrzymała pochwałę i promocję do następnej klasy. W roku szkolnym 1864/1865 uczyła się w klasie trzeciej. Zapłacono za jej naukę.

Wiśniewska Stefania

Urodziła się 18 października 1830 r. w Krakowie, w rodzinie urzędnika Michała i Teodozji Wiśniewskich. W latach 40. XIX w. Wiśniewscy mieszkali w Radoszycach.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1842/1843, w klasie pierwszej. Otrzymywała oceny dobre i bardzo dobre. W roku szkolnym 1844/1845 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I. Otrzymywała głównie dobre oceny. Po zakończeniu czwartego roku nauki w roku szkolnym 1845/1846, opuściła szkołę. Zapłacono za jej naukę.

Witaszewska Aniela Paulina

Urodziła się w Krakowie 20 października 1836 r. Została ochrzczona 11 kwietnia 1838 r. w kościele parafialnym w Szreniawie. Przyszła na świat w rodzinie Karola i Ludwiki z Rygierów, dziedzica wsi Maków w parafii Szreniawa.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym w Makowie. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w klasie drugiej, w roku szkolnym 1850/1851, razem z dwiema swoimi siostrami: Klarą i Stanisławą Elżbietą. W roku szkolnym 1851/1852 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I otrzymując najwyższe oceny, a na koniec roku pochwałę. Dnia 16 lipca 1853 r., ukończywszy ostatnią klasę, opuściła szkołę. Zapłacono za jej naukę.

Witaszewska Klara

Urodziła się 28 lipca 1841 r. w Makowie. Została ochrzczona 1 września 1841 r. w kościele parafialnym w Szreniawie. Przyszła na świat w rodzinie Karola i Ludwiki z Rygierów, dziedzica wsi Maków w parafii Szreniawa.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym w Makowie. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w klasie pierwszej, w roku szkolnym 1850/1851, razem z dwiema swoimi siostrami: Anielą Pauliną i Stanisławą Elżbietą. Tę klasę powtarzała w roku szkolnym 1851/1852; na koniec roku otrzymała pochwałę. W klasie drugiej (1852/1853) otrzymywała większość ocen dobrych. W roku szkolnym 1853/1854 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I uzyskując przeważnie dobre oceny, a na koniec roku pochwałę. W Imbramowicach uczyła się pięć lat. Opuściła Instytut 17 lipca 1855 r., ukończywszy ostatnią klasę. Zapłacono za jej naukę.

Witaszewska Leontyna

Urodziła się w Makowie 11 kwietnia 1839 r. Została ochrzczona 16 kwietnia 1839 r. w kościele parafialnym w Szreniawie. Przyszła na świat w rodzinie Karola i Ludwiki z Rygierów, dziedzica wsi Maków w parafii Szreniawa.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym w Makowie. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w klasie pierwszej, w roku szkolnym 1849/1850. Tę klasę powtarzała w roku szkolnym 1850/1851. W klasie drugiej (1851/1852) otrzymywała najwyższe oceny, a na koniec roku pochwałę. W roku szkolnym 1852/1853 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I otrzymując najwyższe oceny, a na koniec roku nagrodę. W Imbramowicach uczyła się pięć lat. W księdze wpisu odnotowano, iż 14 lipca 1854 r., ukończywszy z pochwałą ostatnią klasę, opuściła szkołę. Zapłacono za jej naukę.

Witaszewska Stanisława Elżbieta

Urodziła się w Makowie 13 lipca 1842 r. Została ochrzczona 30 września 1842 r. w kościele parafialnym w Szreniawie. Przyszła na świat w rodzinie Karola i Ludwiki z Rygierów, dziedzica wsi Maków w parafii Szreniawa.

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym w Makowie. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w klasie pierwszej, w roku szkolnym 1850/1851, razem z dwiema swoimi siostrami: Anielą Pauliną i Klarą. Tę klasę powtarzała w latach 1851/1852 oraz 1852/1853. W klasie drugiej (1853/1854) otrzymywała oceny od dostatecznych po dobre. W roku szkolnym 1854/1855 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I otrzymując głównie dostateczne oceny. W roku szkolnym 1855/1856 uczyła się tylko w ostatnim kwartale. W Imbramowicach spędziła sześć lat. Dnia 18 lipca 1856 r. opuściła Instytut ukończywszy tylko klasę trzecią. Płacono za jej naukę przez pięć lat. W roku szkolnym 1855/1856 – ostatnim – została zwolniona z opłat.

Wnorowska Aleksandra Romana Antonina

Urodziła się 2 lutego 1849 r. w Dąbrowie, w rodzinie urzędnika górniczego Albina Wnorowskiego i Euzebii z Trzczańskich, mieszkańców Dąbrowy. Została ochrzczona 19 sierpnia 1849 r. w kościele parafialnym w Będzinie.

W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1861/1862, w klasie pierwszej; otrzymywała oceny dostateczne. Klasę pierwszą

powtarzała w roku szkolnym 1862/1863 otrzymując oceny dobre i dostateczne oraz promocję do następnej klasy. W Imbramowicach spędziła cztery lata. Po ukończeniu klasy drugiej w roku szkolnym 1863/1864 otrzymała promocję do klasy trzeciej, „bez dostatecznego atoli usposobienia”; otrzymywała bardzo niskie oceny. W ostatnim roku istnienia szkoły (1864/1865) uczyła się w trzeciej klasie. Edukację pobierała dzięki dotacjom z funduszu hrabiny Miosroszewskiej.

Wojakowska Stanisława Salomea

Urodziła się 14 listopada 1841 r. w Kielcach, w rodzinie urzędnika Teofila Wojakowskiego i Karoliny z Katarzyńskich.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1854/1855, w klasie pierwszej. Otrzymywała oceny dobre i dostateczne. W następnym roku szkolnym (1855/1856) uczyła się w klasie drugiej otrzymując większość ocen dobrych i dostatecznych. Po jej ukończeniu, 18 lipca 1856 r. opuściła szkołę. Zapłacono za jej naukę.

Wojciechowska Eufemia Wiktorja Jadwiga

Urodziła się 22 grudnia 1832 r. we wsi Łomno, w rodzinie sędziego pokoju powiatu opatowskiego, dziedzica dóbr Łomno Kajetana Wojciechowskiego i jego drugiej żony Brygidy z Reklewskich. Została ochrzczona 25 grudnia 1832 r. w kościele parafialnym w Świętomarzy. Kajetan Wojciechowski zmarł w 1848 r., w czasie rabacji. W 1849 r. Eufemia Wiktorja Jadwiga wyszła za mąż za Józefa Prendowskiego, naddzierżawcy dóbr rządowych Mirzec, położonych niedaleko Łomna. Jest autorką opublikowanych wspomnień (Jadwiga Prendowska, *Moje wspomnienia*, Kraków 1962).

Początki nauk pobierała w domu rodzinnym. W szkole norbertanek uczyła się tylko w roku szkolnym 1847/1848, w klasie drugiej. Otrzymywała różne oceny, od dostatecznych po najwyższe. Zapłacono za jej naukę.

Wolanowska Marianna

W aktach szkoły nie odnotowano żadnych informacji o jej pochodzeniu. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1847/1848, w klasie pierwszej. Następne trzy lata (1848-1850) uczyła się w klasie drugiej. W Imbramowicach spędziła pięć lat. Otrzymywała średnie oceny. W ostatnim roku nauki 1851/1852 uczyła się w trzeciej klasie. Zapłacono za jej naukę.

Wolska Anna Ludwika Marianna

Urodziła się 31 stycznia 1839 r. we wsi Niziny (parafia w Tuczępach), w ówczesnym powiecie stopnickim, w rodzinie urzędnika (podsędka powiatu szydlowskiego) Romana Wolskiego i Anieli z Walchnowskich. Początki nauk pobierała w instytucie w Puławach. W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1851/1852, w klasie pierwszej, razem ze swoją siostrą Melanią. W klasie drugiej (1852/1853) otrzymała większość ocen dostatecznych. W roku szkolnym 1853/1854 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I uzyskując oceny dobre i dostateczne. W czwartym roku nauki (1854/1855) ukończyła ostatnią klasę. W Imbramowicach spędziła cztery lata. Zapłacono za jej naukę.

Wolska Karolina Marianna Salomea

Urodziła się 28 stycznia 1847 r. we wsi Huta Drewniana (parafia w Kobielach Wielkich), w ówczesnej guberni warszawskiej, w rodzinie dzierżawcy majątku Huta Drewniana Ferdynanda Wolskiego i Józefy z Wiśniewskich. Została ochrzczona 7 lutego 1847 r. w kościele parafialnym w Kobielach Wielkich.

Początek nauk pobierała w domu rodzinnym. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1859/1860, w klasie drugiej. Otrzymywała wyłącznie oceny bardzo dobre i dobre oraz pochwałę. W następnym roku szkolnym (1860/1861) uczyła się w klasie trzeciej (otrzymywała najwyższe oceny) i na tym etapie zakończyła naukę w Imbramowicach. Zapłacono za jej naukę.

Wolska Klementyna Paulina

Urodziła się w Przyłęku w rodzinie Władysława Wolskiego i Katarzyny z Mąkolskich, właścicieli Przyłęku, wsi w gminie Paradyż. Została ochrzczona 27 czerwca 1837 r. w kościele parafialnym w Żarnowie. Początki nauk pobierała na pensji w Końskich. W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1849/1850, w klasie pierwszej. W następnym roku uczyła się w klasie drugiej. Otrzymywała dobre oceny. W roku szkolnym 1851/1852 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I otrzymując dobre oceny. Ostatnią klasę ukończyła w roku szkolnym 1852/1853. W aktach szkoły odnotowano: „w dniu 16 lipca 1853 r. ukończyła przepisany kurs nauk”. Zapłacono za jej naukę.

Wolska Konrada Konstancja Eleonora

Urodziła się w 18 lutego 1839 r.³⁶³ we dworze w Strykowicach Błotnych, wsi należącej do parafii w Zwoleniu, w rodzinie Kajetana i Eleonory z Wydrakiewiczów, dziedzica tejże wsi. Została ochrzczona 26 lutego 1839 r. w kościele parafialnym w Zwoleniu.

Początkowe nauki pobierała w domu rodzinnym w Strykowicach Błotnych. Uczyła się w szkole norbertanek tylko w roku szkolnym 1853/1854. Dnia 14 lipca 1854 r., ukończywszy klasę pierwszą, opuściła szkołę. Zapłacono za jej naukę.

Wolska Konstancja

Urodziła się 18 lutego 1846 r. we wsi Czerwona Wola (parafia w Mnie), w ówczesnym powiecie koneckim, w rodzinie właściciela (lub dzierżawcy) majątku Walentego Wolskiego i Apolonii z Wolskich.

Początek nauk pobierała na pensji dominikanek w Piotrkowie. W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1857/1858, w klasie pierwszej; przeważnie otrzymywała oceny dostateczne. W klasie drugiej (1858/1859) otrzymywała oceny od niedostatecznych po dobre. W roku szkolnym 1859/1860 uczyła się w trzeciej klasie. W Imbramowicach spędziła trzy lata. Po ukończeniu trzeciej klasy nie kontynuowała nauki. Zapłacono za jej naukę.

Wolska Marianna

Urodziła się 8 sierpnia 1847 r. we wsi Pilichowice, w ówczesnym powiecie opoczyńskim, w ziemiańskiej rodzinie Maksymiliana Wolskiego i Benigny z Wolskich. Prawdopodobnie była młodszą siostrą Sabiny Wolskiej. Jej starszy brat Józef Wolski (urodzony w 1845 r.) brał udział w powstaniu styczniowym.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1856/1857, w klasie pierwszej; otrzymywała niskie oceny. Klasę pierwszą powtórzała w następnym roku szkolnym (1857/1858) otrzymując oceny od najwyższych po dostateczne. W klasie drugiej (1858/1859) miała większość zaledwie dostatecznych ocen. W roku szkolnym 1859/1860 uczyła się w trzeciej klasie. Ostatnią klasę ukończyła w roku szkolnym 1860/1861. W Imbramowicach spędziła pięć lat. Zapłacono za jej naukę.

³⁶³ W „Księdze wpisu” odnotowano rok 1841 jako datę urodzenia.

Wolska Melania Eugenia Ewa

Urodziła się 29 grudnia 1840 r. we wsi Niziny (parafia w Tuczępach), w ówczesnym powiecie stopnickim, w rodzinie urzędnika (asesora przy sądach trybunalskich) Romana Wolskiego i Anieli z Walchnowskich. W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1851/1852, w klasie pierwszej, razem ze swoją siostrą Anną. Tę klasę powtarzała w roku szkolnym 1852/1853. W klasie drugiej (1853/1854) otrzymywała oceny od dostatecznych po najwyższe. W czwartym roku nauki (1854/1855) uczyła się w ostatniej klasie otrzymując dostateczne oceny. W Imbramowicach spędziła cztery lata. Zapłacono za jej naukę.

Wolska Sabina

Urodziła się 10 lipca 1833 r. we wsi Kunice, w rodzinie właściciela majątku Maksymiliana Wolskiego i Benigny z Wolskich. Początki nauk pobierała w domu rodzinnym. W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1847/1848, w klasie pierwszej. W roku szkolnym 1849/1850 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I otrzymując najwyższe oceny, a na koniec roku pochwałę. W ostatnim roku nauki 1850/1851 ukończyła ostatnią klasę. W Imbramowicach spędziła cztery lata. Otrzymywała pochwały i najwyższe oceny. Zapłacono za jej naukę.

Wójcicka Laura

Pochodziła z rodziny urzędniczej. Prawdopodobnie nie żył jej ojciec. Matka nosiła imię Józefa.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1863/1864, w klasie pierwszej; otrzymywała dobre oceny. Na jej zakończenie otrzymała pochwałę. W następnym roku szkolnym – 1864/1865, ostatnim w historii szkoły, uzupełniała materiał z zakresu pierwszej klasy. Uczyła się bezpłatnie.

Wyżykowska/Wyrzykowska Leokadia

Urodziła się 2 września 1838 r. w Radomiu, w rodzinie urzędnika Eustachego Wyżykowskiego/Wyrzykowskiego i Karoliny z Wojakowskich. Początki nauk pobierała na pensji w Radomiu. W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1849/1850, w klasie drugiej, razem ze swoją siostrą Michaliną. W następnym roku uczyła się w tej samej klasie. Otrzymywała średnie oceny. W roku szkolnym 1851/1852

uczyła się w klasie trzeciej, oddział I otrzymując oceny dostateczne. W Imbramowicach spędziła cztery lata. Ostatnią klasę ukończyła w roku szkolnym 1852/1853. Zapłacono za jej naukę.

Wyżykowska/Wyrzykowska Michalina

Urodziła się 11 lutego 1837 r. w Radomiu, w rodzinie urzędnika Eustachego Wyżykowskiego/Wyrzykowskiego i Karoliny z Wojakówskich. Początki nauk pobierała na pensji w Radomiu. W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1849/1850, w klasie drugiej, razem ze swoją siostrą Leokadią. Po zakończeniu tego roku otrzymała „pochwałę za chwalebne sprawowanie, wzorową łagodność i pilność”. W roku szkolnym 1850/1851 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I otrzymując głównie oceny dostateczne. Na koniec roku otrzymała pochwałę za „wzorową łagodność i posłuszeństwo”. W Imbramowicach uczyła się trzy lata. Ostatnią klasę ukończyła w roku szkolnym 1851/1852. Zapłacono za jej naukę.

Wyszkowska Justyna

Urodziła się 7 października 1849 r. w Lubiejewie (parafia w Sochaczewie, w guberni warszawskiej), w rodzinie Juliusza Wyszkowskiego (właściciela Lubiejewa) i Alojzy z Cieleckich. W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1862/1863, w klasie drugiej, razem ze swoją młodszą siostrą Marią Józefą. Otrzymywała oceny dobre i dostateczne. Klasę drugą powtarzała w roku szkolnym 1863/1864 otrzymując oceny od najlepszych po bardzo niskie. W roku szkolnym 1864/1865 – ostatnim roku funkcjonowania szkoły – uczyła się w klasie trzeciej. Zapłacono za jej naukę.

Wyszkowska Maria Józefa

Urodziła się 17 marca 1851 r. w Lubiejewie (parafia w Sochaczewie, w guberni warszawskiej), w rodzinie Juliusza Wyszkowskiego (właściciela Lubiejewa) i Alojzy z Cieleckich. W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1862/1863, w klasie drugiej, razem ze swoją starszą siostrą Justyną. Otrzymywała głównie dostateczne oceny. Klasę drugą powtarzała w roku szkolnym 1863/1864 otrzymując oceny dosyć niskie. W roku szkolnym 1864/1865 – ostatnim roku funkcjonowania szkoły – uczyła się w klasie trzeciej. Zapłacono za jej naukę.

Zagórska Eufemia Ludwika

Urodziła się 2 lutego 1841 r. w Wilczkowicach, w rodzinie „kapitana, komendanta poczty ekstradycyjnej” Kajetana Zagórskiego i Rozalii z Wędrychowskich, mieszkających w Wilczkowicach.

W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1851/1852, w klasie pierwszej, razem ze swoją starszą siostrą Leokadią Marianną. W klasie drugiej (1852/1853) otrzymała większość ocen dostatecznych. W następnym roku (1853/1854) kontynuowała naukę w tej samej klasie. W roku szkolnym 1854/1855 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I otrzymując głównie dostateczne oceny. W roku szkolnym 1855/1856 ukończyła ostatnią klasę. W Imbramowicach spędziła pięć lat. Dnia 18 lipca 1856 r. otrzymała świadectwo ukończenia szkoły wraz z pochwałą. Zapłacono za jej naukę.

Zagórska Leokadia Marianna

Urodziła się 4 listopada 1837 r. w Wilczkowicach, w rodzinie „kapitana, komendanta poczty ekstradycyjnej” Kajetana Zagórskiego i Rozalii z Wędrychowskich, mieszkających w Wilczkowicach. Została ochrzczona 6 września 1838 r. w kościele parafialnym w Więclawicach.

W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1851/1852, w klasie pierwszej, razem ze swoją młodszą siostrą Eufemią. W klasie drugiej (1852/1853) otrzymała większość ocen dostatecznych. W roku szkolnym 1853/1854 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I uzyskując głównie dostateczne oceny. W roku szkolnym 1854/1855 uczyła się w ostatniej klasie. Dnia 15 lipca 1855 r. „ukończywszy kurs nauk opuściła Instytut”. Zapłacono za jej naukę.

Zakrzewska Ludwika

Urodziła się 25 maja 1838 r. w Miechowie, w rodzinie oficjalisty miechowskiego Jana Zakrzewskiego i Zofii z Frankiewiczów.

W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1850/1851, w klasie pierwszej. W klasie drugiej (1851/1852) otrzymywała dobre oceny. W roku szkolnym 1852/1853 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I otrzymując średnie oceny. W roku szkolnym 1853/1854 ukończyła ostatnią klasę i otrzymała świadectwo ukończenia edukacji. Dnia 14 lipca 1854 r. opuściła szkołę. Zapłacono tylko za ostatni rok jej nauki. Z opłat w trzech wcześniejszych latach była zwolniona.

Zalassowska Stefania Romana

Urodziła się w 1851 r. w Żeliszawicach (została ochrzczona w kościele parafialnym w Siewierzu), w rodzinie Franciszka Hipolita Zalassowskiego, dziedzica dóbr Żeliszawice, i Walerii Teodory ze Stojowskich (z Pińczyc).

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1861/1862, w klasie pierwszej i otrzymała promocję do klasy drugiej, którą rozpoczęła w roku szkolnym 1862/1863. Po drugim kwartale tego roku opuściła szkołę („wyszła z klasy od Wielkanocy”). Zapłacono za jej naukę.

Załęska Helena Erazma

Urodziła się 31 marca 1851 r. w Mościskach (parafia w Płonce, w guberni lubelskiej), w rodzinie Romana Załęskiego, tamtejszego dziedzica i członka Towarzystwa Rolniczego, i Zofii Julianny z Czyżewskich.

Początek nauk pobierała prywatnie, zapewne w domu rodzinnym. W roku szkolnym 1861/1862 rozpoczęła naukę w szkole norbertanek w klasie drugiej, razem ze swoją starszą siostrą Marianną. Nie otrzymała promocji do klasy trzeciej, gdyż otrzymała większość ocen dostatecznych. W roku szkolnym 1862/1863 uczyła się w klasie drugiej otrzymując większość dobrych ocen, a na koniec roku promocję do następnej klasy. W roku szkolnym 1863/1864 uczyła się w klasie trzeciej otrzymując oceny od najwyższych po najniższe. Klasę czwartą ukończyła w roku szkolnym 1864/1865. W ciągu całej edukacji raz otrzymała pochwałę. Zapłacono za jej naukę.

Załęska Marianna

Urodziła się 31 marca 1848 r. w Mościskach (parafia w Płonce, w guberni lubelskiej), w rodzinie Romana Załęskiego, tamtejszego dziedzica i członka Towarzystwa Rolniczego, i Zofii Julianny z Czyżewskich.

Początek nauk pobierała prywatnie, zapewne w domu rodzinnym. W roku szkolnym 1861/1862 rozpoczęła naukę w szkole norbertanek, w klasie drugiej, razem ze swoją młodszą siostrą Heleną Erazmą. Otrzymywała przeważnie dobre oceny. W roku szkolnym 1862/1863 uczyła się w klasie trzeciej otrzymując bardzo dobre i dobre oceny. Za naukę otrzymywała pochwały i nagrody. Nagrodę i świadectwo otrzymała po ukończeniu czwartej klasy w roku szkolnym 1863/1864. Zapłacono za jej naukę.

Zapałowska Kazimiera

Nie została odnotowana w „Księdze wpisu”.

Uczyła się w szkole norbertanek w roku szkolnym 1843/1844 w klasie drugiej. Otrzymywała oceny od dostatecznych do bardzo dobrych.

Zawadzka Marianna

Urodziła się 8 września 1849 r., w rodzinie urzędnika w Pilicy Augusta Zawadzkiego i Petroneli z Zakrzewskich.

W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1858/1859 w klasie pierwszej; otrzymywała oceny od bardzo dobrych po dostateczne. W klasie drugiej (1859/1860) otrzymała większość dostatecznych ocen. W roku szkolnym 1860/1861 uczyła się w klasie trzeciej otrzymując oceny od bardzo dobrych po dostateczne. W roku szkolnym 1861/1862 ukończyła czwartą klasę i otrzymała świadectwo ukończenia edukacji. Zapłacono za jej naukę.

Zbyszewska Teresa

Urodziła się 6 sierpnia 1844 r., w rodzinie Brunona (syn Franciszka i Konstancji z Szuszkowskich) i Teresy z Zarębskich (córka Ignacego i Zofii z Błażowskich). Rodzina Zbyszewskich mieszkała we wsi Niedzieliska (gubernia lubelska), którą Bruno dzierżawił; wcześniej był dzierżawcą wsi Polany.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1860/1861, w klasie pierwszej; otrzymywała głównie oceny dostateczne. W klasie drugiej (1861/1862) otrzymywała oceny dobre i dostateczne. W roku szkolnym 1862/1863, będąc w klasie trzeciej, przerwała naukę w drugim kwartale. Nauki nie kontynuowała. Zapłacono za jej edukację.

Zbyszewska Zofia Konstancja Marianna

Urodziła się 4 (lub 6) sierpnia 1844 r. (*sic!* tak zapisano w aktach szkolnych), w rodzinie Brunona (syn Franciszka i Konstancji z Szuszkowskich) i Teresy z Zarębskich (córka Ignacego i Zofii z Błażowskich). Rodzina Zbyszewskich mieszkała we wsi Niedzieliska (gubernia lubelska), którą Bruno dzierżawił; wcześniej był dzierżawcą wsi Polany.

Początek nauk pobierała prywatnie – zapewne w domu rodzinnym w Niedzieliskach. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1859/1860, w klasie trzeciej, po ukończeniu której otrzymała nagrodę; otrzymywała najwyższe oceny. Przez dwa kolejne

dwa lata (1860-1862) opanowywała nauki z zakresu klasy czwartej. W 1862 r. otrzymała nagrodę i świadectwo ukończenia szkoły. Zapłacono za jej naukę.

Zwierska Melania Józefa

Urodziła się 2 stycznia 1830 r. w Wieruszowie, w rodzinie urzędnika (kontrolera komory celnej) Adama Zwierskiego i Teofili z Bienkowskich. Została ochrzczona 14 marca 1830 r. w kościele parafialnym w Wieruszowie. W latach 40. XIX w. Zwierscy mieszkali w Herbach przy granicy dzielącej zabory rosyjski i pruski.

Naukę w szkole norbertanek zapewne rozpoczęła w roku szkolnym 1840/1841. W roku szkolnym 1844/1845 uczyła się w klasie trzeciej, oddział I. Otrzymywała oceny dostateczne. W Imbramowicach spędziła pięć lat. Zapłacono za jej naukę.

Zwierska Modesta Wilawia (Waleria)

Urodziła się 15 czerwca 1827 r. w Krzepicach, w rodzinie urzędnika (nadstrażnika dochodów skarbowych) Tomasza Zwierskiego i Józefy z Giellerów. Została ochrzczona 16 czerwca 1827 r. w kościele parafialnym w Krzepicach. W latach 40. XIX w. Zwierscy mieszkali w Częstochowie.

W szkole norbertanek uczyła się tylko jeden rok – w roku szkolnym 1844/1845, w klasie pierwszej. Otrzymywała głównie najwyższe oceny. Zapłacono za jej naukę.

Żarecka Felicja

Pochodziła z rodziny oficjalisty. W aktach szkoły nie odnotowano innych informacji o jej pochodzeniu.

W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1863/1864, w klasie pierwszej. Otrzymała promocję do oddziału drugiego klasy pierwszej. Ukończyła ją w roku szkolnym 1864/1865, ostatnim w historii szkoły. Zapłacono za jej naukę.

Żarska Ludwika Rozalia Katarzyna

Urodziła się 25 sierpnia 1848 r. we wsi Kopalnia Ksawery pod Będzinem, w rodzinie urzędnika górniczego („pisarza kopalni”) Antoniego Żarskiego i Marianny z Rządzkowskich. Została ochrzczona 21 października 1849 r. w kościele parafialnym w Pilicy.

Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1861/1862, w klasie drugiej. Po jego zakończeniu otrzymała pochwałę i promocję do trzeciej klasy; otrzymywała oceny dobre i bardzo dobre. Na koniec trzeciej klasy (1862/1863) otrzymała również pochwałę i promocję do klasy czwartej, którą ukończyła w roku szkolnym 1863/1864; otrzymała wówczas pochwałę i świadectwo ukończenia szkoły. Zapłacono za jej naukę.

Żaryni Rozalia Laura (Róża)

Urodziła się 4 października 1840 r. w Kielcach w rodzinie urzędnika Franciszka Żaryni i Eugenii z Milochertów.

Początek nauk pobierała na pensji w Kielcach. W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1855/1856, w klasie trzeciej, oddział I otrzymując najwyższe oceny, a na koniec roku nagrodę. W następnym roku 1856/1857 ukończyła ostatnią klasę. Dnia 30 czerwca 1857 r. opuściła Instytut otrzymawszy świadectwo „ukończonej edukacji”. Była zwolniona z opłat.

Żukowska Waleria Amalia

Urodziła się 17 lutego 1847 r. w Lublinie, w rodzinie lekarza Waleriana Żukowskiego i Amalii z Szumacherów.

Początki nauk pobierała na pensji rządowej w Lublinie. W szkole norbertanek rozpoczęła naukę w roku szkolnym 1861/1862, w klasie drugiej, po ukończeniu której otrzymała pochwałę; otrzymywała bardzo dobre noty. Po ukończeniu kolejnego roku szkolnego (1862/1863) w klasie trzeciej, otrzymała pochwałę i promocję do klasy czwartej, w której uczyła się w roku szkolnym 1863/1864. Na zakończenie tego roku szkolnego otrzymała świadectwo ukończenia szkoły imbramowickiej. Zapłacono za jej naukę.

Życińska/Życieńska Aleksandra

Urodziła się 15 marca 1847 r. w rodzinie Józefa Życińskiego i Wiktorii z Morsztynów. W latach 50. XIX w. Józef Życiński dzierżawił dobra Chlewska Wola, gdzie mieszkał z rodziną.

Początek nauk pobierała w domu rodzinnym. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1857/1858, w klasie pierwszej; przybyła 24 lutego 1858 r. razem ze swoją starszą siostrą Jadwigą. W klasie drugiej (1858/1859) otrzymywała głównie dobre oceny. W roku szkolnym 1859/1860 uczyła się w trzeciej klasie otrzymując dobre oceny. Ostatnią klasę ukończyła w roku szkolnym 1860/1861. Zapłacono za jej naukę.

Życińska/Życieńska Jadwiga

Urodziła się 10 grudnia 1845 r. w rodzinie Józefa Życińskiego i Wiktorii z Morsztynów. W latach 50. XIX w. Józef Życiński dzierżawił dobra Chlewska Wola, gdzie mieszkał z rodziną.

Początek nauk pobierała w domu rodzinnym. Naukę w szkole norbertanek rozpoczęła w roku szkolnym 1857/1858, w klasie pierwszej; przybyła 24 lutego 1858 r. razem ze swoją młodszą siostrą Aleksandrą. W klasie drugiej (1858/1859) otrzymywała najwyższe oceny. W roku szkolnym 1859/1860 uczyła się w trzeciej klasie otrzymując najwyższe oceny. Ostatnią klasę ukończyła w roku szkolnym 1860/1861. Dwa razy na koniec roku otrzymała pochwałę. Zapłacono za jej naukę.

INDEKS OSÓB

(bez *Aneksów*)

- B**ętkowska Anna, norbertanka 11
Białoskórski Edward 92
Błęszyńska Anna 121
Bocheńska (z Kraussów) Karolina 119
Bocheński Tadeusz 119
Bochnik Marianna 71
Bocquel Eugenia 107
Bontani Floriana 114
Bontani Tekla, norbertanka 50, 60, 62, 102, 114
Boratyńska Marianna 119
Boratyńska Zofia 119, 122
Borkowska Marianna 119
Borkowska Stefania 119
Borowska Stefania Ludwika 120
Boznańska Olga 69
Boznański Adam 69
Brockhausen Anna 84
Brockhausen Zygmunt 84
Brodziński Kazimierz 106
Buchner Józef 76
Buchs Marianna 67, 103
Buczwińska Marianna Salomea zob. Krzyżanowska Marianna Salomea
Buczwiński Leon Fortunat 125
Bukowska Zofia 121
- C**hmielińska Antonina 122
Chojnacka Izabela 67
Chwalibóg 133
Cisowski Aleksy, paulin 54
Cyfrowicz Emilia, niepokalanka 71, 72
Cyrułowska Marianna 119, 122
Czaplicka Bronisława 118
Czaplicka Helena 74
Czapska Małgorzata 95
Czapska Małgorzata 15, 26, 27, 39, 42, 73, 75, 89, 95, 121, 122, 127, 133
- Czarnowscy 113
Czarnowska (z Piątkowskich) Emilia 113, 131
Czarnowska Maria 85, 93, 113, 124, 132, 133
Czarnowski Eustachy 113
Czarnowski Stanisław Jan Nepomucen 85, 113, 133
Czarnowski Stanisław Jan Nepomucen 113, 133
Czerny Marcjanna 45, 49, 50, 64, 71, 99
- D**abiński Antoni ks. 59
Demidowicz Tomasz 17, 26
Deszert Stanisław 15
Dębowska Emilia 76
Dębowska Maria 8, 11, 38, 60, 89
Dębowska Teodora 75, 76
Dłuska Julia 121
Dłuska Marianna 121
Domański Leopold 92
Dotkiewicz Marianna 122
Dowbor Leokadia 121
Dudzicz Emilia, norbertanka 14, 28, 47-50, 60, 62, 64, 71, 78, 99, 103, 132
- E**ckholdt Joanna, norbertanka 50, 60, 62, 102
Elżanowska (z Garbowieckich) Tekla 72
Elżanowski Klemens 46, 72, 73, 102
Elżanowski Paweł 72
- F**abrycy Kornelia 64-67, 71
Fałęcka Henryka 121
Filing Maksymilian 87
Filing (z Mitkowskich) Teresa 87
Filing Teresa Ludwika Teofila 87
Formińska Marianna 115, 121

- Formiński Antoni 18, 21, 22, 24, 30, 38,
 59, 63, 67, 68, 71, 84, 95, 115, 127, 129
 Francka Michalina 122
 Frankiewicz Ignacy 40, 90, 93, 115, 117
 Frankiewicz Józefa 76
 Frankiewicz Józefa, córka Ignacego 115,
 122
 Frankiewicz Leontyna 115
 Frankiewicz Lucyna 115
 Frej Andrzej 67
 Frej Józefina 67
 Frej Zofia 67
- G***qsior Renata* 11
 Gidlewska Kazimiera 122
 Gidlewska Natalia 122
 Ginné (Guiné) Julia 118, 119
 Grabowski Stanisław 15
Graczyk Waldemar 8
 Groblewska Józefa 45, 70, 71
 Gross Klara 69, 70, 103
 Gruber 12
 Gutowska Anna, norbertanka 49, 50,
 60, 62, 63, 99, 102
 Gutowski Stanisław 49, 63
- H**aller Cezary Emil 133
 Hallerowa Julia 133
 Hawelski Eustachy, paulin 55
 Hołubiczko (z Liskiewiczów) Emilia 75
 Hołubiczko Józef 46, 74, 75
 Hołubiczko Władysław Emilian 75
 Hołubiczkowie 75
- J**ackowska Aniela 46, 50, 72, 102
 Jankowska (z Bontanich) Teresa 84
 Jankowska Wiktoria Ewa 84
 Jankowski Antoni 84
 Jankowski Hipolit, paulin 48, 52, 53
 Jarzębska Felicja 122
 Jarzębski Stanisław ks. 41, 49, 98
 Jaworek Emilia 76, 118
 Jaworek Jan 46, 50, 76
 Jaworek Kunegunda Kazimiera 76
 Jaworek (z Oszaćkich) Maria 76
 Jaworkowie 76
 Jordan Zygmunt 84
- K**aczorowski 88
Kalisz Łukasz 8
 Kasprzycka (z Meysnerów) Tekla 122
 Kasprzykowska Estera 121
 Kęstowicz Ludomira 118
 Klicka Bronisława 119
 Klicka Feliksa 119
 Klocek Ubald, paulin 52, 53
 Klochowicz Izabela 48, 108
 Kłossowska Marianna 121
 Knopf Franciszek 76
 Kochanowska Ludwika 87
 Kochanowska (z Waleckich) Marianna 87
 Kochanowski Faustyn 87
 Kolnarska Melania, norbertanka 29, 40,
 48, 60-62, 68-70, 74, 77-80, 87, 93,
 100, 102, 104, 110, 120, 123
 Kolnarski Ludwik 40, 74, 93
Konopacki Artur 8
 Kontkiewicz Anna 15
 Kontkiewicz Józef 15
 Kontkiewicz (z Guzowskich) Ludwika 15
 Kontkiewicz Maria 15, 16, 124
 Kontkiewicz Teresa 45, 55, 64-66, 71
 Korzeniowski Józef 30, 31, 127, 129
 Kossak Juliusz 119
 Kostecki 88
 Kowalska Emilia 122
 Kozierowska Kazimiera 121
Kozłowski Eligiusz 124
 Kozubska Marianna 121
 Kozubska Marianna, norbertanka 13, 14
 Kraszkowska Angela 122
 Krauze Helena 122
 Krokowska (z Niewiarowskich) Marianna
 74
 Krokowski Franciszek 74
Kryńska Elwira Jolanta 8
 Kryński Stanisław Andrzej 45
 Krzywicka Emilia 122
 Krzywicka Felicja 122
 Krzywicki Jan 23
 Krzyżanowska (z Jędrzejowskich) Apo-
 lonia 125
 Krzyżanowska Marianna Felicja 125
 Krzyżanowska Marianna Salomea 122,
 124, 125

- Krzyżanowska (z Radeckich) Salomea 124, 125
 Krzyżanowski Antoni 124, 125
 Krzyżanowski Jan Kanty 66
 Krzyżanowski Stanisław 125
 Kubecka Julianna 119
 Kubecka Kazimiera 119
 Kubecka Konstancja 72, 119
 Kubecka Lucyna 72, 119
 Kubecka Medianna 119
 Kubecki Konstantyn 75, 119
 Kuhnke Ludwika 119
 Kuleszyńska (z Saskich) Antonina Helena 120
 Kuleszyńska Franciszka 120
 Kuleszyńska Helena 120
 Kuleszyńska Magdalena 120
 Kuleszyńska Teodora 120
 Kuleszyński Franciszek Ludwik 120
- L**
 Langiewicz Marian 124
 Lauterbeck Anna 46, 50, 72
 Lebiedziński Dionizy, augustianin 35, 36, 43, 52, 53, 56-59, 82, 101
 Leśniewski Hieronim 23, 30, 105, 127
 Lewiecki Henryk 114
 Lewocki Onufry 23, 30, 123
 Lieder Franciszek 107
 Lipiński 88
 Lippa Łucja 119
 Lubańska Konstancja 122
 Lubowidzka Marianna 119
 Lubowidzki Franciszek 119
- Ł**
 Łodzińska Adelajda 122
 Łukasiewicz Jan Kapistran, reformata 52, 59
- M**
 Madalińska Marianna 122
 Majejan Erwina Ludwika 68, 103
 Majerczak Maciej ks. 56
 Majewska Izabela 122
 Malinowska Zofia, norbertanka 60, 61
 Marciszewska Józefa, norbertanka 15
 Markowski Walenty ks. 44, 56, 59, 61
Marszalska Jolanta M. 8
Matuła Teresa 11
 Miaskowska Emilia 118
- Miaskowski 88
Michalska-Bracha Lidia 8
 Michałowski Piotr 119
 Mieroszewska (z Siemieńskich) Jadwiga 40, 41
 Mieroszewska Lucyna 133
 Mieroszewski Józef 40
 Mikołaj I, cesarz 17
 Miłkowska Karolina 122
 Mitkowski August 87, 88
Młynarczyk Aldona 71
 Mondan Eugenia 68, 69, 103
 Monikowska Emilia 121
 Monikowska Waleria 121
 Montarean Estera 69, 70, 103
 Mrozińska Zofia 121
 Muchanow Paweł 22, 129
 Mutniańska Magdalena 93, 114
- N**
 Niczewska Marianna 74
 Niczewska (z Dydrychów) Petronela 73
 Niczewski Bartłomiej 46, 50, 73, 74
 Niczewski Jan 73
 Nidecka Maria, norbertanka 50, 60
 Nitkowska Julia 121
 Nowakowska Karolina 122
 Nowakowski Jan ks. 75, 101, 102
 Nowosielski Wojciech 114
- O**
 Oborska Teresa 119
 Oborski Maksymilian 119, 126
 Okulski Szymon 46, 50, 73, 111
 Okuniew Mikołaj 21, 23, 128, 129
 Olechowski 12
 Oleksińska Franciszka 56
 Oleksiński Józef 56
 Oleksiński Roman, augustianin 52, 56, 58
 Oliwiński Wincenty ks. 49, 52, 54, 98
Olszański Kazimierz 124
 Oraczewska Anna, norbertanka 48, 60, 61, 63, 69, 72, 80, 85, 86, 104, 114
 Ordon Izydor, paulin 46, 52, 54, 55
 Ostaszewska Józefa 118
 Ostaszewska Karolina 118
- P**
 Pace (z Pfeifferów) Augusta 119
 Pace Emilia 119
 Pace Emma 119, 122

- Pace Józef 119
Pace Matylda 119
Paskiewicz Iwan 92
Paszewscy 117
Paszewska Marianna 117
Paszewska Matylda 75
Paszewska Norberta 117
Paszewski Franciszek 27, 44, 74, 75, 117
Pawlikowska (z Krokowskich) Rozalia 74
Pawlikowski Wincenty 74
Pawliszczew Mikołaj 30
Petrow Marianna 119, 122
Petrow Olga 119, 122
Piątkowscy 114
Piątkowska (z domu Godeffroy) Emilia 113, 114
Piątkowska Wincentyna Filipina 113
Piątkowski Wincenty Leon 92, 113, 114
Piekajowa Marianna 82
Piekarska Brygida 117
Piekarski Jan 117
Pilz Józef 20, 23, 24, 29, 30, 51, 63, 86, 90, 102, 111, 127
Płaskowiecka Zenona 118
Płoszczycka Eufemia 119
Pol Wincenty 43, 114, 126
Polówna Julia 42, 69, 114, 115, 119, 122
Polówna Zofia 48, 69, 114, 115, 119, 122
Popów Katarzyna 101
Poznański Karol 23
Prejs Roland 52
Prendowska Jadwiga 124, 125
Prendowska Jadwiga 124
Prendowski Józef 124
Prokopowicz Franciszka, norbertanka 50, 60-62, 102
Przeclawska Józefa 118
Psarska Wanda 76
Psarski Edmund 76
Pstruszyński Andrzej ks. 12
- R**adomiński Jan Alojzy 26, 30, 105, 106, 127, 128
Radziwiłł Jerzy kard. 7
Redczyc Michał 24, 130-133
Reich Wilhelmina 46, 50, 72, 102
Rembielińska Rozalia 122
Rochetin Adolf 107
- Rompalska Stefania 119
Rózycka 133
Rutkowska Kazimiera 121
Rutkowska Leontyna 121
Rybczyńska Helena 121
Rybicka Maria 115, 121, 123
Rydel Karolina 67, 103
Rylska Stanisława 122
Rzadkowska Marianna 45, 50, 70, 71
Rzepczyński Bernard, paulin 44, 46, 50, 52, 53, 55, 56, 59, 75, 101, 103
Rzepecka Seweryna 121
Rzeszewska Matylda 75
- S**aenger Julian 45, 76
Saenger (ze Świątkowskich) Konstancja 76
Saenger Stanisław Kazimierz 76
Saenger Stanisława Wanda 76
Saengerowie 45, 76
Saska Józefa 114, 115, 121
Saska (z Żeromskich) Ludwika 114
Saski Wiktoryn 114
Sennewald Gustaw Adolf 106, 107
Siemieński Jacek 41
Siemieński Leonard 41
Sieradzka Pelagia 46, 50, 72, 103
Skupińska (z Pietrasiewiczów) Antonina 73
Skupińska Teodozja Maria 73
Skupiński Franciszek 73
Skurzyńska Aniela 122
Skurzyńska Helena 122
Smaczniński Wincenty 30, 129
Sobański Andrzej, kanonik regularny laterański 52, 60, 76
Solnicka Wanda 122
Solowiejska Helena 122
Stankar Emilia, norbertanka 114
Stankar Marianna 114
Stepczonka Wiktoria 82
Stojowska (z Bontanich) Kamilla 85
Stojowska Wanda Michalina 85
Stojowski Michał Franciszek 85
Sumiński Leopold 93
Szajkowski Roman, reformata 46, 50, 52, 60
Szpak Jacek Antoni 54

- Szumowska Maria 133
Szylar Anna 8
 Szymakowska 122, 123
- Ś**
 Switanowska Bronisława, norbertanka 14, 21, 22, 30, 31, 38, 40, 41, 43, 47-51, 56, 57, 59-61, 64, 68, 71, 74, 91-93, 115, 129, 131
 Świtanowska Salomea 14, 28, 45, 48-50, 64, 71, 98, 99, 103, 104, 132
- T**
 Tarło Aniela 122
 Tipelt (z Mireckich) Aniela 75
 Tipelt Antoni Andrzej 45, 75
 Tipelt Emilia Lucyna Waleria 75, 118
 Tipelt Jędrzej 75
 Tipelt Ludwik Augustyn Stefan 75
 Tipelt Marianna Barbara Aniela 75
 Tipeltowie 45, 75
 Trepka Felicja 121
 Truszkowska Jadwiga 117
 Truszkowska (z Rudzińskich) Józefa 117
 Truszkowska Zofia Kamila, felicyjanka (s. Angela) 117
 Truszkowski Józef 117
 Trynkano Natalia 67, 103
 Trzebińska (z Załuskich) Aniela 48
 Trzebińska Celestyna 75
 Trzebińska Julia 114
 Trzebińska Marianna, norbertanka 43, 47, 48, 50, 57, 60, 63, 64, 103, 114, 132
 Trzebińska Teresa 114
 Trzebińska (z Jabłonowskich) Teresa 48
 Trzebiński Ignacy Aleksander 48
 Trzebiński Józef Tomasz Ignacy 47
 Trzebiński Teofil 75
- W**
 Waga Antoni 104, 106
 Walewska (z Psarskich) Salomea 17
 Walewska Tekla 17, 26, 27
 Walewski Aleksander 17, 23, 26
 Walewski Michał 17
 Waligórska Aleksandra 122
 Waligórska Emilia 122
 Wawrzyniecki Marian 15
Wawrzyniecki Marian 16
 Wiśniewska Józefina 121, 122
- Witaszewska Aniela 120
 Witaszewska Klara 120
 Witaszewska Leontyna 120
 Witaszewska Ludwika 120
 Witaszewska Stanisława 120
 Witaszewski Karol 120
 Włodzikowski Ignacy ks. 57, 76
 Wnorowska Aleksandra 41
 Wnorowska (z Trzczińskich) Euzebia 41
 Wnorowski Albin 41
 Wodzińska Paulina 50, 71, 103
Wojciechowska Beata 8
 Wojciechowska (z Reklewskich) Brygida 124
 Wojciechowska Jadwiga zob. Prendowska Jadwiga
 Wojciechowska Julia 101
 Wojciechowski 15
 Wojciechowski Kajetan 124
 Wolska Klementyna 121
 Wolska Konstancja 122
 Wydmańska Agata 82
 Wyrzykowska Leokadia 122
 Wyrzykowska Michalina 122
- Z**
 Zaborski Ignacy ks. 53
 Zaczowska 45
 Zagórski Jan 23-29, 47, 52, 54, 55, 65, 66, 78, 81, 87, 93, 94, 97-99, 101-107, 109, 122, 127
 Załuska (z Wielopolskich) Tekla 48
 Załuski Jan Kanty 48
 Zamojski Jan, reformata 52, 59, 60
 Zapalowa Kazimiera 124, 125
Zapalowa Kazimiera 124
 Zapalowska Józefa 75
 Zdanowska Wiktoria, norbertanka 16, 18, 20, 21, 27, 28, 35, 38, 47, 55, 65, 66, 77, 81, 87, 88, 93, 94, 97, 101, 105, 106
- Ż**
 Żaryni Rozalia 121
 Żeromski Stefan 114, 120, 124
Żeromski Stefan 115
 Żukowska Waleria 119, 122

INDEKS MIEJSCOWOŚCI (bez *Aneksów*)

- B**aszowice 84
Bedlno 72
Biała Podlaska 54
Branice 15
- C**zęciny 132
Cichawa 119
Częstochowa 52, 56, 75, 115, 121, 123
Czubrowice 74
Czudel 56
Czuszów 75
- D**ąbrowa 41
- G**ołyżyn 76
- I**mbramowice 7, 8, 11, 13, 15-17, 19, 21-30, 39-41, 43-49, 52-60, 63, 64, 67-76, 85-88, 90, 92, 93, 96, 106, 113-115, 117-121, 124, 127-133
Iwanowice 17, 23, 26
- K**alisz 73, 121
Kazimierza Wielka 76
Kielce 8, 9, 13, 18, 19, 21, 23-25, 27-30, 41, 47, 49, 52, 55, 57, 61, 63-65, 67, 68, 70, 71, 76, 77, 81, 87, 88, 93, 95, 97, 99, 101, 103, 107, 109, 113, 115, 121, 123, 124, 128, 131, 133
Klimontów 40, 41
Komorowo 84
Koniecpol 121
Konopnica 54
Końskie 121
Kraków 52, 54, 56, 71, 73, 75, 76, 114, 121-123
- Książ Wielki 52, 56
Kungur 124
- L**eśna Podlaska 54
Liszki k. Krakowa 56
Lublin 122
Lwów 12
- Ł**omno 124
Łowicz 72
- M**aków 120
Mianocice 133
Miechów 76, 88, 114, 122, 123
Miławczyce 64, 75
Minoga 73
Mirzec 124, 125
Mstyczów 119
- N**agłowice 75
Nakło k. Włoszczowy 54
- O**poczno 73
- P**arcze Górne 117
Petersburg 23
Pieskowa Skala 15
Pilica 52, 59, 88, 122
Pińczów 8, 23, 29, 30, 90, 102, 105, 111, 122, 127
Piotrków 30, 122
Poznań 74
Pradła 85
Przerąb 73
Puławy 92

Radom 42, 90, 92, 115, 122, 132

Rawa 15, 16, 124

Ruda Maleniecka 119

Ruszki 72

Rzeszów 56

Rzeżuśnia 75, 119

Rzym 133

Sandomierz 64, 65, 122

Siewierz 54

Skalbmierz 45, 59

Skała 53, 72, 73, 102

Sławków 73

Sobocka Wieś 88

Sobota 87, 88

Sosnowiec 40

Staniątki 71

Stopnica 122

Strzegowa 74

Stuttgart 67, 103

Sułoszowa 15

Szczekociny 88

Szreniawa 59, 120

Szymanów 72

Valence 68

Waganowice 133

Warszawa 27, 63, 65, 66, 68, 71, 93, 98,
103, 104, 107, 115, 117, 122, 123, 133

Wieliczka 49, 64

Wielko-Zagórze 114

Włodawa 56

Wolbrom 52, 60, 74

Wrocław 54

Wysocice 57

Zadroże 41, 76, 98

Zagórze 40, 41

Żarki 122

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie.....	7
ROZDZIAŁ I. Reorganizacja nauczania w klasztorze norbertanek	
Szkoła elementarna	11
Okoliczności przekształcenia pensji elementarnej w „szkołę wyższą”	16
Wymagania władz oświatowych.....	22
ROZDZIAŁ II. Materialne realia funkcjonowania szkoły	
Warunki zakwaterowania, nauki i odpoczynku pensjonarek	33
Koszty nauki i pobytu uczennic w pensjonacie	39
Zakwaterowanie i wynagrodzenie personelu nauczającego	43
ROZDZIAŁ III. Zarząd i kadra nauczycielska	
Zarząd szkoły	47
Kadra nauczycielska	48
1) Katecheci – nauczyciele religii i moralności.....	51
2) Nauczycielki zakonne.....	60
3) Nauczycielki i nauczyciele świeccy.....	64
ROZDZIAŁ IV. Organizacja i program nauczania	
Porządek dnia i roku szkolnego.....	77
Podział na klasy i ich liczebność.....	89
Program nauczania	93
System oceniania	109

ROZDZIAŁ V. Uczennice

Pochodzenie społeczne i terytorialne	113
Wiek, przygotowanie i przebieg edukacji.....	120

ROZDZIAŁ VI. Likwidacja Instytutu Naukowego

Opinie o szkole	127
Zamknięcie pensji	129

Wykaz skrótów.....	134
--------------------	-----

Bibliografia.....	135
-------------------	-----

Aneksy

Aneks 1: Lista uczennic z roku szkolnego 1838/1839	141
Aneks 2: Katalog uczennic	143

Indeksy

Indeks osób	247
Indeks miejscowości.....	253

